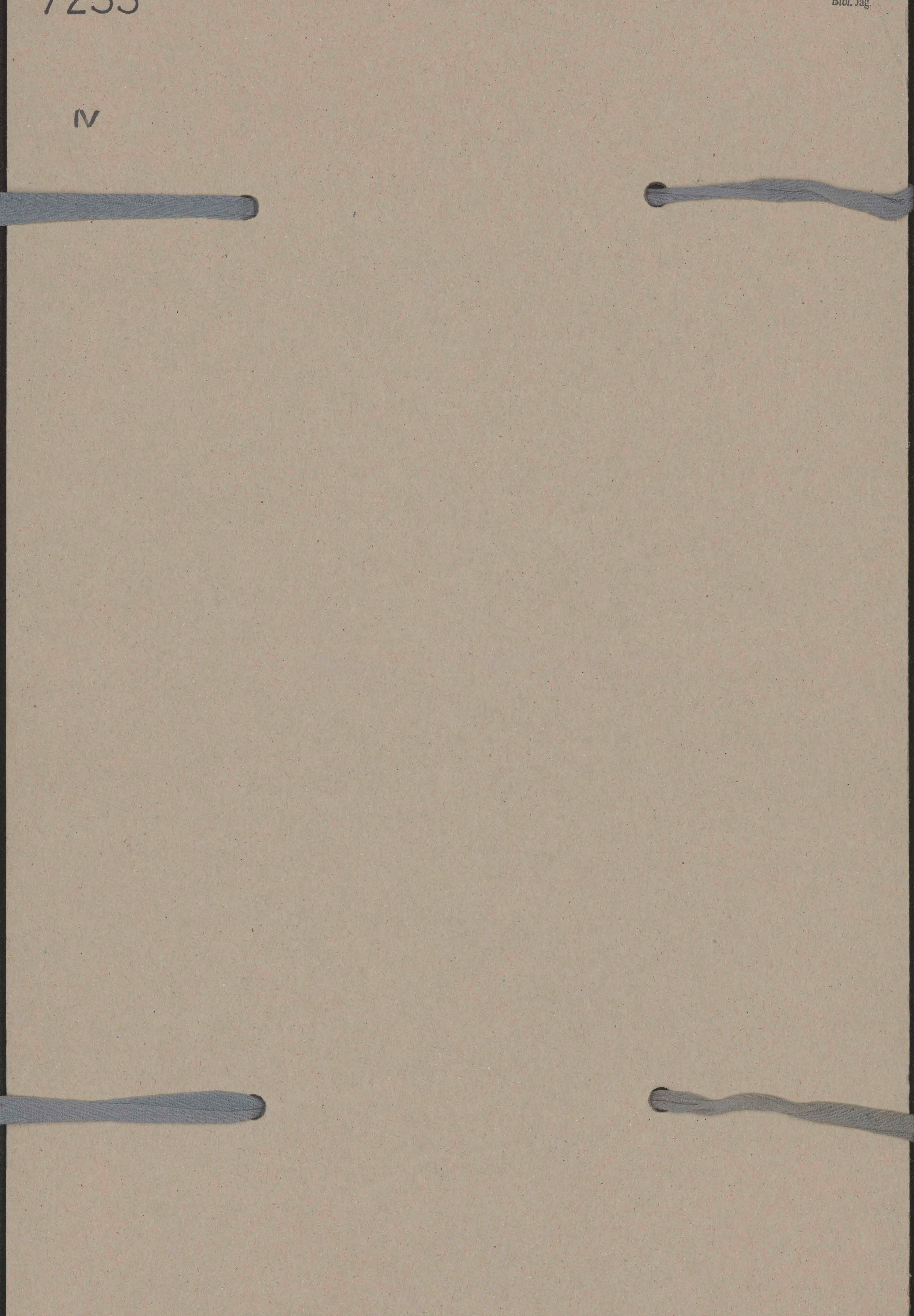
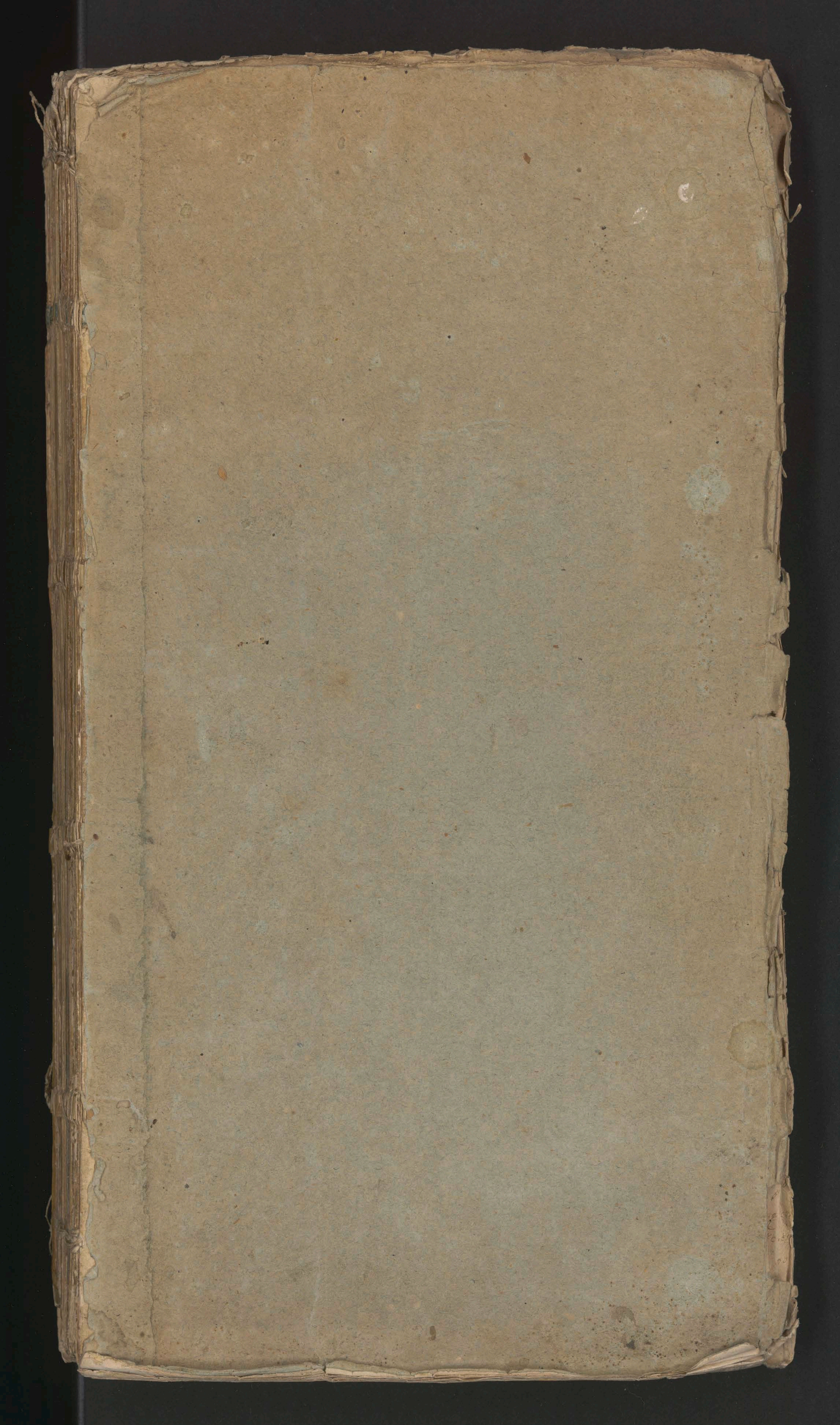




[illegible]

Uniwersały wydane z Drukowanego przekopiowane.

Nos Sacræ Cæsareo Regiæ ac Apostolicæ Majestatis Comissarius Plenipotentiarius et Gubernator, notum facimus Omnibus quorum interest.

Cum Sacra Cæsarea et Regio Apostolica Majestas, in Palatinatibus et Districtibus, vi edicti de 2da Septbris Anni Currentis revindicatis, Palatinale ac Sub-Palatinale Officium, uti et reliqua, cum exequtione Jurium Majestaticorum Sacræ Cæsareæ et Regio Aplicæ Majestati, unicè competentium, et cum præsenti Regiminis forma, ac administratione bonæ Justitiæ, incompatibilia Officia, Dignitates ac præeminentias supprimere, aut secundum circumstantias immutare clementissimè statuerit.

Quilibet Dignitarius, cujuscunque Status ac Conditionis demum ille sit, noverit intra terminum quatuor hebdomadarum absque omni excusatione, indicare naturam muneris sui, negotiumque inde dependentium Jurisdictionis, reditus, seu fixos seu accidentales titulum Possessionis non minus, utrum ex traditione has revindicatas bona aut dignitates possideat.

In specie verò cuilibet Capitaneo, Tenutario, ac Possessori Bonorum Regiorum incumbet præter edoctionem Tituli possessionis, ac Jurisdictionis, prærogativarum eminentiarum, ac libertatum muneri suo annexarum, exactam quoque ac specificam consignationem omnium possessionum, et proventuum, cujuscunque generis; Subditorum numerum æque ac Judæorum adnotare, onera et expensas indicare, et super hæc omnia inventaria, in Germanico vel Latino Idiomate, nobis in Termino supra præfixo submittere.

Cumque Usum fructum bonorum Regiorum, ita comparatum esse oporteat, ne fundum deteriorem reddat, simulque Juribus Regijs, ullum præjudicium inferat, unusquisque modum administrandi bona sua Regia, nobis fideliter patefaciet, ac in posterum, à lignatione in Sylvis Regijs absque expressa nostra permissione, præsertim verò ab omni venditione, vel alienatione Bonorum Regiorum abstinebit.

Præterea consuetas hucusque contributiones, quarum præstandarum terminus jam elapso mense Septembri effluxit, quilibet donec novum emanaverit mandatum, ad Cæsareo Regiam Cassam bellicam quamprimum erga quietationales literas huc Leopolim submittet.

Mandatum istud ad amussim, absque omni hic locum non habente excusatione, à quolibet adimpleri, tantò certius expectatur, quantò magis præliminares hæ notitiæ ad constituendam, et stabiliendam justam regulationem, plurimum necessariæ sunt. Quodsi ita, men in his quæ nunc recensita sunt, in obedientiæ malæ voluntatis, dilationis, falsæ aut incompletæ informationis quæ per instituendam paulo post investigationem sine difficultate deteget, semel citra expectationem reum fuerit, sequelas Contraventioni edicti hujus Cæsareo Regio nomine emanati commensuratas, sibi imputandas esse noverit. Datt Leopoli 16 8bris 1772. S. R. I. Comes à Pergen. (L. S.)

Uniwersał Drugi.

My Marya Teressa z Łaski Boskiey Cesarzowa Rzymska, Wdowa Krolowa Węgierska, Czeska, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonij. &c. Arcyxiężna Austryi. Xiężna Burgundyi Styryi, Karynthyi y Karniolu, Wielka Xiężna Siedmiogrodzkiey Ziemi, Margrafowa Morawy, Xiężna Brabancyi, Limburgu, Lucemburgu y Geldryi, Witemburgu, wyższego y niższego

Szląska

Śląska, Medyolanu, Mantuy, Parmy, Placentyi y Gwastalij, Xiężna Szwebi Hrabi, na Habsburgu, Flandryi, Tyrolu, Hannonij Kiburgu, Gorytyi y Gradysku, Margrafowa Swiętego Państwa Rzymskiego, Burgolij wyższey y niższey Luzacyi, Hrabina Namurgu, Pani Margrabstwa Slawonij y Mechlinij, Lotaryngij y Barru, Xiężna Wielka Xiężna Hetruryi.

Wszem wobec y każdemu z osobna, Komu o tym wiedzieć należy, lub wiedzieć będzie należało Uniwersał ten widzącym czytaiącym, albo czytaiących słyszącym, łaskę, Dobroczynność naszą Cesarską Krolewską y wszystko dobro.

Poniewaź przeyrzawszy ninieyszy Polski Stan, My z Imperatorową Rossyską y Krola Pruskiego Dworem złączywszy się, radę uczyniliśmy, ktore z osobna nam do niektorych tego Krolestwa Prowincyi z dawna należą prawa, one odzyskać y rzeczą samą teraz odebrać; My ten Kray iaką częstkę prawom naszym powinną woysku naszemu obiąć Kazaliśmy, ktorych w następuiących Granicach zawiera się. Prawy wisły brzeg od Xięstwa Słązkiego powyżey Sandomirza, aż do tąd gdzie się z Sanem łączy, z tamtąd postępuiąc przez Frankpol ku Zamościowi y Rubieszowi, aż do rzeki Bugu, potym po ze Bugiem wedle właściwych Granic Czerwoney Rusi, z kąd się Wołyń y Podole dzielą, aż do granic Zbaraża, z tamtąd prosto do Dniestru, a małą częstkę Podola, ktora potokiem Podorcze zwanem przerzyna się, gdzie w Dniestr wpada, nakoniec granice, ktore Pokucie od Moldawij odgraniczaią.

Gdy więc wspomniony wyżey Kray w Possessyą brać mamy, JWgo wiernego nam Jana Antoniego S. P. R. Grafa, Pana à Pergen. Pana na Pochlig, y Oblat. &c. Podkomorzego y Konsyliarza naszego poufnego Sławnego Orderu S. Stefana Krola Apostolskiego Wielkiego Krzyża Kawalera, Ministra, y niższey Austryi Marszałka mieysce zastępuiącego, Komissarzem pełnomocnym wyznaczyliśmy, aby Imieniem naszym, obientemi Prowincyami władał, y cokolwiek do rządzenia y sprawiedliwego władania będzie się zdawało do skutku przyprowadził.

Rozkazuiemy więc wszystkim, ktorzy się tylko między temi granicami znayduią Chołdownikom, Obywatelom, Possessorom, iakiegożkolwiek Stanu obrządku y Kondycyi są Duchownym y Swieckim, Magistratom mieyskim wszystkim nakoniec y każdemu z osobna, nikogo niewyłączaiąc ażeby pomienionego Grafa à Pergen, iako naszego pełnomocnego Komisarza y Gubernatora, witali, uznali, y czcili, y aby nie kogo innego, ale iego tylko rozkazow słuchali y cokolwiek imieniem naszym rozkaże bez odwłoki wiernie wykonywali. Ponieważ zaś ieszcze Dnia wyznaczonego niemasz do oswiadczenia uroczyście obowiązkow wkrotce iednak wyznaczony bydź ma, Obywatele, ktorzy zwierzchności y mocney opiece naszey poddani są, iakoby Uroczystą Przysięgę poddaństwa, y wierności iuż wykonali; spokoynie y posłusznie sprawować się powinni. A tym sposobem, na łaskę naszą Cesarską Krolewską zasłużą, ieżeliby zaś kto (: czego się niespodziewamy:) rozkazom sprzeciwiać się ważył, ten niech wie, że lubo nie chętni, ale przynagleni złożywszy wrodzoną nam łaskawość surowo z nim postąpić będziem przymuszeni. Na co dla większey wagi, Uniwersał ten ręką naszą podpisaliśmy, y pieczęcią naszą większą ztwierdzić rozkazaliśmy. Dan. w Mieście naszym Wiedniu Dnia 11giego Września R. P. 1772. Krolestw naszych 32.

Marya Teressa.

(L. S.)

Na rozkaz Jeyo Cesarskiey Mości

W. A. Xiąże Kaunitz Rytberg

Henryk Gabriel Kolembach.

II

Uniwersał Trzeci.

My Nayiaśnieyszego Cesarsko Krolewskiego y Apostol- skiego Majestatu Komysarz Plenipotent y Rządca.

Wszystkim do wiadomości podaiemy.

Lubo niewątpiemy że Uniwersał Nayiaśnieyszego Cesarsko Krolewskiego y Apostolskiego Majestatu Dnia 11 Września Roku teraznieyszego z Wiednia wy- dany, wszystkich iakiegokolwiek Stanu y Kondycyi się, w odebranym a tam wy- mienionym Kraju znayduiących się Obywatelow wiadomości doszedł, przeto, każdy z nich spokoynie się teraz zachowuie, oddaleni zaś iako po przywroconym pokoiu, y uspokoio- nym zamieszaniu do swoich własności, w tych się częściach znayduiących, y do Gospo- darskich powrocą zabaw; że przecie niektorzy omylnem iakim uprzedzeni zdaniem, o tey powinności swoiey mogą albo prawdziwie niewiedzieć, albo zmyśloną się od niey niewiadomością wymawiać a Nayiaśnieyszemu Cesarsko Krolewskiemu Ma- jestatowi wiele zależy na tym, aby każdy Dziedzic do Dobr swoich powrocił, y w nich się znaydował.

Niniejszym więc rozkazem wszystkim y każdemu z osobna, w Obiętych Wo- iewodztwach y Ziemiach, Dobra y Dziedzictwa swoie maiącym, wiadomo czyniemy aby naydaley w cztery niedziele w powziętey wiadomości przez się lub przez kogożkolwiek z swoich o teraznieyszym Uniwersale, wraz ze wszystkiemi swoiemi, do Dobr swoich powracali, albo z przedłużenia czasu, y niestawienia się na wyznaczony termin wymowkę dali; ktorey przyzwoitości y ważności do naspotym roztrząśnięnia będzie należało.

Jeżeliby zaś ktorzy mimo nadzieię y oczekiwanie nasze ktoregokolwiek z tych rozka- zow naszych wypełnić ociągali się, ich dobra iako samo chcąc opuszczone, nieuchy- bney podpadną sequestracyi.

Żeby zaś nicht wstrętu niemiał iakiego do powrotu tego, ostrzegamy wszystkiem zapomnienie y odpuszczenie ktorzy przez Konfederaciye albo innym iakiem sposo- bem w uzbroione niedawno mieszali się kupy, byle o inney iakiej osobny Krymi- nał obwinieni niebyli:

Pozwalamy nadto, na zawsze każdemu poddanemu y Obywatelowi z odebrane- go tego Kraju wolnego sprawowania Religii swoiey, nieinaczey iednak, tylko iak mu się dotąd sprawować wolno było.

Dan w Lwowie Dnia 13 Października R. P. 1772.

L. S.

S. P. R. Hrabia a Pergen.

Jozef z Ulatowa Ulatowski Powiatow Czchowskiego y Sandeckiego y Woyska Jego Cesarskiey R:skiey K:skiey Ap:skiey Mći Komisarz

Z wyraźney Dyspozycyi JW. Hrabi de Alton Woysk J. C. Mći przez Woiewodztwa Krakowskie y Sandomirskie rozłożonych Generała y Komen, danta De 19. 9bra w Wieliczce datowaney, mnie Komissarzowi uczynioney, wszytkim Obywatelom, iakiego kolwiek Stanu y Kondycyi Dobr Dziedzicom Krolewskich Possessorom Dzierżawcom Komissarzom Gubernatorom, Administratorom, Woytom, Burmistrzom, Przysiężnym z uszanowaniem każdego przyzwoitym, zalecam y nakazuię, ażeby stosuiąc się do dawnieyszych Uniwersałow, tak JWgo Hrabi Hadyka, iako W. Łętowskiego Generalne, go tudziesz naszych Powiatowych Komissarzy, wydanych zalecam y nakazuię, aby wszytkie Miasta Miasteczka Wsie y Wioski naczynia do konserwowania wody y gaszenia ognia gotowe miały, konserwowały, y owszem po każdey nocy straż koleyną y czuyną w swoich Dziedzinach odprawowały, tudziesz ponieważ, co raz to większe łotrostwa od prożnych błąkaiących się Ludzi wzmagaią się, zalecam y nakazuię, aby wszyscy zacni Obywatele, ża, dnych Przychodniow, y tułaiących się w Domach Swoich Dworskich, Mieyskich Wiey, skich nieprzechowywali, młodym, a zdolnych prożnowaċ niepozwalali, a gdziekolwiek wysłany do kogo, z Interesem lub z listem służący lub Poddany będzie, attestacyą czyli świadectwem swym zaszczycali, inaczey w każdey Wsi, lub w Miasteczku przytrzy, many będzie, y zaraz nieznaiomy, iako podeyrzany do Komendy odesłany. Dlaczego wszytkim Miast y Wsi Jurysdykcyom, Dziedzicom, Rządcom, władzę maiącym, na, kazuię, aby straż we dnie y w nocy koleyną trzymaċ rozkazali, przechodzących niezna, iomych, podeyrzanych łapali, przytrzymywali, dopieroż po ustroniach, karczmach, lasach, gorach ukrywaiących się chwytali, do Komendy odsyłali, lub nayblizszym znaċ dawali, szpiegowali. Gdy albowiem złapany z Łotrow ktory, mieszkanie swoie, przebywanie zezna, y wyda, przechowuiący nietylko szkodę ponoszącemu nadgro, dziċ, lecz y na ciele y fortunie karę ponosiċ przymuszony będzie. Gdziekolwiek zaś ta ostrożność zachowana niebędzie we dnie y w nocy, postanowieni a Skrycie Rewi, zorowie, ktorzy iuż na ten cel są wysadzeni, doniosą komu należy, za nieposłuszeń, stwo karę poniesie, y temu uwiadomieniu uczyniċ zadosyċ przymuszono będzie. Ten Uniwersat Parafie na drugiey Stronie wyrażone, iedna drugiey przesy, ławszy sobie podawaċ, y Parafiom oznaymiċ, na publicznym mieyscu zawiesiċ po, winny. Dan. Die 21. 9bris 1772.

Jozef Ulatowski Komissarz

Kopia Uniwersału z Drukowanego przepisanego.

My Nayiaśnieyszego Cesarsko Krolewskiego y Apostolskiego Majestatu Komisarz Plenipotent y Rządca.

Wszystkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyniemy. Poniewaź w teraznieyszym rzeczy stanie Obywatelom Polskim w Krajach Nayiaśnieyszemu Cesarsko Krolewskiemu, y Apostolskiemu Majestatowi niedawno poddanych, wszelkie publiczne ziazdy, y Obrady, zabronione są, a zatym mniemai kto może, że y ow zwyczayny do Lwowa ziazd, dla wzaiemnych między sobą uczynienia Kontraktow, co rocznie odprawiany, zakazany iest, przeto dla uprzątnienia wszelkiey w tey mierze wątpliwości, niniejszym Uniwersałem zgromadzenia y ziazdu tego, ieszcze na Rok następuiący 1773 od Swięta Trzech Krolow poczynaiącego się, a przez trzy następuiące tygodnie ciągnąć się maiącego z wszelakim przypadaiących Interesow; Ziemskie czyli prywatne ugody zawieraiących ubezpieczeniem, byle na złe użyty nie był, albo na zmowy iakie wszystkim Obywatelom Polskim, tak w Obiętych Woiewodztwach y Ziemiach mieszkaiącym, iako y postronnym pozwalamy. Inne zaś zgromadzenia się wszelakie, bez wyraznego pozwolenia naszego surowo być zakazane ogłaszamy.

Dan w Lwowie 26 Pazdzier: 1772.

(L.S.) S. L. R. HRABIA PERGEN.

Nos Sacrae Caesareae Regiae ac Apostolicae Majestatis Commissarius Plenipotens et Gubernator.

Notum Omnibus Quorum interest.

Cum juxta mandatum Nostrum Die 20 Mensis 8bris editum reassumenda iterum sunt Judicia Castrensia et Terrestria praesenti hoc Universali in Consequentia illius mandati Judiciibus Terrestribus in revindicatis his Provinciis existentibus injungimus: Ut tempore consveto Cadentiae proxime imminentis, Castrenses vero 15 Currentis Mensis Xbris die, facta prius publicatione, Judicia sua aperiant, ita tamen, ut Personae ad rem Judiciariam Spectantes, scilicet Capitanei, Judices Subjudices, Notarii, Regentes, Burgrabii, &c. qui Formulas Juramenti sui Judicialis consveti, Nomine suo Subscripto ad Nos nondum miserunt, illas intra 8° Dierum spatium, et si remotiores sint, intra 14 Dies mittent in quibus Formulis nihil immutandum, et addendum erit, quam quod sub Nomine et auspiciis Mariae Theresiae Augustissimae Romanorum Imperatricis Viduae, Hungariae Bohemiaeque Reginae Archiducis Austriae &c. &c. secundum DOMinum Jussum &c. sint Judicaturi, prius vero Capitaneos Jurisdictionem habentes, sub poena

immediatae

immediatè amissionis Jurisdictionis, et Proventuum Capitanealium admitten,
das, quam primum Juramenti sui formulas, Nomine et manu Sua subscriptas
personalemq; in Capitaneatu suo permanentiam adstringimus. In Casu verò reni,
tentiæ vel absentiæ alicujus Capitanei, Vice Capitaneus cum Judice et Notario Ju,
stitiam administrent. Citationes tamen Nomine Cæsareo Regiæ Majestatis
expediant, si verò adsit Capitaneus et Se Se Subdiderit, ipsius Nomine Cita,
tiones more consveto fiant.

Quod verò ad Provincias occupatas, et pro præsenti sine Jurisdictione
existentes attinet, pars Cracoviensis ad Officium Castrense Osviecimense
spectare debet, Sendomiriensis autem ad Pilsnense, et si ibi in tempore
non constituatur ad Biecense tanquam proximius, utraque verò ista
pars ad Judicium Terrestre Premysliense vel Sanocense recurrat.

Quigus illos Districtus à Palatinatu Lublinensi et Terra Chelmensi
avulsos ad Castrum et Judicium Belzense remittimus.

In Podolia verò tractus totus circa Fluvium Strucz ad Officium Castri
Tremboveliense in Terra Haliciensi situm, ad Judicium terrestre Haliciense
trahat. Officia Causas omnes expediant, nisi obstante perimente aliqua ratio,
ne, in quo casu possunt differri ad breve aliquot tempus sed ad Summum Sex
Septimanarum. In Cancellarijs Terrestribus et Officijs depactationes ne fiant,
sub seria animadversione, Judices Terrestres et Castrenses Super Juribus
in Cancellarijs suis usitatis seorsivam Tabellam ad approbationem vel imutatio,
nem Nostra transmittant Leopolim, Interea verò à Sigillis super citationes non,
plus accipiant, quàm Grossos Polonicales 6. ab Extractibus Sigillatis, similiter
à Manifestationibus, etiam in Copia Relationibus, Oblata Cujusvis Transactio,
nis, à Donationibus Inscriptionibus, Roborationibus per unum Florenum
Pott. Ab Extractibus una filora strictè scripta unum Flor. Pott. à Vi,
sionibus Taxationibus itidem, et his similibus. Percipitur verò omnibus Op,
pidis, Civitatibus, Hæredibus Possessoribus Bonorum omnium, ut mensuræ
frumentariæ propinatoriæ, Cubitus, Pondera, sint justa, ubique et
æqualia, prout in Prætorio Leopolensi reperiuntur, usque ad ulteriores di,
spositiones, Mensuratio et ponderatio ubique fiat æqualis, et si quis huic
Nostro Mandato contraveniret, licitum erit cuique Refragantium ad Officium Ca,
strense, vel Judicium Terrestre citare, Qui pœnis Personalibus arbitrarijs,
Crumenalibus verò 100 Marcis, pro re Delatoris mulctabuntur. Denique
omnia ista accuratè observentur, quæ in edicto Nostro de Die Vige,

sima Octobris Omnibus fuerunt praescripta. Datum Leopoli Die 12. Xbris Anno Dni 1772.

(L.S.) S. R. I. Comes à Pergen.

IV

Universalia Sacro Caesareae
Regiae Apcae. Majestatis et
Comitis à Pergen
Anni 1772.

Kopia Listu Anonymi, do J. O. Xcia Jei Biskupa Krakowskie go pisanego z Warszawy d. 14 Aprilis 1773

Co aktualnie przez Woźnego w Sieradzu koło Ratusza było obwoły wane, do Inowrocławka, z Sochaczewa Xiężom do publikowania zalecone, a od tych do Jei Xdza Biskupa Kujawskiego, w Warszawie teraz będącego referowane, nieznaydzie od rzeczy przesłać Waszey Xcy Mci; Wszak to niemartwić go powinno, ale podnosić, satysfakcyą Waszey Xcy Mci y zbawienne iego dla Oyczyzny myśli, bo nie iest naywięcey zrobione, tylko przez boiaźń znaney Waszey Xcy Mci gorliwości, y aby ostatnim sposobem osłabić zarobiony iego kredyt,

Komu snadniey iak Waszey Xcy Mci rowno ze złotem przy Cnocie Patriotyczney, przy wielkości zdania, wyprobowanemu, tak iednostay nym być y do końca okazywać się.

Nieuspokaiay się Wasza Xca Mość, żeś iuż wszystko, y coś powi pien, y iakeś się za powrotem swoim, zakazywał, dopełnił iż taki dałeś respons Jei Panu Posłowi Rossyiskiemu, owszem krzywdzące mu, Waszą Xcą Mość podpada tłumaczeniu, od złych przewrotniey, y zło śliwiey, że expressyie zamykaią ulęknienie, zmowności y niestateczności owego wielkiego umysłu a od lepiey myślących, że z żalem uznawaią zawod w swoich spodziewaniach, kiedy czytaią na tym założoną dziel ność, odiechać, uniknąć, y nieprzeszkadzać, gdzie naygorliwiey, obsta wać na samym zostało Waszey Xcy Mci.

Początkowe dwostronne po odieździe Waszey Xcy Mci, w rozumie niu o nim, w nachylaniu Jego Godności, w narusz̄aniu Onego Senty mentow, y w utrzymywaniu go umawianie się, im daley przeważyło się na mnieyszą liczbą broniących honor, y dystynkcyą Waszey Xcy Mci Kiedy Bog chciał iednego Waszą Xcą Mość wybrać za po- przednika, do ratunku nieszczęśliwey Oyczyzny, za odiazdem Jego Het- man Polny Koronny w Węgrowie zastanowiony, Biskup Kijowski uchylić się maiący, y inni w przytomności Waszey Xcy Mci za przy kładem iść mogący, a drudzy zawstydzaiący się, czyliż godzi się aby Go niewidzieli przed sobą. Tegoż teraz iaki był przed poysciem w Niewolą

Potwiedź Wasza Xca Mość niech co piszą, ma przystęp łknąć się serca Jego, miłością Oyczyzny pałaiącego; niech powrot Waszey Xcy Mci nie tylko Jego Samego, ale y Narodu honor ocali w Osobie Waszey Xcy Mości. bo wydałby się, na śliskiey trefunkowey obronie odniego zasadzony, a opinia powszechna tak daleko poszła, iż chciałeś Wasza Xca Mość, choćbyś tam broń Boże był przytrzymany,

Bogdayżeśmy zdesperowani, prawie oprzybyciu Waszey Xcy Mci doczekali radości oglądać Męża mocnieyszego w Sentymentach, na przeciwności; zawstydzaiącego upodłonych, żywego do zagrzania innych, spokoynieyszego w myślach, a partykularnie w posiedzeniach, nie czaco

buią

buiącego drugich, Niech powaga y łagodność Waszey Xcy Mci w uwa-
nowaniu Jemu, y w przyswaianiu się do niego, skłania wszystkich
Wzdychamy tęskliwie widzieć Waszą Xcą Mość, w pośrzod zgro-
madzonych Seymuiących, Święta Ofiarę niedarmo powroconego, przez Bo-
ga łaskę, iak Sam wyznaiesz; Niedostawaj Wasza Xca Mość, wtrastae
na postrach dutczyszemu Tonowi: że Biskup krakowski, co umie, y
iak odmienia Niewola! y aby to służyło na wymowkę, niepodobnym
Odo Waszey Xcy Mci, ktorzy źle czynili, iż niemożna zawsze, przy swobo-
dach Oyczystych zastawiać się
Prozna nieprzerwana Waszey Xcy Mci, korespondencya, niko-
mu dobrey impressyi, a śmiech tylko od przeciwnych, Jemu sprawuie.
Nie czas dziś Filozofować, kiedy zaprzysiężonemu, bez żadnych
restrykcyi obowiązkowi zadosyć czynić należy, y od ktorego ani Bog,
ani Sumnienie, ani Oyczyzna, ani winny z naypierwszego Biskupa
Senatora przykład nieuwalnia.
Niewoiować to iest z Potencyami, ani był Donkiszotem,
kto pokazał się za gwałtow delegacyinych, dobrym Patryotą, do-
brym Senatorem, a także może bydź teraz? gdy będzie nie inny.
Od przetrzymanego w pięcioletniey Niewoli, małożby mogła
Odla Stanow Rzpltey reflexya?
Niepodchlebiay sobie Wasza Xca Mość, że oddaleniem się zstąd
nieutracasz, Narodowego kredytu, y nieobracasz w nic nabytey sławy,
z swego za Oyczyznę ofiarowania się; tak iest y byłoby y nienaj-
czey; żadne explikowanie, żadna Missya, dawna o Waszey Xcy Mci
nieutrzyma perswazyi, tylko bytność Jego na Seymie, y w modestyi
gorliwe ktore powinien czynienie, bo ten tylko tego wart, kto do
konca nieodmienny.

Kopia Ordynansu Pruskiego

Na rozkaz naywyższy wszystkim Polakom, Mieszczanom, y
Gburom, mam publikować, że Biskup krakowski oszalał, ponieważ
za Wczorem, iak wielka u niego kompania była, nietylko księgę wiel-
ką w Rękę wziął, y kilka kwadransow, modlił się, ale y potym Sam
poszedł w Taniec, a naostatku księgę położył, Flatrowers wziął, na
nim grał, y Pazie iego musieli tancować; dzisieyszego dnia, to iest
2da Aprilis, rano o godzinie 6 z Warszawy wyiechał, List swoy zo-
stawiwszy, w ktorym pisze, że widzi y sam po sobie miarkuie, iż się
iuż do niezego niezda, dlaczego woli do swey Dyecezyi iechać y spokoy
szukać, iak się do pierwszego zdrowia powrocić. Dlatego potrzeba
aby każdy Człowiek, ktory w maligney chorowe, albo mente captus
kom

Kommizeracyą mieć, tym więcey potrzeba, to każdemu donieść żeby niepotrzebne folgi z tego niepochodziły.

Hanstok

Pułkownik.

Przydaie się y to wiedziec że to szalenstwo y Drukiem ma bydz publikowane.

Excerpt Deklaracyi Dworow Petersburskiego y Berlinskiego podaney w Warszawie Dnia 22. 7bra 1772do A.

1mo Że Potencye Sąsiedzkie były tak często mieszane w niespokoyności, ktore Interregna sprawowały w Polszcze, że po Smierci Augusta III. wchodzić w Interessa Tegoż Kraju przymuszone zostały.

2do Że te uwagi obligowały Dwor Petersburski dla zabieżenia wszelkim nieszczęśliwościom z tychże Interregnow wynikaiącym, pracować nad ziednoczeniem umysłow favore Kandydata, ktory by był nayspособnieyszy do Tronu y nayprzyiemnieyszy swoim Wspoł Obywatelom y Sąsiadom rektyfikować niektore Abusus y Defectuositates w Konstytucyi, ktore tak kray jako y jego Sąsiedzi często cierpieli.

3tio Dwor Berlinski sekundował krolowi swego Allianta, y Dwor Wiedenski z Swoiey Strony chcący także wspierać krolowi tak zbawienne, a niechcący przez konkurs Swoy własny drugim ktorzy by się także w to mieli wdawać przyczynić Ambarassu z jak naywiększym skrupułem, Neutralności wziął przed się zachowywać, tak wtym Interessie, jako też niemniey w zaszłey Woynie między Portą y Rossyą.

4to Satysfakcya także czymności była widzieć prawną y wolną Elekcyą Krola Stanisława teraz Panuiącego, jako y wiele Ustaw pożytecznych y wszystko zdawało się obiecywać na przyszłe czasy Polszcze y Sąsiadom Jey Spokoyności y to naytrwalszą.

5to Ale nieszczęśliwość Niezgod Narodu w jednym momencie wszystkie te nadzieje zniweczyła, Obywatele między Sobą się uzbroili, Fakcyonalistowie uzurpowali sobie Authoritatem legitimam, Zaszli Jey na wzgardę Praw dobrego Porządku y Bespieczenstwa Publicznego, Sprawiedliwości Policies, Commercium aż nawet, y Agricultura przecięta, y wszystko do ruiny zbliżone, Excessa wszelkiego gatunku, ktore z takiey Anarchy wypływaią, zapewneby zupełny upadek przyspieszyły, gdyby ieszcze cokolwiek potrwały.

6to. Konnexye między Narodami graniczącemi z Polską iuż w Swych Poddanych czuli skutki tych nieporządkow, yznacznym kosztem Spokoyności swoich Granic utrzymywać musiały, oraz wprawiały ich w niepewności konsekwencyi wynikać mogących z rozebrania tegoż krolestwa y niebespieczeństwa z Naruszenia Przyiaźni y dobrey harmonii, ktora tak szczęśliwie między Sobą się utrzymuie, y ktorych nieodmienne utrzymanie ubespieczaiąc Ich wzaiemną Spokoynosc interessuie oraz całą Europę

7mo Nie tedy nie zdaie się bydź tak potrzebnego wtym Stanie Interessow, jak prędkie Zabieżenie tychże Nieszczęściom, ktorym gdyby nie zaradzono, zapewneby znaczne odmiany in Systemate politico tey Części Europy przyniosły, y nayniebespiecznieysze stałyby się generalney Spokoyności.

8vo Tyle przyczyn naywiększey importancyi, niepozwalaią iuż tedy Imperatorowey Rossyiskiey Imperatorowey Krolowy Węgierskiey y Czeskiey, y Krolowi Pruskiemu, ociągać się na dalszy czas wzięcia decisive Rezolucyi w Cyrkumstancyach tak krytycznych, y wzwyż wzmiankowane Potencye ułożyły consequenter między Sobą, pracować iednomyślnie, y

bez utraty

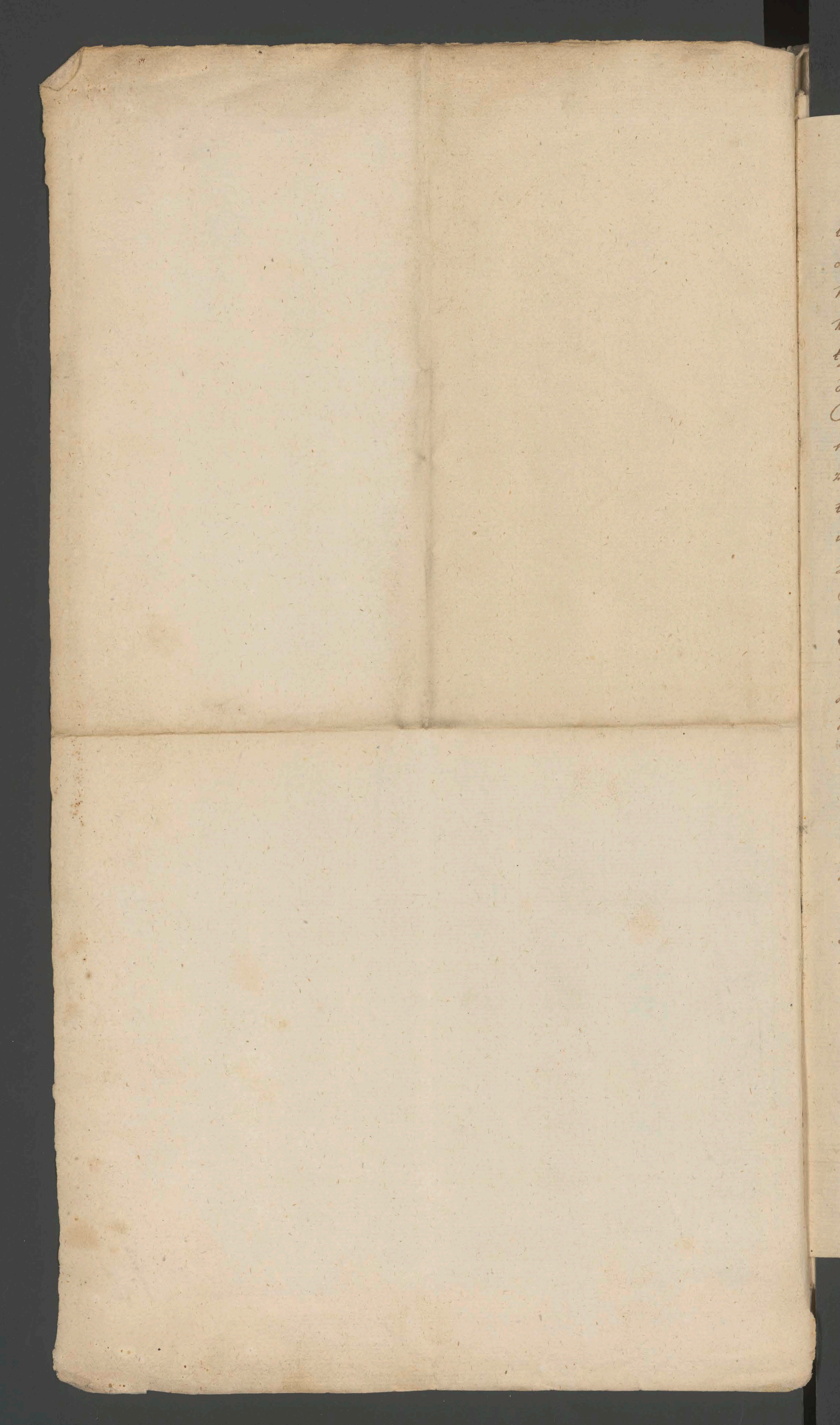
utraty czasu srodkami wspolnemi y skutecznemi przywrocic Spokoynosc y dobry porządek Polszcze, uspokoic teraznieysze zamieszanie, y ustanowic na fundamencie stałym dawną konstytucyą tego Krolestwa y Wolnosci Narodowych.

9no Ale jako w tym momencie zapobiegaiąc ruinie, y rozerwaniu Arbitralnemu tegoz Krolestwa przez Szczęsliwy skutek Przyiazni y dobrey harmonij, ktora między Niemi zostaie a rownego w przyszły czas niemogłyby sobie obiecywac zawsze skutku, maiąc Pretensye tak znaczne do Possessyi Kraju Rzpltey.

10mo Ułozyli y ustanowili między Sobą okazac Validitatem Swoich dawnych Praw y Pretensyi Sprawiedliwych, do Possessyi Kraiu Rzpltey, ktore przez dokumenta Authentyczne w czasie swoim objasnione będą, y ktore Stan teraznieyszy Rzpltey Spodziewac Jm się niekaze, aby kiedykolwiek Sprawiedliwosc Zyskac mogli przez drogi Zwyczayne.

11mo Consequenter tedy Carowa Jeymc Rossyiska, Carowa Jeymc Krolowa Węgierska y Krol Pruski kommunikowawszy sobie abinvicem Swoich Praw y Pretensyi, y między sobą Je usprawiedliwiwszy, y umiarkowawszy, wezmą Equivalens proporcionale do Swoich Pretensyi, biorąc się do Possessyi effective Częsci Possessyi Rzpltey nayspsobnieyszych do ustanowienia na potym między Sobą y tą Potencyą Granicy naturalney y naypewnieyszey, rezerwuiąc sobie kazda z tych trzech Potencyi dac na potym dokładną Specyfikacyą Swoiey częsci, względem czego, tez wzwyz wyrazone Potencye wyrzekaią się odtąd wszelkich Praw Pretensyi, ktore by mogły ieszcze formowac do Possessyi Kraiu Rzpltey y Poddanych Jey.

12mo Carowa Jeymc Rossyiska, Carowa Jeymc Węgierska, y Krol Pruski, Sądzili tedy za rzecz potrzebną całemu Narodowi Polskiemu te Jntencye Swoje oswiadczyc, zachęcając Jch do oddalenia, albo przynaymniey zasuspendowania wszelkiego ducha Niespokoynosci y Rebelicyi; azeby zgromadzaiąc się legalnie na Seym, mogł wspolnie pracowac z Temiz Potencyami nad Srodkami przywrocenia Solide porządku y Spokoynosci, jako y konfirmowac przez Akta Przyiacielskie y Authentyczne zamianę Tytułow y Pretensyi kazdey respective przeciwko Equivalensowi, ktory teraz bierze w Possessyą.



Uwagi nad Deklaracyami Dworow Wideńskiego, Petersburskiego, i Berlińskiego względem podziału Polski 1773.

Deklaracye wspolne, i poiedyncze ktore Dwory Wideński, Petersburski, i Berlinski w Warszawie rozgłosiły dla usprawiedliwienia podziału Polski, nie mogą służyć tylko do pokazania niesprawiedliwości, ktorą te Dwory popełniaią przeciwko tey Rptey, i niebespieczeństwa, ktorym grożą całey Europie. Żeby być o tym przekonanym, nie trzeba tylko roztrząsnąć pobudki, ktore te trzy Potencye wykładaią, odkryć zrodła zkąd pochodzą, i pokazać wnioski, ktore wypływaią z ich postępkow. Byłaby rzecz przy trudna doyść pobudek, ktore przynagliły nagłe opanowanie kilku Prowincyi Polski, gdyby Sąsiedzkie Potencye, ktore ie zagarnęły, nie starały się same w tym uwiadomić Publicum. Niktby temu niewierzył żeby też same przyczyny, ktore wzbudziły Potencyą nie wierną (Portę Ottomańską) do dania pomocy Polszcze, były pretextem Potencyom Chrześciańskim do rozerwania Iey. Dwory Wideński, i Berliński zaczynaią dawać pochwały postępkom, ktore Moskwa przedsięwzięła dla przeszkodzenia rozruchom, ktore bezkrolewia, i Elekcye Krolow sprawuią w Polszcze. Nie uważały te Dwory w tym swoią nayoczywistsza niesprawiedliwość, i że niesprawiedliwość iest zrzodłem nayszkodliwszym postępkow Monarchow. Cała wie Europa że Carowa Rossyiska uwiedziona niegodziwemi radami stała się Panią absolutną w Polszcze, że dała iey Krola, że zbroyną ręką włożyła na nią prawa iakie chciała, że odmieniła iey rząd wewnętrzny, wie rownie cała Europa oswiecona, że taki postępek gwałci prawa Natury i Narodow, kruszy wolność i niepodległość Państwa, znosi grunt ciał politycznych. Coby rzekła Cesarzowa Krolowa, i Krol Pruski, gdyby iaka postronna potencya mięszała się w rządy ich Państwa? Czemuż wolno to czynić w Polszcze, czego oni niepozwalaią u siebie? Monarchowie są ciż sami wszędzie, i rowną maią niepodległość. Nikt w tym przekonanym nie będzie, żeby co iest zbrodnią w Wiedniu, i w Berlinie, było cnotą w Warszawie. Dziwnaż więc że postępki Moskwy przeciwko Polszcze tak krotki powodzenie miały? Możnaż się było spodziewać, żeby Narod wolny, wspaniały, i woienny, nosił długo kaydany, ktore nań włożono? Możnaż dzisiay poczytać, za Buntownikow Obywatelow, ktorzy życie swoie poświęcili na uwolnienie swoiey Oyczyzny z pod iarzma żelzywego, i tyrańskiego? Możnaż miało mieć pochop do podbicia ich sobie, z postępkow ich sprawiedliwych, ktore

przedsięwzięli

przedsięwzieli na odzyskanie swey wolności? Sprzymierzone Dwory, mogą ich pognębić, ale tego niedokażą, żeby kto wierzył, iż Polacy woynę domową wznie, cili, i przywłaszczyli sobie władzę dla zażywania iey z pogardą praw. Wie cały Swiat że Konfederaci nie wzieli się do broni, tylko przeciwko Moskalom, ktorzy pierwsi zaczęli z niemi woynę nayokrutnieyszą. Ktokol, wiek swiadom iest choc trochę Rządu Polskiego, niemoże nie wiedzieć, że Konfederacye są srzodkiem pozwolonym przez konstytucye Kraiowe, na poprawienie bezprawia, i oddalenie niebespieczeństwa. Jezeli nieszczęśli, wości wszelkiego rodzaiu zniszczyły Polskę, komuż ie przypisać po, trzeba, ieżeli nie postępkom Moskwy, gwałtom, i bezprawiom, ktore Jey woyska nie przestaią wyrządzać w Kraiu, ktory iey naymnieyszey nie dał przyczyny uskarżenia się, i nad ktorym ona żadnego cienia pra, wa nie miała? Ale w rzeczy samey nieszczęśliwości Polski powinny były naywięcey wzbudzić litość Potencyi Sąsiedzkich, i zniewolić ich do przywrocenia w niey spokoyności bez naruszenia praw Rpltey. Było było było naywspanialsze użycie ktore mogli uczynić swoiey władzy. Ich wspaniałość zjednałaby im była sławę. Dwory Sprzymierzone nie zaniedbuią pokazać chęci wprowadzenia bespieczeń, stwa, pokoiu, i dobrego porządku w Polskę, ale ten zamysł chwalebny iest zniewazony przez sposoby, ktorych zażywaią w wykonaniu. Przy, właszczać naypięknieysze Prowincye Krolestwa pod pozorem przywrocenia mu spokoyności, naznaczać mu granice naturalne, iest to pokazywać ca, łemu Swiatu, że sprawiedliwość, prawda, i rzetelność, nie są tylko czcze imiona, ktoremi władać i igrać według potrzeby swoich interessow można. Nie znaydziemy gruntownieyszey przyczyny w inszych pobudkach ktore Sprzymierzone Dwory podaią na pokrycie swego zaięcia Kraiow Polskich. Zguba, i zniszczenie Rpltey, ktorego oni zdaią się obawiać, proznym iest wymysłem i chimerą. Była Polska często polem naywięk, szych rozruchow a nie doswiadczyła nigdy tego zniszczenia, ktorego one się dzisiay strachać zmyślaią. Jeszcze to nie dosyć. Spodziewałby się kto, żeby Potencye straszne obawiały się skutkow tych rozruchow w swoich własnych granicach? Polska bez broni, bez woyska, do nikczemności prawie przyprowadzona, ktora w ułozeniu politycznym bliska ostatniego nie straszna była Dworom Wiedeńskiemu Petersburskiemu, i Berlińskiemu? co za przyczyna? Nie lepiey że to było szczerze wyznać, że wszystko co pożyteczne, sprawiedliwe, i że przemoc czyni prawo, niżeli przytaczać nikczemne przyczyny, ktore nie mogą nikogo omamić.

Do tych pobudek smiesznych i niegodnych uwagi, Dwory Sprzymierzone przydaią dowody, ktorych niesprawiedliwość i fałsz są oczywiste. Pierwszy ich dowod iest że dla usprawiedliwienia swego zawoiowania dosyć iest, iż sobie wzaiemnie kom, munikowali pretensye, że się wzaiemnie zgodzili, na opanowanie niektorych Prowincyi Polski; i wzięcie nawet, wartości tego, co im by się należeć mogło, za nieużywanie za czas przeszły, Potrzeba wyznać że taka polityka iest łatwa, pożyteczna, i niepodległa żadnemu roztrząsnieniu, ale czy tylko iest sprawiedliwa? nie iestże ona przeciwna prawom Narodow, ktore wszystkie Państwa porzą, dne zachowuią? i sprawiedliwości naturalney? Narody nie maiąc Sędziego między sobą mogą wprawdzie same sobie uczynić sprawiedliwość, ale to iest rzecz od wiekow niesłychana, żeby sobie czynić sprawiedliwość, nim będzie od, mowiona, iest to zdanie powszechnie zachowuiące się we wszystkich Europy Państwach; chcesz nabyć władzy i wsparcia w odebraniu iakiey rzeczy, trzeba się wprzod dopominać i nie odebrać dosyć czynienia. Prawo Narodow ułożone i przyięte między Potencyami, zgadza się w tey mierze z sprawiedliwo, ścią naturalną ktora niecierpi tego, żeby dwie strony zmowne na ukrzy, wdzenie trzeciey, były same Sędziami w swoich pretensyach, i czynić sobie sprawiedliwość, nie wysłuchawszy trzeciey strony, i nieroztrząsnąwszy swoie prawa ma. Choćby więc pretensye Dworow Sprzymierzonych tak były sprawiedliwe, iak są ogołocone z wszelkiego pozoru sprawiedli, wości, ich postępek przeciwko Polszcze, byłby zawsze gwałtem ochydli, wym, ktory znosi wszelkie prawidła sprawiedliwości. Drugi ich dowod iest utrzymywać że nie ma żadney preskrypcyi, czyli dawności dzierżenia między Monarchami, i że posiadanie naydłuższe nie może być wsparciem. Wykładać taki dowod iest pokazać iego fałsz. Nie bez przyczyny to iest że naywięksi Prawnicy, odwołuią się zawsze do preskrypcyi i na, zywaią ią Patronką Narodu Ludzkiego. Jeżeli ona iest potrzebna do zakończenia kłotni prywatnych, daleko bardziey do zakończenia sporow Monarchow ponieważ te sprawuią nieszczęścia Narodow a tamte tylko Familii. Trzeci dowod Dworow Sprzymierzonych iest że Traktaty nayso, lennieysze nie znoszą pretensyi naydawnieyszych. Jest to ieden z tych bły, dow, ktory sam się zbiia. Traktaty są to ugody Monarchow, ten sam węzeł, ktory krępuie prywatnych w ugodach swoich, obowiązuie ukorono, wane Głowy w ugodach publicznych. Z tym wszystkim za powodem tych to trzech dowodow oczywiście niesprawiedliwych, i fałszywych Dwory Sprzy, mierzone rozrywaią Polskę, i uroione swe prawa do tego rozciągaią stę, pnia ktoremu podobnego przykładu, w historyi żadney wynaleść nie mo, żna mowię ia tu wartości, ktorą sobie przywłaszczaią, dla nagrodzenia nie używania maiętności, zmyslenie sobie należących. Niepomyślita iest, że dotąd była wyniosłość o tym nowym sposobie wyniesienia się i zmo, nienia. Mniemano dotąd że długie posiadanie ochraniało Monarchow od dopominania się przywrocenia pożytkow, ktore mieli, iakoż w samey rzeczy każdy poznać iak iest rzecz smieszna twierdzić, że kto miał pra, wo zaięcia cały Prowincyi, albo Krolestwa tym samym, że przez kilka wiekow nie zażywał pożytkow iakiey iedney Wioski.

Z ktoreykolwiek strony uważemy ułożenie Dworow Sprzymierzonych, zawsze iest
miatkie, i tym godnieysze podziwienia, iż nie same zbity dawniey te dowody, na
ktorych swoy interes dzisiay zakładaią. Krol Pruski w swoim Anti Machi"
awelu, Carowa w Deklaracyjach ktore publikowała względem interessow
Polski, Cesarzowa Krolowa w swoich oświadczeniach ktore po wszystkich
Europy Dworach rozsiała, kiedy Krol Pruski z zbroyną ręką weszedł do Szlą"
ska. Dziwnieysza rzecz będzie, kiedy Rzplta Polska, odpowie na wywody ktore trzy
Potencye obiecały podać dla ważności swoich pretensyi. Nie trudno Rzpltey
będzie pokazać, i dowieść że zamiast ułożonych do siebie pretensyi, nie ma żadney
z tych Potencyi, ktorabyiey czego do oddania nie była obowiązana. Wszyscy
ktorzy maią wiadomość historyi wiedzą iak dowod tego iest łacny, ale oczeku"
iąc w tey mierze obiaśnienia, ktore postanowi cała Europie w stanie sądzenia
z doskonałym poznaniem, sprawy, można powiedzieć że interes już iest zakoń"
czony przez solenne Traktaty ktore są każdemu wiadome. Possessye wzaiemne
trzech Potencyi, i Polski utwierdzone były przez pokoy Welawski 1657. i Warsza"
wski 1699. z Prusakiem, przez traktat Moskiewski 1686. z Moskwą. przez
traktaty Wiedenski 1696. i 1736. z Domem Austryackim. Polska nie dała żadne"
go naruszenia tym Traktatom, a trzy Potencye między się naiusprawiedliwia
za zerwanie obowiązku z Traktatow wynikaiącego dla nich. Nie masz więc niko"
go ktoryby niebył przekonany, że ich zaięcie Kraiow Polskich gruntuie się
na pobudkach błahych, i dowodach miatkich, że to iest skutkiem gwałtu, i
przemożności; i że to iest na całą Europę strasznym zamachem. Jakoż ieżeli dla
rozerwania iakiego Państwa niepotrzeba tylko związać się sekretnie, wzaiemnie
kommunikować sobie pretensye, ktore na iego zgubę ułożone są, bez żadnego w
tey mierze z nim zniesienia się, ieżeli preskrypcya, czyli dawność czasu, nie ma
mieysca między Monarchami, ieżeli posiadanie spokoyne przez kilka wiekow nie
iest pomocne, ieżeli traktaty nie czynią obowiązku, nie iest że rzecz oczywista
że Europa będzie się znaydować w stanie ustawiczney woyny? że wszystkie związ"
ki społeczności ludzkiey są zniesione? że polityczne zgromadzenia Narodow nie
maią nic bespiecznego? że wszystkie zasady sprawiedliwości są zniesione,
i że nic więcey z rozwalin sprawiedliwości nie zostanie się tylko straszny na
rząd gwałtu, i bezbożności: Nieszczęśliwe Potencye ktore tak szkodliwe daią
przykłady, powinnyby przewidzieć, że przez swoy postępek stwierdzaią innych
śmiałość w naśladowaniu ich przeciwko imże samym, i że mogą być wczasie
ofiarą tych błędow, ktore przyimuią dla poparcia swego interessu na czas
krotki. Że Krol Pruski chwycił się polityki łupieskiey, nie trzeba się dziwować
nie miał inszego sposobu powiększenia Państwa swego, i nabycia znaczney
powagi w Europie, ale że Cesarzowa Krolowa, i Carowa: że dwie wielkie Potency
maiące tyle chwalebnych sposobow ustanowienia swe panowania, chwyciły się
niesprawiedliwych wynalazkow Domu Brandeburskiego, iest to przypadek, kto"
ry nie bardzo by się kto odważył był polityk między podobieństwa. Nie można
tego naybardziey poiąć; iak Cesarz ktorego pierwsze kroki, zdawały się obiecy"
wać panowanie Wielkiego Monarchy, mogł nakłonić ucha na ułożenia sprze"
ciwiaiące się honorowi, i sprawiedliwości: Jakież dowierzanie mogą onim po"
kładać Xiążęta Niemieccy, Sąsiedzi, i własni poddani? Każda z tych trzech Po"
tencyi Sprzymierzonych straciła naymocnieyszą podporę Państw reputacyą wie"
lość. Daremnie będą rozsiewać deklaracye, i pomnażać przysięgi na ubespiecze"
nie inszych Potencyi Europy, ich postępek względem Polski, pokazuie nam i"
deę ich polityki, a ten straszny przykład pewnie uczyni ich obietnice, ktory
gdyby przez iedną tylko z tych Potencyi był dany, można by było być mniey spo"
koynym, nad iego skutkami, ale związek trzech strasznych Potencyi, powinien
koniecznie strwożyć wszystkie narody. Traktat podziału Prowincyi Polskich gro"
zi równie Danii, Szwecyi, Rzeszy Niemieckiey, Hollandyi, Szwaycarom, Xiążę"
tom Włoskim, zgoła całey Europie, sprawa Polski, iest sprawą wszystkich
Narodow a osobliwie Potencyi drugiego porządku, powinny one poznawać, iż ieżeli się
nie uważą zawczasu na zerwanie związku Dworow Wiedeńskiego, Berlińskiego, i
Petersburskiego iedne po drugich dostaną się pod iarzmo tych trzech Potencyi, i że nie
ma tylko związek, zaczepki przytki, i powszechny, ktory ich może ocalić od upadku.

#

Kopia Biletu JO Xcia JMci Biskupa Krakowskiego de 2 Aprilis 1773 w Warsza,,
wie datowanego do JWM JMci Pana Barona de Stackielberg Posła Pełnomocnego
Rossyiskiego.
Xiąże Biskup Krakowski wziąwszy na mocną deliberacyą ostatnie dwie Konferencye
które miał z JMością Panem Baronem de Stackielberg skonkludował iż niemaiąc czego
spodziewać dla Religii y swoiey Oyczyzny. A przeto wziął rezolucyą oddalić się od intere,,
sów od Warszawy y Seymu, Lecz protestuie się przed Bogiem iż wszędzie zachowy,,
wać będzie iak nayserdecznieyszą przyiaźń y iak nayżywszą rekognicyą, tak dla JMci
Pana Barona, iako y dla samey JMość Pani Baronowy.
Respons tegoż JMPana Barona temuż Xiu JMci de eadem die dany.
Baron de Stackielberg otworzył się dostatecznie JO. Xięciu JMci Biskupowi Kra,,
kowskiemu do zniesienia aprehensyi względem losu Polskiey Religii, przyiaźń nie,
może odmówić żalu, przy odieździe, y separacyi, lecz interes który Minister powinien
dotrzyć do kontynuacyi czynności dyktuie absolutnie rady które Baron de Stackiel,
berg daie Xiu JMci aby nieczynił insynuacyi przeciwnych intencyom Dworów.
Baron de Stackielberg kładzie veto na te które się stały przeciwko obo,,
wiązkom Xcia JMci Biskupa upraszа aby się JMć przestrzegał swoich Krewnych
y przyiaciół y dyspensował ich od wszelkich które im dał do zepsucia ułożenia ge,,
neralnego interesu, które szczególnie może zakończyć nieszczęśliwości Polskiey.
Wreszcie Baron de Stackielberg co do swoiey osoby oświadcza nigdy Senty,,
mentów które konwenował JO Xciu JMci Biskupowi Krakowskiemu.

Kopia przetłumaczonego Listu z Francuskiego na Polski język JO Xięcia JMci
Kaietana Sołtyka Bisk. Krak. do JWJMPana Barona de Stackielberg Ministra
Pełnomocnego Nayiaśnieyszey Imperatorowy JMci Rossyiskiey z Kielc 6 April.
1773. Niebardziey obliguiącego iako początek listu JWPana de 2da cur,,
rentis datowanego w Responsie na moy zostawiony na mym wyiezdnym czynieni
honor wpisaniu. Nic przykrzeyszego y uprzykrzeńszego iako koniec tegoż listu w któ,,
rym mi wyrażasz iż mu niedotrzymałem słowa y obowiązków.
Chwała Bogu że mamy utorone pacta conventa warujące nam iż to nie Poseł
Rossyiskiey mówi do Biskupa y Senatora lecz przyiaciel do przyiaciela Stac,,
kielberg do Sołtyka, y daie mu wolność śmiałego odpowiedzenia.
Bądź JWPan gruntownie wyperswadowany, iż będąc ia pełen niecnot od stóp
do głowy chlubić się mieć cnotę rzetelności, oprócz że ludzie iż mię nagania,,
ią y maią za zbyteczną. Imaginuie sobie iż to Seymiki narobiły u JWPana podo,,
bnych impressyi przeciwko mnie, pozwolisz zatym iż w Materyi tak delikatney
która mię osobiście dotyka abym się obszernie explikował y rekapitulował
niektóre okoliczności mego postępku y naszych Konferencyi.
Od początku przybycia mego do Warszawy w pierwszych posiedzeniach które miałem
honor mieszkania z JWPanem iako też separatim z JWM Rewiczkim Ministrem
Nayiaśnieyszey Cesarzowey JMci Królowy Węgierskiey y z JWM de Benoit
Posłem y Lentulo Generałem Leytnantem Nayiaś. Króla JMci Pruskiego,,
świadczyłem rzetelnie wszystkim JWM Panom iż nigdy aprobować nie mogę
ich pretensyi które formuiecie do Polskiey powtórzyłem po tyle kroć razy
in particulari samemu JWPanu przydaiąc iż rodowity Polak aprobuiące
ten pretendowany podział swego Królestwa grzeszyłby przeciwko przysięga,,
niu Polskiemu które mieć chce nie przynęcić cudzego, a któryby aprobował
podobny występek byłby w samey rzeczy Complex facti że według prawa na,,

tury Kazdy iest obowiązany bronić prawa y Dobra Oyczyzny, ieżeli niechce być Monstrum odrodny.
Że my Senatorowie przysięgli bylibyśmy krzywoprzysięzcami gdybyśmy aprobowali, że
Ktoś nam dał moc y prawo abyśmy naszych braci w poddaństwo obce oddawali a ktory
poczto mielibyśmy prawo podobnie nad nami dać.
Zaufrem to JW Panu oświadczał, y wszystko czynić będę dla Niego, ieżeli więcey żądanie
niebędzie nic szkodliwego duszy y honorowi memu. Upewniałem nie JW Pana stałecznie
iż nieznaiąc mię ieszcze znałeś moy charakter y moy sposób myślenia, a przeto
nieśmiałeś mnie nawet ystentować.
Wielesto razy możesz się JW Pan spytać JMć Pana Pułkownika Gabryela Pio-
trowicza Bachmetów y innych Officierów Ktorzy mnie w niewoli pilnowali nieoświad-
czałem im y przywam ich świadectwa iżbym wolał całe życie być w niewoli nawet
w Kamczatce o chlebie y wodzie niżeli otrzymać wolność z krzywdą mego sumie-
nia y mey Oyczyzny. Powtarzałem JW Panu prawie na każdey Konferencyi ktore
my dosyć często miewali oprócz przydatków iż maiąc JWP nieskonczoną obliga-
cyą ktora się nieskonczy aż z życiem za wyrobienie mi wolności, iestem prze-
drey gotów powraić się w niewolę nayokrutnieyszą na całe życie, dać sobie
ucięć oczy y życie stracić niżeli podpisać dekret przeciw mey Oyczyznie.
Te sentymenta patryotyczne a wraz obowiązuiące sumnienie moie,
chociaż ie JW Pan zowiesz fanatyzmem y indurkcyą Patrona, determino-
wały mię abym nigdy nieaprobował tego podziału prebedowanego
od trzech Dworów póki nie zobaczę y nie będzie Dokumentow y de-
dukcyi sprawiedliwych y rzetelnych niechcąc aprobacyi niemo-
głem mieć Seymu, niechcąc Seymu niemogłem mieć Seymików
y z tych przyczyn iasnych iak słonce rezolwowałem y dołożyłem
iak nayusilnieyszego starania nieochraniaiąc pracy y expensów
znacznych do zerwania wszędzie onychże. JW Pana Penetracya
y starania Ministrowskie doszły moich kroków wymawiałeś
mi y przyganiałeś oney wyznałem JW Panu y otwarcie prawdy
a JW Pan mi potym wyrażasz iż mu słowa niedotrzymałem,
nie niepoznaię w tym JW Pana.
Naganiłeś mi także JW Pan proceder moy nieszczery dla siebie w tym iż mu
prezentowałem Braci moich rodzonych y Stryiecznych tudzież Synowców
y Krewnych iako przysięgłych posłów co JWP nieszczerością zowiesz
to ia zowię polityką y sztuką pozwoloną w podobnych okolicznościach
nakoniec restrictionem mentale potrzeba bowiem abyś JW Pan wie-
dział iż w młodych latach uczyłem się u Jezuitów, nad to miałem być
raz śmiałość powierzenia JWP polityki sprawiedliwey czyli fatal-
wey ktoremi się zdawała iż ten podział przez tyle przyczyn ktorych
ponowienie sądzę potrzeby fundujące się na JW Pana słowach
pamięci iest Dyametraliter przeciwny interesom Dworu Wszystko-
ciąż podchlebiamy sobie iż WP wchodzisz w moie myśli y zdania
iako Minister sprawiedliwy y oświecony w tym wszystkim, odezwie
byś JW Pan moie reprezentacye umilknąłem usprawiedliwił, lecz iak
myślałem w tym tak y teraz myślę.

W naszych sentymentach przeciwnych sobie wiedząc z iedney strony moc y prawo armaty trzech Dworow, z drugiey strony że zwszech stabość miar niemogę być użytecznym Oyczyźnie moiey przynaymniey niechciałem być iey kłam. W rzytem wzoluy oddalenia się od Warszawy y od Seymu, a dla uniknienia raciocynacyi perswazyi pro et contra co Włoch zowie Seccatura utorzyłem w y iechać bez zwierzenia się komukolwiek, wczym przeuważ[?] że nie bez pożegnania się z JWPanem y serdecznego uściskania go kosztowało mnie wiele. Czyli za to dobre uczyniłem czyli nie zgadywam WMP y miarkuię z sensu y expressyi ostatniego Jego Listu iż nietylko moy ten dyspard zrobił ale owszem zniego kontent zostaś. Będziesz bowiem uwolniony od fanatyka niebędziesz miał przywodcy do zagrzewania innych przeciwnemu swym umysłom.

Będąc uwiadomiony o ostatnich JWP rezolucyach aby doszły powtarnie Seymiki ktorych zrzywość w obiecywaniu Obywatellom bonifikowania szkod o sprzeciwiających się WMP woli groziś sequestrowania y konfiskata dobr niema iuż potrzeby abym przestrzegł moich krewnych y przyiaciół y uwolnił ich od obowiązkow mnie przyrzeczonych, dla sprzeciwienia się utorzeniu ostatniemu interessow coiedynie może zakoncerować szczęśliwości Polski, są to wyrażenia z osobliwe ostatniego WMP Listu ponieważ przeglądam y prowokuię wcześnie iż się WMP wszystko wcale uda według zeyo czynienia.

Po gwałtownych tych dziełach przeciwko mnie Krolestwu chlubię się nadzieią że przeciez zechcecie nieiakim sposobem pocieszyć moię Oyczyznę y one uprzeyliwić kapucyna prawa ustanowione przeciwnie Seymowi wyciągaiąc z Genarchii y utorzenie nowa forma Regiminis zdatney do uprzyiliwienia Jey a bez dania zazdrości Dworom znamięgającym. Jak tą spokoj naydzie koskarow JWMP słuchać będę ażebym pobłogosławił y nawet polecał do prasowania dzień y noc y dlatego upraszam JWM zawczasu o urząd Generała Adjutanta, bo przez usługi Dobra publicznego ktoremu od dawnego czasu wszystkie dni moie zdrowie y życie poświęcam, iakom nieskończenie żałował, iż przymuszony byłem oddalić się od Osoby JWMP ktorą czekasz do Adoracyi tak y teraz przyspieszam naypredzey tego szczęśliwego momentu obaczenia JWM y skonwinkowania Go osobiście że mam honor być.

PS Zalecam protekcyi iak nayprzykorniey JWP wielkości umysłu kompassyi y sprawiedliwości miasto moie Ubogie Krakow zrzynowane do szczętu zniszczone mienorya y rachunki przydęcone owszystkie nawiey. Masz JWMPan obszerne pole zarysia wzwyż wzmiankowanych Sentymentow.

Kopia Listu Xcia JMS Biskupa Krak. do tegoz JMS P Barona de Stackelberg pisanego Die 8 April: 1773 z Dębowy.

Y przez attencyą y przez przywiązanie dla Osoby JWM wstrzymywałem się od kariery pisania do JWMP niezczekaiąc nawet Repons Jego, iest to

dowod

dowod niezawodny szczerey przyiaźni y powinność prawdziwego przyiaciela. Ach ią„
kie są rzędy zwłaszcza w tym zepsutym wieku w którym nieszczęśliwie żyiemy.
Po wyiezdzie moim z Warszawy wizyta moia była w Opolu abym tam Nay„
iaśnieyszey Królewiczowey JMci Xiężny Kurlandzkiey służył, y oraz widział się
z Xiężną moią, a wielką przyiaciółką JOWP Xiężną JMścią Woiewodziną
Lubelską Lubomirską Gospodynią tego Domu z Xięciem JMcią mężem Iey.
Stamtąd obiechałem niektóre Dobra moie gdzie przez cały Drogę wielką
liczbę znalazłem poddanych moich, którzy mię aż do łez skruszyli nie tak
przez mizeryą z przyczyny Woysk Komend JOWP a osobliwie JchMściów
Półkowników Drewiczem Lange Renne iak z przyczyny nieskończo„
ney wesołości zwidzenia Pana swego, ci dobrzy ludzie wyperswadowa„
ni są ze nieszczęście ich iuż się po moim przyiezdzie skończyło,
O Beata Simplicitas chociaż ich wszędzie przymuszaią do wielkich
furażów dla Woysk JOWP y Austryackich, y chociaż przymusza„
ią ich przewozić te furaże bardzo daleko na mieysce, gdzie JOWP
maią magazyny które gniią.
Wczoray nakoniec przyiechałem do Brata mego Starszego Woiewody
Sieradzkiego który kleynotem iest y światłem całey Familii, y który
od wszystkich iest kochany y respektowany, sądzę JOWP iako de„
mnie być musi ale im większe iest przywiązanie moie tym większy ból
widząc go w stanie okropnym z przyczyny puchliny która mu się nad
wszelkie wyrazy trapi, na ten koniec wyprawiam do Warszawy
Kuryera dla porady Facultatis Doktorów. Jadę iutro na Kło„
mnik moiey Rezydencyi letniey o półmili od Krakowa z kąd
po iutrze wiatr moy wielki do Krakowa odprawię. Nie mając
żadney wiadomości którąbym ciekawości JOWMP uczynił, po„
twierdzam com iuż miał honor pisać szóstego tego Miesiąca
z Kielc y oznaymuię JOWP nowiny Warszawskie których zało„
żyłbym się iż JWMPan niewiesz.
Słusznie zdziwił wszystkich moy wyiazd niespodziewany z
Warszawy iedni go ganią drudzy go aprobuią Dum bene
vivo nᵉ curo verba malorum zakłady czynią iedni utrzymuią
że powrócę na Seym, drudzy przeciwnie, ci zapewne wygra„
ią, iestem zmimi w pokoiu Mowią że JOWMP zaraz kuryera
wysłałeś, informuiąc Dwór o procederze moim y wyciągaiąc się
ordynansu czy masz mię przytrzymać czyli nie, w tym mi„
łe iako Filozof, ale iako Filozof Chrześciański, podług te„
go com JWMPanu tyle razy wyrazić y napisał Wiem dote„
go że JOWMP iesteś Stackielberg ani Repnin, ale gdyby czas
y okoliczności skorumpowały, zepsuły y odmieniły będą wyprze„

powodowy

perswadowany upewniony wcale przeswiadczony że nigdy nieodmienię Sentymentow szczerey przyiazni y poważania bardzo Dystyngwowanego ktorem JWMościa na całe zaslubił.
Przytaczaią że JW. JMś P. Baron Rewiczki przez insynuacyą JKM Pana Naszego Miłościwego Ordynans wydał azeby mnie w Krakowie szpiegowano.
Jezeli to prawda chciałbym zebyście JMś prosto do mnie adresowali niemogąc mieć od nikogo pewnieyszey wiadomości iak od mnie wszystkie myśli moie komunikować im będę wszystkie iednakże sma moie pokaże pochowam ich iescze u siebie.
Bo uczyniwszy zadosyć powinności moiey Biskupa Senatora y prawdziwego Patryoty sprzeciwiaiące się aprobacyi podziału, a przeto uskuteczniemiu Seymu y Seymikow daleko od tego zebym chciał woynę toczyć z trzema Dworami iak Donquichotte, wcalem spokoynym iestem Filozofem, nadaley iuż o tym niemyślę, nic się mieszać niebędę co iest tego Artykułu tycze, przyrzekam na poczciwość z niecierpliwością tylko oczekiwać będę Rozkazow JWM Pana do dalszey roboty, ale zaklinam go zebyś się spieszył, zebym mogł w Warszawie stanąć przynaymniey na 25 Dzien Miesiąca Maia Dzien Imienia JWM Stackelbergowy ktory naywiększą zasyłam uniżonność y ktorego Dnia Daie Bal, na ktory cała Warszawa iuż zaproszona a osobliwie JWM Pan.

Prawda że mogłbym go dać w Krakowie, ale iakąż mogłbym tam mieć Satysfakcyą y ukontentowanie gdybym Pryncypalnych niemiał Aktorow. Jako nayprędzey oczekiwać będę Wiadomości od JWP y iestem Etc

Michał Jan Hrabia na Rożanie Dowspudzie Pac Ziutowski &c.
Starosta Generalny Konfederacyi W. X. Litewskiego Marszałek razem nie
przytomnosc JW. Jmc Pa Hrabi Krasinskiego Podkomorzego Rożanskie
go Marszałka Generalnego Koronnego ad Mentem zawartey między Nami
Unij Zastępujący.

My Stany Rady Duchowne y Swieckie Marszałkowie Konsyliarze y
Cały Stan Rycerski Nayscisleyszym złączonych Oboyga Narodow Unij Węzłem
ziednoczeni. Azeby iuz od tąd ani Kroli Nasze taynemi ani Obywatele wpowszechno
sci fałszywemi częstokroc wiadomosciami zwodzeni byli. Tym generalnym y do
wiadomosci kazdego wszczegulnosci doyśc powinnym Uniwersałem wszystkim Pro
wincyom Woiewodztwom Ziemiom y Powiatom a w Nich cuiuscunq Status tituli p
eminentiae ac Conditionis Obywatelom Krolestwa Polskiego W. X. Litewske y wszyst
kich złączonych Prowincyi Obwieszczamy y Oznaymuiemy. Ze Wiemy dobrze iako Obo
wiązki Obywatelskie Są scisle z powinną Własney Oyczyznie złączone Usługą że
nad publiczne Pozytki kazde prywatne przenosić Względy iest to fałszywie y Swięto
kradzko nosić Jmie Obywatela rzecza zas Samą Domowym y Skrytym Własney
Oyczyzny bydz Nieprzyiacielem Nachyloną Ja wrzucić ku Ostatniemu Upadkowi
a nie wspierać ze Wszech Stron Zapaloną a krwi własney na Ugaszenie Oszczędzać
tak drogo słyszeć ratunku prozno Wołaiąca a Wzgardzać nie Syna y Obywatela
lecz Zbrodnia y Zdrayce znamiona. Przyznaiemy wprawdzie że gwałt y Ucisk nad
Jmne chociazby gorliwoscią wzniecone pobudki przecież mocnieyszy częstokroc nay
skrytsze Mysli czyni zalęknionemi, Słowa patriotic zrodzone Zdło w Ustach Ucina
a wszystkim Czynnosciom kiedy z kwiecia swego rozwiiaiącym się Mieczem y Ο
gniem grożąc nie przebyte kładzie zawady. Te zapewne były przyczyny wstrzyma
nych co do Skutku tylko Obywatelskich Mysli Waszych y zkąd nie Tracemy o
Was Mezni y Szczerni Obywatele Słusznych Nadziei iż przewazaiąca Okoliczno
sci Mocą do tąd pogięci na pierwsza zaraz ochotę wrzekowosci w ktorey moglibyscie Nayprę
dzey dowiesc tey powszechney nas wszystkich Matce Polskiey Rzpltey iz Milcze
nia Wasze Walecznemi nadgradzać Dzieły iz zaciągniona tak nadal bezczynnosc
Prawa krwia y zyciem zmywać, te Wasze od tąd Prawo te Obowiązki te Nayswię
tnieysze będą powinnosci. Albowiem Albo Jmie Syna iest proznym albo Oyczyznie
powinna Wiernosc Albo Karakter Obywatela Jest Mniemany, Albo wyciągana od Nas
publico Usługa iest konieczna y nie odbita wtym fatalnym Niezałosci letargu dłu
go z będziemy? Zbywaz nam iescze przyczyn do zerwania wyciączoney przez wszyst
kie Zbrodnie Cierpliwosci, Niezestesmyz Sami Swiadkami Zapalczywosci Nieprzyia
ciół Naszych, y ktore iest pono zdolne dobrać dostatecznych wtey Mierze Terminow
Niewstrzęm ze iuz Polska Wolnym y Niepodległym dalej Krolestwem nie iestes Rzplta

swe Prawo y swoy rząd maiąca, Możnaż daley pomilczać Gwałtu iaki Ojczyźnie Uczyniono mimo Waszą Wolą Prawa na ostatni Rzuptey Swobod y Religij Upadek Spisane a żebyśmy przyznali dobrowolnemi, Prawo które Przymus y wkłada dyktowały. Odnowmy w pamięci tę Smutną postać która tyle też Obywatelskich kosztowała, Mamy my z Jedney Strony Zaklęniony Naród Związaconą Seymow Wolnością Wydartemi z ło na Własney Oyczyznie z przybytku Nayświętszego bespieczenstwa z rogu Ołtarza bo z boku Tronu Wydartych Biskupow Senatorow Hetmana y Posła Widzemy z drugiey Strony Jaśnie Repnina Oręzem y zbroynym Zołnierzem Otoczonego pod Mściwych między niewinnym ludem Napaśney szukaiącego Ofiary, te to są więc krwawe karkietny którym święte Konstytucyi daią Imię do których podpisu musem nagamiani Posłowie pod Wartą strzeżony y przynaglony Marszałek Posępne Milczenie Jednych Ucisku drugich głos Śmiały gorliwie protestuiących się Niektorych mała wpocsatku liczba Oyczyznie poswięconych lecz Wspaniałych Obywatelow Znaczywała Krwią Własną niestawne zieidow Warszawskich przepisy Jprzeto nie okłada wiz zemsta granic krew y Ogień Wyznaczały Ślady przechodow Nieprzyiacielskich. Niesąze to przeciwko Mnimanym Prawom zywe Nadto Protestacye Opuszczaiący Oyczyznę y Własne Dobra Obywatel błędne za Granicą pędzący Zycie w Moskiewskich Jęczący kaydanach Biskup Senator Hetman Dygnitarz Poset kilkadziesiąt Tysięcy wyrznięty Szlachty Część większa Kraiu Ziemny Skłotych Niesąże to Prawne w Głosie Manifesta. Wołaią Bohatyrow groby przerazaią Wdow pozostałych krzyki Czeza Sierot Jęczenia Dom każdy grobą Nazna czony Załobą Popiołow stosy zaięty Miejsca zyznych Pol Naszych przez Nie poznaiemy Miejsca kwitnących Niegdyś Wsi y Miasteczek prozno silić się dostateczny dać Obrys Mnieszesc Naszych Czlowiek w tey Mierze Mowić ktoś my mowić będziemy zawsze Nader Mało. Nie sąże to dostateczne przyczyny do zerwania wyięczoney przez Wszystkie Zbrodnie Cierpliwosci. Są zaiste y były wnie Mężom Nieśmiertelney Sławy pobudką pierwszym w Barze podnoszącym Laskę Siły zatym Hasłem y Ogniwem z Ogniwa Rodziły się dalsze Konfederacye których Wodzowie w Oyczystych Nawet Starci Murach Zyciem iedni Nayd anami drudzy mężnie za Swobody dźwiganemi Nam nie tylko Chwalebny przykład Ale winną razem zemstę wkłady y Zostawiły. Błąkał się dotąd bez Przewodnika Obywatel Zołnierz bez Wodza Skarb bez porządku y taiemnym Zyczeniem wzdychaliśmy wspolnie wszyscy do tego Szczęśliwego Momentu w którymbyśmy wiż też kiedykolwiek zjednoczyć Mogli mimo Wszystkie Czuległ Nieprzyiaciela Przeszkody Mimo wezbrane Kraiu Niewinnie rozlaney Strumienie Czystym Intencyom Bog Miłosiernie pobłogosławić raczył Związane węzłem generalnosci Koronne y Litewskie Stany pod Marszałkami

Marszałkami Aktami Sobie respective szczególnemi ściągnione te Generalności razem
pod Imieniem nayściśleyszey Narodów Unij w Roku Ninieyszym na Dniu Siódmym
Novembris w Białey z Przyczyny nieprzytomności JW^o Hrabi Krasinskiego Generalnego
Generalney Konfederacyi Koronney Marszałka do tąd nie oszczędnym Hazardem Życia
przy Auxiliarnym Nayiaśnieyszey Porty Ottomańskiey Woysku Zostaiącego aż do przy-
bycia Jego nie rozerwanie od tąd iuż są zgromadzone te Narody pod Laską JW^o Jmci
P^a Hrabi Paca Ziętowskiego etc: Starosty Generalnego Generalney Konfederacyi
Litewskiey Marszałka Ogłasza y doktada Obszernieyszą Unia Generalnemi JW
JW Michała Hieronima na Gułowie y Suchowiczu Korwina Krasinskiego Pod-
komorzego Wdztwa Mazowieckiego Rotmistrza Znaku Pancernego Koronnym
JW Michała Hrabi Paca Ziętowskiego etc: Starosty Generalnego Generalney Kon-
federacyi y W^o X^a Lit^o Marszałkami a Stawiąc Wielki w Rzeczypltey Wie Kieli
Mężow Szczupłej JW^o Joachima z Złotego Potoka Potockiego Podczaszego W
X^a Lit^o Koronnym JW Jozefa Hrabię Sapiehę Krayczego W^o X Lit^o do tey
Funkcyi zgodnych y zdolnych Generalnemi Regimentarzami. Wiadomość ta
nader iest pomyślna izby Jey pozostałym w Domu Braci żywą tey Epoki Nie-
cierpliwością doczekaiącym nie Udzielić Nad to powszechnie żądana iżby Ją
wspólnie Macie przeszacni Narodów y Prowincyi Obywatele wszechwładna Ra-
da Wasza w Ogulney Woli Waszey, a przez Nią w Obranych przez Was Mar-
szałkach w Was mowię zawarta. Od Niey od tąd szczególnie wynadzenia Woli y
rozkazow Czekaiący Czekać ich Mimo Jey Władzą mimo Wolą y Wiadomość wy-
chodzić będzie, wszystko to słusznie podeyrzanym na Waszą Niewolą y Ostatnie
ciągnących się Uisków dopełnienie Wymierzonym być Wierzcie Rozrządzi w
krotce na wewnętrznego porządku bespieczeństwa y potrzebney Sprawiedliwości spo-
soby Wyda na wszystkie Ustawy y przepisy tym Czasem zaś wszystkie iżeliby
Uchwałe do tąd trwaiące Trybunały Jako to w Litwie Jurysdykcye Subsel-
lia Assessoria Ziemstwa Grody Akta nie pod Swoim Sprawowane Imie-
niem Zamyka Zawiesza y Zakazuie. Względem Woyska y Skarbu wkrot-
ce Swoie wyda rozkazy Jurysdykcye Sądów Konfederackich w Koronie pod I-
mieniem JW^o Krasinskiego w Litwie pod Imieniem JW^o Paca Marszałkow Ge-
neralnych kurs Swoy wezmą w ktorych to Jurysdykcyach ku dalszemu Za-
pobieżeniu Wszelkie bezprawia y Abusus ac Crimina Status popełnione y na
zdradę Oyczyzny Uszkodzenie Wiary S. Rzymskiey Katolickiey Praw Swo-
bod y Wolności Skrycie lub Jawnie od tąd Wykonywane Albo przez kogo
do Wykonywania Uprocietowane y tylko na Zręczną Jch Exekucyą czekaią-
ce Rebellie Machinacye w Osobach Cuiuscunq Status ac Conditionis y Dal

sze tegoż kroki Intrunwenieneye fałszye przy kolor konfederacyi na które
kwiącą na których Oskarżonych Pozwanych y przekonanych przyzwoita Sprawie
dliwości Kara Spisana będzie Teraz do Was JOJWW Senacie Duchowny y Świe
cki Oraz Ministrowie Status Starsi Bracia Nasi mowić przychodzi iż Widzicie
iż Stan Rycerski Cały pod Głową Wybranych Generalnych Marszałkow Żądamy
więc rady ile wierney y poprzysiężoney dla Oyczyzny ktory się duchem Patryoticzny
na Obronę Wiary S. Katolickiey y Wolności tchneli z Obowiązku Urzędu Swego y
przysięgi nie na gwałt y Uszkodzenie oraz Zdradę Oyczyzny y wywrocenie Praw
Narodowych przez Stany wspolney radzie y zgodzie Stanowionych postępując dozwa
lali. Wiemy wielu z Was iż te laty to Szarganemi Siły Obciążeni będąc w Osobach
swych Stawać wszędy być Stawać z Nami nie Możecie przestaiemy więc na Uczy
sach ktore Duch Patryoty prawdziwego Okazywać będzie do Nas Uczynić się ma
iących. Gdy się zgromadziemy końcem Nieszczęśliwości Naszych przeznaczone
Osobistego przez Was razem z Nami złączenia się Pewni Jesteśmy. Ktory to Uniwer
sał przy Wyciśnieniu Pieczęci Konfederackich Koronney y Litewskiey Imieniem Zgro
madzonych Oboyga Narodow Marszałkow y Konsyliarzow Ręką Moią Podpisany
wszędzie per Oblatam ad Acta aby był przyięty z bliższych Kancellaryi do dalszy
rozsyłany po wszystkich grodach Oraz y Parafiach Publikowany Debito Sub ri
gore Zalecam y rozkazuię Datum w Białey R 1769 Miesiąca 9bra 9tego Dnia

Reprezentácye poszanowania pełne y wolne Szlachcica Polskiego przetłumaczone z Języka Francuskiego y adressowane do Cesarzowy krolowy Węgierskiey.

Wielka Monarchini

W. Niewypowiedzianym uciemiężeniu w ktorym się znayduie teraz moia nieszczęśliwa
czyzna, widząc się bliską swego zupełnego spustoszenia. Narod Polski w tym opłakanym
nie bierze śmiałość udania się do sprawiedliwosci, wspaniałosci umysłu, y miłosci Narodu
Ludzkiego, ktoremi W.C.Mc dystyngwuiesz od wszystkich Monarchow teraz panuią-
cych. Naychytrzeysza przewrotnosć, gwałt y chęć wyuzdana Panowania y podbiia-
Złączyły wszystkie swe siły, w tym czasie y ułożyły sobie nie przestawać swych cz-
nosci, pierwey nim dokonaią upadku y obalenia Krolestwa, ktore od dwoch wiekow m-
to sobie za Prawo, nie pragnąc Posessyi swych sąsiadow, y gdy ktoremu się sposobnosć
podawała wylewało krew swych Obywatelow na Obronę Chrześciaństwa. Ten smutny
upadek Wielkiego Państwa w Europie iest teraz w momencie dokonania, Europa
truchleie na to widowisko, y ledwie może rezolwować się uczynić iakie wzruszenia w
czasie, gdy każdy może przeglądać okropne wypadki tego ułożenia W.C.Mc wiesz przez wła-
sne doswiadczenie iakie się cierpi umartwienie, gdy Monarchowie Sąsiedzcy przywłaszcza-
ią sobie moc dzielenia Krolestw, ktore Jm są wygodne, chociaż żadne Prawo nie słuzy
Jch Pretensyi, y ktorych tylko większa Potęga y chęć nienasycona powiększenia się są Prze-
dźami w Jch postępkach. Bog ktory nienawidzi niesprawiedliwosci, y ktory za nię karze na
konice uczynił nieskutecznemi Zamysły Twoich Nieprzyiacioł. Nayiaśnieyszy Dom Austry-
acki ktory chciano zniszczyć Roku 1740. y 1756. kwitnie iescze, zostaie w swoiey przeszłey
mocy, y w swoiey swietney wspaniałosci W.C.Mc przez Łaskę osobliwszą za ktorą powinni-
smy wychwalać Naywyzszego Pana nie możesz bydź rachowana w Liczbie Tych Xiążąt
ktorych obrzydliwe maxymy są, używać Religii, y na złe ią obracać, dla lepszego wykonania
Jch dumnych ułożeń, ale iesteś przeswiadczona, że szczęście krolow, iako też wolnych Naro-
dow iest wymierzone przez Sprawiedliwosć Boską, ktora sama Jch stanowi kresy. Albowiem
przyznaiesz W.C.Mc nikomu tylko Bogu samemu szczęśliwy skutek woyny, ktora kończy
potrzeba Cię przymusiła, cieszysz się nim w spokoynosci. Cyliż iest korzysć drozsza dla Nay-
iaśnieyszego Domu Austryackiego, z ktoreyby był chwalebnieyszym nad tę, iż może się
bić, uważaiąc obszerne swoie Państwa, ktore posiada, iż żadnego nie nabył przez niesprawie-
dliwą woynę. Poki Ten Dom zachowa Granice tego Systema, iż nienależy się używać swo-
Potęgi tylko na Obronę swoiey własnosci, y dopuści każdemu cieszyć się spokoynie swoim
dzierżeniem, Jego Wielkosć zostanie nieskażytelną. Nie zniesie tego Wielka Monarchi-
ni, ażeby wieczni Nieprzyiaciele tak Przeswietnego Domu Twego, iak y chwały Jego uwa-
wali się fałszywie Jego Przyiaciołmi iako szukaią uczynić o tym Swiat cały przeko-
czonym. Wspomniy sobie iż Cię przymusili do odwoływania się do Praw natury, do
Praw Narodow, Praw ktore były w poszanowaniu przez wszystkie wieki, iż wzgardzi-
li związkami Nayswiętszemi społeczeństwa Ludzkiego w czasie w ktorym W.C.Mc by-
łaś ogołocona z sił potrzebnych, iże na konice pociągneli Cię do udania się do sprawiedli-
wych y wspaniałych posiłkow Jnnych Monarchow. Po tak dotkliwych doswiadczeniach
ktożby mogł rozumieć, że W.C.Mc masz wolą łożenia swych sił na uciemiężenie Są-
siadow. Niechwytay się iak tylko sprawiedliwosci, ktora Cię zdobi. Niech miłosć Nay-
wyższego, ktory tak iawnie Cię probuie, sprawi oddalenia od Ciebie, y od Cesarza Jmci
dnego Dziedzica Państw y Cnot Twoich, tych zdradliwych Radcow, tak mało czci mą-
cych, ktora iest prawdziwa Chwała Domu Austryackiego, y ktora godna utwierdzić Szczę-
śliwosć Waszego Panowania, ktorzy pod pretextem powiększenia Kraiow W.C.Mci maią za
dla swoy własny Jnteress. Zważ Nayiasnieysza Pani, iż krew tylu tysięcy Ludzi wylana
od 32. Lat w Europie dla samey chciwosci dziedziczenia Kraiow woła o Sprawiedliwość

się do Boga przeciwko tym, ktorzy podług niesprawiedliwego Prawa przyzwoitości śmieią
brać gwałtem rożnym Narodom Prowincye, ktore są pożytkiem Ich pracy y trudow. Nie day się
przekonać w ostatnim biegu Twego Panowania do odmienienia Twych sprawiedliwych y cnotliwych
sentymentow dla chwycenia się niesprawiedliwości. Tak W.C.Mci mogłabyś się rezolwować do
uciemiężenia Narodu tego, ktory Cię nigdy nie obraził, y ktory przez swą mężną odwagę zbawił
Rezydencyą Dziada Twego oswobodził kroy Jego, przed 90. Lat y uwolnił go od Nieprzyjaciela
Imienia Chrześciańskiego. Obowiązki Ludzkości, wdzięczności, y sprawiedliwości tak są Święte w
oczach W.C.Mci, iż nigdy nie uyźrzy aby miała na złe użyć mocy, ktorey Bog Ci powierzył dla
naśladowania Tych, ktorzy nie znaią innego Prawa, iak Namiętność Panowania y powiększenia
się. w Srzodku wieku przeszłego Szwecya była rządzona przez krola chwałę podbiiania Kraiow
nad Chwałę wynikaiącą z pracy około ugruntowania szczęśliwości y spokoynosci swych wewnę:
trzney Poddanych. Był to Karol Gustaw, ułożył sobie także rozdzielić Polskę, ale Leopold chwale:
bney pamięci uczynił ten Proiekt nieskutecznym, y to dumne ułożenie nie wydało inney korzy:
ści, tylko Ofiarę kilku Tysięcy Szwedow w Polszcze. Ale Elektor Brandeburski, ktory aż do
owego czasu był Hołdownikiem Polski uyźrzał się bydź oswobodzonym z Prawa lennego, y
dostąpił Prawem Panowania Części Prus pod pewnemi Kondycyami. Od owego czasu Polska nie
opuściła dla zasługiwania sobie na Przyiaźń Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego, y Narod
nasz może śmiele pociągać swych nieprzyiacioł do wyprobowania przynaymniey iedney okoli:
czności, w ktoreyby Go obraził. Monarcha uwiedziony podchlebną passyą podbiiania, y zakłada:
iący grunt powiększenia swych Prowincyi na Łupach swych Sąsiadow, czyni zawsze nie:
liczoną Liczbę niewinnych nieszczęśliwemi, y często pretendowany Bohatyr staie się sam Celem
nieszczęścia. Alexander rzeczony Wielki, Cezar Pompeiusz, Ludwik XIV tego są oczywistemi przy:
kładami. Niech więcey kontentuie W.C.Mć Chwała nieśmiertelna bydź Matką swych Podda:
nych. Uważ iż Tytuł Wspaniałey Protektorki Sąsiadow ktory zaręcza tey naydoskonalszą
cnotę iest chwalebnieyszym, niż uwodzący pożytek z ich podbicia. Nie day uwodzić się
podchlebnym światełkiem łatwego podbicia. Monarcha ktory raz odsuwa z przed oczu usta:
wy sprawiedliwości, przenosząc Interess nad sprawiedliwość postrzega się zaraz, iż każdy
krok prowadzący Go do wykonania Jego Proiektow iest naznaczony nayobrzydliwszemi niesprawie:
dliwościami. Gdy Krol Pruski dzisiay Panuiący wziął W.C.Mci Szląsk, lubo niezmierne są
Tego Pana umysłu światła, nie przewidział iednak Woyny krwawey, ktora zatym na:
stąpowała; Tego same zwycięztwa sprawiły ruinę Jego własnych Poddanych y spusto:
szyły kraie sąsiedzkie. Bog sam wie bez wątpienia iako Proiekt podziału Polski iest
niesprawiedliwy, y ile dla zemszczenia się za uciemiężenia tego nieszczęśliwego Kraiu ze:
szle klęski na Państwa Austryackiego Domu. Gdy się zasłona fatalna odkryie, iest rzecz
oczywista, iż wszystkie Potencye Europeyskie odmienią swe Sentymenta względem Domu
Austryackiego. Jeżeli w Gabinecie Dworu Wiedeńskiego Duch podbiiania iest na czele Proie:
ktow, Francya ktora podczas ostatniey Woyny wycieńczyła swoie Skarby, y wylała krew
kilku Tysięcy swego Woyska dla zapobieżenia upadkowi Domu Austryackiego stałaby się
zawistną Jego powiększoney mocy, y przedsięwzięłaby przyzwoite miary do tego poniżenia. Dwor
Ottomański ktory mimo wszelkich sprężyn Dworu Berlińskiego zachowuie tak świątobliwie
pokoy Belgradzki iako węzeł nayświętszy, ktory Go czyni Filarem Domu Austryackiego, nie
będzie go iuż miał za Sąsiada wiernego, ale za Potencyą niespokoyną y niebespieczną. Coż
mowiem o całey Rzeszy Niemieckiey, ktora iest Ciałem Polityczny, ktorey Forma Rządow
bardzo iest podobna do Formy Polskiey. Nie masz się ona obawiać, iż gdy siły Austryackie y
Pruskie porozrywaią Polskę, iż y Jey Państwa tenże Los oczekiwa, Jak wiele podeyrzeń, niespo:
koynosci y związkow przeciwnych narodzi się z tych okropnych przemian? Pozwolmy iż
Polski podział doydzie do skutku, czyliż W.C.Mć y Jey Następca możecie bydź spokoynemi?
Machiawel Patryarcha y Doktor Politykow dzisieyszych mowi z racyą, iż Rzplite wolne ma:
ią

ą więcey siły y więcey chęci do Zemsty, y że pamięć dawney wolności nie przytłumia się, że nay:
pewnieyszy sposob utrzymania Ich w Jarzmie, iest ich zupełne zniszczenie, ale też tenże sam do:
daie iż często ten ktory szuka uciemiężenia innych, sam pogrąża się w nieszczęściu. Tak to Dom
Brandeburski mierzy nieznacznie do tego wielkiego celu, iż szuka usilnie wprawić w podeyrzenie
Dom Austryacki knowania zguby zupełney Rzeszy Niemieckiey, y tym sposobem Prusaki przez
chytrość y sztukę czyni to, czego moc Jego Woyska otwarta niemogła wykonać, ani by mu mogła
obiecywać. Wywody pozorne ktoremi Manifesta Pruskie były napełnione podczas ostatniey
Woyny były uznane od Publicum imparcyalnego za Styl Polityka pełny obłudy, czyliż też same
mogą bydź teraz potwierdzone przez okropne doświadczenie. Jakaż dowcipnieysza Polityka mo:
żna było wymyslić w Potzdamie dla zerwania przyiaźni między Dworami Wiedenskim y
Francuskim y dla odięcia Pierwszemu ufności w nim Rzeszy iako wciągaiąc wspolne czynności
Woyska Cesarskie z Pruskiemi dla podzielenia Polski? To podobno iest nieomylnym srzod:
kiem odebrania Cesarzowi dzisieyszemu Godności Cesarskiey, ktorey krol Pruski tak iest za:
zdrosny dla umieszczenia Jey w Domu Brandeburskim. Chce On poduszczyć Pany Rzeszy
ażeby uciekły się do Jego Protekcyi dla ubespieczenia lepiey swoiey spokoynosci, y dla ogra:
niczenia przemocy Potencyi Austryackiey. Gdyby chciał kto uczynić tym uwagom iakowy za:
rzut z przyiaźni, ktora dzisiay panuie między temi dwiema Dworami, trzebaby zapomnieć
całe Postępki Dworu Brandeburskiego, y tego co się stało Roku 1741. po Zgodzie w Klein
Steinlendoch, y iż Pokoy Wrocławski ledwie trwał połtora Roku, a Drezdenski Lat 11. Czyż
można obiecywać sobie Przyiaźń stateczną z Prusami, ktokolwiek uważał to co się działo
iednostaynie od 32. Lat, kto miał attencyą na Postępki Krola Pruskiego, y na Systema wysta:
wione za Jego panowania, niebędzie mogł się przeswiadczyć, aby ten Monarcha, ktory
doszedł do Lat 60 idąc zawsze iednym torem mogł łatwo odmienić Sentymenta serca
swego, ta odpowiedź zbiia wszelkie zarzuty. Łatwo można sądzić, iż krol Pruski, ktorego
umysł bardzo wielki y przenikliwie subtelne są znane, nieodstąpi bynaymniey Systema
Rządu ktore sobie obrysował od Lat 30. y ktore wypełniał zawsze z wielkim pożytkiem dla swe:
go Domu, ale tego się nawet każe trzymać swoiemu Następcy. Sądź W. C. Mć potym przestrze:
żeniu iakie korzyści mogą ztąd wyniknąć dla Domu Austryackiego. Biorę smiałość prosić usilnie
W. C. Mci. abyś raczyła nadstawić łaskawego ucha na głos sprawiedliwości y prawdziwey Mądro:
ści, y niedopuscić żadnego przystępu fałszywym podchlebstwom y prożnym obietnicom zdradli:
wego Przyiaciela, ktorego Cel szczegulny będzie zawsze założyć nową Monarchią zniszczywszy
Dom Austryacki, y zgnębiwszy Rzeszę Niemiecką, y ktory będzie bez wątpienia zdolnym wło:
żyć kaydany na większą Część Europy. Przedsięwzięcia teraznieysze W. C. Mci mogą okryslić Los
Jey Następcow y Jey chwalebną y trwałą szczęśliwość. Jeżeli Wielka Marya Teresa przykła:
da baczenie bydź Protektorką Krolestwa Sąsiedzkiego nad niesłuszną satysfakcyą z chęci zni:
szczenia Go y podbicia, im większe iest zaufanie Narodow pozwolone od Boga ktoremu Mo:
narsze, tym większy na kiego wkłada obowiązek staranności o spokoynosć y szczęśliwość swoich
Poddanych, ale mu też także przepisuie Bog prawdziwą miłość Narodu Ludzkiego, y przy Ra:
chunku ktorego Naywyższy będzie wyciągał z Władzy mu powierzoney, nie nadgrodzi mu, tylko
podług miary, iaką to obowiązki wypełnił. Gdyby moie reprezentacye były czynione Monarchi:
ni używaiącey Religii za Prezent ukrycia swych zamysłow Politycznych, a żartuiącey sobie
z niey wewnętrznie, ostrzegłbym się Jey takie przekładać, ale że odważam się Je pisać do Monar:
chini, ktorey pobożność tak iest szczera, iako Jey stan Naywyższy nad wszystkich Ludzi, y kto:
ra iest u siebie przeswiadczona, iż Naywięksi krolowie są podlegli Bogu, iestem upewniony iż
taka mowa serca mego nie będzie mogła niepodobać się W. C. Mci Lecz znayduie się sposob godny
do okazania sprawiedliwości W. C. Mci. utrzymania Wolności Narodu Polskiego, y ktory założyć może
Tamę nieprzerwaną Panowaniu Pruskiemu y Moskie. ktory zachowa krolestwo Polskie w swoiey
trwałości, a ten iest, gdy nam dasz krola z nayzacnieyszey Familii Twoiey.

Odpowiedź na Deklaracye Ministrów J.K.Mci y Rzeczypospolitey Polskiey oddane przez Jchmc Panów Stackelberga Petersburskiego y Benoego Berlińskiego Ministrów z 18 Września 1772, a przez JPana Rewitzkiego Posła Wiedeńskiego z 26 Września 1772.

Gdy podpisani niżey J.K.M. y Rzeczypospolitey Polskiey Ministrowie donieśli Krolowi Jmci o Deklaracyach sobie
podanych przez JP. Rewitzkiego Jch Cesarskich Mci Posła nadzwyczaynego y Ministra Pełnomocnego na dniu
26 Września 1772 y przez Jchmciow Panów Stackelberga y Benoego Ministrów Pełnomocnych Rossyiskiego
y Berlińskiego Dworów, na dniu 18 tegoż miesiąca, y gdy J.K.M. z Senatem swoim w sprawie tey
naradził się, niżey podpisani Ministrowie odebrali rozkaz następuiący dać odpowiedź.

Szczęśliwe y nieinteressowane starania Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jmci okazane iuż pod czas
ostatniego bezkrólewia, iuż przy wolnym Króla Panuiącego y powszechnie uznanego obraniu, przyłoże
nie się do tegoż celu Króla Jmci Pruskiego, y zachowana na ten czas od Jey Cesarskiey Mci Królowy Wę
gierskiey y Czeskiey obojętność, są tak szacowne dla Króla Polskiego okoliczności, że ich żaden
czas y wszelka pamięci Jego nie zatrze........ Tym milszy iest Królowi Polskiemu doczytywać się w Deklara
cyach trzech tych Potencyi, iż rozporządzenia Domowe, ustawami pierwszych po śmierci Augusta III
Seymów poczynione, nazwane są rozsądnemi y użytecznemi, iż tego zawsze pragnął, aby Rzeczpospolita
w okazach prawodawczey władzy takie sobie u wszystkich sąsiadów swoich skarbiła zdanie. Uwia:
domiona iest dawno Europa, które były początkowe, które następnie zamieszek Polskich przyczyny.
Wiadomo Jey równie iest, iako Król y zdrowsza Narodu część wszelkich natężali sposobów, nayprzód
na zapobieżenie im, a potym na zastanowienie w swym biegu. Ale nieszczęściem iakimściś wszy
stkie ich starania były bezskuteczne. Wzmogło się zamieszanie, y Polskę okropnych nabawiło skutków.
Targnęli się przeciwko prawey zwierzchności niektórzy, bezrządność po wszystkich prawie Prowincyach
rozszerzyła się. Polska cała splondrowana, zubożona, zniszczona, iuż przez własnych Obywatelów, iuż przez
cudzoziemskie woyska, które podług różnego przeciągu czasu, który tu bawią, podług różnych od
Dworów swoich ukazów, y różnego sposobu ich skutkowania, dały uczuć kraiowi różnych nieszczę:
śliwości, które wiadome są Europie........ Słowem mówiąc pięcioletnie ciosy tak to Królestwo po
przięty, tak nieuchronną y nagłą prędkiego pokoiu włożyły mu potrzebę, że obowiązek, który na siebie
wzięły trzy rzeczone Potencye przyłożenia się do iego przywrócenia, byłby ludzkości pełen y nieusta:
wney od Króla wymagaiący wdzięczności, gdyby druga tychże Deklaracyi część, uprzątaiące ci:
ne uczucia, nie poruszała podziwienia y nayżywszego żalu..... Donoszą w niey trzy wzmianko:
wane Dwory o znacznych pretensyach, które sobie do nieszczęśliwey Polski zakładaią, donoszą o ukar
towanym między sobą proiekcie względem uczynienia sobie wspólnie sprawiedliwości, przez zaięcie
w moc swoią Prowincyi Rzeczypospolitey niektórych, pretensyom swoim wyrównywaiących...... Skru:
pulatności z którą Król y Rzeczpospolita Polska starała się zawsze uskuteczniać swoie ku tym Potencyom
obowiązki, prawa dobrego Sąsiedztwa tak nieprzerwanie od Rzeczypospolitey Polskiey zachowywane,
sposób przyiacielski y podług względności przyzwoitych, którym Król w zdarzeniach wielu nieszczę
śliwie przynieszony, skargi swoie Sąsiadom Nayiaśnieyszym zanosił, Stan teraźnieyszy Polski tak
opłakany y tak godny politowania wspaniałych y czułych serc, względy te wszystkie powinny
były Rzeczypospolitey wzaiemną u Sąsiadów swoich zaskarbić przyiaźń y życzliwość, powinny
były uprzątnąć wiecznie zamiary te tak uszczerbiaiące iey prawom, tudzież prawności y spra
wiedliwości iey dzierżaw..... Prawa Rzeczypospolitey do tych wszystkich które posiada Prowin:
cyi maią wszelką gruntowność, iaka może być nayważnieysza pewności. Ma po sobie spokoyną
przeszła tyle wieków possessyą uznaną y utwierdzoną traktatami nayuroczystszemi, a mia:
nowicie Oliwskim y Welawskim, które Dwór Austryacki, Francya, Anglia, Hiszpania, y Szwe
cya warowały. Ma traktat R 1686 z Rossyą, ma też Rossyi równie iako y Króla JMci Prus
kiego wyraźne y niedawne Deklaracye w R 1764 wydane, nakoniec trwaiące po dziś dzień z
Dworem Austryackim przymierza. Te to są zasady, na których prawa Rzeczypospolitey gruntu:

iące

ią się. Ale te wzmiankuię się tu tylko zachowuiąc sobie na inszy czas obszerniey, ze onych wywiedzienie..... Kt
rzi więc pretensye przeciwko tym prawom zakładać mogą trzy te Dwory? Jeżeli wyczerpnione z tamtych dawnych
czasow onych, kiedy wybuchaiące znagła, y znowu prędko nikngce rewolucye, w krotkim kilku mie
sięcy lub lat przeciągu wznosiły, psowały, dawały, y odbierały Kraie, to takowe prawa jeżeliby ie przyimo
wać należało, raczey by powinny Polszcze przywrocić te Prowincye, ktore do niey kiedyś należały,
a od dawnego czasu są oderwane od tychże Potencyi, ktore dziś nowe do Rzeptey zakładaią sobie pre
tensye. Ale ponieważ nikt przeczyć nie może, że nie tylko tranzakcye w gruzach y zawalinach
niepamięci zagrzebane, lecz y wszelkie inne iakiezkolwiek bądź, nie ważą nic, gdyż są poźnieyszemi
tranzakcyami zniesione lub odmienione, ponieważ ostatniemi między Rzeptą Polską y Sąsiadami
traktatami dawnieysze wszystkie ugody y tranzakcye są skassowane, więc prawa na ktorych
Sąsiedzkie Trzy Potencye nineysze swoie pretensye zasadzaią, nie mogą bydź przy
ięte bez nadwątlenia wszystkich w całym świecie Krolestw bespieczney possessyi,
bez wstrząśnienia wszystkich powszechnie Tronow.... Też same Potencye, ktore
w zmiankowanych Deklaracyach twierdzą, że Rzeptey stan takowy iest, iż nie można
od niey zwyczaynemi krokami sprawiedliwości otrzymać, te same Potencye nie mogą
nie przyznać że stan ten Polski przypadkowy iest y krotki, y że od nich samych za
leży wyprowadzić ią z niego. Jak prędko na to pozwolą, Rzepta wroci się natychmiast
do spokoynego prawnego, y wolnego władzy swoiey nayywyższey sprawowania, a wtedy
będą mogły przełożyć swoie do roztrząsania pretensye. Y takiegoż to kroku miała
Rzepta poniekąd prawo spodziewać się po słuszności trzech Dworow y po liście Cesarzowy
Jey Mći Krolowy Węgierskiey y Czeskiey do Krola pisanym na dniu 26 Stycznia 1771. Ale
ponieważ nineyszy trzech Dworow krok podaie Krolowi nayprawiedliwszego uskar
żania się przyczynę, ktorey powinność Tronu nie pozwala mu zmilczeć, więc z tym się
nayuroczyściey oświadcza, że nineysze Rzeptey Prowincyi zabranie przez Dwory Wi
deński, Petersburski y Berlinski poczytuie za niesprawiedliwe, gwałtowne, y
wszczer sprzeciwiaiące się prawom Rzeptey do należytości swoich. A pełen zaufania
w sprawiedliwości Boga składa swoie prawa u Jego Tronu, Sprawę swoię na Niego
zdawa, iako Nayuyższego Krolow y Narodow Sędziego, ktorego pomocy pewien,
protestuie się iaknayuroczyściey przed całym światem przeciwko wszelkim krokom
ktore są albo bydź mogą uczynione, końcem uszczerbienia Prowincyi Polskich.

Dan w Warszawie d. 17 Października 1772

Andrzey Młodziejowski Biskup Po-
znański K. W. K.

Michał Xiążę Czartoryjski K. W. L.

Jan Borch Podkanclerzy W. K.

List Cyrkularny

Stanisław August z Bożey Łaski Krol Polski &c.

Wielmożny uprzeymie nam miły

Wrodzona Dobra powszechnego miłość, a żadną nieskażona prywatą, Staranie około tey Rzpltey, ktory z Boskiego zrządzenia przez zgodną y wolną Elekcyą zostaliśmy Krolem, pozwalały nam sprawiedliwey nadziei spokoyno szczęśliwego nad ukochanym Narodem naszym panowania, znaiąc iż ten Kray tylko szczęśliwym bydź może, w ktorym dozor Rządowey rady iednostaynie czynny, łączy doyzrałość Zdania z powagą prawności, a znayduiąc te obydwa Zaszczyty w Zacnym Senacie tey naszey Rzpltey, postanowiliśmy za przykładem naysławnieyszych poprzednikow Naszych, rownie z Nami na Łonie tey Oyczyzny wypielęgnowanych, zasiadać raz w Tydzień na Radzie Senatu, przez część niemałą pierwszych dwoch Lat panowania Naszego, ten Zwyczay ciągło iednostayny stał się razem y Zamieszan naszych ku Dobru Publicznemu dowodem, y środkiem początkowego onegoż zakwitnienia. Lecz wpodłe Los zawisny pomyślności naszych, rozwiązuiąc iadowite zawiszki, ktore dawności zazdrosna niezgody rzłey zasiała, tę spolności czystą myśli y prac naszych z Senatem uczyniły niepodobną wznawiać rozkład posledniech Stopniow, ktoremi nieszczęścia Krajowe, do strasznego doszły kresu, o ktory dziś rzecz idzie, byłoby to niewczesnym. To nam więc tylko przychodzi obwieszczać Uprzeymości Waszey, iż po następnych iednostaynych Deklaracyach ktoremi nam trzy Dwory Sąsiedzkie zapowiedziały, zaięciem Ich woyskami tych Prowincyi Rzpltey Polskiey ktore sobie przywłaszczać pretenduią, Zgromadziliśmy na dzień 6 Października Radę Senatorow, na ow czas boku naszego bliskich, z ktorych Zdania z Odpowiedzi naszey, tu wraz z Deklaracyami przyłączonymi na Dniu 17 Obr. prowizyonalnie założyliśmy uroczystą protestacyą, przeciw wszelkim postępkom tych trzech Dworow, prawu y Interesom Rzpltey przeciwnym. A iako nateyże radzie zasiadaiący dopraszali się u Nas o wezwanie, Zupełney wszystkich Senatorow liczby, na rozwagę y wybor dalszych ku ratunku Oyczyzny potrzebnych Czynności; My chętnie nakłaniaiąc się do tak przyzwoitego obywatelskiego Zdania, nazwaliśmy walną Senatu radę na dzień 8 Lutego Mar w R. 1773. żądaiąc po Uprzeymości Waszey, abyście za odebraniem niniejszego Listu okolnego do boku naszego stawić nie zaniechali, na Termin ~~wyżey~~ wzwyż wyrażony, iako zupełnie wystarczaiący dosyć do wiadomości Waszey, wezwania naszego y onemuż przez was zadosyć uczynienia. Przybędziesz Uprzeymość Wasza tutay dla obmyślenia potrzeb publicznych, wraz z tym Krolem, ktorego Wszechmocna Ręka osadziwszy

na Tronie, utwierdził na nim raczył, prawie Cudem ratując Życie z pomię-
dzy rąk Świętokradzkich, z których Go moc ludzka wyrwać, zdała się iuż nie
zdolna. Uczyńsz uprzeymość Wasza własnemi Oczy przeświadczaiące dowo-
dy, iakośmy w żadney chwili, żadnego niezaniedbali starania dla odwrócenia nie-
szczęśliwości, pod któremi ten Naród w tey nayciężey części poczuł, gdy potwarcą
przewrotność Świata własne kroki temu przypisywała, którego Dostoieństwo
zazdrością ich iedynie srożyło zawziętości, wtedy gdy taż przewrotność zapa-
miętałych zamysłów łancuchem uniosła się, nakoniec aż na ostateczne
Bezkrólewie y roskazanie Królobóystwa. Wzdrygnęliśmy wszystkie Serca cnotli-
we. Każdy Dobry Obywatel zapłakał nad plamą Narodu, Krwią Pana własne-
go niewinnie zbroczonego. Bogdayby tak ciężkich uisków dotkliwości tym przecię ska-
zać sobie moglibyśmy, żeby przynaymniey z Senatorów żaden w Nieprawne prze-
ciw Osobie y dostoieństwu Naszemu wchodząc związki, sam do Boku y rady
naszey dobrowolnie sobie przystępu niebył zatamował. Alisci kiedy leczyć nie-
szczęsne rany krajowe iest naszym Zamierzeniem oświadczamy że ktokolwiek
z Senatorów będący w mieniącym się Konfederacyi związku, ozwie się autentycz-
nym y do naszey wiadomości podanym, że się nie puszcza w przyięciu wyzna-
nia winney nam życzliwości, wierności, nietylko być może pewien darowa-
nia od nas urazy, ale y bespiecznego w kraiu Oyczystym y tu na mieysce rady
przybycia. Niech ci których nieszczęsny skutek przeszłych błędów od Urzędu y
Pana dalekiemi uczynił, powracaią na głos Króla y Oyca, który winnych
znać niechce, gdy ich kolwiek Obacz winę swą z żalem wyznawaiących. Tym-
czas wszystkich żąda mile przytulić, który poznawszy w Domowych niechęciach
wszystkich klęsk naszych źródło, niemarzy odtąd zamyślaią skutecznie
y pomyślnie ratować wraz Oyczyznę y wolności tylko wspólnie z Królem
tak ściśle do tych naydroższych Zapisków przywiązanym, te iednostayne
żądania nasze są celem istotnym przyszłey rady wolney na którą uprzeymość
wasza dla Łaski naszey Królewskiey y z obowiązku Urzędu swego na Dniu
naznaczonym znaydowai się będzie Zatym Uprzeymości waszey wszystkiego
Dobra od Boga życzemy. Dan w Warszawie 23 Grudnia 1772. Ano
Panowania naszego 9 R.

Po podpisanym Liście niniejszym odebraliśmy Deklaracyą od trzech Senato-
rów iednostayną, także tu przyłączoną pod datą 4 Xbr. który wyraźny gdy
nam doniesiono że naybardziey przedłużonego Terminu Senatus Consilii
pochodzą, y żeby nam ten zarzut Sprawiedliwie uczyniony być niemógł,
sami przez Zawziętość w Małey rzeczy pomnożyli nieszczęśliwości Krajów
z tych racyi niniejszym pismem obwieszczamy uprzeymości waszey że przybliża-
my Termin wielkiey rady, naznaczaiąc onę na Dzień 8 Lutego R 1773
na który tu stanąć do Boku naszego nieomieszkacie dla Łaski WK y z obo-
wiązku Urzędu Swego.

Stanisław August Król.

Copie des declarations uniformes signées et remises au Ministre de sa Majesté le Roi et de la Republique de Pologne par Mr le Baron Rewitzki Envoyé Extraordinaire et Ministre de par Mr le Baron Stackelberg et par Mr Benoit Ministre Plenipotentiaire &c.

Sa Majesté l'Imperatrice Reine d'Hongrie et de Boheme par la Declaration qu'Elle a faite presenter a Sa Majesté le Roi et la Republique de Pologne par son Soussigné Ministre Plenipotentiaire le 26 Septembre necessitée par l'anarchie, qui depuis tant d'années desoloit l'Etat, a fait solennellement la reclamation d'anciens droits et pretentions legitimes a la charge de la Republique, pour l'equivalent desquels Elle se mettoit en possession effective de quelques unes des ses possessions, et a en meme tems invité toutte la Nation Polonoise en general à ~~bannir, ou au moins~~ a suspendre tout esprit de trouble ou de seduction, s'assembler en Diette, et dans cette representation legale du Corps de la Republique travailler de concert avec Sa Majesté Imperiale et Royale, et les deux Cours unies avec Elle, aux moyens de retablir solidement chez Elle l'ordre et la tranquillité, et confirmer par des actes formels et amiables les echanges des titres et pretentions de chacune contre l'Equivalent, dont Elles viennent de prendre possession. Tel etoit le veritable sens et l'intention de cette Declaration, et Sa Majesté Imperiale et Royale en attendoit patiemment l'effet juste et necessaire. C'est avec la plus vive sensibilité qu'Elle a

appris d'abord, que pour reponse a une telle Declaration le Roi par un
premier mouvement et d'autorité privée a fait remettre a son dit Minist
et rendre publique une protestation tendante a infirmer les dits droits et
pretentions de sa Majesté Imperiale et Royale, ainsi que la dite prise
de possession faite en son Nome; ~~[illegible]~~ ce n'est pas avec moins de
douleur, que S. M. J. et R. a vû d'autre part, que la Nation Polonoi
au lieu de se porter avec Zele et affection a la Convocation d'une D
sans la quelle Elle ne peut ni paisier solidement les troubles interi
ni regler les affaires si pressantes, qu'Elle a avec ses voisins, se livr
encore a toutes les seductions, les intrigues, et les vües d'interets p
ticuliers, propres a eloigner le terme si desirable de la paix et de l
sureté de ses possessions: Mais quel est son etonnement et son in
gnation de voir manifesté par les demarches suivies du gouvernement
de la Republique, le plan funeste de prolonger jusqu'aux tems
les plus eloignés la confusion tant interieure qu'exterieure de l
etat, de lasser la patience des trois Puissances voisines sur la justi
qu'elles reclament de la Republique, et tacher par des demarches
insidieuses de commettre la legitimité de leurs droits, à toutes les
vicissitudes des evenements. On assemble un Conseil, qui n'est ni ass
nombreux, ni assez uni, ni assez autorisé, on se separe sans resolutio
on en indique un autre, mais comme s'il s'agissoit de l'affaire la plu

indifferente pour la Nation; le terme de sa Convocation est reculé sous les pretextes les plus frivoles au delà de toutte mesure, et sous main on excite les esprits, on met en mouvement touttes les cabales et les factions, afin d'opposer tous les obstacles possibles et à la pacification interieure et a la negociation demandée par les trois Cours.

Deja les Ministres respectifs ont fait par une seconde Declaration des instances iteratives auprès du Roi et de la Republique pour la Convocation d'une Diette, et ont mis sous les yeux de la Cour de Varsovie les dangers iminents, qui resultent de tant de lenteurs et de detours.

Mais dans une Crise aussi dangereuse pour la Republique Sa M. I. et R. ne voulant pas qu'il puisse lui être imputé aucun des maux ulterieurs, que la Pologne peut eprouver, veut faire un dernier effort pour vaincre une opiniatreté aussi inconcevable. A cet effet S. M. I. et R. renouvelle de la maniere la plus forte et la plus pressente ses instances auprès du Roi et de la Nation pour la Convocation de la Diette, et la consommation d'un arragement final entre la Republique et les trois Puissances voisines. Et afin qu'aucune illusion ne puisse diminuer aux yeux de la Nation Polonoise le poid de cette nouvelle demarche de l'Imperatrice Reine, elle fixe un terme jusqu'ou seulement et non au déla elle en attendra l'effet, sçavoir pour l'assemblée de la Diette le 19 d'avril 1773, et pour l'arragement definitif avec les trois Cours le 7. du mois de Juin suivant; et ces termes expirés sans que de la

part de la Nation Polonoise il y ait été pourvû, sa M. J. et R. se declarant
dès a present degagée de toute renonciation quelconque portée en sa prem
Declaration, employera d'abord tel moyen qu'Elle trouvera plus prompt e
plus expedient pour se faire pleinement justice.

a Varsovie le 2 Fevrier 1773

ODPOWIEDZ
NA DEKLARACYE
DWOROW WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO
Dnia 2. Lutego podane.

KROL Jegomość uwiadomiony przez niżey podpiſanych o Deklaracyach dnia 2. Lutego przez Jchmciow Panow Miniſtrow Pełnomocnych Wideńſkiego, Petersburſkiego y Berlińſkiego podanych, zaſiągnąwſzy Rady Senatu, rozkazał niżey podpiſanym naſtępuiącą dać odpowiedź.

Uleganie Krola Jmci Polſkiego y Senatu podług ktorego w teraźnieyſzych okolicznościach widzą ſię obligowanemi miarkować kroki ſwoie względem trzech Potencyi wyżey wſpomnionych, będąc doſtatecznie okazane w Nocie Miniſteryalney 14. Grudnia 1772. daney za odpowiedź na Deklaracye iednoſłowne *de* 4. *ejusdem*, y w czynnościach po tym oświadczeniu naſtąpionych, niżey podpiſani referuią ſię do tey Noty, tylko ten cel maią w teraźnieyszey.

1*mo* Zeby dać do zrozumienia Jchmciom Panom Miniſtrom trzech Dworow, że oſtrość ich nalegania będąc powiększona w pomienionych Deklaracyach żywością wyrazow, Tonem obwinienia y wymyślnego wyrzutu przeraziła ſprawiedliwie czułość Krola Jmci y Senatu, y rownie ieſt daleka od względow winnych godności Krola y Rzeczypoſpolitey iak od przyzwoitego poſtępowania, ktore ſobie Krol Jmść przezornym obchodzeniem ſię ziednać u nich byłby powinien.

2*do* Zeby uwiadomić wſpomnionych Jchmciow Panow Miniſtrow, że Krol Jmć za radą Senatu y wziąwſzy na uwagę groźby y wiſzące niebeſpieczeńſtwa ktore mu zapowiedziano w przypadku zbronności, ſkłonił ſię do żądania trzech Potencyi y *in ſequelam* tychże naznaczył Seym na dzień 19. Kwietnia.

3*tio* Na koniec niżey pódpiſani maią rozkaz przeſłać Jchmciom Panom Miniſtrom wſpomnionym ſolenną rekwizycyą, ktorą Krol Jmść z rady Senatu czyni trzem Dworom ſprzymierzonym o wyciągnienie z Polſki woyſk ſwoich przed zaczęciem Seymikow przedSeymowych, ażeby te y Seym w zupełney wolności były odprawione, y żeby życzenia narodowe nie doznawały przykrości y niebeſpieczeńſtwa.

Działo ſię w Warſzawie dnia 19. Lutego 1773.

AND. ST. MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.
MICH. XIĄZĘ CZARTORYSKI K. W. W. X. L.
JAN BOCH PODKANCLERZY KORONNY.

WIERSZ RADOSNY

Ktòry Grecy z Łacinnikami *Dityrambem* (*a*) zowią z okazyi zupełnego ozdrowienia

J. KROLEWSKIEY MCI.

Non ego ſanius
Bacchabor Edonis: recepto
Dulce mihi furere eſt *Parente.* *Horat:*

O ty! co wiecznie krążąc wkoło płodney zięmi
Otaczaſz lądy wody leycy ogniſtemi,
A nieupracowanym tocząc wieki ruchem,
Rzeźwiſz gnuśne żywioły wſzytkożywnym duchem;
Migni, o złote ſłońce, dzielnieyſzym promykiem:
Niech twe byſtre dzianety rączym ſprzęgłe ſzykiem
Promienne zieżą grzywy, a trakt gwiazdolity
Lotnieyſzemi, dzień nioſąc, przemierzą kopyty.

Już ſię przetarło niebo ćmą zamglone,
Złamały karki wydmuchy ſzalone,
Pierzchnęły chmury: iuż ſię czarna błaga
Krętopłomienne kruſząc bełty ſlaga.

Wſzytko połyſka, wſzytko ſię śmieie,
Morze pagòrkòw ſzklannych nie leie,
Ani groźnemi wzdęte wiatrami
Zadyſzonemi robi pierſiami.

(*a*) Wierſz ten z natury ſwoiey powinien być ſzumny, rożnorymny, nowych ſłów wiele maiący: tak iako o nim Horacyuſz piſze, wſpominaiąc Pindara w Odzie 2 Kſięgi 4. *Seu per audaces nova Dithyrambos verba devolvit, numerisque fertur lege ſolutis.* Obacz Skaligera, Swidę, Eſchyla, Ateneuſza, Cycerona. W takowym rodzaiu wierſzow Poetowie niezwyczayną radością unieſieni, nie za ſkładem rymu, ale za umyſłu ſwego byſtrością y zapędem iść powinni,

Rzeki ściągaiąc brzeżne ramiona,
Do pierwotnego cisną się łona,
Y dawnym płynąc gościńcem chyżo,
Suchy brzeg srebrnym ięzykiem liżą.

Znak to iakiś radości, znak niepospolity!
Do twego się przychyla, Lachu znakomity,

Same niebo wesela, y z tobą napoły
Same się cieszą nieme żywioły.

Już twoy dobry Monarcha, iuż twoy Pan życzliwy,
Łaskawy, kochaiący Oyczyznę, nie mściwy,

Po tak długim niewidaniu,
Gwoli twoiemu żądaniu,
Wdzięczną twarz znowu strośkanym
Raczył ukazać poddanym.

Już, iako pierwey, wesoły y zdrowy,
Miodopłynnemi wita wszytkich słowy,
Y gdzie go wzywa pożyteczna praca
O dobru twoim, szczęśliwie powraca.

O dniu radosny, o dniu szczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec nasz żywy!

Jędze szalone, iędze płaczorode
Chciały z Pasterza ogołocić trzodę,
Y drogie iego z ciemnych tayni skrycie
Ukròcić życie.

Już go rozboynym otoczyli stadem,
Y kul y szablic osypuiąc gradem;
Mieli go w ostrych zębach krwawi wilcy,
Zdrayce, opilcy.

Lecz Bòg, co parą ust, iak wiotche plewy,
Wiekokorzenne rozprasza modrzewy,
Y na groźnego morza nurt ponury
Przerzuca gòry,

Przez krótką nader chwilę nas zasmucił,
Y Oyca dziatkom kochanego wròcił,
Ani dopuścił, aby złość zuchwała
Gòrę brać miała.

O dniu

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec naſz żywy!

Tak kwiat ròżany w poſrzòd ogroda,
Tocząc na koło liść ròżnokraſy,
Ledwo powietrzna zagrzmi niezgoda,
Wypadſzy z bożka wietrznego praſy;

Chyląc ſzkarłatną głòwkę omdlewa,
Piaſkiem y gęſtym gradem ubity:
Flora ſię gorzkim płaczem zalewa,
Y klnie żałośna los nieużyty.

Lecz ſkoro ruda okropna zleci,
Y z kiròw dzdzyſtych niebo wytłoczy,
Znowu ſię dźwiga, znowu ſię świeci,
Y dawnym blaſkiem napawa oczy.

Na ſwego Kròla poczet zielony
Patrząc, nową ſię otuchą krzepi,
Myśląc: że kiedy Pan ocalony,
Będzie y iego czeladce lepiey.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech długo będzie Ociec naſz żywy!

Tak gdy ſię Neptun roziadowi ſzumny,
Tłukąc aż w niebo mokremi tarany;
A brat przeciwnie na ſwym tronie dumny
Niechce mu z gòry uſtąpić wygraney;

Zmęcone zartkim wichrem niebo warczy,
Szyią trozębe z ognia wite groty:
Ledwo ich Brontes y Sterop doſtarczy:
Jęczą Liparſkie kowadła y młoty.

Rozruch po kuźni: ſam ſię Wulkan poci,
Sapią pierſiſte gęſtym miechy duchem:
Ow kleſzcze chwatkie kręci, tamten młoci
Trzykroć od ucha zamaſznym obuchem.

Skwierczą harcone w Stygu brudnym ſzyny,
Miedź ſię ryczałtem wrząca z piecòw leie:
Sypią ſię kłęby dymne przez kominy,
Taż ſama paſzcza ćmę y ogień ſieie.

Tym czasem, gdy się z tąd pali, ztąd pluska,
Z drogiemi okręt zachwycony sprzęty,
Nim Dma łaskawszym nurt skrzydłem pomuska,
Biedzi się walcząc z bystremi otmęty.

Maszty się kruszą, płótna się szamocą,
Pryskaią kotwy, śmierć się mokra wciska;
Reje się tłuką, powrozy tarkocą,
Strach równy, czy się niebo mgli, czy błyska.

Liczny na brzegu w ostatnim ucisku
Przeklina kupiec nieszczęsne rozruchy;
A co znacznego miał nadzieię zysku,
Y skarbów razem stradał y otuchy.

Aż gdy się gniewy zciszą niespokoyne,
Y ziemna z górną zawrą pokoy sfery;
A on z daleka ozdobiony w stroyne
Błyśnie proporce y krasne bandery;

Każdy z radości na brzegu wykrzyka:
Witay o Nawo, żądana iedynie!
W tobie się wszytkich nas szczęście zamyka,
Tyś kiedy cała, żaden z nas nie zginie.

O dniu radosny, o dniu szczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec nasz żywy!

Tak kiedy ptak niesyty do ula przypadnie,
Y łacznym dziobem wodza złotego ukradnie;
Brzęczy stroyny huf stoiąc pod świetnym sztandarem,
Myśląc: że będzie hucznym odstraszony gwarem
Od swey pastwy żarłoczny rabuś, a kradzieży
Pochwyconey, na gorzki płacz sierot, odbieży.
A tym czasem niewiedząc, gdzie się im podziewa;
Ta ostrzy szefeliny, ta kołczan nadziewa,
Tamta rzuca miod iary, a ięcząc po matce,
W ledwo zaczętey z wosku obumiera chatce.
Wszytko ginie pospołu, robotnik z robotą:
Już się do lipkich dzieni kanary nie gniotą.
Cieszą się sprosne osy, wiedząc przez podsłuchy,
Że bez Króla ul przydzie na ich głodne brzuchy.
Wszędy szmer niezrozumny. Aż kiedy postrzeże
Czuyny Strażnik, y w złotą trąbę zabrzmi z wieże:

Jest

Jeſt Krôl: iuż ſię nam wrócił: żyie naſz Krôl, żyie!
Wnet ſię wpôłmartwy orſzak z ſwych ſiedliſk wywiie,
A biorąc życie pańſkim orzeźwione okiem,
Te mu ſtaną łyſkaiąc dardami pod bokiem,
Te znoſzą do poſiłku brane z Hybli miody,
Tamte tłumem do świetney prowadzą goſpody.
A on im ſwe miłuchno rozwodząc przypadki,
Nie trwożcie ſię, powiada, ukochane dziatki,
Pracuymy znowu ſpołem, a za Bożym darem
Zal ſię waſz hoynym wkrôtce oſłodzi kanarem.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec nasz żywy!

Noc zaſzła: błyſnął okrąg iaſnozłoty:
Powracay każdy do ſwoiey roboty.
Dzielny żołnierzu za Pana do bitwy,
Xięże do ſzczerey za niego modlitwy,
Wierny do zdrowey rady Senatorze,
Niech ſkibokraynym pługiem kmiotek orze.
Dobra żona dom rozprawi,
Niech ſię kupiec handlem bawi,
Znoſząc zyſk wozem y batem,
A rzemieśnik ſwym warſztatem.
Ty zaś Królu rządź wſzyſtkiemi,
Tak będzie pokoy na zięmi.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy?
Niech będzie wiecznie Ociec naſz żywy!

Ey, kto kocha Monarchę, co żywo zakładay
Cugi w pyſzne karoce, prowadź, ſiodłay, wſiaday!
Strôy w złote, w ſrebrne taśmy wyſmukłe junaki,
A w tkane z pereł ſzory poſzoſtne romaki!
Jadą.... chrobocą koły złociſtemi bruki,
Siedzą za ſzkłem odęte kołpaki, peruki:
Ten owego dogania, ten tego dościga,
Wiſi ſtangret na razy, ruſza, ſuka, śmiga:
Lud ſię ſypie z ſwych domoſtw patrzeć na te dziwy.
Widziſz? iako ten nôżki waży białogrzywy
Buceſał? iak zakola pyſznie kark łabęci,
Uchem ſtrzyże, rże głośno y ogonem kręci?

Na nim

Na nim się szachowany lampart srożąc leży:
A on sam, trudno doyrzeć, czy leci, czy bieży.

O dniu radosny, o dniu szczęśliwy!
Niech będzie długo Ociec nasz żywy!

Wielki Krolu, patrz iako wszytko o tey porze
Na twym roziaśniało dworze!
Jako swe wszyscy zdobią ramiona y głowy,
W kleynoty y złotogłowy.
Każdy ci uprzeymemi usty szczęścia życzy,
Twoie zacne cnoty liczy.
Ow uczone papiery, w tak wesołym razie,
Na lotnym siedząc Pegazie,
Rozprasza miedzy gminem: wszędy szmer y wrzawa,
Boże chowaj STANISŁAWA!
Huczą stokrotnym gromem, leiąc ogień skory
Z paszczęk, spiżowe potwory.
Wisła się wstecz umyka, y odbiegszy dzbana,
Zkąd się toczy powodź szklana,
W nieprzebytey z Nimfami kark zakrywa trzcinie,
Nim burza radosna minie.
Echa po bliskich knieiach srogi bałuch dłonią,
Jak piłkę wzaiemnie gonią,
Odbiiaiąc go sobie, aż się ciemne domy
Trzęsą pogodnemi gromy.
Precz obrzydła Zazdrości od naszey gromady!
Precz z tąd poczcie kudłogady!
Slepych podsłuchów, szeptów, pułgębnych uśmiechów:
Zniknij do Stygowych cechów!
Ustąp y ty Obłudo z umilonym czołem!
Coś to z postaci Aniołem,
Sączysz z ust wdzięczny nektar, a w tymże ięzyku
Hartuiesz grotów bez liku;
Ktoremi w kącie szarpiesz Pana mego sławę,
O plęmie padalcow krwawe!
Jasny piorunie, zwodna Syreno, na Nilu
Płaczoboyny krokodylu!
Ustąp y ty Przyiaźni dla chleba, dla zysku,
Co masz serce na pułmisku,
Afekt w kieszeni, a gdy nędzę twą połatasz
Z wiatrami równo ulatasz!

Ty uprzeyma

Ty uprzeyma Szczerości tu mieſzkay, tu byway
Z nami weſpół pokrzykiway!

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Niech długo będzie Ociec naſz żywy!

Niech Ganimedes puhary ſtawia,
Niechay potrawy Hebe zaprawia.
Ty Apollinie, bożeczku młody,
Day nam czabana z owey to trzody,
Gdyś za Admeta wędrował ſkotem,
Błądząc palcami w bardonie złotem.
Wyprzęgay z ſrebrney Cytero ſzliie
Tyſiącznobarwey gołąbki ſzyie,
Ogonookie pawie Junono,
Gałęziorogie ſarny Latono.
Wſzyſtko dziś na ſtòł ma być włożono,
Czym Neptun morſkie zamnaża łono,
Co ſiecze wiatry wioſły płochemi,
Co ſtopę kładnie na twardey zięmi.
Biegay po owoc, Pomono, złoty,
Co go kutemi ze ſpiżu wroty
Atlas opaſał, a z gòrney wieże
Stem byſtrych oczu czuyny ſmok ſtrzeże.
Ceres! po chleby goń wiatry ſkoro!
Potrząſay obrus kwiatami Floro!
Oycze Bachuſie, kolego wierny,
Sam tu z kredenſu òw dzban niezmierny,
Sam owe cztery bezdenne czary,
Staremi na wzwyż dziane talary!
Pamiętaſz kiedy chłodkiem po roſie,
Już to na Nizie, iuż na Atoſie,
Wlekąc za ſobą ſkopce y czopy
Poiłeś przy ſwych oſiarach popy?
A kto nie wypił nalaney duſzkiem,
Wziął podług uſtaw w głowę garnuſzkiem.
Zſiądź z twego tronu bożku rumiany,
Na ktòrym ſiedziſz bluſzczem odziany.
Nie lituy ſoku z tuczney iagody,
Nie iutro takie mieć będziem gody!

O dniu weſoły, o dniu ſzczęśliwy!
Bodayby naſz Pan wiecznie był żywy!

Uderzcie

Uderzcie w huczne kotły, zabrzmicie w waltornie,
W krzykliwe trąby, ſurmy, a gładko, a sfornie.

Lecz nie tym wrzaſkiem ſtraſznym, ſzalonym,
Kiedy ſierdziſty Mars w uſtalonym
Sardaku walcząc z piekielnym bratem,
W Etnie pławionym macha bułatem.
Na nim federpuſz ze lwich grzyw wity,
Powiewne trzeſąc naieża kity,
A gdy na ſtalne dmuchnie puklerze,
Pierzchaią z ludem tarcze, iak pierze,
Jęczą miſiurki, pękaią drzewa,
Smierć całą garścią rany rozſiewa.
Graycie weſoło, graycie radośnie,
Niechay nam ſerce z weſela rośnie.
Zamiaſt płytkiego w ręku oręża,
Kto lepſzy, niechay pełną zwycięża,
Z gron wytłoczoną krwią uſta zmacza,
A coraz ſzkłanne działa zatacza.

Dokąd cię, Muzo, lube ſzaleńſtwo porywa?
Ze wſzyſtkie ſkładnych rymów ſtargawſzy ogniwa
W żadnych ſię płochy zapęd granicach nie trzyma?
Wybacz o wielki Królu! iako radość ni ma,
Tak y pioro ſwey miary: ieśli me Kameny
Zkąd inąd mieć nie mogą należytey ceny;
Niech ztąd maią przynaymniey, że ſerce życzliwe
Spiewać ci zawſze wiernie będzie, poki żywe.

O dniu radoſny, o dniu ſzczęśliwy!
Bądź dobry Królu wiecznie nam żywy.



Copie de la harangue de Mr Durand a Sa Majesté l'Imperatrice des toutes les Russies.

Les lettres de creance que j'ai l'honneur de presenter a V.M.I. lui feront connoitre l'empressement du Roi mon maitre a cultiver son amitié; et qui pourroit ne pas desirer celle d'une Puissance qui balance le destin de tant d'Etats, d'une Souveraine dont le genie et le Courage etonnent l'Europe et l'Asie: d'une Princesse qui apprend aux Rois, ce qui peuvent dans l'execution des pensées hautes et difficiles la volonté et la force, quand elles se trouvent dans une premiere place, et qu'elles sont reunies sur une même tete.

Oserois je dans ce moment me reccomander a la haute bienveillance de V.M.I. et pourroit Elle etre sensible a mon admiration, et a mon profond respect.

au Grand Duc

Mgr. Je vois dans ce moment tout ce que peuvent donner de plus glorieux la naissance et la Grandeur accumulées sur une tete. J'y vois ce que la nature et l'education peuvent produir de plus heureux. Un si grand eclat attire les regards de l'Europe et rende V.A.Imp: l'objet de son attention. Celle du Roi mon maitre ne peut être plus grand, et la satisfaction seroit sans egal s'il pourroit vous donner des preuves de sa tendre amitié.

Copie de la lettre du Roi de Pologne au Roi très Chretien

Monsieur mon Frère

La conservation du Royaume de Pologne dans ses droits et son integrité etant un objet au quel Votre Majesté se trouve interessée par les engagements de sa Couronne, autant que par ses convenances propres; je me sens obligé de lui faire part de la maniere la plus solemnelle des perils, et de la situation de cet Etat.

Il vous est assez connu Sire par quelle gradation d'evenements et des malheurs les circonstances presentes ont eté preparées et amenées au point, ou elles sont aujourd'hui. Les Provinces les plus vastes et les plus riches de la Pologne envahies par les trouppes des trois de ses voisins sont deja passées sous leur domination, ou touchent au moment de subir cette destinée. Nulle injure, nulle oubli des engagements de la Republique, et des loix de bon voisinage ne peuvent servir a justifier cette usurpation, elle est resultat de la force majeure dirigée par l'esprit d'ambition, et la soif des conquettes. Vous cesserez Sire d'etre Genereux, et Grand si vous pouviez voir d'un oeil indifferent le malheur d'un etat, qui vous a de tout

temps aimé et respecté, qui compte parmi ses Rois un de vos Predecesseurs, et qui se crû jusqu'a present en sureté contre les invasions etrangeres a l'abri de la Garantie stipulée dans un Traitté solemnele par le Roi Votre ayeul de glorieuse memoire.

Je demande donc en qualité de chef de la Nation Polonoise, et je reclame solennellement votre protection en sa faveur, trop foible par le nom et la puissance des ses ennemies, qui par les vües de sa Constitution, et ses troubles qui l'ont dechirés trop foible dis je pour se secourir Elle meme. Elle va perir si l'Europe l'abandonne.

Le rang distingué que V. M. tient parmi ses Souverains ne me permet pas de douter qu'ils s'empresseront a detruire l'ouvrage de l'injustice, sitôt qu'ils en auront d'Elle l'exemple et le signal. Plein de la confiance dans la grandeur d'ame et la generosité de V. M. je suis avec l'estime, et l'amitié la plus parfaite

Monsieur mon Frere

de Votre Majesté le bon Frere

Stanislas Auguste Roi

Varsovie ce 16 7bre
1772

STANISŁAW AUGUST

z BOZEY Łaſki Krol Polſki, Wielki Xiążę Litewſki, Ruſki, Pruſki, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowſki, Wołyńſki, Podolſki, Podlaſki, Inflantſki, Smoleńſki, Siewierſki, y Czerniechowſki.

WSzem w obec y każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Urodzonym Senatorom, Dygnitarzom, Urzędnikom, Ziemskim Grodzkim, y całemu Rycerstwu Uprzeymie, y wiernie Nam miłym, przy ofiarowaniu łaski Naszey Krolewskiey do wiadomości podaiemy.

Urodzeni Uprzeymie y wiernie Nam mili. W tak długim od lat śiedmiu troskow y nieszczęśliwości przeciągu, tę iednoſtaynie chęć zachowywaliśmy, aby ten Zacny Narod, a od Nas tak ſzczerze ukochany, chciał przy Nas y wraz z Nami zaradzić o zaleczeniu iuż zadanych Ran Oyczyznie, y odwroceniu wiszących nad Nią dalſzych niebeſpieczeńſtw.

Lecz zbyt były iawne zawady, ktore się tey żądzy Naſzey ſprzeciwiały, aby nie były pamiętne. Część Obywatelow cnotliwych, ale przez własną otwartość ſztuczney obłudzie podległeyſza, nie tylko dała się nakłonić ku ſzukaniu oſobnych, bez Nas, a przeto mylnych drog do ratunku Oyczyzny, ale przez to ſtała się przyczyną y tym, ktorych nieporuſzona wierność y prawdziwa ku Oyczyzny miłość do Nas wiązała, że bez wſpoł-Braci nic czynić pomyślnie bydź w ſtanie nieſądzili się.

Rada Senatu przez Nas w Roku 1769. złożona, lubo tak dowodnie okazała, że Nas nikt nie celuie w ochocie gorliwey ku zamierzeniom prawowiernego y wolnego Ludu, nie była iednak doſtateczną na przeświadczenie zaiętych potwarzami umyſłow, y owſzem za pochop prawie wziętą zoſtała do nayſrożſzych przeciwko Nam zapędow. Pomnożył się zamęt tak dalece, iż z zgorszeniem wſzyſtkich dobrze myślących, z ochydą Kraiu y wieku Naſzego pokazał się tandem zapamiętały Akt Bezkrolewia z nakazem śmierci Naſzey.

Nieumnieyſzyła się wprawdzie przez to w ſercu Naſzym miłość ku Oyczyznie; tchneliśmy nieprzerwanie żądzą Rodakom acz niewdzięcznym, dobrze czynienia; ale ſpoſoby uſługi publiczney tępiały y kruciły się codzień w Ręku Naſzych przez te uſtawne domowe przeciwności.

Jednak choć iuż y na własney Oſobie okropnym przypadkiem doświadczyliśmy, co może moc zaślepienia, gdy złośliwa przewrotność cnoty nawet odważnych y ludzkością zwykle znamienitych ludzi na ſwe końce złudzić potrafi; w pierwſzych dniach właśnie po odniesioney ranie, to zaraz nayżywſzym było ſtarunkiem Naſzym, z iedney ſtrony przekładać woiuiącey obcey w Kraiu Naſzym mocy, że wina niektorych niepowinna oſtrzyć zemſty na wielu przez omamienie tylko grzeſzących, a z drugiey, aby przez wdanie się tych ſamych Dworow, na ktorych naywięcey polegać zdała się znaczna Część Obywatelow, uchylonym zoſtać mogło, cokolwiek Narodowego nieukontentowania było przyczyną.

Aliści w tym ſamym Roku, gdy po przebytych Woyny, Powietrza, Buntu Chłopſkiego, y oſobiſtych niebeſpieczeńſtwach mieliśmy iuż dochodzić dni pogodnieyſzych dla ſtrapioney Oyczyzny, aż gorſza ieſzcze y od wſzyſtkich naymniey ſpodziewana wzniecila się nawałność. Ozwały się razem Trzy Sąsiedzkie Chrześciańſkie Potencye z pretenſyami do nayżyznieyſzych y nayobfitſzych Państw Rzeczypoſpolitey Części. Tych rozbior między siebie wprzod umowiwſzy ſekretnie, tenże wykonali razem w biegu lata przeſzłego, y dopiero po wykonaniu onego Nam oznaymili, że go czynią, y że Naſzego nań przyzwolenia żądaią. Deklaracye iednoſłowne Dworow Roſſyiſkiego, Berlińſkiego, a potym Auſtryackiego, przez Miniſtrow Ich u Dworu Naſzego rezyduiących podpiſane na Dniach 18. y 26. 7bris Nam oddane, ſą tey wiekopomnie dla Oyczyzny Naſzey żałoſney Tranzakcyi monumentem.

W tak nieprzeyrzałym nagłym y okropnym razie, tey zasięgnęliśmy Rady, ktorą Nam Oyczyſte Prawa do Boku przydały. Tey Rady powodem daliśmy reſpons trzem wzwyż wzmiankowanym Dworom, ciężkość krzywdy, nieſłuſzność cierpienia y dotkliwość żalu Naſzego rownie oznaczaiący. Tym chętniey ten krok uczyniliśmy, żeśmy nie tylko w prawney Radzie Naſzey właſne znaydywali czucia y zdania, ale y dla tego, że się bydź ſądziemy Strożem Praw y Całości Kraiow Rzeczypoſpolitey, ktoremu lubo Prawa Narodowe powierzyć nie chciały żadney iſtotney siły do ſkuteczney Obrony, iednak zleciły mu czuwać pilnie na grożące Oyczyznie niebeſpieczeńſtwa, y o tychże Narod przeſtrzegać. To tedy wykonawſzy co Nam powinność Krolewſka czynić kazała względem zaymuiących Kraie Naſze Potencyi; uczyniliśmy razem odezwy do gwarantuiących Traktaty y Dzierżawy Naſze Mocarſtw y do innych wſzyſtkich Chrześciańſkich Dworow z żywym przełożeniem Naſzych ſtrat, a powſzechnych dla Całey Europy ztąd wynikaiących niebeſpieczeńſtw, y z gorącą proźbą ratunku, pomocy, y wſtawienia się dla Nas y za Nami: a chcąc dać czas tymże Dworom, nie tylko do wyſłuchania, ale y do uſkutkowania proźb Naſzych; odkładaliśmy złożenie Wielkiey Rady Senatu, z ktorey iuż przybliżone do końca wyniknąć miałyby czynności. Lecz to ſamo było przyczyną trzem Dworom wzwyż wſpomnionym, podania Nam na Dniu czwartym Grudnia iednoſłowney Deklaracyi, w ktorey się u Nas podpiſani na niey Miniſtrowie Imieniem Dworow ſwoich przyſpieſzenia powtorney Całego Senatu Rady domagaią.

Tu Nam, iak nie raz, z martwiącą dotkliwością doznawać przyſzło, iak ciężko cudzey winy nagana na Nas ſpadać może. Pomnażane codziennie y Kraiow Rzeczypoſpolitey zaymowanie, y tych ſrogie ucifki, ktorym Polſką się nazywać ieſzcze dozwalaią, iuż oczywiście na Nas obracano, iakobyśmy przez zwłokę krokow do zakończenia rozrywaiących Polſkę czynności dążących, na siebie winę zaciągali pogorſzonych Rzeczypoſpolitey nieſzczęśliwości. Wydaliśmy zatym okolne Liſty Wielką Senatu Radę na Dzień Osmy Lutego wzywaiące; lecz y tę Radę poprzedziły nowe Sąsiedzkich Dworow iednoſłowne Deklaracye pod datą Drugiego teraznieyſzego Miesiąca Lutego od Miniſtrow Ichże podpiſane, w ktorych, czego y w iakich wyrazach od Nas wyciągaią, dla żalu tu powtarzać nie chcąc: do czytania Onychże Was odſyłamy.

Zgromadzony Senat dzielił nayżałoſnieyſze Duſzy Naſzey przeniknienia nad onych oſnową. Już zdaią się zapowiadać zgubę reſzty Kraiu y Imienia Polſkiego, ieżeli żądzy trzech Sąsiadow Naſzych niedogodziemy, y iuż aktualnie zbliżaią się zewſząd ku ſamey Stolicy Woyſka Ich, do wykonania groźb zapowiedzianych. Czytał tenże Senat Reſponſa rożnych Dworow, ktore Nam żadney nie obiecuią pomocy. Bolał wraz z Nami nad opuſzczeniem wſzyſtkich innych, ktore upornym milczeniem powtorzone nawet Liſty y proźby Naſze bez reſponſu zoſtawuią. Ażeby tym dokładniey byliście uwiadomieni o wſpomnianych w ninieyſzym Uniwerſale, Deklaracyach y na nie odpowiedziach, rozkazaliśmy, aby wraz z Nim do Akt wſzyſtkich Grodow inſerowane były.

Ta tedy ieſt okropna y niebeſpieczna Rzeczypoſpolitey Naſzey ſytuacya, właſnego Zołnierza y właſney obrony zdawna mieć nie chcącey y teraz nie maiącey. Nie godzi się iednak nigdy rozpaczać z Rzeczypoſpolitey, nie godzi się Sternikowi rzucać steru; nie godzi się Zeglarzom odbiegać Sternika; Oyczyzna Naſza ieſt to Okręt Nam od Oycow Naſzych powierzony, a z ktorego władania rachunek oddać powinniśmy Potomności. Choć złamie fala maſzty y potarga żagle, choć chciwemu morzu y drogie ſkarby przyidzie wyrzucić, iednak ſkołataną Nawę do Portu przybić należy; a przynaymniey go ſzukać. My go bez Seymowey Rady iuż znaleść nie możemy, więc ten naznaczaiąc na Dzień XIX. Miesiąca Kwietnia Roku ninieyſzego tu w Warſzawie, Seymiki po Woiewodztwach, Ziemiach y Powiatach tenże poprzedzaiące na Dzień XXII., a Generał Ziem Pruſkich na Dzień XXIX. Miesiąca Marca na mieyſcach prawem przepiſanych naznaczamy, z ktorych zalecamy Uprzeymościom y Wiernościom Waſzym wybranie na Seym takich Posłow, ktorzyby rowno znali Prawa y krzywdy Oyczyzny iako y okoliczności y potrzeby, w ktorych się Ona znayduie, y ktorzyby według przypadkow za waſzym zleceniem chcieli y mogli potwierdzić, poprawić, odmienić, cokolwiek do ucalenia y ulepſzenia Rzeczypoſpolitey ſłużyć będzie mogło. Wzywa Uprzeymości y Wierności Waſze długością cierpienia ſtrudzony, własną krwią niewinnie zbroczony, ale gotowy do darowania wſzelkich ſwych uraz, y zawſze kochaiący Oyciec, ktory przytym Uprzeymościom y Wiernościom Waſzym na też Seymiki ſwoie po Woiewodztwach, Ziemiach, y Powiatach znaydować się na zadoſyć uczynienie Uniwerſałowi temu maiącym, przytomności Ducha Swiętego dla iak nayzbawiennieyſzego obrad odprawienia, a oraz dobrego zdrowia y powodzenia życząc, Boſkiey Opiece wſzyſtkich y każdego oddaie, y ten Uniwerſał, żeby do wiadomości iak nayprętſzey każdego przyiść mogł, po Grodach, Parafiach y mieyſcach zwyczaynych publikować zleca. Dan w Warſzawie Dnia XX Miesiąca Lutego Roku Pańſkiego MDCCLXXIII. Panowania Naſzego IX. Roku.

Copie d'une lettre écrite aux Confederés par le Khan. de Crimée

Je Vous souhaitte mes amis et alliés, une bonne santé. Toute la terre sait, que la sublime Porte a eu de tous tems beaucoup d'amitié et beaucoup de considération pour la République de Pologne, avec qui Elle desirait de vivre dans une paix solide et perpétuelle, conformement aux Traités de Carlowitz. La Cour de Russie a rompu ce Traité en envoyant des troppes dans les terres de la République, afin d'y faire élire par la force un Roi opeut digne de l'être, dependant de cette Cour, et entiérement dévoué à ses intérêts, ce qui a ocasioné le pillage, la dévastation et le massacre de plusieurs milliers d'habitans innocens, et a entrainé l'anéantissement de vos anciennes loix, et de vos privileges, ainsi que la destruction et la ruine entiere de Votre païs. Les violences, que Vous avés eprouvés de la part de la Russie, ne permettent guerre de douter qu'elle ne Vous ait regardés, comme une Nation conquise par la force de ses armes. De pareils procédés ont inspiré au Grand-Seigneur le désir de venger ses fideles amis et alliés, et L'ont determiné à declarer la guerre à cette Puissance, sans égards aux frais immences ~~pour~~ que l'entretient de ses nombreuses armées doit nécessairement entrainer. Le Grand-Visir a dû Vous faire part de cette résolution qui est déja connuë de tout l'Univers. Je viens

d'etre nouvellement créé Chan de Crimée par le Grand-Seigneur, qui non seulement m'a donné pouvoir, mais m'a même recommandé, de vive voix pendant que j'etais à Constantinople, de prendre un soin particulier de Vous nos fidèles amis et alliés, et de Vous donner de promptes sécours contre vos ennemis, ce que j'espere executer moyenant la protection du Ciel. Je Vous informe donc mes fidèles amis et alliés, que je me suis rendu le 1e Decbre à Ratzan lieu où j'ai rassemblé un corps considérable de Troupes, à la tête des quelles j'espere, avec l'aide du Tout-Puissant me trouver le 25 aux environs de Balta. La sublime Porte Vous a donné des avis à ce sujet. Maintenant il est nécessaire que Vous vous unissiés étroitement avec la sublime Porte, et que la Republique confederée mette sa confiance en Elle, en evitant tout ce qui serait contraire à ses vûes, et à ses intérêts. Car il faudra réunir nos efforts pour détrôner le Roi, que la Russie Vous a forcé d'accepter, et pour Vous en élire un autre, du consentement unanime de la Repque, et selon la forme de Vos anciennes Loix, et de vos privileges. Il faudra chasser entièrement les Russes de votre Roiaume, afin qu'après avoir appaisé tous les troubles et reglé toutes les affaires de l'Etat, Vous puissiés tirer de vos ennemis une vengeance éclatante. Vous ne pouvés pas ignorer que nous ne faisons de grands preparatifs pour

cette guerre, qu'en considération de notre amitié et de notre allience avec Vous, et par le désir constant, que nous avons de Vous sécourir contre vos ennemis. Je me rendrai sans faute, au lieu de ma destination, d'où je serai obligé de traverser la Pologne, pour entrer en Russie à la tête de mon armée. Vous aurés soins de faire tenir prêts les vivres et les fourages nécessaires pour mes Trouppes. Il faudra pardonner à plusieurs Polonais la faute, qu'ils ont commise en s'attachant aux interêts de la Russie, s'ils les abandonnent à tems, et qu'ils changent de conduite; attendu qu'il est constant que la plupart d'entre eux ont été forcé à cette démarche. Tous ceux qui s'attacheront au partie de Russes seront regardés comme ennemis ~~et arrêté~~ et traités et exterminés, comme tels, à mon arrivée. Je Vous envoye cette lettre afin que Vous puissiés déliberer sur ces differents objéts. Encore une fois mes amis et alliés je Vous récommende l'union et la bonne intelligence avec nous, et le soins de préparer des fourages pour mon armée. Je désirerais que Vous m'informassiés des mesures que Vous prendrés à ce sujet. Je Vous souhaite une bonne santé mes amis et alliés

Krime Guerai Chan de Crimée &tc: (: Signé:)

O D E

Z OKAZYI UROCZYSTYCH JMIENIN

JASNIE OSWIECONEGO XCIA JMCI.

KAJETANA JGNACEGO

SOŁTYKA

BISKUPA KRAKOWSKIEGO

XIĄZĘCIA SIEWIERSKIEGO

KAWALERA ORDERU BIAŁEGO

PIERWSZY RAZ PO SWOIEY PIĘCIOLETNEY NIEWOLI

W OYCZYZNIE, Y DIECEZYI SWOIEY ODPRAWUIĄCEGO

NAPISANA

ANNO DOMINI 1773. DIE 7. AUGUSTI.



O Dniu nad wszystkie weselszy godziny!
Jakiež otwierasz radości przyczyny.
Dzień Polszcze całey siedmy Augusta
Otwiera usta.

A Obro-

Obrociło ſię iuż razy ſześć słońce,
Y kilkakrotne mineły Mieſiące,
Jak nie uczciła Jmion KAJETANA
Trzoda ſtroſkana.

Ciche Pacierze, taiemne życzenia,
Bez weſołego okrzyku i Pienia,
Gdy Go pięćletnia niewola trzymała
To świętność cała.

Dziś huczne dzwonow powracaią głosy,
Ogień wieczorne oświeca Niebiosy,
Lud, Kapłan świętny przy wielkiey Ofiarze,
Zdobi Ołtarze.

Oyczyzna życia ſwoiego, połowie,
Katedra ſławną naypierwſzey ſwey Głowie
Jak zawſze, bardziey ták tey czasu pory,
Czyni honory.
Miaſto Krakusa za ſwego PASTERZA,
Nie oddalaiąc wiernego Siewierza,
Do Wſzechmocnego ſzczere ręce wznoſi,
Pochwały głoſi.

A Fami-

A Familia, ktorey ſławne czyny,
Będą wieczyście głosić Polſkie Syny
Dziś gorącemi proźby za SOŁTYKA,
Niebo przenika.

Ja ieden będąc z prawdziwych ſług ſługą
Niosę za Ciebie proźbę tę niedługą,
Polſki ozdobo, Wielki KAJETANIE,
Xiążę y Pánie.

BOZE! co życia ludzkiego obroty
Kieruieſz, ktory ſam nadgradzasz cnoty,
Spráw, niechay żyie SOŁTYK lat bez miary,
OBRONCA Wiary.

Niech dni wesołe w długie lata liczy,
Tego Oyczyzna, y Owczarnia życzy,
Te ſą Zakonu Szkoł Pobożnych wrożby,
Te ſą ich proźby.

X. ZYGMUNT LINOWSKI,
Kaznodzieia Katedra: Krako: *Scholarum Piarum.*



PODZIĘKOWANIE NAYIASNIEYSZEMU PANU

Za dany Medal Portretem J. K. Mci ozdobiony.



DO niewiązaney mowy przyuczony,
Ani w lutniſte brżmieć nie świadom ſtrony,
Pozwol, bym za dar z Twoiey, KROLU, ręki,
Chociaż niegładkim Rymem czynił dzięki.

Czyſtſzy Wierſz płynie z Kaſtalſkiego zdroiu;
Miley gra ręka wprawiona do ſtroiu.
Tym, ktore Wdzięczność ſnuie, choć nieładne,
Szczerością Rymy nie zrownaią żadne.

Jeſzczem daleki tego, by mnie w grono
Zdatnych Nauką kraiowi liczono,
A iuż mnie Twoia, KROLU, łaſka darzy
Szacownym Pańſkiey wyrażeniem Twarzy.

Czym pokazuieſz, że nawet y chęci
Dobre, w łaſkawey umieſzczaſz pamięci.
Y że chcieć zdatnym ſwemu być kraiowi,
Jeſt podobać się Mądremu KROLOWI.

Bierzeſz za tronu obowiązek ściſły,
By oświecone poddanych umysły
Licznieyſze miały dojścia ſzczęścia śrzodki,
Pożytek z Nauk rozkrzewionych słodki.

Więc o Twoy Narod, iakeś winien, dbały,
Chcąc mu przymnożyć y ſzczęścia, y chwały,
Nowych dobyłeś źrzodeł Aganipy,
Dzielną wzruſzaiąc pobudką dowcipy.

Nadgrodą idą Nauki przez ſtopnie;
Tę w Twym Portrecie ſzafuieſz roſtropnie,
By na Mądrego Pana Twarz ſpoyźrzenie
Nowe czyniło do prac zachęcenie.

Wſkrzesiłeś w Polſzcze wſzyſtkie Nauk części,
Ktorym pod Twoim Berłem tak się ſzczęści,
Ze wiek JAGIEŁŁOW, wiek dla Nauk złoty,
Pod Ich Potomkiem zda się iść w nawroty.

Dobrych to Krolow piątno; Oni ſami
W Kronikach zwani ſą Nauk Oycami.
Bo źli nad proſtym chcą przewodzić tłumem,
Ktory boiaźnią karny, nie rozumem.

Maią wzaiemność tę Nauki z Tronem,
Ze daią Krolom wieczność, Ci uczonem.
Tamte Monarchow dobrych ſławiąc cnoty,
Ci wzroſt ich ſpieſząc przez ſwoie ſzczodroty.

Poki na Swiecie Nauk ſzczątek będzie,
Ogłaſzać Muzy nie przeſtaną wſzędzie,
Od STANISŁAWA AUGUSTA że czczone,
Miały w nim zaſzczyt, y wſzelką obronę.

❧❧❧❧❧❧

A co dziwnieyſza, iż w takim odmęcie,
Gdy ſrogie gnębią kray cioſy zawzięcie,
Nauki iednak pod Twoiego cieniem
Tronu, ſwobodnym ſzczycą się kwitnieniem.

❧❧❧❧❧❧

Oby! co Twego celem ieſt ſtarania,
Lub Ci zawiſny los dotąd zabrania,
Z wſzech miar pod Tobą Narod ten ſzczęśliwy
Długo Twoiego Berła wielbił dziwy.

Dnia 13. *Lipca R.* 1773. X. Wincenty Skrzetuſki *S. P.*



O D A
DO OYCZYZNY
z okazyi nieſłychanego przypadku
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI.

En quo diſcordia cives
Perduxit miſeros! *Virg.*

CMAłoż na tylu klęſkach Oyczyzno ſtrapiona,
Ktore ci tyſiąc ſztychow topiąc wpośrzod łona,
Y oſtatnich iuż prawie kreſow ſtawiąc bliſko,
Podaią na łup obcym y urągowiſko?

Małeżeś przez twych ſynow dumę y niezgody
Dała zdumianey na cię Europie dowody,
Ześmy prawie pod ſłońcem iedynym przykładem,
Gdzie Swoboda rozpuſtą, Rząd ſtoi nieładem?

Trzebaż ci było ieſzcze, po tylu łez godnych
Szwankach, nowy cios odnieść od zdraycow wyrodnych,
Y dla ſproſnych rozboycow gawiedzi wſzeteczney
Widzieć na całym kraju cechę hańby wieczney?

Patrz, iaka ſię bezbożność w twey ſtolicy dzieie:
Wſtyd piſać, łzy mi broczą kartę, myśl truchleie!
Twoy Krol, Boſki namieśnik, twoy Ociec życzliwy
Gdzież ieſt? ktory go porwał los nielitościwy?

Gdzie twoy Krol? woła Senat głowy pozbawiony,
Woła Rycerſtwo, woła kmiotek rozrzewniony,
Woła Rodzeńſtwo, woła czeladka troſkliwa,
Woła wſzelka rozumna, wſzelka duſza żywa,

Gdzie twoy Krol? taż to iego czuyna ſtraż, nieſtety!
Swiętokradzkie na koło kordy y muſzkiety?
Tenże to tron? łożyſko źwierząt, las ponury,
Ta ſzata, napoiona krwią miaſto purpury?

W teyże to głowie, ktorą chciałaś mieć w koronie,
Godzien dłoni pohańſkiey miecz ſiepacki tonie,
Też to ręce, zkąd płynie ſtrumień łaſk obfity,
Targa poczet w ſwych zbrodniach y we mgle ukryty?

Jako, gdy krwią złechcony niewinnego ſtada,
Na żarłocznym ſię brzuchu wilk z oſtępu ſkrada,
Y choć ſtraż wierna czuwa y dozorcy zbroyni,
Umyka z paſtwą w pyſku do czarney rozboyni.

Sroż-

Srożſzy z kniei zboieckich tłum ludzi od źwierza
Porwał ci błędna trzodko czuynego Paſterza,
Porwał wiernym wiernego ſercom przyiaciela,
Poddanym Krola razem y obywatela.

Co na to świat zdumiany rzeknie, gdy ſię dowie?
Że ſię w twym łonie krwawi lęgną Huronowie,
Że wſkrzeſzaiąc odludney dziczy brzydkie ſprawy,
Gwałcą wiary, rozumu nayświętſze uſtawy.

Broń twych ſwobod, broń przodkow ſtarożytney wiary.
Te ſą naygruntownieyſze narodu filary.
Lecz, czy na tym ſię wolność y wiara zaſadza,
Że ſwe Krole zbeſtwiona tłuſzcza z życia zgładza?

Z ktorego to wyſſany ten iad Alkoranu,
By prawowybranemu dni ukracać Panu?
Czy wiara uczy zbrodni, y pod ſwym płaſzczykiem
Każe być Pomazańcow Boſkich rozboynikiem?

Na toż ſtoią twe, Boże, nayświętſze przybytki,
By w nich imięnia twego wzywał zboyca brzydki,
Y pieczęcią taiemnic ſzkarady cechował,
By ciebie w ſwych Namiaſtkach ſamego mordował?

 Nie

Nie łżyi bluźnierſka gębo, matki twey, Kościoła.
Na tyſiącu w nim mieyſcach Bog w ſwych piſmach woła:
A ieśli go nie ſłuchaſz przez moc zaślepienia,
Drżyi przynaymniey wyrodku na głos Przyrodzenia.

Gdzież widziany tak dziki lekarz, co złożone
Tyſiącem ſrogich chorob, y napoł ſkażone
Chcąc aby członki pierwſze odzyſkały zdrowie,
Duſzy ſiedliſku, zgubny raz zadawa Głowie?

Jaki ſobie zyſk uprządł ztąd zapał ſzalony?
Czy ſzkaradą być mniemał kray uſzczęśliwiony,
Lub, że ta krew nie miała nowych klęſk wynurzyć,
Y powſzechnym pożarem świat cały zaburzyć?

Ktożby ſię z was poważył Xiążęta Europy
Na zbroczonym krwią Przodka tronie ſtawić ſtopy,
Podobnych ſię nie boiąc przypadkow, lub aby
Spolnikiem go nie mniemał, przynaymniey gmin ſłaby?

Nie ſięga umyſł ludzki, ani tam przenika,
Jaki nam los w ſwych tayniach Potomność zamyka:
To wiem, zacny Narodzie, żeś ieſzcze nie liczył
Z twych Krolow, coć by lepiey y ſprzyiał y życzył.

Ale Cnoty obecney takowa ieſt dola,
Że ią ludzka chce zawſże pognębić ſwawola:
Y na ow czas dopiero poczyna żałować,
Gdy ſtraty poniesioney trudno powetować.

Chciwy zawſze odmiany człowiek poki żywie,
Gani co ma, roiąc coś w dalſzey perſpektywie.
Wſzytko nam przecie iedno opiewa Kronika.
Nawę trzeba połatać, nie mieniać Sternika.

Tegoć to tylko ieſzcze w nieſłychaney fali,
Gdyśmy ſię ſami właſną niechęcią zmieſzali,
Czekał Wrog nieżyczliwy do zguby oſtatniey,
Żeby tylko ſtyr złamał złością ręki bratniey.

Już dokazał poczęści, iuż, o nocy ſroga!
Powſzechna ogarnęła całe miaſto trwoga:
Nie maſz cię zorzo naſza, o naſze kochanie!
Rzuciłeś twe ſieroty w nayburzliwſzym ſtanie.

Przebog! co mi za obraz przed oczema ſtawa?
Już napoł kark z Tenaru wzniosła Jędza krwawa,
Jędza, co ſwe roztaczać nawykła ſztandary,
Gdy Krolow na żałobne Kloto wkłada mary.

Już

Już Duma, Zemſta, Chciwość, bezkrolewiow dwory,
W ſproſne ſmoczemi grzywy uplątane sfory,
Na twe, nędzna Oyczyzno, wylatuią progi,
Sieiąc mordy ſzalone, gwałty y pożogi.

Już, iako w nieprzyiaźnym ſzturmem wziętym mieście,
Głos ſię męſki ozywa y wrzaſki niewieście,
Strach z Rozpaczą ſię mieſza, blaſk ogniow, ſzczęk broni,
Krzyk gminu, kołat wozow, tentent byſtrych koni.

Czeladka ręce łamie, ięczą przyiaciele,
Sama ſię Złość obawia okazać weſele,
Przędzie ſmutek, a radość ukrywa przeklętą.
Każdy woła: *Oyca nam kochanego wzięto.*

Nie dopuſzczay, o Rządzco wiecznego Syona!
By Niewinność być miała kiedy potłumiona,
By ſama Dobroć, Słodycz, ſama Szczerość twoiey
Nie doznała w tak ciężkim razie dzielney zbroi.

Wſzak ty ſam Krolow ſtawiſz nad twoiemi trzody,
Ty ſam przez nich poddane ſprawuieſz narody,
Ich moc, twoia moc, Panie: kto targa przyſięgę
Im uczynioną, na twą targa ſię potęgę.

Słaby

Słaby w ludziach ratunek; ty ſam chyba z gòry
Weyrzyſz na troſki naſze, o Dawco natury!
Ty nam chyba przywrociſz mocą tworczey ręki
Wydzieraiąc go z wściekłych lwow ſrogiey paſzczęki.

Twoia chyba moc Boſka cudownie dokaże,
Co Krolom licznych Duchow przyſtawuie ſtraże,
Co świat waży na palcach, morzom ſypie ſzańce,
Y piaſtuie na łonie ſwoie Pomazańce.

Wyſłuchałeś proźb naſzych, Boże ſprawiedliwy,
Zyie naſz Krol, żyie Pan, Ociec dobrotliwy,
Zyie Głowa Narodu, żyie naſza rada.
Cieſz ſię Polſko: niechay ſię Złość od żalu pada.

O! kţokolwiek kropelkę ludzkiey krwi maſz w ſobie,
Pomoż mi łez radoſnych lać w tak ſłodkiey dobie,
Pomoż dziękować Tworcy, że moc iego dłoni
Wydzwignęła Oyczyznę z oſtateczney toni!

On go ſwemi w złey chwili ſkrzydłami obronił,
Y od gradu kul zboyczych paiżą zaſłonił,
On bezbożnych głow mozgi ſzalone pomieſzał,
On drżące na powietrzu ſzable pozawieſzał,

On cie-

On ciemne roty wiewem uſt ſwoich rozrzucił,
On ſerce głazem ſkrzepłe w giętki woſk obrocił,
On ſmoku paſzczę zawarł wściekłych iadow pełną,
On wilka krwawożyrcę miękką pokrył wełną.

On pokazał, że kogo w ſwey twierdzy poſadzi,
Nic mu złośliwych ludzi rada nie zawadzi.
On trwaley tym przypadkiem tron mu ugruntował,
Y ratuiąc go, Krolem powtornie mianował.

Oyczyzno ukochana! ieśli poſpolity
Te ci zawſze głos przyznał ſzlachetne zaſzczyty,
Ze każdy twoy Monarcha, takeś mu życzliwa,
Spokoynie na ſwych łonie poddanych ſpoczywa;

Łącz twą miłość, twoy honor, twe dobro iſtotne
Z wolą tego, ktorego wyroki niewrotne
Przez ludzkie pierwey ſerca, dziś przez właſne uſta
Wſkazały STANISŁAWA Krolem twym AUGUSTA.

Kochay go, broń życzliwie, wſpieray iego chęci.
Niech ſromotny traf w wieczney zniknie niepamięci.
A ty pokaż Europie uprzeymym dowodem,
Ze garść złoczyńcow nie ma nic z całym narodem.



O POZYTKU Z NAUK
NADGRODĄ W KRAJU ROZKRZEWIONYCH
WIERSZ
z okazyi odebranego numiſma z rąk
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI
PANA MOJEGO MIŁOSCIWEGO.

Sub *Rege* benigno
Vivitur: egregios invitant præmia mores.
Hinc priſcæ redeunt artes, felicibus inde
Ingeniis aperitur iter, deſpectaque Muſæ
Colla levant, opibusque fluens & pauper eodem
Nititur ad fructum ſtudio; cùm cernat uterque,
Quod nec inops jaceat probitas, nec inertia creſcat
Divitiis. *Claudianus.*

KRòlu! ktòry charakter Boſkiey noſząc mocy
Dzielnym ramieniem z ciemney dzień wywodziſz nocy,
Nieznanych dźwigaſz ludzi, i kiedy chceſz, ſnadnie
Obumarłe przymioty wſkrzeſzaſz wielowładnie;
Nie przeto, że łaſk Pańſkich promieńmi okryty
Gòrę twym światłem w oczach Polſkich znakomity,
Ześ mię obok wielkiego Poety poſadził,
Y z kſiąg śmierci, daiąc żyć na kruſzcu, wygładził,
Aby, gdy dni mych wątłą los zerwie oſnowę,
Celnieyſzą mi twym darem zoſtawił połowę;
Nie przeto, mòwię, ten rym przed twym Majeſtatem
Spiewam uprzeymie, żeś mię uwiecznił przed światem,
Takeś chciał Panie: czylim ia zaſłużył nato,
Czyli nie; wola twoia, tobie ieſt zapłatą.

Lecz mi ſię tego mijać nie godzi koniecznie
Ze w mey oſobie narod winien ci ieſt wiecznie,
Iż go twa hoyność pańſka dary ſzacownemi
Pobudza do ſzukania ſławy Polſkiey zięmi.
Y chyba komu brzydka zazdrość ſerce hydzi,
Ten ſobie ztąd pochopu do pracy nie widzi.
Moie ſzczęście, żem przybiegł naypierwey do mety:
Coż za dziw? boć ſą ſkrzydła u barkòw Poety.
Niech za mną tyſiąc idzie, nie wątpiąc w tey mierze,
Ze ſię w twych ręku darow nigdy nie przebierze,
Ktòryś na to iedynie twe ſkarby otworzył,
Byś z twym uſzczerbkiem dobra Oyczyźnie przyſporzył.
Tak ieſt, mądry naſz Kròlu, nie możeſz obiawić
Dzielnieyſzey nam miłości, i narod ten wſławić,
Jako go pobudzaiąc złotemi oſtrogi,
By ſwych przymiotow kopał zaroſſe odłogi,
A czego obcym krajom dziwiąc ſię zazdrości,
Nadgrodą zachęcony w właſney ſzukał włości.
Nie prożny to, Monarcho, dar twey ręki, ktòra
Zaſila tuczną karmią dowcipy i piora:
Niewyczerpanym ſkarbow źrzodłem ſą przymioty.
Z tąd ma ſwòy zyſk *Potrzeba*, z tąd *Zbytek* pieſzczoty.
Ich ſprawą i z martwych ſię pniakow owoc rodzi,
Y kraſne zaniedbany kwiaty głòg wywodzi,
A przemyſł wſzytkotworny, co ſię być odmiotem
Gniewney zdało natury czyſtym barwi złotem.
Patrz, Lachu, co twe ziemie puſzczaſz bez uprawy,
Na groźne i lądowi i morzu Batawy:
Niech ſwą tylko powłokę kray ſzczęśliwy złoży,
Rzeknieſz, że ſię w nim tylko Strach i Nędza mnoży,
A w dołach nieurodnych pod niewdzięcznym niebem
Buyne naſiona zgubnym martwieią pogrzebem.
Lecz mądrych Prawodawcow wſparta ręką hoyną
Walną Przemyſł Naturę przełamawſzy woyną,
Na ſamych iey zwaliſkach, gdzie pierwey puſtynie
Dzikie ſtały, *Zyżności* buduie świątynie.
A wy, niegdyś obfite pagòrki i role,
Kędy chlubny Grek złote prowadził Paktole,
Jużeście chwaſtem wſzytkie zaſępiały ſmutnym
Pod wſzetecznych Hordyńcòw prawem bałamutnym.

Jak

Jak tam kwitnąć nauki, iak maią rzemiosła,
Gdzie bezdenne Łakomstwo, gdzie Duma wyniosła
Na sofie despotyczney siedząc z Głupstwem razem
Tłumi groźnym dowcipne iskierki żelazem,
A nabyty maiątek przemysłem i znojem
Zabieraiąc, nadgradza jedwabnym rozboiem.

Wszytko może z nauką złączona zapłata:
Przez nie się słusznie zowie człowiek Panem świata:
Bez nich się prożno chełpiąc panem przyrodzenia,
Nie ma w ręku prócz berła, w rzeczy prócz imienia.
Co pomoże obszerne dzierżawy posiadać,
Kto ich użyć nie umie, ani niemi władać?
Dał nam wszytko Bòg w ręce wyrokiem łaskawem,
Ale dał nie natury, lecz zwycięztwa prawem,
Ani nam w czym zwierzęta ustępuią liche,
Chyba tylko przez rozum i słabość i pychę.
Patrz, iako Słoń okryty gałęzistym domem
Gnie ziemię, co go dźwiga, niezmiernym ogromem,
Coż iest tey gòry żywey moc z twemi ramiony?
Lecz mało czego warta, bo źwierz nie zna oney.
Ty masz więcey nad niego, masz powab zapłaty,
Masz rozum, znasz potrzebę: iużeś pan bogaty.

Już temi ożywiony, iak Prometeusza
Pochodnią gnuśna bryła, człowiek się porusza,
Poznaie, co sam może, i nad swą naturę
Niesion skrzydłem dowcipu wylatuie gòrę.
Darmo się odsadziwszy od pochyłey ziemi
Toczą światła wieczyste szlaki powietrznemi,
Y kryśląc iasne ścieżki zakołem ogromnym
Tuszą, że ich nie ścignie okiem człek ułomnym:
Nateża Rozum siły, i przez szkła misterne (a)
Sciąga nadoł niechętnych gwiazd koła niezmierne:
Nayskrytsze ich manowce pewnym trybem śledzi,
Wie, kędy ktòra biega, co czyni, gdzie siedzi,
Czemu ta bystro mruga, tamta nie tak iaśnie,
Kiedy ktòra ma błysnąć, i kiedy zagaśnie.
Z tąd naukę niechybną błędny żeglarz bierze,
Z tąd Ziemopis świat kryśli na drobnym papierze,

 Y choć

(a) Astronomia.

Y choć nie tknął odległych mieyſc ſtopą ni okiem,
Nie chybi patrząc w gòrę ich poſady krokiem.
Z nieba idzie na ziemię, i przez mądrą radę
Nie ma, coby mu w żądzach czyniło zawadę:
Ciągnie, dźwiga, wynoſi, igra z przyrodzeniem, (b)
Powietrzem czyni kamień, powietrze kamieniem,
Sprzeczne iedna żywioły, poiednane zwadza,
Y z nich tyſiąc pożytków rożnych wyprowadza.

Na głos iego, powolny dąb ſię z puſzczy wali (c)
Y pławnym grzbietem porze karki brudney fali.
Oſtre brzegi rozwodząc ſkaliſte ramiona,
Do ſpokoynego nawy zapraſzaią łona.
Samych ſię byſtrych Eurow tępi złość okrutna,
Ze ſię daią w rozpięte chytrze uiąć płòtna,
A ruchome przenoſząc po przepaściach grody,
Bogacą związkiem handlu odległe narody.
On ſrogich gòr przekuwſzy niebotyczne ściany (d)
Jedna z ſobą nieſforne z wiekòw oceany,
Lub, kiedy chce, wyparſzy z bezdenney łożnice
Suchym pańſtwom obſzerne wymierza granice.
Zamienia w buyne niwy bagna nieużyte
Y zawieſza na falach miaſta znakomite (e)
Jego ręki miſterſtwem ukowane ſławnym
Stoią gmachy na zazdrość wiekom wſzytkotrawnym, (f)
Ze ie ſam Czas miiaiąc poważa przezdzięki,
Oſtre na twardych głazach połamawſzy ſzczęki.

A kiedy wzrok obracam na koło ciekawy,
Rownie widzę dowcipu iego dziwne ſprawy.
Tu brudny Cyklop (g) czarnych czeluści oddechem,
Wiatropłodym hamuie wrzące ſztaby miechem,
Cudne kſztałty uporna ſtal na ſię przybiera,
Gdy iey z tąd zgryźny pilnik, z owąd młot doſkwiera:
Mruczą rzeki patrząc na ſklepy zawieſiſte (h)
Ktòre ich w klubę biorą powodzi pieniſte,
Ze niemogąc iuż buiać, pod kamiennym ſzczytem
Muſzą ſwe nurty ſączyć poſłuſznym korytem.

Tu

(b) Mechanika.
(c) Żeglarſtwo.
(d) Kanały.
(e) Wenecya, Amſterdam.
(f) Budownictwo.
(g) Kowal.
(h) Moſty.

Tu wiatr z wodą ogromne kręcąc z hukiem żarna
Zuie ze złości na proch ścięte ſierpem ziarna:
Owdzie powolny kruſzec wziąwſzy poſtać giętką
Na kſztaltne ſię ubiory z nicią łączy miętką,
Lub na dowcipney igły przewodne rozkazy
Poſkoczne w niemym rąbku wyſadza obrazy.
Tam piaſek co go tęgie ognie przeczyściły (i)
W przeyrzyſte ſię, pozbywſzy przywar, zlewa bryły.
A w ſuche obrocony morze, w ſztuczney głębi
Zatapia, kto nań patrzy, lubo nie pognębi.
On myśli na papierze dziwnym ſnuie ſzykiem (k)
On cichym uczy kartę przemawiać ięzykiem.
On dzieje lat ubiegłych uſtawnie odmładza,
Y na wieki potomne tyſiąc kroć odradza.
Dawnoby, co uczone wyſączyły piòra,
Byſtra lotnego czaſu z oczu zniosła chmura,
By mu kruſzec odżywny cudem niewymownym
Wartkich ſkrzydeł ciężarem nie ztępił ołownym.
Taż go ręka dowcipna, acz ma płoche pierze
W maluczkiey, ieśli zechce, łacno więźi sferze, (l)
A co latał ſamopas nie znaiąc prawidła,
Muſi pieſzo iść w pętach opuściwſzy ſkrzydła.

Coż gdy go ſzacownieyſzym niebo ieſzcze darem
Ozdobi, napawaiąc ſłodkim Muz nektarem.
By ſamym dawſzy pochop myślom, te iedynie
Miał za rzecz ſwego dzieła, za cel i naczynie.
W ten czas iuż wyzuwſzy ſię ze ſkażoney prawie
Natury, w ròwney duchom nadziemnym poſtawie,
Już dzielney myśli pędem od kolebki świata (m)
Płodne w dziwne przypadki goniąc zbiera lata,
Przetrząſa tayne ſprawy, ſerc ſzlakuie myśli,
Cofa wiekòw, i patrząc na nie prawdę kryśli,
Wyświeca czarne zdrady, farbowne przyiaźni,
Niewinność na niegodne wyſtawioną kaźni,
Złość w cnoty płaſzcz przybraną, i na własne Pany
Częſto kilku głòw dumą płochy gmin zmieſzany,
Okropne woien loſy, ſławne wodzòw zgony,
W iedney zgoła ciąg wiekòw tablicy zamkniony.
Już iako mężny orlik wzgardziwſzy poźiomem
Na karku gwiazdoſięźnych Alpòw witym domem

Tam

(i) Zwierciadła.
(k) Drukarnia.
(l) Zegarek,
(m) Hiſtorya.

Tam dąży, gdzie ſię wieczna ſłońca toczy sfera,
Wziąwſzy z byſtrym Horacym za przewod Homera; (n)
A brzękiem wdzięczney harfy, lub trąby złociſtey
Podaie STANISŁAWA ſławie wiekuiſtey;
Albo płynąc łabęcim za Owidym torem
Płacze rzewnie nad mętnym Euxynu jeziorem,
Że tak ſłodki Krol w pośrzod ſwych ziomkow, ſwych dzieci
Zyie, iakby go dzicy opaſali Gieci.
Czy w piorka przyoblokſzy ſwe barki ſłowicze
Nuci z ucieſzną Safo padwany dziewicze,
Cieſząc go w ſmutney doli, i krzepiąc nadzieie,
Że ſię dlań w krotce chmurne niebo roziaśnieie.
Tego dzielna chęć ruſza poznać płody ziemne (o)
Co w ſwych zakątach tłumią ſkał tayniki ciemne,
Co ſię w wodach zanurza, i co trakt przeſtrony
Rzadkiemi na powietrzu ogarnął ramiony.
A wſzyſcy ſpołnie hoyną zagrzani nadgrodą
Do poznania dobr ſwoich ludzki narod wiodą.

Szczęśliwy, i po ſtokroć Polaku ſzczęśliwy!
Byś poznał, iak twe w ſkarby ſą bogate niwy:
Jak zacne ſię dowcipy rodzą w twym ugorze:
Coż po roli, gdy iey nikt ni ſieie ni orze!
Naywiękſzą twych dochodow część marnie połyka
Zbytek, Duma, Intryga, Kufel i Podwika.
Każdy lubi, kiedy ſię polor w kraju mnoży,
A żaden ſię do niego dzielnie nie przyłoży.
Gwiazdarz, Mowca, Dziejopis zalewa ſię potem
A pochlebca, lub trefnik hoynym brząka złotem.
Nie trzeba dla Muz wzruſzać ciemnych grodow Pluta,
Kędy nie iedna ſtoi ſkrzynia międzią kuta:
Doſyć na przychęcenie pracowitey pſzczołki
Ul niewielki i ogrod z wonnemi fiołki.
Tyle razy opatrzni Monarchowie twoi
Zawieſiwſzy na ścianach poſtrach mężney zbroi,
Gdy uſtało ſurowe Gradywa igrzyſko,
Chcieli Muzom założyć ſpokoyne ſiedliſko,
Wiedząc dobrze, że wſzytko złe w kraju ſię rodzi,
Gdzie ślepe z Fanatyzmem obok Głupſtwo chodzi,
A pod iedną proſtoty barwą ſię ukrywa
Y ten co drugich uczy, i ten co ſłuchiwa.

Z tąd

(n) Poetyka. | (o) Fizyka.

Z tąd przez waſze, o drogie imiona! ſtaranie
Kazimierzu, *Jagełło*, waleczny *Stefanie*,
Widzieć ieſzcze do tych czas na wiek nieprzetrwały
Zbudowane na odpor Głupſtwu arſenały.
Z tąd wyſzły owe zacne dowcipy i prace,
Nad ktòre Kapitolſkie nie miały Pałace,
Ani lepſzych Ateny chlubne ſwemi piòry,
Czy z nich ciągło kto piſał, czyli rymem ktòry
Wźwiązaney cudnie mòwie, w boſki duch bogaty
Opiewał światu mądre i bitne Sarmaty.
Lecz czas, ktòry płochego lecąc pędem pierza
Jednym początek ſkrzydłem, drugim kres wymierza,
A gnębiąc z ludźmi razem przeważne ich ſprawy,
Bierze ſwoy wzroſt z upadku, a z klęſk ſzuka ſławy;
Na wieczną ſtarożytnych zaſzczytòw ſromotę,
Wprowadził do pieniactwa i kłotni ochotę,
Lub przytępiwſzy piorem dzielną chęć do ſławy,
Zaoſtrzył ią do zbytkòw i zazdrości krwawey.
Już wielkich Poprzednikòw ręką piękna owa
Runęła dla ſioſtr mądrych poczęta budowa:
Stoią martwe mogiły, i nikczemne gruzy,
Kędy pierwey oyczyſte rey wodziły Muzy,
Y ſmutne tylko cienie w kartach zciętych molem
Opłakanym zoſtały ſławy ich Mauzolem.

Twemu, opatrzny Twòrca, mądry STANISŁAWIE
Dowcipowi to raczył zoſtawić i ſławie;
Zebyś, z owych zwaliſkow, kopiąc rydlem złotym
Zbudował im przybytek pięknieyſzy napotym.
Jużeś zaczął: iuż biorąc za punkt ſławy ściſły
Przekonać dobrodzieyſtwy niewdzięczne umyſły,
Y pòty kochać naròd, aż niezwyciężona
Twa Miłość ku poddanym mściwą złość przekona;
Jużeś, mowię założył grunt dobra iſtotny
Powſzechnego, i w przyſzłe czaſy zyſk ſtokrotny,
Wzbudzaiąc ſmak w narodzie do nauk i pracy,
Jakim ſię ſtarożytni ſzczycili Polacy.
Mylę ſię, czy mi w oczach ſtaie plac ſzeroki,
Ktòry martwych ciał ſuche urościły zwłoki,
Wſzędy poſtać żałoſna, i znak tylko płony,
Ze tu był mądry narod i niezwyciężony.

Lecz

Lecz na głos iakiś żywnym orzeźwione duchem
Znowu się pierwszym stawów zwięzuią łańcuchem,
Znowu dawny kształt biorą, a z swym żywcą razem
Zaniedbany kray zdobią piorem i żelazem.
Powstaie z mogił swoich narod starożytny,
Mądry, zgodny, porządny, bogaty i bitny.
Dziwi się nań Europa patrząc niewymòwnie,
Y z drugiemi na iedney szali waży ròwnie:
Już zacięte z umysłow pierzchaią zawiści:
Każdy szuka powszechney Oyczyźnie korzyści:
Wszędy słodka podległość, wszędy rząd rozumny:
Nie miesza go dla podłych zyskow Przepych dumny.
Sprawiedliwość swym torem idzie nieprzedayna,
Pozorem się przyiaźni nie barwi złość tayna:
Złota wolność z pod iarzma praw, co sama stawia
Zaufaney potęgi w złocie nie wybawia.
Stoią woyska gotowe, lecz krwawego zysku
Nie szukaią z sąsiedzkiey nędzy i ucisku:
Nauki szczodrobliwym zasilone datkiem
Zdobią narod pismami, bogacą dostatkiem.

Dałby Bòg, mądry Królu, by twa chęć życzliwa,
Ktòra się w rymach moich iak Echo odzywa,
Wzięła żądany skutek, a za twym powodem
Lepszym byli synowie od Oycòw narodem.
Jużbym śmiele na òw czas za twe dary Panie
Uprzeyme złożył sobie sam powinszowanie,
Że ieślim na to gładkim rymem nie zasłużył.
Wart iestem przecie łaski, żem dobrze wywròżył.



KOPIA

DEKLARACYI IEDNOSŁOWNYCH ODDANYCH MINISTROM KROLA JMCi Y RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

PRZEZ

JCHMOSC PP. DE STACHELBERG, DE BENOIT MINISTROW

JMPERATOROWY JEYMCi WSZYSTKICH ROSSYI Y KROLA JMCi PRUSKIEGO

Na dniu 18. Września

Y CESARZOWY JEYMCi KROLOWY WĘGIERSKIEY Y CZESKIEY

PRZEZ

JMCi PANA REWITZKIEGO MINISTRA JEY

Na Dniu 26. tegoż Miesiąca Września.

Roku 1772.

Potencye Sąsiedzkie Polski, były tak często wciągane w zamieszania, ktore w niey wzniecała większa część Bezkrolewiow, że pamięć na nie przymusiła ie do zatrudniania się z usilnością interessami Państwa tego w ten czas, kiedy po śmierci Krola Augusta III. Tron Jego zawakował. Przez ten wzgląd y dla uprzedzenia nieszczęśliwych skutkow niezgody, ktoreby na wzor Bezkrolewiow przeszłych mogły się wzniecić z przyczyny ostatniego zawakowania Tronu, Dwor Petersburski skrzętnie pracował około ziednoczenia umysłow na Kandydata, ktoryby był y naygodnieyszy Tronu, y nayprzyzwoitszy swoim wspoł Obywatelom y Sąsiadom, w tym samym czasie dopomagał do poprawy wielu zdrożności y wad w ustawach, ktore tak samemu Krolestwu, iak Jego Sąsiadom często do tych czas były szkodliwe.

Dwor Berliński łączył starania z swoiey Alliantki czynnościami: Dwor zaś Wideński chcąc dopomoc z swoiey strony skutkowi zamierzeń tak chwalebnych dla uniknienia niebespieczeństwa powiększenia podobno zatrudnień, powiększaiąc liczbę tych, ktorzyby się wręcz wdawali w interesa wewnętrzne Polski, przedsięwziął z swoiey strony zostawać w naydoskonalszey oboiętności, nie tylko względem tego co wyżey, ale nadto względem woyny, ktora się w dalszym czasie z tey przyczyny zapaliła między Rossyą y Portą Ottomańską; z takowych przedsięwziętych miar, miło widzieć było zaszłą Elekcyą wolną, niemniey iak prawną KROLA Jmci Stanisława aktualnie panuiącego, iako y inne ustanowienia użyteczne y rozsądne, takdalece, że wydawało się, iż wszystko obiecywało Polszcze y iey Sąsiadom naygruntownieyszą spokoyność.

Ale nieszczęściem w ten sam czas, kiedy wszystko pomyślne z tego rzeczy Stanu obiecywać sobie należało, Duch niezgody opanowawszy część Narodu, obalił w iednym momencie te wszystkie nadzieie. Obywatele uzbroili się iedni na drugich, fakcyonanci niesprawiedliwie przywłaszczyli sobie Powagę legalną, zażyli Jey na złe z pogardą Praw, dobrego porządku, y nawet spokoyności publiczney; sprawiedliwość, porządek, handel, y nawet rolnictwo, ieżeli niezupełnie zniszczone są, to przynaymniey bliskiemi ostatniego upadku stały się, a bezprawia wszelkiego rodzaiu nierozdzielne od takiey Anarchii, pociągnęłyby niezawodnie za sobą zupełne rozprucie tego Krolestwa, gdyby ieszcze cokolwiek dłużey trwać miała.

Związki naturalne między Sąsiedzkiemi Narodami daią iuż doświadczać poddanym graniczących z Polską Państw naynieszczęśliwszych skutkow tych nierządow: Przynaglaią ich też nierządy od dawnego czasu do przedsiębrania naykosztownieyszych miar dla ubespieczenia spokoyności własnych ich

 granic,

granic, y wyſtawiaią ie przez niepewność ſkutkow trafić ſię mogących rozprucia tego Kroleſtwa na niebeſpieczeńſtwo doświadczenia podobno uſzczerbku w przyiaźni y dobrey harmonii, ktore z niemi utrzymuią ſię, y ktorych nienaruſzone zachowanie ubeſpieczaiąc wzaiemną ſpokoyność, intereſuie wraz całą Europę.

Nie maſz więc nic pilnieyſzego w tych okolicznościach, iak prędkie zaradzenie o tak wielkim złym, ktorego poddani Sąſiedzkich Państw zaczynaią iuż doświadczać nayinieſzczęśliwſzey cząſtki, y ktorego ſkutki odbiiaiące ſię ku nim, gdyby o nich niezaradzono, pociągnęłyby podobno za ſobą odmiany w Syſtemie polityczney tey części Europy, nayſzkodliwſze powſzechney ſpokoyności.

Tyle przyczyn naywiękſzey wagi nie dozwalaią więc Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy Jeymci całey Roſſyi, Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, tudzież Krolowi Jmci Pruſkiemu odwłaczać przedſięwzięcie oſtatniey rezolucyi w tak krytyczney okoliczności, a przeto wſpomnione Dwory poſtanowiły między ſobą ſtarać ſię wſpolnie, y bezodwłocznie ſpoſobami umowionemi y ſkutecznemi o przywrocenie ſpokoyności, y dobrego porządku Polſzcze, o uſtanowienie w niey gruntownie dawney formy rządu y wolności Narodowych.

Ale niedozwalaiąc w tym czaſie upadku y rozprucia dobrowolnego tego Kroleſtwa przez ſkutek ſzczęśliwey przyiaźni y dobrego porozumienia ſię, ktore teraz ieſt między niemi że podobnych ſkutkow w dalſzym przeciągu czaſu pewnie obiecywać ſobie nie mogą; maią zaś znaczne pretenſye do wielu Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktorych nie mogą zoſtawiać loſowi podobnych przypadkow w przyſzłych czaſach; przedſięwzięły y poſtanowiły między ſobą dzielnie popierać ſwoie prawa y pretenſye prawne do Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktore każdy z tychże Dworow gotow ieſt uſprawiedliwić w czaſie ſwoim y mieyſcu, a to, dokumentami y wywodami gruntownemi, ile że Stan Rzeczypoſpolitey iuż Jm nie obiecuie, aby kiedy zwyczaynemi drogami ſprawiedliwość Jm była uczyniona.

Z tych więc powodow Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość Całey Roſſyi, Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka, tudzież Krol Jmc Pruſki kommunikowawſzy ſobie wzaiemnie tychże Praw, y okazawſzy ſobie wzaiemnie pomienione Prawa y pretenſye y dochodząc ich wſpolnie, wezmą w poſſeſſyą *æquivalens* proporcyonalne do tychże pretenſſyi, iakoż w rzeczy ſamey biorą niektore części Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, ktore ſą nayzgodnieyſze do uſtanowienia odtąd granic naturalnieyſzych y beſpiecznieyſzych między temi Potencyami a Polſką. Każda z tych trzech Potencyi zachowuiąc ſobie danie potym doſkonałey ſpecyfikacyi ſwoiey części, y na tym fundamencie rzeczone Potencye odſtępuią odtąd od wſzyſtkich Praw, pretenſyi, wrocenia ſzkod y pożytkow, ktoreby mogły iakimkolwiek ſpoſobem ſobie formować do Poſſeſſyi y poddanych Rzeczypoſpolitey.

Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość całey Roſſyi, Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka, tudzież Krol Jmc Pruſki znaią za powinność ſwoię oznaymić o takich ſwoich intencyach Całemu Narodowi Polſkiemu w powſzechności, wzywaiąc Go do uprzątnienia, albo przynaymniey zawieſzenia wſzelkiego umyſłu zamieſzania y zwiedzenia, aby zgromadziwſzy ſię prawnie na Seym mogł pracować wſpolnie z wſpomnionemi Potencyami względem obmyślenia ſpoſobow do uſtanowienia w nim gruntownie porządku, y ſpokoyności, niemniey iak do potwierdzenia przez uſtawy uroczyſte y przyiacielſkie, zamian, tytułow y pretenſyi, każdey z nich za proporcyonalne poſſeſſye, ktore teraz świeżo obięły. Die 18. 7bris 1772.



ODPOWIEDZ
NA TEZ DEKLARACYE
PRZEZ MINISTROW
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI Y RZECZYPOSPOLITEY
POLSKIEY
Dnia 17. Października 1772.
DANA.

45

Niżey podpiſani Miniſtrowie Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey, po donieſieniu Jego Krolewſkiey Mości o podanych ſobie przez JJ. Panow de Stachelberg y de Benoit pod datą 18. Września Roku teraźnieyſzego 1772. a przez J. Pana Barona de Rewitzki pod datą 26. tegoż Mieſiąca Deklaracyach po zaſiągnieniu przez Jego Krolewſką Mość w tey mierze Rady Senatu ſwego odebrali rozkaz odpowiedzieć na nie w naſtępuiący ſpoſob.

Pomyślne, a od własnego intereſſu dalekie ſtarania, ktoremi Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość wszyſtkich Roſſyi dopomogła do utrzymania ſpokoyności w Polſzcze pod czas oſtatniego Bezkrolewia, tudzież do wolney Elekcyi Panuiącego a iednomyślnie uznanego Krola, przyłożenie ſię Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego do tegoż ſamego końca, oraz okazowana na ow czas Neutralność od Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, ſą to okoliczności, ktore u Krola Jmci w należytym zoſtaiąc ſzacunku, nigdy mu ani z ſerca, ani z pamięci nie wypadną.

Tym większe ieſzcze Krol Jegomość uczuł ukontentowanie, kiedy te trzy Potencye w Deklaracyach ſwoich uznały bydź *rozumnemi y pożytecznemi* uſtawy y rozporządzenia Kraiowe, Prawami pierwszych po śmierci Auguſta III. Seymow uchwalone, im uprzeymiey zawſze żądał widzieć wszyſtkie czynności z naywyższey władzy Narodowey pochodzące, na dobrą ſtronę od Sąſiadow ſwoich tłumaczone.

Nietayno ieſt całey Europie, co były za przyczyny początkowe y naſtępne zamieſzkow Polſkich. Wiadomo Jey y o tym, że Krol Jegomość z bacznieyſzą Narodu częścią zażywał wszyſtkich, ile tylko mogł ſpoſobow, iuż dla ich uprzedzenia, iuż dla zapobieżenia dalſzym onych progreſſom.

Atoli te wſzyſtkie ſtarania ſzczęśliwego nie wzięły ſkutku, naſtąpiły okropne z ſzerzącego ſię nierządu konſekwencye, wzgardzona od niektorych naywyżſza w Narodzie władza, ogarnęła wſzyſtkie prawie Kroleſtwa, Prowincye, Anarchia, cała Polſka zdeptana, zubożona, zniſzczona, iuż to przez własnych Obywatelów, iuż przez Woyſka zagraniczne, według ſtopniow, ktore czas bytności onych w Kraiu Ordynanſe Dworow, y ſpoſob wykonywania onych, dał uczuć Narodowi, a poznać całey Europie.

Słowem, pięcioletni ſrogich uciſkow y zniſzczenia przeciąg, do tak okropnego Polſkę przyprowadził ſtanu, iż widząc nieodbitą iak nayrychleyſzego pokoiu potrzebę, nie mogłaby trzymać inaczey o uczynionym między trzema Potencyami dla ſkutecznego zaſpokoienia ſwoiego związku, tylko iż ten proiekt pełnym ieſt ludzkości, y Krol Jegomość radby go był ſłyſzał z nayżywſzey wdzięczności oświadczeniem, gdyby druga część tych Deklaracyi zmieniwſzy poſtać, nie przynioſła mu podziwienia y naydotkliwſzey boleści.

Daie ſię w nich czytać zapowiedź znacznych pretenſyi trzech Dworow do nieſzczęśliwey Polſki, ułożona planta dogodzenia ſobie w tey mierze wſpolnemi ſiłami, y aktualne obięcie w poſſeſſyą części wyrownywaiących walor pretenſyi.

Delikatna troſkliwość, z iaką ſię zawſze Krol Jegomość y Rzeczpoſpolita Polſka ſtarali uiſzczać we wſzyſtkich ſwoich z temi Potencyami obowiązkach; Prawa ſąſiedzkie tak świątobliwie ze ſtrony Polſkiey zachowane, ſpoſoby Przyiacielſkie y pełne względow, z iakiemi Krol Jegomość zniewolony był reprezentować w tylu okazyach rozmaite do uſkarżania ſię na Sąſiadow powody, ſama nakoniec ſytuacya Polſki godna z tylu miar litości, nad nią ſerc czułych y

wſpaniałych; wſzyſtkie te okoliczności powinne iey były ziednać wzaiemną życzliwość, a razem oddalić na wieki zamyſły tak pokrzywdzaiące iey prawa y prawności trzymanych od niey Poſſeſſyi.

Wſzyſtkie właſności tytuły, ktoremi Rzeczpoſpolita Prowincye ſwoie poſiada, taką moc, wagę, y prawność maią, iakie tylko bydź mogą naydoſkonalſze. Poſſeſſya Jey tylą wiekami ſtwierdzona, Traktatami nayuroczyſtſzemi przyznana y ubeſpieczona, mianowicie Oliwſkim y Welawſkim, przez Auſtryą, Francyą, Anglią, Hiſzpanią, y Szwecyą, gwarantowanemi; Traktatem Roku 1686. z Państwem Roſſyiſkim zawartym; Deklaracyami ſwieżemi y wyraźnemi teyże ſamey Potencyi, oraz Krola Jmci Pruſkiego w Roku 1764. uczynionemi; nakoniec Traktatami z Domem Auſtryackim dotąd trwaiącemi, na tych ſię zaſadzaią fundamentach Prawa Rzeczypoſpolitey, ktore ſię tu tylko ogołem namieniaią, zachowuiąc ſobie okazać w czaſie y mieyſcu ſzczegulne tychże dowody.

Jakiezby to tedy Prawa te trzy Dwory przeciwko naſzym wyſtawić mogły? wygrzebane chyba z ciemnych kędyś zapadłey Starożytności zakątow, chyba z owych czaſow płodnych w nagłe y przemiiaiące Rewolucye, ktore podnoſząc y niſzcząc, daiąc y biorąc Państwa, krotkim odmiany w czaſie kilku lat lub Mieſięcy bawiły widowiſkiem.

Takowe Praw powody gdyby były przyięte, powinneby przyłączyć do Polſki, Kraie Jey przedtym właſne, a dawno poſiadane od tych ſamych Potencyi, ktore ſobie dziś do niey roſzczą pretenſye.

Wſzakże, iako nikt temu przeczyć nie może, że nie tylko Starożytne y od wiekow w niepamięci ukryte, ale wſzyſtkie iakiekolwiek Tranzakcye niſzczą ſię poźnieyſzemi umowami, iako wſzyſtkie oſtatnie Sąſiadow Polſki, z nią Traktaty ſą wbrew przeciwne odrywania aktualnie dzieiącemu ſię Dzierżaw Rzeczypoſpolitey, tak wynika ztąd, że powody odrywania Kraiow Polſkich przez te trzy Potencye, nie mogą bydź uznane za ſprawiedliwe bez oſłabienia beſpieczeńſtwa Poſſeſſyi wſzyſtkich Państw na Swiecie, a wzruſzenia z gruntu wſzyſtkich Tronow.

Te ſame Potencye, ktore w pomienionych Deklaracyach ſwoich mowią, *że Stan Polſki nieobiecuie Jm otrzymania ſprawiedliwości zwyczaynemi drogami*, nie mogą tego nieznać, że Stan teraźnieyſzy Rzeczypoſpolitey ieſt tylko przypadkowy, y momentalny, y że od nich ſamych zawiſło, aby ten Stan obecnym bydź przeſtał; ſkoroby tylko zezwoliły na to, wrociłaby ſię zaraz Rzeczpoſpolita do używania ſpokoyney, prawney, y wolney cało-władności ſwoiey, y na ow czas dopiero byłaby pora dla nich, przekładać ſwoie pretenſye y one roztrząſać.

Ten ieſt Proceder ktoregoby powinna oczekiwać Polſka od ſprawiedliwości trzech Potencyi, tego ſię poniekąd y ſpodziewać może, na fundamencie liſtu Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey 26. Stycznia Roku 1771. do Krola Jmci piſanego.

Lecz ponieważ teraźnieyſze Jch poſtępki daią przyczynę nayważnieyſzą Krolowi Jmci do uſkarżania ſię, y gdy powinności Korony Jego nie dopuſzczaią Mu milczeniem tego pokrywać; oświadcza ſię iak nayuroczyściey Jego Krolewſka Mość, iż opanowanie aktualne Prowincyi Rzeczypoſpolitey Polſkiey, przez Dwory Peterburſki, Berlinſki, y Wiedeńſki, ma za nieſłuſzne, gwałtowne, y przeciwne ſprawiedliwości praw ſwoich.

Odwoływa ſię przytym Krol Jegomość zupełnie do Traktatow gwarantuiących Poſſeſſye Kroleſtwa ſwego, a pełen ufności w ſprawiedliwym Bogu, Prawa ſwoie na podnożku Tronu Jego ſkłada, porucza Mu ſprawę ſwoię iako Naywyżſzemu Sędziemu Krolow y Narodow, a w oczekiwaniu Jego pomocy, proteſtuie ſię uroczyście przed całym Swiatem przeciwko wſzyſtkim uczynionym, lub maiącym ſię czynić krokom, względem odrywania Kraiow Polſkich.

Dan w Warſzawie Dnia 17. Mieſiąca Października Roku 1772.

AND. ST. MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.
MICH. XIĄZĘ CZARTORYSKI K. W. W. X. L.
JAN BORCH PODKANCLERZY KOR.

Nous avons parlé sur la fin du mois de Juillet d'une lettre que le Pape avoit ecrit au Roi de France. En voici la teneur.

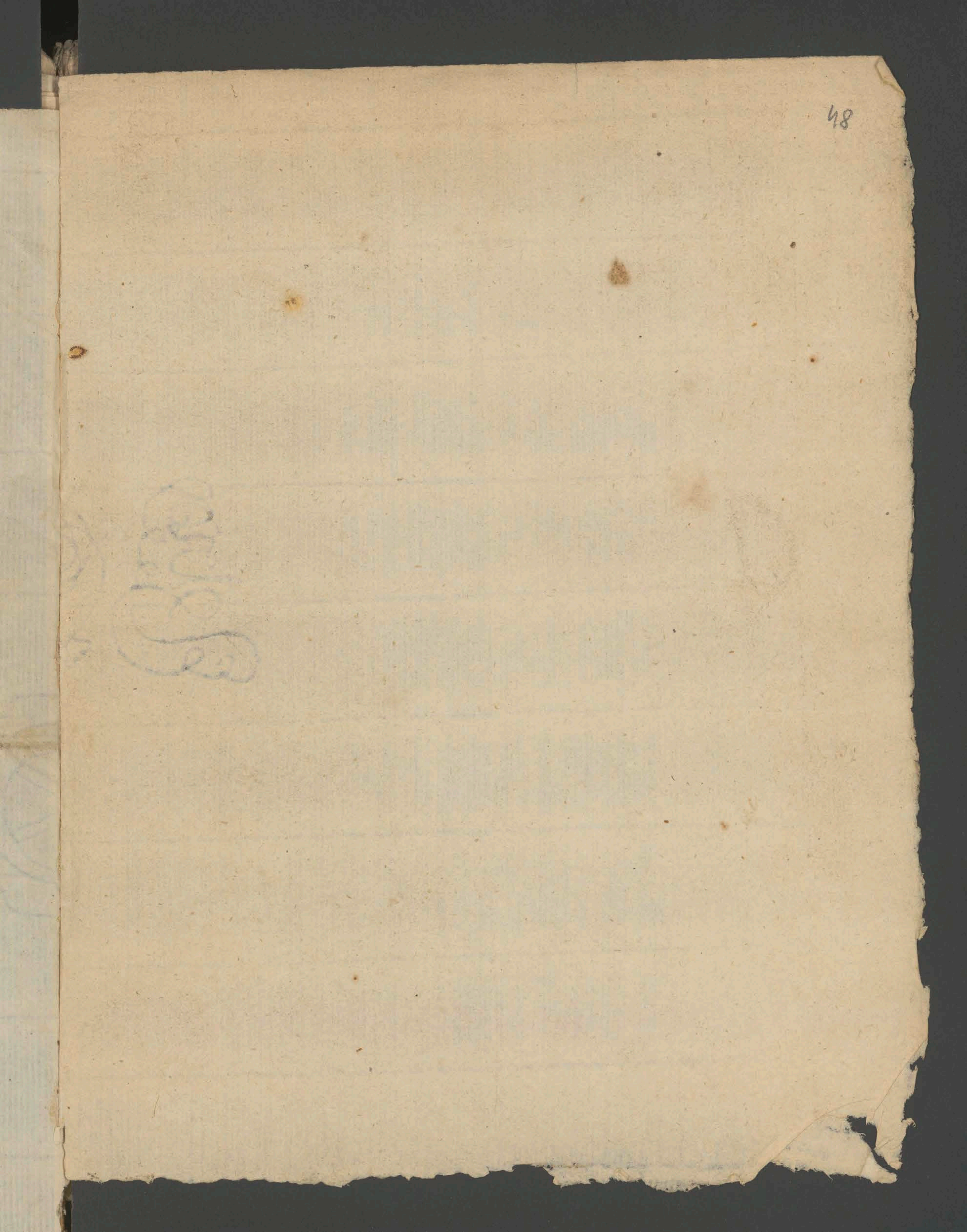
Je m'attends, que les ambassadeurs de la maison de Bourbon vont faire des vives instances, pour m'engager à acquiescer a leurs demandes: Il est donc a propos, que je previenne V. M. sur ces objets, & que je lui declare mes sentiments. J'ai envoyé au Duc de Parme les dispenses du mariage qu'il m'a demandé: J'ai suspendu a son egard tous les effets du Bref, dont il se plaint, ainsi que les bulles y relatives et je lui donne cordialement ma benediction apostolique.

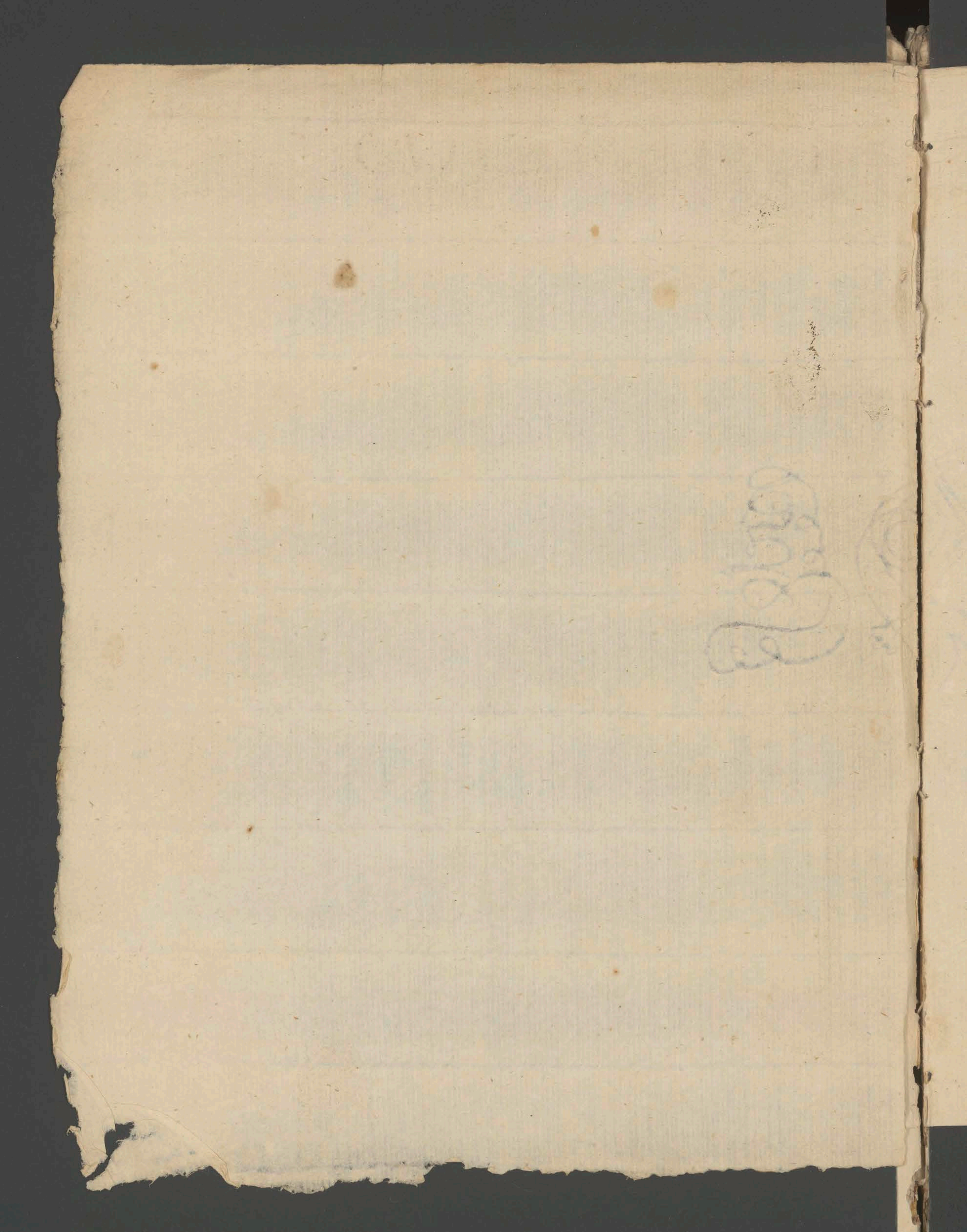
Pour ce qui regarde les Jesuites, je ne puis ni blamer ni aneantir un institut loüé, et confirmé par 19 de mes predecesseurs: Je ne puis d'autant moins le blamer, qu'il a été authentiquement confirmé par le St. Concile de Trente, et que, selon vos maximes Françoises, le Concile General est au dessus du Pape. Si l'on veut, j'assemblerai un Concile, ou tout sera discuté avec justice, et egard à charge, & decharge, dans lequel les Jesuites seront entendus, pour se defendre; car je dois aux Jesuites, comme a tous les autres Ordres religieux, justice et protection.

Dailleurs

Dailleurs, l'empereur, le Roi de Sardaigne, et le roy de Prusse meme, m'ont ecrit en leur faveur; ainsi je ne puis, par leur destruction, contenter quelques souverains, qu'au mecontentement des autres.
Je ne suis point proprietaire, mais administrateur des domaines du St. Siege, je ne puis ceder, ni vendre le Comté d'Avignon, ni le Duché de Benevent. Tout ce que je ferois a cet egard, seroit nul, et mes successeurs pourroient reclamer comme d'abus. Au reste je cederai a la force, et je ne la repousserai pas par la force, quand je le pourrois. Je ne veux pas repandre une seule goute de sang pour des interets

Vous etez, Sire, le fils ainé de l'eglise, je connois la droiture de Votre coeur, et je travaillerois volontiers seul a seul avec V. M. sur tous les interets, que nous aurons a demeler.
Je prie tous les jours pour Votre prosperité; et je Vous donne cordialement ma Benediction apostolique.





OPISANIE ZASADZEK
Na
KROLA JEGOMOSCI.
Dnia 3 Listopada Roku 1771 uczynionych.

Dzień trzeci Listopada, powinien bydź w dziejach naszych między feralnemi policzony, w ktory drogie J. K. Mci P. N. M. życie, a z nim razem Oyczyzna w ostatnim zostawała niebespieczeństwie. Co iak się stało, krotko się tu opisuie.

Dnia tego dowiedziawszy się Krol Jmć o niejakiey słabości zdrowia J. O. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Kanclerza Wielkiego Litew, skiego umyślił go nawiedzić wieczorem, z małą, iako zwykł dworu swo, iego assystencyą. Z wrodzoney albowiem serca swoiego litości nie rad trudzić sobie służących, małą pospolicie obchodził się ich liczbą gdy kogo pry, watnie w Warszawie nawiedzał. Ułanow nawet swoich koleyno usługę odprawuiących uwalniał często od tey powinności, maiąc wzgląd na inne ich prace y trudy. Jakoż y tegoż czasu, gdy nawiedzał J. O. Xiążęcia Jmci Kanclerza Litew: nie miał ich przy sobie.

Troskliwi o szacowne J. K. Mci zdrowie poddani, nie raz go o to prosili, aby miał większą ostrożność, y staranie o sobie w tym nieszczęśliwym Państwa zamieszaniu, kiedy iedni zazdrością, drudzy ślepym podey,

rzenim

rzeniem omamieni, iawne swoie ku niemu zawzi̇tości dawali dowody y oczywistemi y nie raz na życie iego zasadzkami potwierdzali; Krol Imć nie na to nieuważał. Ugruntowany w dobrym o narodzie swo=im rozumieniu nigdy nie przypuścił do serca tego mniemania, aby ktory Polak mogł kiedy zezwolić na tę bezbożność, ktorą mu gro=żono. Tyle wiekow przeciągiem wierności narodu naszego ku swoim Krolom doswiadczona sprawowała tę ufność w iego sercu, iż y on rownie iako Przodkowie iego tronu mogł bespiecznie na łonie każdego Pola=ka spoczywać. Z tey przyczyny oniczym nigdy mniey nie myslił iako tym co się mu tego wieczora przytrafiło.

Gdy tedy po nawiedzeniu Xiążęcia Imci ~~Xięża~~ Kanclerza Litews: w szczupłey iako się rzekło, liczbie Dworu swoiego między dziewiątą y dziesiątą godziną powracał do siebie ulicą Miodową albo iak inni nazywaią Kapucyanską wypadło niespodziancie 40 z zasadzek kon=nych ludzi, z ktorych iedni na Kapitulney drudzy na Koziey uliczce a inni pod Zygmuntem udaiąc mowę Moskiewską ~~udaiąc~~ że są Kozaka=mi, taili to przed przechodzącemi czym byli.

Ledwie co Krol Imć wiechał między pałace Xiążęcia Imci Biskupa Krakows: y ś: p: JWWi Pana Branickiego Hetmana W. K.^o^ alić zaraz iedni z Koziey uliczki Dworzan Krolews: attakować strzelaniem poczęli drudzy z Kapitulney wypadłszy, karetę obskoczyli y zatrzymali daiąc ognia tak do karety samey iako Forysia y Koni. Opatrzność osobliw=sza Boska czuiąca zawsze osobliwszym sposobem nad swemi Pomazan

cami

zastoniła go tam od gęstych kul do niego wymierzonych. Już kareta kilka razy była przestrzelona już ieden z Haydukow iego broniących był z pistoletu zabity drugi słabły cięzko raniony już y futro w ktorym Krol Imć siedział było kulą przeszyte, sam iednak od tak gęstych postrzałow szwanku nieodniosł żadnego. Widząc iednak oczywiste swoie niebespieczeństwo wysiadł z karety ale zboycy zaraz porwali y odebrawszy szpadę ciągneli go między końmi przez kilkaset krokow.

W tym tak nieludzkim y cale dzikim z nim obchodzeniu się ieden z złoczyńcow zmierzywszy z pistoletu do samey głowy mu strzelił: ale go y tam Opatrzność naywyższa zastoniła tak dalece iż z tego strzelenia Krol Imć nie więcey nie poczuł iak tylko gorącość w tym głowy mieysce koło ktorego kula przeleciała.

Dawszy więc pokoy strzelaniu, czy to że już nie mieli w ten czas pistoletow nabytych, y czasu do ich nabicia, czy to z inney iakiey przyczyny zaczęli Krola Imci szablami ciąć. Futro ktore miał na sobie sprawiło to że ich te cięcia inney szkody na ciele niezrządziły iak tylko sinosci na nim pozostałe lubo tak częste były że znakow od nich na futrze policzonych zliczyć prawie niemożna. Raz iednak cięto go w wierzch głowy tak mocno iż na niey została znacznie ~~poruszona~~ szeroka y kość poruszona chociaż nie zbyt ~~po~~ głęboka.

To wszystko działo się w owym nieludzkim Krola Imci szarpaniu y ciągnieniu między końmi. W tym tak godnym politowania stanie Krola Imci zostaiący te tylko do nich zwykłą łagodnością swoią mowił słowa ~~ia~~ ieden

≡

ieden pozostały przy karecie Lokay słyszał y wyświadczył: Nieszarpcież mnie iuż ia sam poydę tam gdzie chcecie wszak iestem w waszych ręku

W tym wieku tak oświeconym z niewolnikami nawet y naywiększemi złoczyńcami na śmierć skazanemi tak okrutnie obchodzić się nie zwykli którzy znaią cokolwiek prawa ludzkości.

Tym czasem owi złoczyńcy chcąc pospieszyć swoią ucieczkę przymusili Króla Jmci wsiąść na konia bez kapelusza bez botów w trzewikach tylko y pończochach iedwabnych a przybywszy ku okopom które miasto otaczaią zaczęli przebywać fossę. Co gdy y Król Jmć uczynić był przymuszony koń pod dwarazy zwierzał się ~~[illegible]~~ nogę złamał. Musiał tedy Król Jmć na innego przesiąść się konia a w tym razie futro z niego spadło y tam zostało.

Przebywszy okopy błąkali się po polu sami niewiedząc dokąd się udać mieli. Noc ciemna y strach przy tym aby niebyli przytym poścignieni, ni tak ich zmieszał. iż niemogli pomiarkować dokądby drogi należało. Przetoż chcieli iak nayprędzey z swoią zdobyczą umykać. ale im bardziey się pieszyli tym się bardziey mieszali. Niewiadomi położenia mieysc okolicznych wpadali często z końmi w bagna przetoż częścią piechotą częścią konno coraz daley pomykali się. Co gdy y Król Jmć czynić musiał zniemi uwiązł swoy trzewik w błocie y tam go zostawił a tak o iednym trzewiku iść musiał zniemi daley. Nakoniec widząc owi złoczyńcy że ich bezbożne zamysły oporem idą a z drugiey strony boiąc się wpaść ~~wpaść~~ w ręce Moskiewskie poszli bardziey o sobie niż o królu myśleć. Zatoż na rożne rozpierzchnęli się strony znali albowiem to dobrze: iż w większey gromadzie prędzey postrzeżeni być mogli. Siedmiu tylko zostało. Król Jmć częścią konno częścią piechoty dalszą z niemi drogę odprawował. Tu owi złoczyńcy ustawicznie domagali się u swoiego herszta żeby rozsiekać króla ale ten ~~[illegible]~~ zawsze zwłoczył ich bezbożne ich nalegania. Miał podobno w swey myśli iż większey rzeczy dokaże ieżli żywego króla dokaże. Gdy nadbiegli podczas Buraków sam Król ich przestrzegł że tam posterunek Moskiewski stoi. To ich zwróciło z prawą ku wiśle oraz poczęło miękczyć ich serca tak dalece że gdy Król Jmość y krwi upływieniem y tyla trudami osłabiony odezwał się na koniec iż niemógł iść daley o iednym tylko trzewiku sam herszt rozkazał pocztowemu iednemu buta swego ustąpić buta swego królowi Jmci.

Nabłądziwszy się dosyć po polach przyszli nakoniec do lasu Bielańskiego. Tam gdy postrzegli głos Wylwachu Moskiewskiego złożyli między sobą radę.

Skutek

Skutek iey ten był iż 4 niebawiąc uciekło. Trzech tedy zostało przy
Krolu Imci prowadzili go co raz daley w las.
~~Natychmiast~~ W kwadrans potym dway z nich folgując się polszcze y szu-
kaiąc sposobow przeyscia wpadli w bagna y gdzie się obrocili potym
niewiadomo. Już tedy Krol Imć z samym tylko hersztem tey bandy bez-
bożney został. oba piechoty.
Gdy się to z Krolem Imcią dzieie tym czasem w Warszawie straszny
rozruch y okropne zamieszanie co raz się bardziey wzmagało. Gruchnę-
ło zaraz po całym mieście, iż wzięto Krola y uprowadzono. Żadnego niebyło
ktory by tak fatalney nowinie uwierzył. Żadnego niebyło ktory by ey
wierzywszy nie struchlał z żalu y podziwienia. Płacz smutek y żało-
sne narzekania napełniały domy y ulice. Noc ciemna pomnażała
trwogę powszechną y okropne na umysłach stawiła widoki. Ubole-
wali wszyscy nad tak okropnym losem Pana kochanego ktory w tym
państwa swoiego stanie iednych cieszył drugich siebie krzywdząc
wspomagał innych w upadku ratował y tych nawet ktorzy się przeciw
niemu uzbraiali. Ubolewali z drugiey strony nad tak szkaradną zbrodnią
ktora wieczną narodowi naszemu hańbę przynosi ubolewali nad okropne-
mi skutkami ktore z tąd na całe Krolestwo wyniknąć miały. Te-
były wszystkich stanow myśli y głosy. A coż mowić o Familii J.
K. Mci. Jak ciężki sztylet ta nowina w ich serca wraziła! Łatwiey
to każdy czuć może niż opisać.
J.O. Xiążę Imć Czartoryski Generał Podolski przerażony tą stra-
szną nowiną, tegoż momentu zebrawszy kilkunastu przyiacioł pocztu
ich w pogoń wnet za owemi złoczyńcami. Nie odrażała go ani ciemney
okropność nocy ani boiaźń zasadzek. Wypadł na słupy y po rożnych
mieyscach biegaiąc szukał ich z tym przedsięwzięciem że albo Kro-
la odprowadzi albo sam nie powroci do Warszawy. Poźniey trochę dowiedział
się o tym nieszczęściu J.O. Xiążę Jegomość Poniatowski Podkomorzy
Koronny ale nie zmnieyszyło odwagi y przytomności umysłu postąpił
kiedy kazawszy zbierać ludzi sam tym czasem w małey kupie
przyiacioł y Dworskich pospieszył na ratunek Krola Imci i Brata
swoiego. Podobney odwagi y gorliwości o całość Krola Imci dał dowod
y Imć Pan Ożarowski Strażnik Koronny wespoł z Imć Panami Kadon-
skim Pułkownikiem korpusu Kadetow Krolewskich, Poniatowskim Ge-
nerałem Adiutantem J. K. Mci y innemi rowni w małey liczbie kawa-
lerami wypadł z miasta ale ledwie dotarł do okopow przez ktore

Krola

krola Imci prowadzono wnet postrzegł iego futro na ziemi leżące szablami
pocięte kulami postrzelone y krwią zbrodzone. Nie trzeba było większey
nad takowy widok pobudki tym wiernym y odważnym sercom
do szukania potrzeby nad zbojcami! Biegali wszędzie chcąc ich do
ścignąć y aż za Młociny zapędzili się ale na żadnego trafić nie mogli.
Tym czasem herszt owey bandy niezbożney prowadził
krola tam y sam po lesie Bielańskim. przez co tak go utrudził. iż wymogł
na nim te słowa: Jeżli mię chcesz żywego doprowadzić, dopuść że niecokolwiek
się odpoczne. ale te słowa nie zmiękczyły serca twardego groził mu szablą y
daley iść kazał, upewniaiąc iż go za lasem powoz czekał.
Gdy tym sposobem przybyli do klasztoru Bielańskiego o milę od
Warszawy leżącego, herszt ow stanął zadumiony y począł się zamyślać,
po niejakim czasie rzekł z żywością: Przecież ty mnie krol! Jakieś
odpowiedział krol Jmc y dobry krol ktory ci nic złego nie życzy.
Szli potym daley. Krol Jmc widząc iż ow człowiek był tak pomięszany
iż niemogł drogi rozeznać, rzekł do niego: dopuść niechżeja idę.
nie mogę odpowiedział. bom przysiągł albo zabić W. K. Mość albo
do komendy doprowadzić. Kończąc tedy tę drogę po rożnych błądzeniach
przyszli przypadkiem do Marymontu pod bliżey Warszawy. Krol Jegomość
mocno osłabiony prosił swego przewodnika aby mu pozwolił choć mo-
ment odpocząć! na co on bez trudności zezwolił. Usiadłszy tedy
na trawie weszli w rozmowę o obowiązkach przysięgi. Krol Jmć przy-
łożył mu y wytłumaczył iey istotę dowodząc iż iego przysięga
iako była niegodziwa tak y nieważna. Uspokoiony tey mowy
krolewskiey rzekł: ale ieżli ia W. K. Mość zaprowadzę do Warszawy
to mnie weźmą y już po mnie będzie. Krol Jmć upewnił go aby się
się tego bynaymniey nie lękał. że on w tym ieszcze miał wszystki
dosić rzekł do niego: Jeżli niewierzysz moiey obietnicy więc uchodź y
ratuy siebie poki masz czas pikiety Moskiewskie są po lewey stro-
nie, uday się w prawą aby ie minął. Jeżli mię spotkaią upewniam
że im pokaże inną całe drogę nie tę ktorą ty poszedłeś. Stołkowej
tych słow y tak wielkiey dobroci krola Jmci przeniknięny ow
człowiek rzucił się zaraz do nog krolewskich. uca łowal ie przepraszał
y wieczną mu wierność poprzysiągł. Pocieszył go krol Jmć y dał
swoie krolewskie słowo że mu się nic złego nie stanie.
Potey wreście przyszedł do młyna słodowego krol Jmc leżącego
między

między Marymontem y Burakowem Przewodnik iego pukał do drzwi y okien ale próżno, dziwiąc że wszyscy tam spali czyli że
oczkiwawszy się bali się wpuszczać ludzi nieznajomych
o takiey porze. Nakoniec iednak drzwi otworzono y Krol
JMci od nich niepoznany przyięty był pod imieniem ie„
dnego Pana od rozboynikow odartego./
Naypierwsze tam staranie było Krola JMci napisać kartę do Gene„
rała Cocceia y Pułkownika Gwardyi pierwszey Koronney w te
słowa Osobliwszym cudem Boskim iestem wybawiony z rąk zboycow.
Zostaię teraz w młynku przy Marymoncie. Przyieżdzay WM. Pan
tu po mnie. Jestem raniony ale nie bardzo. Tę kartkę wysłał przez
Parobka młynarskiego. Młynarka luba nieświadoma o nieszczęściu zwa„
iak wielkiego w swoiey chałupie Gościa miała. widzyc iednak y zim„
nem y trudami przyiętego ofiarowała mu swoię pościel dla okrycia
iego y dla odpocznienia. Przyiął chętnie Krol JMć te szczera dobrego
uczynionej mu przysługi. y zasnął tam trochę. Tym czasem ow prze„
wodnik został przed drzwiami na warcie z dobytym pałaszem. Dziwne
zrządzenie Nayświętszey Boskiey Opatrzności. Człowiek ktory pomi„
nął Krola JMci czubę tey samey broni zażywa na obronę ktorą nie„
dawno zaostrzył na iego zabicie.
Można się domyśleć z iaką radością odebrał tę kartkę JmPan Generał
Coccey. Zebrawszy czym prędzey 150 ludzi Gwardyi zaraz udał się do
owego młynka ktory parobek przysłany ukazał. W iakie iego podziwie„
nie było gdy weszedłszy do owey chałupki postrzegł Krola JMci w tak
opłakanym stanie zostaiącego spokoynie iednak na lichym posła„
niu oczekiwaiącego wierney pomocy. Padł mu zaraz do nog y żalem„
się rozpłakał Monarchę y witał Pana y Monarchę swego.
Zadziwieni tą sceną Gospodarze rozumieli z razu że to był ien„
ciek ale poznawszy swoie dostatecznie szczęście rzucili się do nog Krolew„
skich przepraszaiąc iż przez niewiadomość swoią nieumieli go tak przyiąć
iak przystało na Jego Maiestat.
Ucieszony Krol Jmć przybyciem Gwardyi swoiey zaraz się zaczął wybierać
do Warszawy. zalecił mocno aby ow nieszczęśliwy przewodnik iego
niemiał naymnieyszey krzywdy. Generał Coccey offiarował Krolowi
Jmci swoie futro y kapelusz y karetę. Zaś gdy powracał do War„
szawy Krol Jmci ujrzał Generał Kocey z wielu po polu szukaiących
zboycow postrzegli Gwardyą Krolewską a zrozumiawszy z tra„
dzieży żołnierzy że z nim JMość Krol powraca przypadli czym prędzey do
niego

niego. Jak miłe iak ~~szczere~~ serdeczne tam było przywitanie.
Chcąc udzielić drugim swoiey radości pobiegli zaraz niektórzy Kawalero-
wie do Warszawy z oznaymieniem powrotu Królewskiego a naybardziey Familii
Królewskiey. Trudno opisać co za skutek ta nowina sprawiła w sercach wiernych
poddanych. Jedno niechcieli iey wierzyć, drudzy z skutku głębokiego [illegible]
że nie ocaleni wielbili dobroć Pana Wszechmocnego że cudownym zgoła
sposobem przywrócił im kochanego Króla. Tym czasem Król Jmć przybył na
Koszary Gwardyi swoiey. Okrzyki żołnierstwa upewniły Warszawę o iego powro-
cie. Dopiero wszyscy rzucili się na spotkanie iego. Karet y różnych Kawalerów
ulice objąć nie mogły. Dwór cały Królewski y innych Dworów ludzie w takiey
liczbie wielkiey wybiegli z pochodniami iż Warszawa od Koszar aż do Zam-
ku zdała się być illuminowana. Pospolstwa moc niezmierna z których
wielu całowało szaty Księcia Jmć Generała ciesząc się przy Karecie Królew-
skiey rozumieiąc iż onże z rąk wyrwał niezbożnych wesołemi okrzyka-
mi witało Pana swego y przeprowadzało. Ztąd Król Jmć ucieszony w dowód
nieszczęścia wierności y życzliwości poddanych swoich w cichości do Zam-
ku przed piątą godziną zrana.
Tam znalazł pełne dziedzińce Państwa obojey płci wszyscy się ubiegali
o przyięcie y przywitanie iego wszyscy radość swoią bardziey łzami niż
słowy oświadczyli. Drudzy nie mogąc się do Pana docisnąć uściskali
y całowali owego Przewodnika dziękując mu iż im Pana miłego
ratował od zguby. Król Jmć lubo miał w ten czas włosy rozczochra-
ne suknie poszarpane y zwalane w błocie godnieyszym iednak zda-
wał się być nierównie przed ten czas Korony iak kiedy mu życzliwe
serca ią offiarowały. W ten czas go ludzie z Boskiego rządzenia na
tron wprowadzili teraz go sam Bóg bez żadney ludzkiey pomocy na
nim osadził.
Wszystkie tedy te szczerych serc oświadczenia przyimował Pan pełen
dobroci zwyczayney ~~[illegible]~~ ludzkości iż tak rzekł z serca swoiego a wszedłszy
do swoiego Gabinetu opowiadał im swoie przypadki które tey nocy
fatalney wytrzymał. Opowiedział ~~więc~~ zaś z taką przytomnością
y mocą umysłu że się ~~[illegible]~~ wszystkim zdawało iż nie swoie ale cudze
nieszczęśliwe przypadki opisuie. W pół godziny pożegnał ich z oświad-
czeniem żywey wdzięczności swoiey za ich życzliwość y upewnił
iż wszystkie te iego umartwienia y krew wylana dobrze się mu
nadgrodziły gdy widział tak oczywiste dowody przywiązania ich
serca ku swoiey osobie. Przydał y to iż iest w sobie w tym przekonany
że ten smutny przypadek wyidzie na dobro miłey iego Oyczyzny.

Cóż

Z tey tedy wyznania owego herszta złoczyńcow to tylko od nie-
go dotąd wiemy iż iest Officyerem Komendy Pułaskiego że ten
iego y innych dwoch Officerow namowił y posłał na wykonanie
tey bezbożności ktora się stała; że ten y oni obowiązali się iemu przy-
sięgą albo zabić Krola albo żywego do niego przyprowadzić
że on y tamci dwoch Officierow dobrali sobie 37 ludzi tych samych
ktorzy mu do tey zbrodni pomagali że wszyscy oni w sobotę 2
tego miesiąca przybyli do Warszawy przebrani po chłopsku
ukrywszy suknie y broń y siodła swoie części w sianie części
w worach ze zbożem ktore mieli na furach swoich że wszyst-
ko doskonale wiedzieli, co Krol przedczynił y gdzie się obracał.
Nakoniec powiedział iż się nazywa Kosinski rodem z
Woiewodztwa Krakowskiego, ale to imię niesłusznie sobie
przywłaszczył. Jest wiele ktorzy go z dawna znaią y wiedzą
że iest człowiek podłego urodzenia z Wołynia.
Insze okoliczności tey zbrodni szkaradney nie są nam ieszcze
wiadome ponieważ inkwizycye ktore czynią odprawuią się
sekretnie. Kosinski tym czasem wsadzony iest w Zamku
y ma wszelkie wygody ktore mieć pragnie pod strażą
zaś zostanie tylko do tego czasu gdy inkwizycye doskona-
le zakończone będą gdyż iest ubespieczony na życiu zupeł-
nie y wolności słowem Krolewskim. 2. zaś y 3. herszt nazwi-
skiem Strawinski y Łukaski ktorzy z spolkowali z Kosinskim
w tey imprezie szkaradney ieszcze nie są poścignieni. Z tych
pierwszy Strawinski przed rokiem z [illegible] Krolewskiey żoł-
nierzy odebrał. a teraz w nie się takiey bezbożności wy-
płacił

PRZETŁOMACZENIE

DEKLARACYI IEDNOSŁOWNYCH
OD MINISTROW TRZECH POTENCYI SĄSIEDZKICH
MINISTERIO
JEGO KROLEWSKIEY MCi
Y RZECZYPOSPOLITEY
Die 4. Xbris Anno 1772.
PODANYCH.

NAyiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość Krolowa Węgierſka y Czeſka przyięła to z niewymownym podziwieniem, iż tak Jey Deklaracya przez niżey podpiſanego Miniſtra podana, iako też Deklaracye Jmperatorowy Jeymości Roſſyiſkiey y Krola Jmci Pruſkiego, ſłabą uczyniły impreſſyą, do przyſpieſzenia oſtatniey rezolucyi Rzeczypoſpolitey z trzema Sąſiedzkiemi Państwami, względem ich pretenſyi do Polſki; pretenſyi, ktore iſtotny interes Jch Koron, nie pozwala puszczać na los niepewnych przypadkow, y zamieszania, iakim zawsze to Krolestwo podlegało. Do pewnego tylko kresu idzie pomiarkowanie, ktory mu powaga y sprawiedliwość rzeczonych Dworow zamierza. Ta prawda, ponieważ nie może bydz ukryta przed okiem przezornym Krola IMci, ani bydź oboiętna dla ſerca Iego, ieśli ie głos wołaiący Oyczyzny przenika; przeto Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Jeymość, Krolowa Węgierſka y Czeſka, ſpodziewa ſię, iż Nayiaśnieyſzy Krol Jmć Polſki, nie zechce podawać ſwoy Narod na cel nieſzczęśliwych przypadkow, ktore wynikaią z ſzukaney przewłoki złożenia Seymu y negocyacyi iedynego śrzodka do podźwignienia Oyczyzny Jego, do ożywienia formy Rządow Rzeczypoſpolitey tylo niebeſpiecznemi razami dotkniętey, oraz do uczynienia końca tylu nieſzczęśliwościom, o ktore ią interes prywatny, ambicya, nienawiść, y niezgody domowe przywiodły.

Dan w Warſzawie Die 4. Decembris 1772.

DEKLARACYA
N. JMPERATOROWY JMCI CAŁEY ROSSYI.
PODANA MINISTERIO
N. KROLA JMCI POLSKIEGO
Y
RZECZYPOSPOLITEY
PRZEZ JEY PEŁNOMOCNEGO MINISTRA BARONA STAKELBERGA.

GDY zamieszanie Polskiego Kraiu wiele Rzeczypospolitey oddaliło Członkow, ktore tego były uczestnikami, y kiedy finalne ułożenie z Potencyami oświadczaiącemi swoich pretensyi Prawa do tego Krolestwa, iako y powszechne uspokoienie, wyciągaią przytomności Osob, ktore do Rad Narodowych należeć powinny; Ja niżey podpisany Pełnomocny Minister Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymości całey Rossyi ninieyszą oświadczam Deklaracyą: że nietylko powrotu zaszczyconym Obywatelom, y Urzędnikom sprzeciwiać się nie będę, ale y owszem, ktorzy złożywszy wszelką zapalczywość y osobistą nienawiść, do Łona swoiey zechcą powrocić Oyczyzny, z miłością Pokoiu y prawdziwym Obywatelstwem, wydać im każę Paszporty, iak tylko odstąpią, według używanych sposobow, przeszłych swoich błędow, y okażą tym krokiem chęć szczerą do zakończenia nieszczęśliwości, ktore przyciskały Polskę.

Działo się w Warszawie.

Dnia 7/18 Listopada 1772.

Podpisano BARON STAKELBERG.

K O P I A

DEKLARACYJ Iednoſłownych oddanych Miniſtrom Krola Jmci y Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez Jchmść P. P. Barona de REWITZKI, Barona de STACKELBERG y de BENOIT Miniſtrow Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierſkiey y Czeſkiey, Jmperatorowy Jeymci wſzyſtkich Roſſyi y Krola Jmci Pruſkiego z podpiſem każdego na ſwoiego Dworu Deklaracyi.

CEſarzowa Jeymść Krolowa Węgierſka y Czeſka przez Deklaracyą Nayiaśnieyſzemu Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey Polſkiey przez niżey podpiſanego Miniſtra ſwoiego na dniu 26. Września podaną zniewolona Anarchią, ktora od tylu lat niſzczyła Kray ten, odwołała ſię uroczyście do dawnych Praw y pretenſyi ſprawiedliwych do Rzeczypoſpolitey, na wyrownanie ktorych wzięła w poſſeſſyą iſtną niektore z Dzierżaw Jey, y w tym ſamym czaſie wzywała cały

Narod Polſki w powſzechności do uprzątnienia albo przynaymniey zawieſzenia wſzelkiego umyſłu zamieſzania y omamienia, aby zgromadziwſzy ſię prawnie na Seym mogł pracować wſpolnie z Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową Jeymcią y dwiema Dworami z Nią złączonemi względem obmyślenia ſpoſobow do uſtanowienia w nim gruntownie porządku y ſpokoynośći, y do potwierdzienia przez uſtawy formalne y Przyiacielſkie zamian tytułow y pretenſyi każdey z nich za ekwiwalencyą poſſeſſyi, ktore teraz świeżo obięły. Ta a nie inna myśl była y przedsięwzięcie tey Deklaracyi, ktorey potrzebnego, ſprawiedliwego y koniecznego Ceſarzowa Krolowa Jeymść cierpliwie oczekiwała ſkutku. Lecz z iako nayżywſzą dotkliwością dowiedziała ſię nayprzod: iż wzamian odpowiedzi na takową Deklaracyą, Krol pierwſzym pędem y powagą prywatną oddać kazał Jey Miniſtrowi, oraz publicznie ogłoſić Proteſtacyą dążącą do oſſabienia rzeczonych Praw y Pretenſyi Ceſarzowy Krolowy Jeymci iako y obięcia Dzierżaw Jey Jmieniem. Nie z mnieyſzym zmartwieniem widziała z drugiey ſtrony Ceſarzowa Krolowa Jeymość, iako Narod Polſki zamiaſt uſiłowania z gorliwością y affektem do zgromadzenia ſię na Seym, bez ktorego ani wewnętrznych zamieſzkow ſtale uſpokoić, ani Intereſſa tak nagłe z Sąſiadami miane umiarkować może, rzuca ſię ieſzcze do wſzyſtkich zwodzeniow Intryg y zmierzaniow do partykularnych intereſſow zgodnych do oddalenia kreſu tak pożądanego iak ieſt pokoiu y beſpieczeńſtwa ſwoich Dzierżaw.

Ale

Ale iakie Jey ieſt zadumienie, iaka indygnacya, widzieć iawnie okazywaną przez kroki ciągłe rządu Rzeczypoſpolitey plantę nieſzczęſną przedłużania aż do czaſow naydalſzych zamieſzanie tak wewnętrzne iako y zewnętrzne Kraiu zmordowania cierpliwości trzech Potencyi Sąſiedzkich nad ſprawiedliwością, ktorey ſię domagaią u Rzeczypoſpolitey y ſtarania ſię ſidlącemi krokami zoſtawić ſłuſzność Praw ſwoich niepewney przypadkow odmianie. Zgromadzaią Radę, ktora ani doſyć liczna, ani doſyć ziednoczona, ani doſyć władzy maiąca; Rozchodzą ſię bez rezolucyi, naznaczaią inną lecz iakby o rzecz nayoboiętnieyſzą Narodowi chodziło, czas ziazdu tego pod pozorem bardzo nikczemnych przyczyn odwłoczą bez miary, a pod Ręką wzbudzaią, poruſzaią, wſzyſtkie kabały y fakcye końcem założenia wſzelkich mogących bydź zawad do pacyfikacyi wewnętrzney y żądaney negocyacyi przez trzy Dwory. Już Miniſtrowie trzech Potencyi powtorzoną Deklaracyą przełożyli Krolowi y Rzeczypoſpolitey powtorne nalegania o zgromadzenie Seymu, y oraz wyſtawili przed oczy Dworowi Warſzawſkiemu nieuchronne niebeſpieczeńſtwa z tych odwłok y wybiegow wiſzące. Ale Ceſarzowa Krolowa Jeymść w ſtanie tak niebeſpiecznym y krytycznym dla Rzeczypoſpolitey, nie chcąc aby dalſze dolegliwości, ktorych doznać Polſka może, oney przypiſane były, ieſzcze oſtatnie czyni uſiłowanie do przezwyciężenia tak niepoiętego uporu. Y dla tego ponawia ſpoſobem wſzelkim y naywiękſzym nalegania ſwoie Kro-

 lowi

lowi y Narodowi, o zgromadzenie ſię na Seym y zakończenie ułożenia finalnego między Rzecząpoſpolitą y trzema Potencyami Sąſiedzkiemi. A na koniec, aby żadne omamienie ważności tego nowego poſtępku Ceſarzowy Krolowy Jeymci zmnieyſzyć w oczach Narodu Polſkiego nie mogło, naznacza termin, do ktorego a nie daley uſkutecznienia wyglądać będzie, to ieſt na zgromadzenie Seymu Dzień 19. Kwietnia 1773., a na dokończenie oſtatnie ułożenia z trzema Dworami Dzień ſiodmy Mieſiąca Czerwca naſtępuiącego. Po wyſzłych zaś tych terminach, ieżeli przez Narod Polſki zaradzono temu nie będzie, Ceſarzowa Krolowa Jeymść deklaruiąc ſię iuż teraz uwolnioną od renuncyacyi iakieykolwiek w pierwſzey ſwoiey Deklaracyi zawartey, zaraz użyie ſpoſobu, ktory Jey ſię zdawać będzie nayprędſzy y nayprzyzwoitſzy do uczynienia ſobie zupełnie ſprawiedliwości. W Warſzawie 2. Lutego 1773.

Dyaryusz tego co się działo przy y po wzięciu Zamku przez Konfederacyę.

1772
2. Feb. w nocy przed godziną czwartą weszli kanałem leżącym pod Kamienicą nazwaną Penitentiaria, postroiwszy się na wierzchu w kupkę, niewprzod dalszę stępszy przez strzelanie na Zamku aż Dziedziniec odebrali; tamże Officyera Moskiewskiego z kilkunastą Grenadyerow zabrali; potym uderzywszy na bramę, zabiwszy Szerżanta, zabrawszy flinty stoiące w bramie kilku Grenadyerow zabrali. Około godziny szostey z rana byli attakowani od Woyska Rossyiskiego ale nadaremnie. Potym zbierali po Domach y dalszych Rezydencyach Rzemieślnikow woyskowych. Wszystkich ludzi Woyska Rossyiskiego w niewolą zabranych liczyło się na sto, Konfederatow częścią Francuzow, częścią Polakow mię liczyło się więcey na 120.

Tegoż dnia po południu przyszedł sukkurs z Tyńca z JP Choisim Komendantem Tynieckim. Liczyło się ludzi pieszych 600, konnych 100 z iedną armatą. Uderzyli na Moskwę stoiącą pod Kapucynami y napędzili ią aż ku Szewskiey Forcie, y tak Rycersko weszli do Zamku. Tejże nocy był Sam JP Marszałek Walewski, który obaczywszy Magazyn y amunicye Moskiewskie tejże nocy wyiechał z Zamku.

3tia Feb. Pod Sam wieczor przyszli Janczary z Lanckorony, których się liczyło 90, y iazdy niewiele. Pan Galibert z resztą sukkursu z iedną Armatą Komendant Lanckoroński z niewielą ludzi przyszedł. JP Walewski z sukkursem Tynieckim niemogąc wytrzymać ognia moskiewskiego reyterował się nazad do Tyńca. Niedychło posmieszył JP Walewski, gdyż P. Delanger przyszedszy z Pińczowa w 200 Moskwy lokował się na Zwierzyńcu, którędy droga z Tyńca do Zamku, przerznął za tym passy.

4ta Feb. Uderzyli na miasto Konfederaci, lecz tam 40 straciwszy konnych, od stoiącey naprost bramy Zamkowey Moskwy, musieli się reyterować do Zamku, nic nie odniosszy z sobą tylko rany, albowiem na owy Lazaret napełnił się 40 Rannemi, z których mało co do zdrowia powróciło, dla niedostatku naybardziey Felczerstw. Tegoż wieczora wyprawili Trębacza do miasta z P. Szczygielskim Officyerem Francuzkim względem zamiany Officyerow swoich za Moskiewskich, których zabrali w Zamku, y względem wypuszczenia [illegible], ale w niczym wysłuchani nie byli.

5ta. Przybył Galerek z Tyńca z mięsem słoniną, masłem, ziarnami, ale na nim iak powiadano w Zamku kilku ludzi miało być zabitych.

6ta. Nieczyniono więcey w Zamku, iak tylko zawalono bramę drzewem y

gnoieni. Rewizye czyniono Piwnic Spiżarni, y zabierano pod tekturą swoią co tyl-
ko w nich znaleziono.

8va Zapalono pod wieczór Kowala w Mieście przy bramie Grodzkiey za Kościołem
S. Idziego, y był pożar wielki.

9na Koło godziny 9 w noc podstąpili Karabinierowie Moskie w Domki pod Semi-
narium Zamkowym leżące, y ztamtąd przez rzęsną strzelbę do okien Se-
minarii strzelaiąc, przymusili na ów czas Konfeder: że się musieli od okien
reyterować, toż samo y 8va działo się.

9na Pod Seminarium leżące Domy zapalili Konfed: z których musieli Mo-
skale wynosić się, y był na ów czas tak z ręczney strzelby iak z Armat z
obydwu stron ogień niemały przez kilka godzin

11ma Przymuszono z Seminarium Kleryków do wyiścia z Zamku, lecz ci do-
szedszy Pikiet Moskie nazad powrócili, niechciano ich nazad przyiąć, aż za
tedy przenocowawszy u Rybaków nazaiutrz puszczeni byli.

12ma Wyszli Konfederaci w znaczney liczbie na palenie Domów Rybackich
a naybardziey na palenie Dworku nazwanego Szembekowski, czego y do-
kazali, lubo stracili tylko ludzi 7, ogień z armat y strzelby nieustający.

A 12ma ad 22 tego nic nie zaszło, tylko murów reparacya, rewizye ustawi-
czne Kościoła y Dziekich osobliwie Rezydencyi.

22. Wyszedł ordynans surowy od Moskiewskiego Komendanta tak na Duchownych ia-
ko y na inne osoby lękiey się maiące aby odnosili pieniądze do niego ile
kto miał, y musiano we 24 godzinach złożyć 1000 #.

27. O Godzinie 4 po północy poczęto mocno strzelać z Miasta tak z ręczney strzelby
iak z armaty nakształt attaku, nie trwało to więcey iak pół godziny y spra-
wiło na Zamku lament niemały.

29 był attak bardzo wielki, ze trzech stron naywiększy ogień, to iest
u bramy, u Fortki Seminaryi, y u wycieczki ~~które wyszli Konfed.~~. Po-
czął się o 3 kwadransach na 4 po północy trwał nieustanny aż do 6.
U bramy Moskale włożywszy aż do baszty skryty gdzie armata stała,
nie dali Konfederatom z armaty palić, bramy pół wyłamali, y Granadyery
Moskie: a kiedy kaganiec rzucili do baszty, prochy zapaliwszy, około to ku-
dzi Konfed: popalili, zatym z ~~bramy~~ baszty musieli się reyterować Konfederaci,
niemogli iednak Moskale wniść bramą częścią dla ognia Konfed: z Bu-
dzinek, częścią dla drzewa y gnoiu bramę zawalaiących wpoło. W Fort-
ce Misyonarskiey wybiwszy potrzeyne drzwi, iuż byli Moskale, y tam kilku Stra-
ców Konfed: zabili; lecz za danym sukkursem żwawo z niey wyparowani.

Przy wycieczce niebyło nic więcey widać, tylko dziury iako przetak postrzelane, nie widać było na tych wszystkich mieyscach żadnego trupa, oprócz wielu torebek wełnianych; moskale albowiem zabitych zabierali. Po attaku w dzień chowano 12 trupów Konfed. y Pana Duplos Plac majora zynielskiego Officyera francuzkiego: który w kilka godzin po attaku będąc ciężko w fortece nieszczęsnie : raniony umarł, y P. Gilszczyńskiego officyera Polsk. który na mieyscu zabity iest. Niespowiadanych Konfed. wielu było, którzy po tym umierali niemaiąc sposobu kurowania się. Od tego dnia nie nie zaszło na Zamku znacznego, oprócz tego że coraz do Lazaretu przybywało chorych z głodu y niewygody, a z tamtąd chowano trupów po kilka codzień.

A 1mo Marty ad 18 tydzień nic się niestało, oprócz że od tego dnia to iest 18. poczęto ieść konie y koty. Odtąd też zaczeli dezertować Konfederaci, po 2 3 6 na dzień

20 Marty Puszczony z Zamku Wisła kaganiec padszy na Kościoł wiele niebezpieczeństwa nabawił, gdyż na sklepienie trzasłszy stare iuż się zwietrzałe były.

21. Marty y 24. około 11 w noc mocne strzelanie było do murów Zamkowych, z odstrzeliwaniem mocnym Konfederatów.

13 Aprilis Z rana o godzinie 5 poczeli moskale strzelać z wielkich Armat do baszty nad bramą, w którey stoiąca armata Konfed. rozerwano, y murów baszty wiele naruszono. Puszczono granat na Dziedziniec y siano zapalono, przecież ugaszono ogień.

14. Z tychże wielkich Armat do teyże baszty strzelano y wybiwszy w murze dziurę Pułkownika francuzkiego de Brais kula armatnia ciężko raniono.

15. Toż samo się działo, y wielkie granaty puszczano, których y słomy mokłe przygasić niemogły, wiele szkody przez to w oknach Kościelnych poczyniono.

16. Też same strzelanie było do bramy Zamkowey, y bardzo ią ruynowało.

17 18 Toż samo.

19 Wielkonoc około godziny 10 z rana poczęło z miasta strzelać do Archivum Kapitulnego, przez które strzelanie wielką dziurę w Archivum uczyniono. Tegoż dnia wyprawiono z Zamku posłańca z listami do Tyńca, ale go moskale przeieli pod browarem Królewskim. Uczyniono to y nazaiutrz wodą wyprawiąc drugiego, ale y ten złapany iest

22. Poczeli myśleć francuscy officyerowie o poddaniu się, na to mieli radę

z Polakami, y na niey to konkludowano aby się podać, co y przyięto, trzy dni ma
pozwolone do ekzekucyi
27. Ułożone traktaty o poddaniu się skutek dzisiay wzięły. Tak się zaś rzecz
ma. O godzinie 11 przed południem otworzono w Obóz, y stanęli w paradzie
wszyscy Konfederaci; w godzinę zaś weszło pułtorasta Granadyerów, y ci stanę-
wszy w glejtach uczyniwszy ceremonią swoię, wzięli ich potym Konfedera-
ci. Po skończoney Ceremonii złożyli broń, tak iey wiele było, że prawie cały
Zamek bronią obstawili. Wychodzili potym po stu z Zamku, a na dole p-
zamkiem weyść między dwa szeregi odprowadzani koło miasta przez Kle-
parz na Wesołą. Potym Officyerowie Polscy y Francuscy pod wartą na
Stradom prowadzeni byli. Nakoniec wyszedł y P. Choisi P. Galibert y
P. Viomenil, a wolno prowadzeni byli do miasta, y tak się zakończyła
Tragedya

59

LE SOIT DISANT CONSEIL PATRIOTIQUE DE VARSOVIE, DÉMASQUÉ AUX YEUX DE L'EUROPE,

PAR

LA VOYE D'UN CITOYEN LIBRE

ET

VRAI PATRIOTE POLONOIS.

1771.

Tout vendeur d'orviétau prône ſa marchandiſe; le médecin ſçait ôter le dégout de ſes remedes à ſon malade; le plus mauvais ouvrier ſous une couche de vernis et de couleur, attrappe le credule acheteur; le plus chétif auteur choiſit le tître le plus pompeux pour débiter ſon ouvrage; et Varſovie employe le plus Auguſte le plus beau des noms, pour cacher la trahiſon et le crime; préſente un appas flatteur à des cœurs libres pour mieux les opprimer, et ſe voyant au moment que le tonnere gronde ſur ſa téte et que la foudre eſt prête à l'ècraſer et à la punir de toutes ſes fauſſetés, elle a recours à la ſeule ruſe, à la derniere qui lui reſte encore, pour déſarmer une Nation, qui défend au prix de ſon ſang ſa Religion, ſa Liberté et ſes Loix, pour l'enſevelir ſous les Ruines de la République.

Que nos oreilles, que nos cœurs mêmes ſont agréablement flattés au ſeul nom d'un *Conſeil Patriotique!* Nos ames élevées ſe transportent dans cet Auguſte Aréopage, nous nous figurons un nombre reſpectable de Citoyens, qui par leurs vertus et leur ſageſſe ſe ſont acquis l'eſtime, l'amitié et la confiance de la Nation, qui ne connoiſſant ni amitié ni haine particuliere ne voyent que le bien public. Arrêtés, ſuſpendés votre jugement, déchirés le rideau de l'illuſion, reconnoiſſez en les membres avec horreur, voyez un Mlodzieiowski, Twardowski, Godzki Penſionnaires de tout tems de la Ruſſie, un Raczynski, Mielzynski, Gurowski, Poninski, peut-être même un Bierzynski le traitre de ſa Patrie. Eſt-ce eux ces ames vénales et baſſes qui vous ont vendu à Radom, qui doivent rendre la Paix, la tranquilité et la liberté à votre Patrie? Vils exécuteurs des ordres de Repnin, ne les avez vous pas vû occuper les premieres places à cette fatale et honteuſe délégation, où eux-mêmes nés parmi vous, vos propres Concitoyens, ont forgés vos fers et renoncé la Religion dominante Catholique vous les avés vû voler entourés de cohortes Ruſſes qui veilloient à leur ſureté de Palatinat en Palatinat, aſſembler la Nobleſſe de force, les arracher de leurs maiſons de leurs foyers pour étouffer la Liberté dans ſon ſanctuaire même. Pourrés-vous de ſang

froid

froid et ſang horreur, voir une aſſemblée de monſtres ſouillés des plus grands crimes d'Etat, ſe panader ſous le tître glorieux de *Conſeil Patriotique;* ceux qui non ſeulement ont vû d'un œil tranquile arracher nos Evêques, nos Senateurs, nos Nonces, du milieu de la Diéte, mais qui par leurs inſinuations, leurs Conſeils, et leurs raports, ont même contribués à leur empriſonnement, ceux qui ont guidés les troupes énnemies pour exterminer l'Elite de la Nobleſſe; qui à Baar avoient pris la défenſe de la Liberté de ſa Religion, qu'ils ont trahie, vendue, opprimée, ſous le nom de tolerance, c'eſt un piége que l'on vous tend mais peu adroit, reconnoiſſés le Machiniſte par les reſſorts que je viens de vous découvrir.

Mais oublions un inſtant les perſonnes qui compoſent ce *Conſeil Patriotique,* ſuppoſons leurs pendant quelques minutes autant de vertus, qu'ils en ont peu; autant de Zéle pour la Liberté de leur Patrie, qu'ils ont employé de ruſe pour l'opprimer: il reſtera cependant toujours évident, que tout *Conſeil Patriotique* eſt un Monſtre Politique, contraire à nos Loix fondamentales, à nos us et coutumes, en un mot un nom ſans éffet. La République de Pologne ne peut jamais ſe trouver qu'en deux poſitions qui lui ſont uniquement propres, l'ètat de tranquilité ou ordinaire, ou un Roi légitime non intrus. Le Sénat et l'ordre Equeſtre repréſentés par les Envoyés des Palatinats aux Diétes forment la République, décident, abrogent et condamnent à leur volonté ſuprême; l'autre poſition eſt celle de la ſituation extraordinaire ou de trouble, où la nation menacée d'un danger éminent s'aſſemble, ſe joint, ſe lie par ſerment, et ſuſpend pour le moment tout autre pouvoir législatif et exécutif, pour concentrer tous les Droits du pouvoir ſuprême dans la Confédération même. Le quel de ces deux pouvoirs ſuprêmes de la République a conſtitué le *Conſeil Patriotique:* Eſt ce une Diéte libre? La République étant dans les troubles envahie et inondée de Trouppes ennemies, une Confédération générale exiſtante ne ſçaurait avoir lieu. Eſt-ce par la Confédération? Bien moins encore, comment le *Conſeil Patriotique* créè par la Con-

Confédération, pourroit-il alors traiter avec elle. Personne ne pourra donc douter que ce beau titre n'est qu'une chimere, une nouveauté inconnue dans les fastes de l'histoire de la Pologne, en un mot un piége peu habile et grossier.

Avec qui traitera ce Conseil: est-ce avec le Roi? Alors il doit être muni du Droit de reconnoître un Roi, ou de détrôner l'usurpateur. Est-ce avec la Confédération? Alors il doit se déclarer, s'il fait corps avec la Confédération ou non. C'est un axiôme irrévocable de toutes les Confédérations, qui n'est pas avec elle est contre elle. Ainsi le Conseil doit être réputé ou comme ennemi ou faisant corps avec la Confédération, qui combat ses ennemis, fait la loi et dispose de ceux qui se joignent à elle. S'il tient son pouvoir de la Confédération? comment peut il être et partie et médiateur; Est ce avec la Russie? D'où a-t-il pris la représentation légale de la Nation? sont-ce les Palatinats, et les Provinces assemblées, qui ont peut-être nommés les membres de ce Conseil dans une Diéte ordinaire? non, ils n'en ont plus eu la faculté la Confédération absorbant tout autre pouvoir en elle. Mais Varsovie d'ou s'aroge t-elle le Droit d'y nommer ses créatures, ses adhérants, et ses parasites? Les Puissances médiatrices et Parties des Traités d'Oliva, de Carlowitz et de Vienne, ne pourroient jamais entrer en négociation avec ce *Conseil Patriotique* sur les seules assurances de la Russie, il n'est pas de la dignité de ces Puissances d'écouter et d'entrer en connoissance de cause et en pourparler avec un corps dépourvu de toute représentation, et de la foi publique d'une Nation qu'elle doit ou veut au moins représenter. Il faudroit auparavant pour cela dissoudre la Confédération générale, et sacrifier ceux de Baar. D'un autre côté de qu'elle autorité peut-être dans ce cas l'assurence de la Russie.

Il est trop évident que ce fameux Conseil, formé sous ses auspices, couvert par ses armes, soutenu par sont argent, ne sera que l'organe du Despotisme de la Russie déja que trop suspect aux yeux de l'Europe éclai-

 rée,

rée, et une ſuite des projets enfantés par Repnin, qui a ſurprit par des aſſurances Miniſteriales et autentiques, la bonne foi des vrais Citoyens, qui avoient toujours merités par leurs vertus et leurs ſentiments Patriotiques, l'amour et l'eſtime de toute la Nation.

Qu'eſt ce qui auroit pû ſans cela engager un Evêque de Krakovie, de Kaminiek, de Kiovie; les Palatins de Krakovie, de Wilna, de Kiovie; le grand Général, et le grand Thréſorier de la Cour; le Général de la grande Pologne, et tant d'autres: de voler à Radom, d'y guider leurs amis, leurs parents, et leurs enfants. Pouvoient-ils ſoupçonner que l'on manqueroit auſſi impunément à tout ce qui a paru jusqu'à preſent de plus ſacré dans le Droit des Gens et des Nations, enfermés entourrés de Trouppes, le canon braqué contre le lieu de l'aſſemblée. Ils ont reconnu mais trop tard le ſerpent caché et les traits envenimés qu'il dardoit, il falloit tout employer et tout risquer pour réparer ce pas cruel, les uns en réſiſtant ouvertement ont préferé la captivité aux reproches de laiſſer leur Nation plus long tems dans une illuſion ſi périlleuſe; d'autres ont abandonnés leurs Emplois et leurs Charges; les troiſièmes retirés dans leurs terres, ont été pillés, brûlés, en un mot expoſés à toute la barbarie d'une Nation, qui regarde comme un crime l'amour de la Liberté et de la Patrie.

Cet Edifice bâti par Repnin, ſappé par la Confédération dans ſes fondemens, prêt à s'écrouler, devoit être étayé à toute force par Wolkonski. C'eſt donc lui ou ſon Conſeil qui enfanta ce monſtre politique, ce projet d'un *Conſeil Patriotique*, qui en a choiſi les membres avec tant de diſcernement, eux qui dans la calamité publique vivent dans la tranquilité et dans l'abondance, et dont les terres et les biens jouiſſent d'une parfaite ſécurité, entourrés des ruines fumantes de ſang et de flammes de leurs voiſins, victimes de la Probité et de la Réligion.

Examinons à-préſent de ſang froid les points de délibération propoſés par Wolkonski.

1. La

1. La garantie sera expliquée. Non seulement la Russie mais aussi le Roi de Prusse garantiront les Loix et Privilèges de la Liberté Polonoise et tout ce qui sera statué à une pacification générale. La cour de Vienne ponrra pareillement garantir si elle veut.

Analisons ce premier point. Que nous promet-on? Qui est-ce qui nous promet, et quelle sureté avons nous des promesses que l'on nous fait? Wolkonski autant Ambassadeur que Repnin, son caractère public aussi sacré que celui du premier, peut aussi impunément nous abuser, et nous devons nous y attendre. Repnin étala à nos yeux des assurances des déclarations positives, et des lettres de la part du Ministére de Petersbourg, celui-ci trouve cette charlatanerie inutile, sçachant fort bien que le piége trop à découvert n'induira personue, et étant lui même persuadé que sa cour lui fait avancer des promesses qu'elle n'a pas envie d'effectuer.

Pour conclure un Traité, il faut être ou en guerre ouverte avec une Nation, ou avoir avec elle une querelle à discuter ou donner à d'enciens engagemens une nouvelle forme. La République de Pologne, quoique dévastée et envahie, ne peut se dire en guerre ouverte, puisque l'Ambassadeur envoyé à la République réside tranquilement à Varsovie et n'a jamais selon lui déclaré cette guerre à la République. Bien loin de rompre d'anciens engagemens, ou de désirer de donner une nouvelle forme aux traités primitifs, la vraie et unique République confédéreè ne demande que la tenue des enciens garantis antérieurement par tant de Puissances réspectables.

Mais comme la Russie a violé ces Traités, renversé les Loix fondamentales et la Liberté Polonoise, elle ne peut-être regardée dans tout ceci que comme partie d'une part, et la République de l'autre, qualité au jugement de toute l'Europe éclairée, incompatible avec celle de médiateur et de garants. La garantie est un acte solomnel, par lequel un troisième s'engage à regarder comme ennemi celui des deux parties qui le

qui le premier oſera violer les articles ſtipulez, et de ſe joindre à la partie lézée. Comment peut donc la Ruſſie traiter et garantir: être en même tems partie contractante et garante: Juge et Partie?

La Garantie ſera expliquée. Autre ſophisme inutile. La Pologne n'a beſoin d'aucune explication, ſur une garantie qu'elle ne veut, ni ne peut accepter ſans offenſer ſes anciens garants dont elle a tant de raiſons de ſe louer et qui ſont l'Empereur, le Roi de France, et le Grand Seigneur. Vouloir mêler et attirer le Roi de Pruſſe dans cette garantie, eſt un piége des plus ruzés et des plus malins.

La Pologne a toute les raiſons de reſpecter et deménager ce grand Monarque, et c'eſt mettre la République dans un embarras de plus critiques, ce qui eſt au fond l'unique but de nos ennemis, en acceptant cette nouvelle garantie ce ſeroit par là même renoncer et perdre le fruit et les avantages ſtipulez par les Traités d'Oliva, de Carlowitz, et de Vienne, et en la refuſant nous attirer l'inimitié d'un puiſſant voiſin.

On garantira tout ce qui ſera ſtatué à une Pacification génèrale. Voilà ce qui s'appelle du fruit précoce, un nouveau miracle politique, jusqu'à preſent inconnu. Garantir des choſes à faires non advenues dont on ne connoit ni la teneur ni la force, ce ſont de ces Prodiges reſervés à la ſeule Ruſſie. Ce ſeroit à peu-près le ſecond Tome de Radom, où toutes les Loix et Privileges furent garantis à la Nation, dictés après coup par Repnin, et inſérés de force dans nos Archives, malgre l'oppoſition de quelques vertueux Patriotes, dont la captivité, la perte de leur Liberté, et la ruine de leurs biens fut la récompenſe. Voilà l'exemple frappant qui ſe préſente à vos yeux, et c'eſt à vous ô Citoyens à en tirer la conſequence.

Une Pacification générale ne peut avoir lieu que dans une Diéte. Qui eſt-ce qui la convoquera cette Diéte, la Ruſſie? le *Conſeil Patriotique?*

tique; ni l'une ni l'autre n'en ont le droit; cependant ne jurons de rien, ce siécle-cy nous offre trop d'époques variées d'injustices et de violences inconnues jusqu'à présent, pour douter un moment que le projet de nos ennemis ne soit pas de marcher sur les traces: que Repnin a si bien ébauchées. La grossiereté la plus rude et la fausseté, étoient les voyes de Negociations par les quelles il comptoit conduire une Nation libre peu accoutumée a supporter le frein intolérable d'une servitude cruelle.

Supposons cette Diéte assemblée, qui osera resister au garant, qui pour la sureté de sa garantie, entourrera le Sénat, la chambre des Nonces, la ville même de ses Trouppes; les Loix seront dictées avec le même Déspotisme que toutes celles que nous voyons etablies depuis la mort d'Auguste III., de glorieuse memoire, malheur à ceux qui oseront s'y opposer, on les aracheroit comme criminels de leurs maisons, du Sénat même, pour les punir, de désaprouver des résolutions déja préalablement garanties. Cette Diéte seroit d'une durée éternelle puisqu'il faudroit laisser le tems à chaque projet de faire le voyage de Petersbourg, pour y être scrutiné, débattu et enfin rejetté, ou approuvé, la Nation ayant alors offencé les anciens et respectables garants, n'aura plus d'autre resource, que de prêter elle même son col au joug de la servitude et de ramper sous la verge de fer du tiran plus absolu.

La Cour de Vienne garantira si elle veut. La Russie est bonne il faut en convenir. La Cour de Vienne doit être très flattée de l'honneur qu'on lui accorde de lui permettre de garantir, c'est un privilége qu'elle partage cependant avec les Cours de Rome, de Madrid, de Lisbonne, de Londres, de Stockholm, de Constantinople, même du Mogol *si elle veut;* c'est là l'essentiel *si elle veut.* C'ést une tournure de phrase qui doit faire comprendre à la Nation, que les intérêts de la Cour de Vienne, de Petersbourg et de Prusse sont précisément les mêmes, que l'on a tort desperer du secours de l'ancien garant de la Pologne, et que peut-être dans le fond il ne cherche qu'à opprimer la République. Mais que nos ennemis

mis se désabusent. L'on voit clair malgré le voile dont ils tâchent de couvrir leurs finesses. La Cour de Vienne *a voulu de tous tems* à Oliva, à Carlowitz, à Vienne même, être le garant de nos Traités, et c'est à ces anciens Traités, la base de nôtre Liberté, que la Nation veut uniquement se tenir.

2. Si le Conseil Patriotique veut en attendant provisionnellement, et en suite la Confédération générale, traiter avec les Dissidents, et que ceux ci consentent de propre gré; a se désister de quelques uns de leurs Privilégès: La Russie ne s'y opposera pas.

Cet article aussi embrouillé que possible, doit être à plus serte raison épluché avec le plus grand soin.

Le Prince Wolkonski donne seulement au *Conseil Patriotique*, le pouvoir d'entamer *provisionnellement* une négociation avec les Dissidents, que la Confédération générale doit valider par la suite. Il reconnoit donc la Confédération, puisqu'il lui donne hautement le pouvoir de traiter, ce que le *Conseil Patriotique* ne doit faire que *provisionnellement*.

Mais il est impossible de pouvoir accorder *à ce Conseil* le pouvoir de traiter même *provisionnellement*. Au nom de qui traitera t-il? sans plein pouvoir de la République, qui n'existe actuellement que dans la seule Confédération générale; que la Russie même reconnoît comme on le voit par l'article auquel nous repondons. Tout Acte émané d'une Jurisdiction illégale, est de nulle valeur et ne peut avoir aucun poids dans les affaires publiques, tant que la Confédérarion générale ne déclarera pas le *Conseil Patriotique* comme autorisé de sa part par ses universeaux: se rapportant à l'axiome ci dessus allegue, elle le regardera n'étant pas jointe a elle, comme un Conseil Russe formé contre elle, par conséquent pour un Conseil de faussété et de trahison.

Si

Si les Diſſidents veulent de propre gré ſe déſiſter de quelques-uns de leurs Priviléges. De quels Priviléges parle ici le Prince Wolkonski? Eſt-ce des anciens? ou de ceux que l'on a extorqué à Radom avec la plus grande violence? Si c'eſt des anciens dont il eſt ici queſtion, qu'il ſache que la République les ayant une fois accordée de ſon propre gré à des ſujets, à des enfans qu'elle plaint, mais qu'elle n'a jamais haïs, elle ne les retractera pas; mais que ſi en revanche il eſt queſtion des Priviléges émanés à Radom, et a Varſovie, il ſeroit ridicule de croire que la République veuille ſe laiſſer extorquer des graces, que l'on auroit peut-être pu accorder en partie à des ſujets moins ambitieux.

Diſcutons les moyens dont les Diſſidents pourroient ſe ſervir pour traiter avec la Nation, dont ils font une partie imperceptible dans le total. Forment-ils corps? non, les Priviléges accordés les regardent tous en général et chaque individu en particulier; le moindre payſan, doit en jouir avec autant de tranquilité que leur plus grand Seigneur. En matière de Réligion, tout les états ſon égaux, et doivent l'être. Pour renoncer donc à quelques uns de ces Priviléges, ils faut que chaque individu y conſente, comment les aſſembler part tout le Royaume? Comment pourront-ils élire leurs Nonces? ou créer un Maréchal qui doit les répréſenter tous. Il ſeroit puérile d'affirmer la poſſibilité d'aſſembler un ſi grand nombre de Nobles, d'artiſans, de Payſans répandus depuis un des confins du Royaume à l'autre dans la même place.

Les Diſſidents ont toujours été tolerés, ce ſont des citoyens, que l'on doit, et que l'on veut laiſſer dans un paiſible exercice de leur culte. Mais ils ne peuvent former un corps ſéparé dans la République. Les Sinodes qu'on leurs permit, ne peuvent ſervir qu'a regler l'ordre intérieur dans les diſputes de leur Réligion; mais ce Sinode n'a pas le droit d'envoyer des Nonces aux Diétes, et de renoncer à quelques Priviléges accordés aux Diſſidents en général. Ce ſeroit faire tort au moindre de leurs individus, qui auroit raiſon de crier à l'injuſtice. Il ſeroit trop commode à

la Russie de boulverser la Pologne, de renouveller toutes les fois, que l'envie lui prendroit. La Comedie jouée à Sluck et à Thorn où Messieurs Goltz et Grabowski ont paru sous le nom de Maréchaux des Dissidents. Si l'on me démande qui leur a donné ce Droit? Je l'ignore avec tout le reste de la Pologne. C'est encore une de ces nouveauteuz reservées à nôtre siécle, dont on ne sçauroit trouver des vestiges dans les histoires les plus reculées.

Si les Dissidents eussent portés eux-mêmes leurs plaintes à la République, on les auroit oui, et on ne leur eut jamais refusé la justice qui leur auroit été düe. Les articles du Traité d'Oliva, sur lequel ils se fondent, pouvoient leur en être un sûr garant.

Je ne vois pour eux que deux chemins, ou de se remettre en tout à la Puissance souveraine et Législative de la République, qui loin de les détruire veut conserver des sujets utiles à l'Etat; ou si malgrè les suites cruelles que leur conduite passée a produit, ils disputent ce pouvoir Législatif à la Nation, de leurs conseiller de former un *Conseil Evangelique et Patriotique* où de leur côté l'Evêque de Mahilow, du nôtre le Primat pourroient présider. *La Russie ne s'y opposera pas.* Que nôtre reconoissance doit être vive pour cette marque de clémence de sa part, car qui peu s'opposer, peut donc permettre, le Droit du plus fort est sans doute le seul qui les y autorise, c'est un Droit dont nous connoissons par malheur les éffets, sans en reconnoître la Légalité.

Des Puissances indépendantes entre-elles n'ont rien à se permettre, ni à se défendre, c'est une violation directe du Droit des gens, à moins que l'avantage des armes ou un Traité n'en aye donné à un des deux parties le Droit antérieur. La Pologne jusqu'à présent ignore, où la Russie peut avoir puisé ce Droit. La Russie n'a pas déclaré la guerre à la Pologne, au moins à ce qu'elle soutient et la Pologne ne se croit nullement subjuguée,

La

La garantie de Radom; cette de Varſovie; ne peut faire acte; c'eſt une uſurpation! Un Traité, une garantie, ſuppoſe la pleine Liberté des parties contractantes. L'élite de la Nation confédérée et liée par les ſerments les plus ſacrés, prouve aux yeux de l'Europe par ſa fermeté, que cette garantie eſt une violence atroce, et qu'elle peut-être exterminée, mais jamais elle ne ſupportera le joug de la tyrannie et de l'eſclavage.

C'eſt aux Diſſidents d'expliquer un jour á la République, ce qui a pû les engager à s'aſſembler en corps, à appeller la Ruſſie, et à lui dedemander des ſecours. Braver la République, former un Etat dans l'Etat même; donner un pretexte aux ennemis d'envahir la Patrie, ce ſont tout autant de crimes d'Etat, et de haute trahiſon. Que pourroient ils répondre à ces Chefs d'accuſation? Qu'ils ſe ſont rendus indignes et de la Protection de la République et des Droits et prérogatives des Citoyens.

3. Les Loix Cardinales de la République qui ne ſont point contraires à ſa Liberté, reſteront telles qu'elles ſont à préſent. Pour l'article touchant les Diſſidents il ſera arrangé par des accomodemens libres et amicals.

Cette Ruſſie ne peut ſe défaire de la manïe qu'elle a de ſe mêler des affaires qui ne la regardent en rien. La garantie étant nulle, ce n'eſt pas à elle à décider de nos Loix Cardinales. La République ſeule peut décider cette queſtion: elle eſt la maîtreſſe abſolue de ſa Législation, et il eſt très extraordinaire que la Ruſſie veuille à toute force conſerver ce ton de domination, qu'elle a toujours tant affecté, et dont l'Europe commence á ſe laſſer.

Il ſeroit inutile de réitérer ici ce que nous avons déja dit plus haut au ſujet des Diſſidents. Nos argumens doivent avoir paru ſuffiſants et convainquants.

4. Le Conſeil Patriotique pourra à ſa volonté changer, annuller,

 modi-

modifier toutes les Loix nouvelles faites depuis la convocation jusqu'à présent, sans cependant toucher en rien au Traité et aux articles antérieurs, particulierement à ceux qui pourroient regarder l'avantage, ou désavantage des Dissidents.

La Russie dans cet article ordonne, consent, défend á sa volonté, et cela dans une République libre, qui seule doit, et peu connoître de sa Législation. De quel Droit demanderez-vous encore? De celui du plus fort, le Droit des Tyrans et des Oppresseurs.

Sans toucher en rien au Traité et aux Articles antérieurs. Posons un principe fixe; ou toutes les Loix faites depuis la convocation, ont été reçûs du consentement libre de la Nation, ou c'est l'ouvrage de la violence. Dans le premier cas pourquoi les changer? dans le second, qui est vraiment le nôtre; il faut dabord commencer par casser le Traité, qui est la baze de toutes ces Loix injustes, qui sape la Liberté dans ses fondemens et par le quel on a voulu enchaîner une Nation parfaitement libre.

Ce n'est pas la justice qui porte la Russie à proposer tous ces moyens, tous ces articles pour amener selon elle la tranquillité en Pologne. Non ne vous y trompez pas: ce ne sont que des subterfuges adroits, pour la mener par des chemins détournés au même but qui est de gouverner arbitrairement én Pologne, d'y faire les Loix, d'y rendre le pouvoir Législatif de la République sobordonné à son Déspotisme, en un mot, de faire goûter à la Nation sous l'ombre de la Liberté, l'amertume de l'esclavage. Elle croit conjurer l'orage qui la menace en faisant semblant aux yeux de l'Europe, de ceder dans plusieurs points; de faire des avantages à la Pologne, et de ne travailler qu'à son bien être. Mais l'on ne sçauroit s'y tromper, elle se ménage toujours une porte de derrière; par la quelle elle seroit autorisée de tomber à sa volonté sur nos Provinces, comme l'exemple présent en est une preuve palpable, pour dévaster nos contrées, pour nous subjuguer, et enfin pour faire de la Pologne une autre Livonie.

Qui

Qui pourroit regarder l'avantage ou désavant.ge des Diſſidents. Quel ſoin inquiét ne marque pas ici la Ruſſie pour les Diſſidents. Ne diroit-on pas qu'elle parle pour ſes ſujets et pour ſa propre patrie? Ne nous y trompons pas c'eſt un ſecond Etat qu'elle veut former dans l'Etat même. Voilà ſon unique but.

Ces pauvres Diſſidents ſont eux-mêmes la victime de quelques ambitieux des leurs, à qui la Ruſſie a ſçu ſoffler l'eſprit d'orgueil et de domination, les autres pouſſez par les Trouppes Ruſſes raſſemblez en victimes a Sluck et à Thorn ont donné tête baiſſée dans le piége. Ils ont mordu à l'appas, l'eſprit de fanatiſme les gouvernoit, et les empéchoit devoir qu'il eſt plus glorieux devivre citoyen de ſa Patrie, que d'en être le trâitre et l'oppreſſeur. Ils ont travaillés ſans s'en appercevoir, a leurs propres fers à ceux de leur Patrie. Leur argent dépenſé leurs poſſeſſions ruinées, eux-mêmes l'opprobre de leurs freres, de leur Patrie, leur a fait déja reconnoître mais trop tard, qu'ils ont été les premieres victimes du Déſpotiſme et de l'ambition d'un très petit nombre des leurs. *Sic vos non vobis mellificatis apes ſic vos non vobis fertis aratra boves.*

5. *L'on n'admettra point au Conſeil ni à aucune* DELIBERATION PATRIOTIQUE *tous ceux qui compoſent actuellement le Conſeil du Roi.*

L'honnête homme preſque toujours ſans méfiance peut-être trompé une premiere fois, mais il ſeroit ridicule de croire que l'on puiſſe par la même ruze le jouër une ſeconde. Croit-on faire encore une illuſion à la Nation par cette Comédie tant de fois réitérée; de la ſoit-diſante brouillerie du Roi et de la famille avec la Ruſſie? L'on connoît la bonhommie des Ruſſes qui ſçavent faire leur paix avec leurs ſoit-diſant ennemis d'une heure à l'autre, quand l'occaſion paroît favorable, pour attirer quel qu'un de concert dans la naſſe.

Analiſons, voyons les perſonnes qui compoſent ce digne Conſeil

Royal.

Royal. Sont-ce les ſeuls grand Chambellan, l'Abbé Poniatowski, Podowski, Gurowski, Branecki, Dłuski, Ogrodki, qui le forment? N'y avez-vous pas également vu entrer le Prince Wołkonski, le Général Weimar, et tant d'autres tout dégoûtans encore du ſang de nos Citoyens, pour y devenir les moteurs de nouvelles cruautez, plus atroces encore que celles dont ils arrivoient, pour en rendre compte?

6. Tous les Confédéres qui ſe tiendront tranquiles chez eux ne ſeront plus inquiètés, ils jouiront d'une parfaite ſécurité, et ceux qui voudront par eux-mêmes ou par leurs Députez traiter et conférer avec le CONSEIL PATRIOTIQUE *recevront des Paſſeports à cet effet.*

Ils ne ſeront plus inquiètés. Par qui ne le ſeront ils plus? Eſt-ce par le *Conſeil Patriotique?* Eſt-ce par les Ruſſes? Si c'eſt par les Ruſſes, il faut avouer que leur conduite eſt d'une inconſéquence difficile à combiner, tant qu'elle a cru étouffer la Confédération dans ſa naiſſance, elle ne ſe ſervoit que de termes de ſéditieux, de Brigants, elle aſſuroit n'être armée, que pour la défenſe de la République, et pour écraſer et diſſiper toute cette Trouppe de Rebelles. Tels étoient les diſcours de Repnin et de ſes adhérants, tel étoit le ſtile des papiers publics, qui inondoient alors la Pologne.

Mais qui a donné à la Ruſſie l'autorité de prendre ſur elle le ſoin de ſe mêler de nos débats? celui de répandre le ſang d'un petit nombre de Citoyens; aſſemblez à Baar pour repréſenter les torts faits à la Nation. Eſt-ce l'invitation du Conſeil du Sénat? Eſt-ce par la teneur du Traité qu'elle a prit ce ſoin genereux, ce même Traité qu'elle a invalidé elle même, dans le quatrième article, et toutes les Loix depuis la Convocation.

Pourquoi attaquer des gens, qui ne vouloient que répreſenter ſans violences les griēſs de la Nation. S'ils étoient rebelles alors, s'ils méritoient dans ce tems-là les épithétes de ſeditieux, de Brigants, pourquoi les

les appeller aujourd'hui des Confédérés. Eſt-ce que depuis l'affaire de Częſtochow, de Landskoron, ils paroîtroient plus reſpectables aux yeux de la Ruſſie, elle reconnoit donc enfin qu'il y a des Confédérés aſſemblez par Zéle pour la Réligion et pour la Liberté, elle déclare par-là même tacitement que les Loix nouvelles ſont injuſtes, cependant elle attaque et combat ces mêmes Confédérés, ſans avoir déclaré la guerre à la République. Dès qu'elle nous reconnoît pour Confédérés elle remplit déja nôtre but, elle déclare que nous ſommes une partie de la Nation, unie par les Liens les plus ſacrés, armée pour defendre nôtre Réligion, nôtre Liberté et nos ſoyers, contre l'invaſion des Tyrans, et que nous ne voulons qu'une vie libre, ou une mort glorieuſe. Voilà ce qui ſe nomme Confédération, et c'eſt la vraie définition du nom de Confédéré.

Nous avons trop bonne opinion du *Conſeil Patriotique* pour croire que ſous ce tître pompeux ce ſoit lui qui veuille faire inquieter les Confédéres.

Les Paſſeports promis ſont des puérilités; aux qu'elles perſonne ne ſera aſſés ſot de ſe fier. *Greca fides* c'eſt tout dire en deux mots.

Après avoir montré toutes les propoſitions Ruſſes dans leur vrai jour, que l'on me permette avant de finir ce mémoire, de diſcuter encore deux points qui me paroiſſent être de la plus grande importance.

1. Quel effet pourra produire le Conſeil Patriotique.

2. Quelle doit être la conduite d'un bon et vrai Patriote dans ces Circonſtances.

C'eſt une tâche bien difficile que je me ſuis impoſé, qui peut être même, ſurpaſſera mes forces. Je hazarderai cependant quelques idées que j'ai tracées en fuyant à pluſieurs repriſes devant une trouppe de

Coſaques qui m'ont cherchés jusque dans un azile, qui me paroiſſoit impénetrable, qui fouillant mes papiers m'obligeoient de brûler ſouvent l'ouvrage de pluſieurs veilles, conſacrés aux Réflexions ſur les déſaſtres de ma Patrie. Si j'étois un homme initié aux ſecréts de l'Etat, ce ſeroit les trahir que d'en parler au public, mais ſimple particulier un des moindres Citoyens de ma Patrie, c'eſt un croquis d'un vaſte tableau, que je préſente aux connoiſſeurs, c'eſt-à-eux de l'achever et d'y remplir les vuides que j'y ai laiſſés.

C'eſt une vérité inconteſtable, reconnuë de tous ceux qui connoiſſent les noms de Gurowski, Poninski, Gotcki, Raczynski et Bierzynski, que ſi ſe ſont-eux qui compoſent le *Conſeil Patriotique* la Patrie ſera vendue et trahie.

Mais ſi même l'élite de nos Citoyens par une ſuite des malheurs de la République, eſt aſſez foible pour ſe laiſſer entraîner aux inſinuations Ruſſes et conſentir à compoſer ce Conſeil, ils trahiroient également la Patrie; croyant peut-être dans le fond lui rendre le plus grand ſervice.

C'eſt un projet formé et arrangé depuis long tems par la Ruſſie, qu'on a ſouvent habillé differement, et fait changer de nom ſelon les circonſtances, mais le fond eſt toujours le même.

La première idée avoit été d'aſſembler une Confédération. Mais que faire de celle qui exiſtoit déja, et qui étoit reconnuë pour telle de la plus grande partie de l'Europe, pour remédier à cet embarras l'on penſa à une Reconfédération. Mais ce nom odieux, d'oppoſition directe aux défenſeurs de la Patrie, n'offroit aucun appas, et éffrayoit jusqu'aux plus hardis et aux plus familiariſés avec le crime et la trahiſon. Après bien des débats on enfanta enfin ce terme *intermediaire* ce grand rien de *Conſeil Patriotique.* Ce masque agréable ſous lequel ſe cache la trahiſon et la perfidie.

Ne

Ne vous flattés pas de pouvoir diriger cette machine par vos créatures ſecretes que vous trouveriez peut-être moyen de faire entrer dans ce Conſeil, vaine illuſion! Le Prince Wołkonski ſeul Dépoſitaire des ſecrets du Cabinet de Petersbourg, et quelques uns de ceux qui ſont vraiment l'ame du Cabinet de Varſovie; la feront mouvoir à leur volonté. Les propoſitions les plus flatteuſes les plus attrayantes vous ſeront étalées avec emphaſe. Rappellez-vous mes chers Citoyens, celles qui ont précédé le desaſtre de Radom, l'on vous montroit une perſpective une optique bien agréable, ſeul appas ou vos cœurs pouvoient être ſurpris, vous le fûtes alors, c'eſt pour vous empêcher de l'étre aujourd'hui que je vous ſupplie de jetter les yeux ſur l'expoſé ſimple mais vrai de mes réflexions. Le Ciel m'eſt temoin que ce n'eſt ni la haine ni le fanatisme qui m'ont mis la plûme à la main, mais l'amour de ma Patrie et vôtre interêt.

Je ſçais; que peut-être quelques déſordres commis par nos Trouppes irregulières; et ſans ſubordination, par ces volontaires Nationnaux: *gregarius miles* ont effrayé et dégoûté pluſieurs de nos Cytoyens, que l'âge, la foibleſſe, où la crainte retiennent dans leurs campagnes, ils ſaiſiront peut-être avec empreſſement la branche d'Olivier, que le *Conſeil Patriotique* arborera pour drapeau, il fera plus; j'oſe le prédire: il fera jouir pendant quelque tems la Pologne d'une trêve, d'une tranquilité paſſagerè. Les Trouppes Ruſſes payeront au poids de l'or qu'elles ont ſucés chez vous, les vivres dont elles auront beſoin. Quelle joie quelle allegreſſe pour ces hommes foibles reduites à la miſère par la calamité des tems, ils la regarderont comme un bienfait, ils ſe joindront en foulle ils ſigneront leurs noms qui joints à ceux des *mêmbres du Conſeil* feront foi dans les faſtes de l'hiſtoire et ſeront des temoignages autentiques pour la poſterité de leur honte et de leur foibleſſe.

Mais la Confédération générale inébranlable dans ſes principes; renverſera bientôt l'autel dreſſé à l'Idole, elle n'acceptera jamais cette amneſtie trompeuſe, la perte inévitable des vrais Citoyens et de la Confé-

fédération en feroient les fuites. Les Ruffes une fois engraiffés de vos dépouilles, fe foutiendront facilement: tranquils alors et fans crainte de vôtre part, ils porteroient toutes leurs forces réunies contre les Turcs. En attendant la Confédération comment fe foutiendra t-elle? fans argent, ne pouvant plus tirer des contributions, de ceux qu'elle regarde actuellement comme fes ennemis et ceux de la Patrie. Tout le fardeau et le poid retomberoit fur les bon Citoyen il faudroit vivre à leurs dépends, achever de les ruiner ou diffoudre et difpercer l'armée confédérée; Ce qui eft le vrai bût de la Ruffie. Elle prendroit de là occafion de mettre les Cours amies de la Nation en doute, où réfide la Puiffance législative de la République, ils auroient raifon d'en douter fi la République entroit en Traités avec un Confeil établi par cette même Puiffance, contre la violence de la quelle elle crie, et demande des fecours éfiaces. Les Cours de Vienne, de Verfailles, de Berlin nous mépriferoient, et auroient raifon de nous accufer comme les auteurs de tous nos malheurs. Nos ennemis pendant une telle trêve employeroient toutes les promeffes, ruzes, dons, préfents, pour attirer et faire groffir leur partie, peut-être réuffiroient ils en intimidant les uns, et flattant l'orgueil et l'avarice des autres. Mais ce partie groffi par l'illufion feroit bientôt diffipé par la vérité et la noirceur des deffous de carte, que l'on découvriroit mais trop tard; feroit voir l'indignité des traitres.

La Ruffie auroit grand foin, et ne manqueroit pas de faire fonner bien haut à la Porte Ottomanne, que cette Confédération pour laquelle ces bons Mufulmans, ces fidels Alliés, fe facrifient à contracté et eft entré en des Traités préliminaires avec le *Confeil Patriotique*, fans les avertir, qu'ils pouvoient voir par là, que ni ceux de Baar, ni la Généralité, avoit eu le Droit de répréfenter la République, que le *Confeil Patriotique* dans lequel on n'avoit pas admis ni le Roi (que la Porte a déclare et regarde comme ufurpateur) ni toutes perfonnes fufpectes renfermoit véritablement en lui la Majefté de la Republique, et que ce Confeil concerteroit avec la Ruffie, les moyens les plus propres pour rétablir la tranquilité entre cette Puiffance, la Porte et la République.

Jugez

Jugez vous mêmes mes chers Citoyens de quel juste ressentiment ne seroit pas animé le Turc ce fidele Allié de la République, sans ambition de faire de nouvelles conquettes, mais franc et sans fraude, il frémiroit d'indignation contre vôtre trahison. Ce n'est pas son intérêt propre, ce n'est pas l'idée de l'agrandissement de ses frontières; qui a mis les Armes entre les mains de la Porte, non; la probité seule des Turcs les a fait voler à la défense de la Liberté Polonoise opprimée. C'est la teneur des Traités de Carlowitz qui leurs a fait ouvrit et répandre leurs Thrésors pour leurs Alliez, et c'est enfin à c'es mêmes principes que ceux de Baar sont redevables à l'azile dont ils jouissent.

Ils seroient par trop bon de continuer plus long tems une guerre, qu'ils n'ont entreprise que pour vous, ils accepteroient bien vite une paix, que la Russie leur offre à tant de reprises, et pour la médiation de la quelle elle employent depuis long tems toutes les Puissances de l'Europe, ou bien vous regardant comme la Nation la plus vile et la plus perfide, ils vous feroient ressentir let preuves de leur ressentiment, auquel ils commenceroient à sacrifier ceux de Baar, méritent ils ces braves Citoyens qui les prémiers ont rompu la glace, qui ont osé en si petit Nombre s'opposer au torrent à la tyrannie et au Déspotisme, méritent ils d'être abandonnes, sacrifiés, et trahis par nous mêmes; Livrés comme des victimes innocentes à la vengeance et au glaive Turc: ah cette idée seule doit vous faire fremir. La Pologne doit des monuments éternels de sa reconnoissance à ses braves Cytoyens à Dieu ne plaise de nous rendre coupables envers eux de l'ingratitude, le plus horrible des crimes.

Mais à quoi bon parler plus long tems sur une chose qui saute aux yeux du moins clair-voyant. C'est que tout l'avantage est du côté de la Russie, et toute perte de celui de la Pologne. La Russie au mileu de ses victoires ne demande que la paix elle l'achetteroit au plus grand prix, elle conçoit trop bien qu'une bataille perdue ouvre à son ennemi dangereux l'entrée dans ses Etats et entraîne l'époque de son abaissement perpétuel.

Cette paix précoce tant désirée par la Russie feroit le malheur de la Pologne, il est sûr qu'elle nous enléveroit Kamieniec, la Podolie, ce qui nous reste de l'Ukraine, et toutes les Provinces dont la Russie s'approprie, en attendant les titres: qui sçait-même si nous ne verrions pas les Turcs entrer comme ennemis de toute part chez nous, innonder nos Campagnes, et mettre tout à feu et à sang pour nous punir de nôtre mauvaise fois, quelle perspective cruelle pour un bon Patriote, mais la plus cruelle de toutes pour une ame libre est le joug de la servitude, dont nous nous voyons menacés.

Ce *Conseil Patriotique* qui n'est bâti que sur le plus frêle fondement des intrigues du Cabinet de Petersbourg, après avoir attiré un nombre suffisant de duppes, se changeroit bientôt en Réconfédération, qui partageant la Nation allumeroit le feu d'une guerre civile le plus grand des maux. Le pere armé contre le fils, le fils plongeant le fer dans le sein du pere, les proscriptions, les infamies! voila le fruit qui en naitroit. Les Citoyens se creuseroient enfin leur fosse de leurs propres mains, et prépareroient eux mêmes les funérailles de la Liberté et de la Patrie.

C'est un ancien axiome; que trop averé, *l'on aime la trahison, et l'on hait le traître.* Voyez en l'exemple, il est frappant dans la Personne de Bierzynski: ce malheureux entraîné par la cupidité du gain, et par les ruzes des Russes, trahit, vend sa Patrie, il est découvert, il fuit chez ceux qui l'avoient engâgé à ce crime, il en est maltraité, méprisé: obligé de cherger une retraite hors de la Pologne, où la honte, la misère, et l'opprobre, l'ont accompagné. Peut-être que ce même besoin qu'on a de traitre, le fera rappeller un jour, et remettre à la tête d'un partie, dont il sera enfin la triste victime. Aucune Nation se donne plus de peine et fait une étude plus achevée; dans l'art de la seduction que les Russes, ils ont connus et examinés avec soin, le caractère de tous ceux qui ont successivement commandés à la Confédération, ils ont flattés leurs passions dominantes, rien ne leur à coûté: promesses, caresses, présents, espe-

espérances, fortune, tout a été étale aux yeux de ceux que l'on esperoit gagner, mais tous ces piéges ont échoués contre la vertu stable et fixe du jeune hêros, qui commande les Trouppes Confédérées avec autant de succés, que de prudence; inébranlable dans sa fidélité et dans son courage Puławski, a toujours refusé tous les Dons, (peu sensible à l'interêt) et accepte avec joye les Combats. La défense glorieuse de Częstochow avec une poignée de monde, contre les forces réunies des Russes, a fait voir que Drewitz est plus à craindre pour les prisonniers qui tombent sous ses mains, sur les quels il assouvit une cruanté digne des Cannibals, et inconnue jusqu'à présent a l'Europe policée, que vis à vis de ceux qui sçavent combattre. La Statue de Puławski couronnée de Lauriers, placée un jour dans la salle des Conseils de la Nation, sera reverée de nos descendans, donné pour exemple à la jeunesse, et l'étranger y lira le nom d'un Soldat intrépide, d'un vertueux Citoyen.

2. *Quelle doit être la conduit d'un bon et vrai Patriote dans ces circonstances.*

1.) *Donner toujours des preuves d'une vertu Patriotique.*

La Grece vertueuse, jalouse de sa Liberté, aété stable et inébranlable au mileu des attaques des plus formidables ennemis. Dès que la molesse et les vices s'y sont glissés, foible, vacillante, elle a été bientôt envahie, et la victime de la cupidité des conquérans. L'enchainement des Evenements, l'ordre des choses humaines nous prouve par une expérience suivie, que la vertu et le courage des Citoyens, rendent un Etat florissant et heureux, c'est une recompense qu'une justice suprême et rémunerative semble toujours lui accorder. Au contraire les désastres, les malheurs des Etats, paroissent les justes punitions des discensions et des forfaits de ses Citoyens.

2.) *Se dépouiller de toute ambition mal placée.*

L'ambi-

L'ambition ; cette vertu mere des plus grandes actions, qui ne connoit ni danger, ni périls, dévient par son excès l'origine de tous les maux, particulièrement dans des Etats Républiquains. La forme d'un Gouvernement Républiquain exige que plusieurs personnes faisant un même corps, soyent dans une parfaite égalité. L'ambition déméssurée, est l'ennemie de toute égalité. La préeminence sur ses égaux, lui fait aspirer bientôt à celle sur ses superieurs, tous les chemins qui conduisent à ce bût lui paroissent licites et permis. De là l'origine des cabales, des factions, et souvent de la trahison même. Voyez devant vos yeux un exemple glorieux d'une Républiqüe sage ce n'est pas des Grecs, des Romains que je vous parle, c'est un exemple plus frappant puis qu'il est de nos jours, c'est celui des Suisses. Vous voyez un grand nombre de leurs Citoyens remplir les premières places dans les armées étrangères, y obtenir les plus hauts rangs, et ensuite se retirer sur leurs vieux jours dans leur Patrie, pour y jouir tranquillement du prix de leurs services, et de la fortune qu'ils ont pu amasser. La Patrie paroit-elle menacée, vous voyez accourir aux arsenaux publics, le vieux Général francois, anglois, holandois, s'armer d'un mousquet, former des rangs avec l'artisan, obeir au moindre officier il ne connoit dans cet instant d'autre titre que celui de Citoyen, il les renferme tous, il les rends indomptables, et cette République défendue par des heros Citoyens, ne connoit ni ne connoitra jamais la tyrannie de ses voisins ni l'esclavage.

Voilà l'exemple Auguste que nous devons suivres, sacrifions toute considération, toute ambition personelle au bonheur de nôtre Patrie, rappellons nous que c'est la Réligion la Liberté, que nous avons à défendre, que nôtre ambition mais cette noble ambition, soit animée par un motif si grand et si glorieux. Obeissons, combattons et nous vaincrons, et si même quelques uns de nous autres doit payer quelques instants plutôt le tribut à la nature, qu'il se rapelle que c'est en défenseur de la Patrie et en Citoyen qu'il acchevera sa carrière.

3.) De

3.) De ne jamais perdré l'eſpérance.

Toute entrepriſe eſt toujours entamée ſous l'eſpérance d'une réuſſite favorable. La nôtre n'eſt pas de conquérir, d'amaſſer des richeſſes, non, c'eſt uniquement pour rendre la Liberté et la tranquilité à nôtre Patrie opprimée, reſtons unis et fermes, les plus grandes difficultés ſont ſurmontées, et bientôt une entiére réuſſite couronnera une entrepriſe, qui a la Réligion et la fidélité à nos ſerments pour baſe. Ne manquons jamais d'eſpérance; nôtre ardeur ralantie d'un moment, nous écarteroit à jamais du but que nous nous propoſons, que nous voyons déja, et que nous ſommes prêts d'atteindre.

4.) Que ceux qui commandent les Trouppes évitent ſur tout les ſurpriſes.

Les Chefs de Trouppes Confédérées ont jusqu' à préſent acquis trop de gloire, autant par leur fidélité, que par leur bravoure, pour même leur parler de ſe tenir en garde, et de ne point ſe laiſſer ſurprendre aux inſinuations, aux promeſſes et aux Dons des Ruſſes, ils ceſſeroient par là même d'être, ce qu'ils ſont, les défenſeurs de la Nation et de la Patrie. Ce caractère eſt trop Auguſte pour être vendu pour un vile prix; non: bien éloigné de pouvoir même les ſoupçonner d'une telle noirceur, qu'ils me permettent ſeulement de leurs répreſenter, que dans le métier de la guerre, l'on n'eſt jamais en ſureté dans quelque poſte avantageux que l'on puiſſe ſe trouver; qu'un Général prudent ne doit jamais ſe repoſer ſur la vigilance d'autrui, qu'il faut connoître à fond les Trouppes que l'on commande, et ſçavoir la meilleure façon de les employer avec ſuccés, obſerver une diſcipline rigoureuſe. Le ſécret des projets, l'intrépidité réfléchie ſans audace, ſuivre harceler ſans ceſſe un ennemi moins puiſſant par ſa Cavallerie que par une Infanterie reglée, ne rien épargner dans l'inſtant du combat, le moment d'aprés traiter humainement et en homme les vaincus, ſonger que ce ſont des malhereux reſſorts que l'on fait agir par

contrainte et qu'ils ne cessent pas d'être pour cela des hommes et nos prochains. Une telle conduite mettra bientôt vos ennemis aux abois, le Soldat ennemi sûr d'un traitement humain, combattra plus foiblement, il préferera une douce captivité à la tyrannie insoutenable joint aux fatigues continuelles du service Russe, la Victoire suivra vos pas, et vos noms seront un jour placé dans l'histoire à côté de ceux de Czarnecki et des autres héros que la Pologne a produit.

5.) Marquer un fermeté de conduite dans les Conseils.

L'union, l'unanimité et la fermeté sont les trois colonnes sur les quelles tout le Bâtiment d'une République doit poser. *La concorde fait croître les plus pétites affaires, la discorde détruit les plus grandes:* telle est la dévise des holandois, tel est aussi la regle qui doit guider vôtre conduite. Ce n'est que de cette façon que vous écraserez la tête de l'hydre que vous avez à combattre. Séparés, elle vous engloutira; réunis, vous la dompterez.

Phocion dans l'histoire de la Grece parle ainsi du Tyran Pisistrate.

Il s'est élevé au dessus des Loix, ét les Dieux dans leur colere l'ont donnè aux Peuples, cependant de crainte d'être généralement haï pour ses violences et ses cruautez, il tâchoit de cacher adroitement le joug qu'il vouloit imposer aux Concitoyens et à leur Liberté, sous une conduite douce et mesurée, ne parlant que du bien public, de la Patrie et de la justice, il cachoit sa noirceur sous le masque de la vertu. Mais il n'en pût imposer à la prudence, au courage èt à la fermeté des Citoyens Grecs.

Voilà le vrai précis de la conduite de Varsovie. La ruze accompagne ses moindres démarches, elle jette toute la faute sur les Russes d'une trame qu'elle a ourdie elle même, mais en revanche je suis sûr que puis-

puisque la Pologne à le malheur de connoître des Pisistrates, elle trouvera aussi dans son sein des Grecs, la terreur des Tyrans. Le sang d'un seul Citoyen répandu pour la défense de la République, fera naître cent autres héros embrasés du même courage.

Il est très sûr que nul projet n'auroit mieux répondu au dessein qu'avoit formé la Russie de diviser la Nation, que celui d'une Reconfédération; mais voici les obstacles qui s'y présentoient d'eux-mêmes.

Que 1) le panneau étoit trop grossier pour y faire donner les Puissances étrangéres.

2) Qu'ils n'auroient trouvés personne d'assez hardi pour se mettre à la tête: ou se joindre à un parti directement opposé à ceux qui combattoient pour la Réligion et la Liberté.

3) Que pour faire cette Reconfédérarion, il auroit fallu assembler la Noblesse, la faire monter à cheval, l'armer, et voila ce que Varsovie et la Russie n'ont jamais osé risquer. Ils sentoient eux-mêmes que cette Noblesse que la crainte retenoit encore chez eux dans une espèce de létargie, se réveilleroit, reconnoîtroit ses ennemis, et contraints de combattre, aimeroit mieux combattre ses Tyrans que sa Patrie.

Le *Conseil Patriotique* doit lever toutes ses difficultez, paroître avec dignité aux yeux de l'Etranger, en imposer à la Nation, et cacher sous ce nom spécieux, les ordres que la cour de Russie dictera par ses Ambassadeurs et soutiendra par ses Troupes.

Recevez ô Citoyens avec bonté cet écrit, le langage du cœur d'un de vos Concitoyens. Il peut s'être trompé, mais son but est sacré, qui est de vous animer à récouvrir vôtre Liberté, c'est vôtre devoir, vôtre bonneur et vôtre gloire.

Tout ce qui défend, tout, ce qui conſerve la Liberté en Grece eſt grand et glorieux, ces mêmes ſentimens ſeroient affreux et criminels en Perſe; où l'on eſt né eſclave.

Tel eſt le ſentiment du même Phocion.

La nature a placé chaque homme dans différents Pays, dans différents Climats, elle y impoſe dans chacun d'autres principes, une autre éducation d'autres devoirs. Le Polonois doit plaider avec le même Zéle la Liberté, que le Ruſſe doit défendre le ſentiment ſur l'aveugle obéiſſance; nôtre lot eſt de répandre jusqu' à la derniere goutte de nôtre ſang pour la Liberté. La République même peut périr, mais au moins que nos propres ennemis nous rendent la juſtice, que nous avons agi en fideles Citoyens et en bons Patriotes, que nous avons averti nos freres combattus; et que ne pouvant réſiſter à la force, nous avons mieux aimé nous faire enſevelir ſous les ruines de la République que de ſurvivre à l'eſclavage.



ERRATA.

Pag. 4. lig. 2. panader liz. pavanner, pag. 4. lig. 8. ſa Religion liz. la Religion, pag. 4. lig. 20. après intrus au lieux d'un point mettes une virgule, pag. 6. lig. 7. Treſorier de la Cour, liz. Couronne, pag. 6. lig. 12. le lieu d'aſſemblé otés le point placé une virgule, pag. 7. lig. 12. perſonue liz. perſonne, pag. 7. lig. 15. d'enciens liz. d'anciens, pag. 7. lig. 22. d'enciens liz. d'anciens, pag. 7. lig. 28. ſolomnel liz. ſolemnel, pag. 8. lig. 11. de plus critiques liz. des plus critiques, pag. 9. lig. 1. Patriotique; otez; mettes? pag. 9. lig. 20. du tiran plus abſolu liz. le plus abſolu, pag. 10. lig. 10. plus ferte liz. plus forte, pag. 11. lig. 26. qu'on leurs permit liz. qu'on leurs a permi, pag. 12. lig. 1. de boulverſer liz. pour boulverſer, ibid. lig. 2. lui prendroit liz. lui en prendroit, ibid. lig. 17. Mahilow liz. Mohilow, pag. 13. lig. 1. cette de Varſovie liz. celle de Varſovie, ibid. lig. 6. mais jamais liz. mais que jamais, pag. 14. lig. 21. ſobordonne liz. ſubordonné, pag. 15. lig. 7. ſoffler liz. ſouffler, pag. 16. lig. 2. Ogrodki liz. Ogrocki, ibid. lig. 7. tranquiles liz. tranquils, pag. 20. lig. 19. après verite une virgule, pag. 21. lig. 14. employent liz. employ, ibid. lig. 16. let preuves liz. les preuves, pag. 24. lig. 17. publies liz. publics, ibid. lig. 19. obeir liz. obeit.

Kopia Listu JP. Woiewody Mazowieckiego de die 30. Jan. 1770. z Opawy.

Sciskam JWWMPana z uniżonością moią oraz z wyrazeniem szczyrey Estymacyi y szacunku prawdziwego Jego godnosci. Rozumiem że iuż JWWMPan stanołeś szczęśliwie na Zamierzonym Mieyscu, z kąd mnie dochodzą wiadomosci że JJPP. Mokranowski y Gomolinski niewiem z iakiey przyczyny y nienawiści głoszą y udaią że żadney Elekcyi nie było na Osobę moię do Marszałkowstwa Generalnego. Mylą się ci Jchmć bardzo y krzywdę mi czynią w Paryżu siedząc. Ja zaś JWWMPana upewniam że Elekcya moia była Dnia 10. Kwietnia 1769. pod Raciążem w Woiewodztwie Płockim. JW. Marszałkowie z Senatorami y Konsyliarzami w niemałey liczbie mnie obrali za Marszałka Generalnego, a potym wielu Jchmsci Panow Marszałkow przychilaiąc się do tegoż Aktu Elekcyi dali na mnie swoie Vota, iakoż y do tych czas bo teraz daią świeży y Dni Cztery iak kilka Wotow przysłanych odebrałem a niektorzy żądaią JP. Podkomorzego Rożanskiego nieznayduiącego się w granicach, y to nie zgadza się z Prawem y Zwyczaiami. — Teraz coś słychać że znowu chcą obierać innego między ktoremi JP. Kasztellana Czerskiego MWMPana y dobrego zdawna Przyiaciela, niewidzę potrzeby multiplicare Entia sine Necessitate, a przeto zamięszanie y niesnaski coraz większe czynie. Ja bez prywaty y interessu szczegulnie dla S. Wiary y Oyczyzny podiąłem się tey Funkcyi, z dolnym czuię się bydź Zdrowie Konsekruiąc publiczney Usłudze. Nieuważam potrzeby innego Obierać gdy iestem przez rowność zacnych Obywatelow pod Aktem naypierwszym Obrany, Crimina Status w Życiu moim nie popełniłem, pod Czas Seymow tak iak się należało Senatorowi wraz z godnym Sentymentem JWWMPana obstawałem circa fidem & bonum Publicum.

Nawet

Nawet do Radomskiey Konfederacyi nie wchodziłem, Ani Oney podpisałem, Za coż mabyć przez nienawistnych tylko z krzywdą tak mnie Exkluzya. Upraszam WMość Pana jako wiele zacnego charakteru, racz twoią przezornością y roztropnością z łaski swoiey krzywdzie y Moiey Osobie y Elekcyi legalney nie dozwolić; Przyrzekam JWWPanu szczerą Moią przyiaźń, y z nim Unum Velle et sentire, Oraz upewniam że nikt lepiey nademnie nie życzy Oyczyznie służyć, a czynności poczciwe skutki pokażą przy posiłkach za Usilnym JWWPana staraniem. Teraz tylko życzę niech Bóg dodaie sił y sposobu Jemu do negocyacyi pomyślney bo znam myśl dobrą, a Maiąc sukcessorow Obydway, musiemy starać się poczciwie czynić, Aby y Im dobrze było. Mnie Oraz polecam Łasce, y Wyrażam żem iest na zawsze sprawdziwą Weneracyą etc.

Kopia powtornego Listu de Die 7. 9bris 1770 z Ołomunca do teyże JMci pisanego

Maiąc doniesienie o Niełasce JWWPana z Paryża samego, iestem przymuszony odezwę Moią uczynić; Naypierwey Żal Móy Wyrażaiąc, że na Moie Listy które na gruncie tego Oświadczoney przyiaźni, przez Opawę przeieżdżaiąc Ordynowałem, do tąd żadnego responsu nie odebrałem, a przeciesz Zwiemi się że w Polszcze iest Aequalitatis et Unanimitatis Zwyczay respons dawać, wiem że y w Paryżu te zachowuią grzeczność. Prosiłem w tych listach JWWPana aby JMPana Mokranowskiego chciał przestrzec, niech moiey Osoby nie czerni. Lecz gdy mi teraz piszą y Officyerowie z Francyi donoszą mi przybyłe z JMPana kalumnią Moiey Osoby miałeś czynić, nie przepuszczaiąc nawet Zdrowiu Memu jakiś defekt głowie, w ktorym kilka miesięcy miałem zostawać, na te zarzuty Muszę informować JWWPana, że od Młodości lat Moich z łaski Pana Boga wszechmogącego nigdy na Maligne nie chorowałem, tym bardziey iest świadectwem Życie Moie całe, że przeciwko Oyczyznie żadnego Kroku nie uczyniłem, Ani przez Traktowanie, Ani podpisem Moim, Ani Legacyą, ktoryby miał

był

byłż przeciwny y pokazujący słabość umysłu, na zgubę y zdradę Oyczy=
zny moiey nieuczyniłem, a to wszystko dowodzą zdrowia mego doskona=
tego, doyrzałe y porzuciwe postępki rugi y intacie Iłże niezaużywizine.
Od Seymu 1766. prawdziwie Estymowałem JWMPa, aleteż równie spodzie=
wałem się że Mć przyjaciel przez te dowody znaiąc moie dla Oyczyzny samey,
nie dla żadnych innych Osob Obowiązki, bez prywaty porzytności y Inte=
ressu, teraz gdy te mnie dochodzą relacye które mam na piśmie, proszę o Ex=
plikacyę, y o powrócony tamże stary moiey honor, inaczey domyślać się
możesz, że będę przymuszony osobiście szukać moiey krzywdy, y pokazać
JWPanu że nie bardziey nieszacuię nad moy honor w czym proszę być zupeł=
nie WPan perswadowanym; a tym czasem czekaiąc responsu zostaię etc.
P.S. Jeżeli to tak iest, że JWMPan sobie wielką krzywdę czynisz, w cudzym kra=
iu mnie czerniąc, pokażę ja moią podściwość, y JWMPan sam będziesz
skonwinkowany upewniam.

Respons na obydwa listy od JW. Wielohurskiego z Paryża.

Wyrażenia JWMPa z listu de 7. 9bris wyczytane przymawiaią mnie żem zer=
wać włożone Obowiązki, zniżam w Publicznych interessach nietrzymania
korrespondencyi; krom tey z którey by pożytek iaki Oyczyznie Obiecywać można,
Nie miałem w sobie tyle miłości własney abym się był spodziewał, iż moie perswa=
zye listowne więcey dokażą niżeli ustne do odwrócenia przeważnego JWMPa
w domaganiu się Funkcyi Marszałka Generalnego, Większą sądziłem
być grzecznością zamilknąć na list 30. Janu do mnie pisany, niżeli odpisu=
iąc urazić go niedaniem tytułu Marszałka Gnego, którego ze wszech miar przy=
znać mi nienależy. Nie iest rzecz moia wchodzić w roztrząsanie Elekcyi JWMPa
czynię mu refleksyą, żeś Senator, a Konfederacye były y są zawsze przy=
zwoitym Stanowi Rycerskiemu. Uważałem, że wszystkie partykularne
Woiewództw, Ziem y Powiatow Konfederacye, referuią się do Warszawskiey pier=

szeństwo

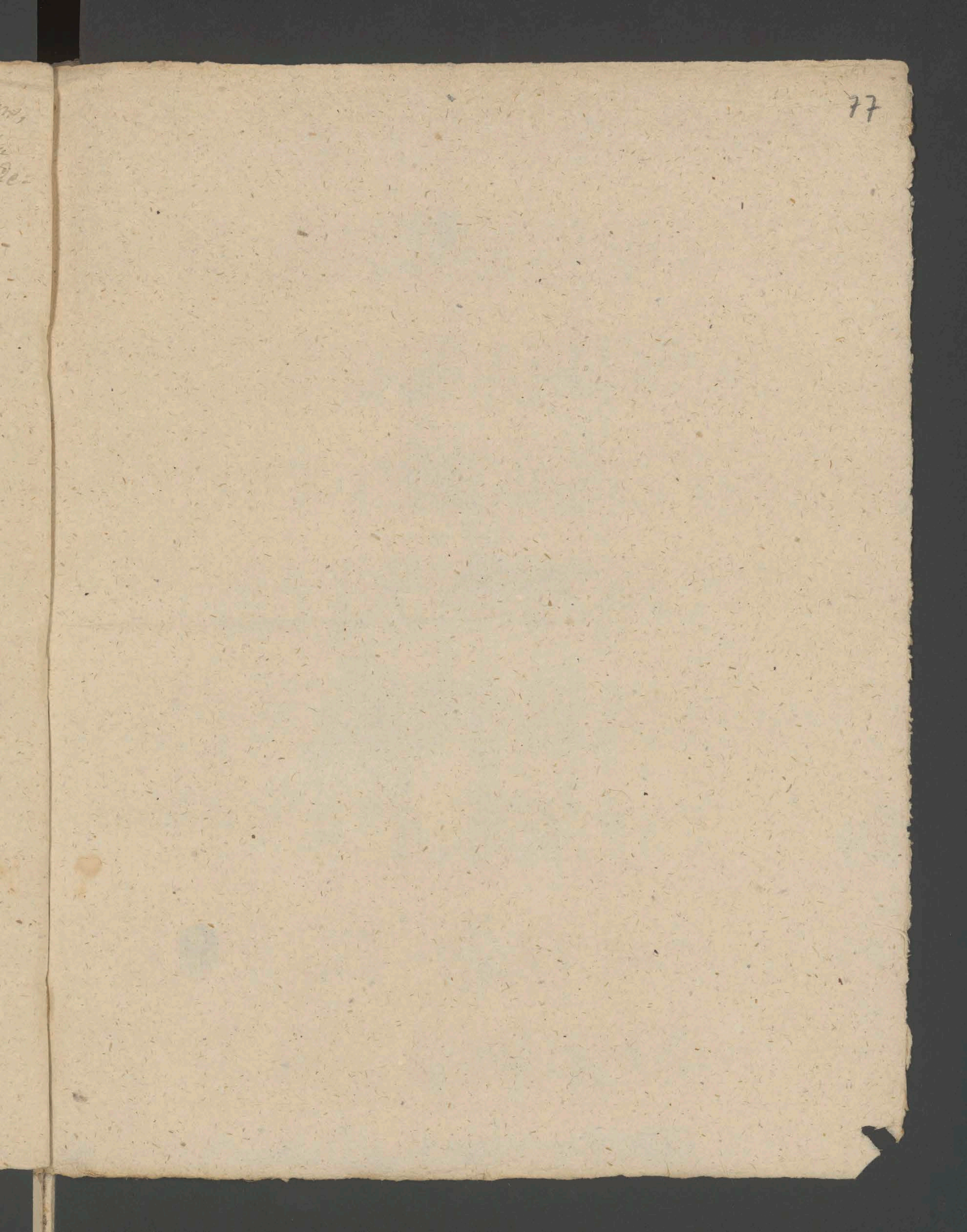
pierwszeństwo tey uznały, y na JW. Krasińskiego Veta swoie dały, że Prawa
niemasz któreby przepisało regułę konfederacyom, Salus publica supre-
ma est lex konfederacyi. To tylko zważyć powinnością moią Uważie
iż konfederacya Jna z dawnych narodów, z wszystkich ~~xxx~~ Prowincyi, Województw,
Ziem y Powiatów R. P. tey złożona, iest za legalną otwarcie lub potaiemnie
uznana, od tych Dworów, których Wolność nasza y niepodległość R. P. tey interes-
suie. Znosić więc tę Generalność, w czym się wystawuię Marszałkiem, byłoby to
nic tylko Multiplicare entia, iedno raczey pomoc Nieprzyiaciołom Oyczyzny,
y pogrążyć Wiarę z Wolnością w przepaść oczywistą. Nierozumiem więc
JWgo który szczególnie dla dźwignienia Wiary y Wolności zdrowie swoie
sakryfikuiąc tę zezwolił przyiąć funkcyą, mógł by znieść, żeby tak prze-
ciwny Żądaniom Jego przyniosło Skutek. Nieznam żadnego z Obywatelów
Zacne Koło Generalności składaiących, który by Crimen status popełnił.
Konfederacya Radomska y iey Legacya, lubo się zdawać mogła z Skutku
swego niektórym Oboiętna, usprawiedliwiona iest teraz przed całym świa-
tem, iż tele tey tez same były z których teraz ieden przez Generalność
15. Augusti iest dokonany. Manifesta Konfederacyi Gney 15. 9bris 1769
y 14. Apr. 1770 wydane, ukazuią iawnie czyste myśli Obywatelów wchodzących
w Konfederacyą Radomską, stateczne Ich przedsięwzięcia, wszelkim Obcym y do-
mowym oparcia się gwałtownościom, y podeyścia rożne któremi Obywatele
na ów czas uwiedzeni byli, żali się Naród skonfederowany w Manifestach
wzpomnionych na wszystkie gwałtowne od Smierci Augusta III. Dzieła, wzmian-
kuie zerwanie Generału Ruskiego, Konwokacyą, y Elekcyą pod bronią odpra-
wione, y na ostatek wyrzuca niektórym Obywatelom dopomaganie Nieprzy-
iacielowi Oyczyzny do tych wszystkich Dzieł gwałtownych. Gdy tedy rzecz
iest iawna, że w początkach zaraz bezkrólewia, Wolność Narodową zniszczyć
y Wiarę zgubić usiłowano, niewidzę coby zarzucić można tey Generalności

która

Ktora to wszystko cięży gwałtownie stało uzywnie, a Obywatelow z niepoty=
iacciem Oyczyzny złączonych ukarac przedsięwzięta. Ale niedziwno WM, że tak Cel
prawdziwy, iako y krotki szczerych Oyczyzny Obywatelow nie są JWWPanu Wia-
dome, odległość Jego od Konfederacyi iawną są tey niewiadomości przyczyną.
Wielkim było dla mnie ukontentowaniem widzieć zdanie moie zgadza-
iące się z gorliwemi y prawdziwemi Obywatelskiemi JWWPana w cza-
sie Seymu 1766. Sentymentami, niemnieyszą było satysfakcyą zjednać sobie
złych powodow łaskę y przyiaźń Jego, ktore gdy przez teraznieysze okolicz-
ności odmianę bezwątpienia poniosą, tym bardziey ubolewać mi należy, iż
tak utrata iako y nabycie Ich, rownie nieprzewidzianym przypisać można
torom. Niemaiąc żadney nad JWW Mokranowskim y Gomulinskim
zwierzchności, nieprzystało mi krokow lub mowy Ich naganiać, ieżeli iakie
były przeciwne JWWPana, z żadnemi Officerami do JWWPana podiętemi niewi-
działem się, tym mniey ieszcze gadać z niemi miałem okazyą, pojąć więc
niemogę iaką mi JWWPan wyrzucasz przeze mnie zadaną mu chorobę. Za przy-
byciem moim zastałem tu w kraju wiadomości tak o Jego Elekcyi Marszał-
kowskiey, iako też y Historyi z JMć Xiędzem Biskupem Kamienieckim w
Zborowey odprawioney, o czym niebędąc zupełnie informowanym, nie
przyszło mi ani twierdzić, ani przeciwić się tym wieściom; Jeżeli zaś te Ro-
wny, y trwała JWWPana Funkcyi Marszałka Jnego Zadza, gdy iuż prawnie
y dostatecznie znaydowała się Ustanowiona Generalnie, iaką sprawiły w
umysłach tuteyszych impressyą, nieiest winą moią. Za powrotem moim do
Polski, nie zaniedbyę że się zdać rachunku z zgromadzonym stanom z Negocy=
acyi moich tak moskiewskich iako y tuteyszych. Jeżeliby zaś kogo czyny moie
partykularne interessowały, wzdrygać się niebędę dać wszelaką z siebie ex-
plikacyą każdemu, iż od zaczęcia służenia Oyczyznie moiey zawsze dobro
Publiczne, nieszczegulne wyniesienie się miałem przed oczyma, zawsze

honor

honor y podściwość krokami moiemi rządziły, nigdy zdania nieodmieniałem, praw y dostoieństw obywatelskich grosza nieukutowałem, y z równą dla każdego aequalitatis et aequanimitatis iak sam odbieram zostaię konsyderacyą, partykularnie zas &c.











będzie; y gdyby Obywatel Krzywdę ponoszący nieznalazł u Właściwey Komendy Sprawiedliwey satysfakcyi, na ogłoszenie Listowne tmu uczynie do Generalności należy, a za takową rekwizycyą tak popełniający Występek, iako też nieczyniący przykładney sprawiedliwości, bądź Marszałek bądź iakiey kolwiek rangi Officer przykładnie według Występku karany będzie, aże częstokroć Komendy rozne bez Ordynansu chodzące przykrości czynią Obywatelom, więc każdy Obywatel żadney niepozwoli w dobrach swoich wygody, puki nie zobaczy Ordynansu prawdziwey Komendy, gdyby zas pod pretextem Konfederatow hultaie niechcąc pokazać pytaiącemu się Obywatelowi Ordynansu iakie Exorbitancye czynili, a blisko Komenda iaka Konfederacyi nieznaydowała się, wolno każdemu Obywatelowi takich imać, ktorych w deteney wziąwszy Komendzie naybliższey Raportować ma, a Komenda Uskarżaiącemu choćby się mienili czyiey bydź Komendy Sprawiedliwość uczynić powinna y takich Hultaiow na gardle karać, Podatki zas po Wszystkich Woiewodztwach z Wolą Obywatelow y Urzędnikow ab hinc układane bydź maią, wyłączaiąc szczegulnie Casum, iż ieżeliby aż Wszystkie Urzędnicy y Obywatele, będąc in Ordine wspomnionego porządku, do ziechania się przez Swoiego Marszałka Obwieszczeni, Ziechać y ułożyć niechcieli, na ten czas każdy JW. Marszałek z Konsyliarzami y z temi ktorzyby ziechać chcieli Obywatelami prawa de diligentia poprzedzaiącego Ostrzeżenia Manifestatione, ułożyć moc będą mieli. Accedit ieszcze Ultimate, że gdy ~~[illegible]~~ liczba ludzi przez Ustawy Woiewodztw do Wypraw wyznaczonych, niejest w tym że czasie do niezawodnego Jch Lenungowania, oraz za furaż na Konie przychodzący płacenia sufficienter opatrzona, a przez to samo o zbytecznym gratis furażowaniu kray siła znosi; Przeto aby ab hinc wszystkie Woiewodztwa y Ziemie Wyprawy swoie wydaiąc, onych dostatecznie tak na Lenunek, iako y furaż na Konie gotowemi opatrowali pieniędzmi Zalecamy, tak iż by Żołnierz wszędzie etiam po przechodach swoich parato Aere mogł się utrzymywać. Działo się 2. Apr 1770 Anno.

Uniwersał Ogłaszaiący pokrzywdzenia y Uciemięzenia przez Woysko Moskiewskie w Bieczu poczynione.

My Rady etc.

Wszem w Obec y każdemu z osobna do Publiczney podaiemy wiadomości iż w Roku ninieyszym 1770 Miesiąca Kwietnia Dnia 5tgo znaczne Corpus Moskiewskie, pod Komendą Jeleżaninowa y Koryadowa Majorow na attakowanie Obozow JJWW. Mięczynskiego Bel. kiego, Pułaskiego Łomzynskiego Marszałkow przez Miasteczko Biecz u Podgorzu leżące przechodząc, wszędzie pierwey dzikiego Okrucieństwa smutne zostawuiące ślady, w tymże Miasteczku Klasztor OO. Reformatow ~~[illegible]~~ napadłszy, w nim znaleźionych Zakonnikow niektorych okrutnie zkatowawszy, ~~[illegible]~~ samego Gwardyana y innych smiertelnie raniwszy, drugich na miejscu skłuwszy, potym Kościoł odbiwszy wszystkie Ozdoby Kościelne sumkraeko

rzbec

ręką Obdarszy, poświęcone naczynia, Monstrancye, Kielichy, Pateny Zabrawszy, Sam. Nay=
świętszy Sakrament, Te nayważnieyszą Religii naszey Taiemnice rozrzuciwszy y Zdepta=
wszy na domiar wzgardy na spisy biorąc y do ścian przybiiaiąc, innemu na ostatek
nayprzemożnieyszemi gwałtami Mieysce y mieszkańcow Zeszyli. Niech się tu Zastano=
wi Narod, niechay się rozmyśli Obywatel, niech w Obowiązku Charakteru swego Wey=
dą Duchowni y Kapłani, quid iam Non impii Ausum, aut quid iam Regni restat
scelus? Zaliż wszystko to rozwiezłeysze niżeli Lud dzikiego Kraiu Przyiacielskim y
Posiłkowym nazywać będziemy? Zaliż dosyć będzie związanemi Obojętnością Ręka=
mi Obywatelowi siedzieć w Domu, a Sił y sposobow wszystkich nie łączyć wspolnie?
Zaliż nie zadrży Każdy Katolik nad tak Okrutną zniewagą Nayświętszey Taiemnicy
do ktorey z Skruchą y na Kolanach przystępuiemy? Zaliż Każdy w Obeldze Boga Sa=
mego słuszną zapalony zemstą niewezmie przed się sposobow Otwarcie lub Skrycie Zno=
szenia nieprzyiaciela, prześladowania y niszczenia. Takze odtąd kto przystąpi śmiało
do tey błagalney Offiary, ktorey bezbożney Obelgi samemu Nayświętszemu Sakramen=
towi wyrządzoney Krwią Nieprzyiaciela nie zmyie. Dał się złudzić Narod Obłudnemu
iużto pod Ozdobnym tytułem bene sentientium, iuż to innych pretextow pozorami.
Zadrżeć słusznie przychodzi nad straszną przepaścią, ktora w Oryginalnych Listach Gra=
bowskich, Łętowskiego Podczaszego Krakowskiego, Zdraycow, Bierzyńskiego y Piotrows=
kiego z Warszawą znoszących się odkryta y przeświadczona. Nie rozmnożą te listy
Wielkich Zacnych Oyczyzny Mężow na Krwawą Zemsty poświęconych Offiarę, od okro=
pnych niegdyś Katyliny Proskrypcyi Tablic, coż więcey wszędzie Zdrada zaięła Mieysce,
z Kaydan Zbrodniom swoim winnych Zdrayca Bierzyński przez Zdraycę Piotrows=
kiego ratowany y wyprowadzony. Przezacne Rycerstwo ktorych chęć do Obrony
Oyczyzny skłoniona myśl nayprędszego Iey Ratunku czysta y święta, Intencya fał=
szywa wspomnionego tylekroć Bierzyńskiego, gorliwością złudzona y uwiedziona,
pod Znaki y Komendę tego nayniegodnieyszego z Żyiących ludzi wciągnęła y wypro=
wadziła. Daycie choć pozno wiarę że was po Bratersku o Zdradzie Ostrzegamy,
przypomniycie pierwsze Obowiązki ktore własney winniście Oyczyźnie, wierzcie
nagotowanym na Wolność y Karki wasze Kaydanom, dzień Bierzyńskiego Uciecz=
ki był dniem do Krakowa uczynionego Raportu, Azeby starszy Oboz pod Czarnym
dunaycem przez piersi Oyczyźnie wiernych Moskiewską bronią Bannitowi do Kra=
iu Otworzyć drogę, rozpasać nienasyconego na nowe Łupiestwa y Zdzierstwa, w kto=
rym Zniszczeniu Kraiu głęboką a szkodliwą kryiąc politykę. Jeżeli przez Służne
Wynaleźli Nas generalnie z przymierzonych w nieszczęsne Kraiow podać situacię; Patrzcie
na Domy Nasze, iedne z wszelkiego Odarte sprzętu, drugie popiołami Zasute; Patrzcie
na wsie albo w dzikie zamienione Pola, albo Moskiewskiemi Osadzone Ekonomami; Patrz=
cie na ustawiczność Ozardow, wzgardę niewygod, przykrość pracy y zabiegow, Offiarę
maiątkow y Życia. Słuchaycie więc przezacni Bracia, y ci ktorzy iuż Oręż wzięliś=
cie w ręce, zażywaycie go mężnie, na Obronę Kościoła, Oyczyzny, y Wolności ci kto=

rym

ktorym dotąd rozmaite niedozwoliły okoliczności, sposobcie się y gotuycie za pierwszą
okkazyą złączyć siły, dowieść własnemu y zagranicznym Narodom, że nie zdrada nie
gnuśność, lecz sama przemoc wiązała Wam aż dotąd Ręce, bądźcie w Wybraniu ko=
ment waszych przezorni y ostrożni, zdaycie się na niepodeyrzane tłomaczenie naszę,
tych ktorzy za pierwszym Barskiey Konf: hasłem nieodstępnie nasze dotąd kieruiąc
kroki, nieprzepisaliśmy nam inszego celu, iako im wspolny, żadnym prześladowaniem
nayięższemi klęskami niezrażeni z przedsięwzięcia, ciągniemy bez odetchnienia prace,
iżbyśmy Kraiu naszego polepszyli losy, przyspieszyli szczęśliwość, ostatniem zagro=
żoną upadkiem skutecznie wzparli, na ostatek bezpieczeństwo Oyczyzny, y praw=
dziwie panowae powinney Religii, pewność ~~[illegible]~~ Praw, y Wolności naszych do pierwiast=
kowego przywiodszy stanu, Lustr dawny tylą nieszczęściami zniszczony, tak
obfitą cnotliwych Obywatelow krwią zmytey przywrocili Oyczyźnie. Postąpilibyś=
my iuż dotąd daley w tey mierze, gdyby niedomowy Zdrayca Dzierzynski, takiey
szym przedsięwzięciom nowe położył zawady; ten to bydź miał ktory pod płaszczem po=
zorney gorliwości nayokropnieysze Narodowey zguby pokrywałby cele; ten to
bydź miał ktory, naycnotliwszych mężow Generalną składaiących Konfederacyą
zdradliwie wyszukanemi pretekstami w oczernienie y nieufność wprowadziwszy
Bogu y Oyczyźnie daney niedotrzymawszy wiary zuchwały krzywoprzysięzca,
nowych spiskow stałby się szefem; ten to bydź miał, ktory samym tylko imieniem
bene sentientium pierwszym stałby się ~~szefem~~ sternikiem, ktory naostatek cnotliwe
y waleczne zawiodszy woysko na rzeź pod Moskiewskie prowadził noż, ktory nayokrop=
nieysze w kraiu złego wzniecaiąc zamieszania, nowych morderstw nowych offiar,
nowego krwie rozlania niepotrzebne gotował źrzodła. Bog ktorego niegodni bronie=
my sprawy w ostatnim dopełnienia momencie, przerwał te fatalną osnowę, prze=
stępnego winowayce wzasłużone oddawszy kaydany, z ktorych przez taiemne
sądow Dwerch wyroki za zdradę Grotowskiego w Dywizyi Gostynskiey Pułkownika,
nieznosząc ale przewlekaiąc tylko karę wyyść dopuścił, niedopuścił atoli umknąć Auten=
tycznych tak straszney zdrady dowodow, chowamy dla okazania w czasie ory=
ginalne listy, ordynanse et id generis, z ktorych perduellio Dzierzynskiego, Gra=
bowskich, Piotrowskiego, Janikowskiego, Łętowskiego Podczaszego, Chmielowskiego, Rych=
tera, Strasza, Święcickiego, Gliszczynskiego, Grotowskiego, y innych iawnie a szczegolniey
dowodzi się, w ktorych z Warszawą, z Komendantem Moskiewskim Krakowa, y dal=
szemi nieprzyiacielskiemi Komendami Kondykt, zmowienie się, umowa y zdrada
dostatecznie odkrywa się, gdy iuż więc bez nayminieyszey wątpliwości na oko widzie=
my, że ci to proiektowani pretenso titulo bene sentientes, są iedno co Dzierzynski
y iego wzmiankowani complices, gdy Dzierzynski iest iedno co y ze Wołkonski
y dalsi Woysk Rossyiskich Komendanci, gdy Woysko Rossyiskie niezmiernym bo=
gactwo Kraiowych łupem, obrzydłemi bez rożnicy stanu y kondycyi gwałtami
nędznym wyplenieniem Narodu, ogolnym Kraiu przez Wsie y Domy naiezdą

cey

naywięcey w popiół obróceniem niesyte y niekontente, świętokradzką ręką nie pierwszy
ani ostatni raz na Nayświętsze Taiemnice z taką obelgą podniosły y podnoszą; Niech
że iuż teraz JmćKsiądz Biskup Poznański śmiało publikuie processa, niech z Ambon,
y spowiedniczych katedr śmiało wołać rozkazuie, że w tym domowym Zamięszaniu
tylko pozor Religii uwodzi źle rozumiejących Obywatelow; Czyliż tu Ow Ziazdu
Warszawskiego delegacyi Traktat, to w tym tylko na pozor traci Religią Usta=
nowiona z Wolnością Bluźnierstwa mieści Judiciy Jurysdykcya, to tylko źle rozu=
miejących Obywatelow uwodzi; Zgwałcone Kościoły, te czci naywyższego Boga
poświęcone przybytki, co do Wiary zelżoney, Nayświętszy Sakrament zdeptany,
na pismach noszony, do ścian przybijany, co do Religii należy; O smutny Narodu
naszego stanie o sromoto dni naszych w ktorych żyiemy, Czytaymy tę sławną
y nieśmiertelney pamięci godną Xcia Sołtyka Biskupa Krakowskiego Mo=
wę, gdzie niedozwolił powstaiącemu w Warszawie Dyssydentow Kościołowi
Węgielnego założyć kamienia, chyba tymże sam złoczony pierwey y przy=
walony, Czytaymy ią z tym żywszą ieszcze Impressyą, im z niewątpliwszym
w skutkach samych świadectwem, zniesioney po dziś dzień srogiey y okrutney
z Biskupem Kijowskim Wojewodą Krakowskim, y synem Jego niewoli. Sło=
szymy sens y Dzieła Biskupa Kamienieckiego przez tak wielkie Hazardy
y prace ostatnie siły wyniszczaiącego, do uratowania Praw y Wolności, do podźwi=
gnienia Wiary Rzymskiey, a poznamy łatwo kto lepiey czci Religią, kto
Intencyą Rzymu lepiey zrozumiewa, kto świątobliwiey czuie, ieżeli w tym domo=
wym Zamięszaniu, pozor tylko Religii uwodzi źle rozumiejących Obywatelow.
Strzeżcie się więc zacni Bracia tego chytrego, a szczegulnie okazałym bene sen=
tientium Imieniem powleczonego podeyścia, zdrada to iest drapieżnego zwierza,
którą niewinności pokryta, iak szkląca w oczach pozłota, iad y truciznę kryiąca,
próżne Imie dobrze myślących, rzeczą zaś samą złych Obywatelow y zdraycow Oyczyzny
okazuiące, nieruszaycie się z mieysca na te przynęty, ktore Was stroią, zatykaycie uszy
na te powaby, ktore Was w niechronne sidła wprowadzą, mieycie zawsze w oczach ży=
wy obraz Radomskiey Konfederacyi, pamiętaycie na chwalebny zawod tak solennych
przyrzeczeń y deklaracyi; Stasłani będziecie nizeli weydziecie, niewolnicy iak tylko
krok uczynicie, z tym większym ieszcze niebezpieczeństwem, iż Broń Braterska, na
wzaiemne piersi zwrocona będzie, nie z niy dzie naszemu Nieprzyiacielowi na Sejmi=
kach do wydawania ukazow, ani na karach do strzeżenia pierwszeństwem Między
Wami zaszczyconego, świeże przykłady przeszłey ostrożności niech będą przepisem.
Jeżeli wam przykro czekać końca przez nieubłagane dotąd wyroki opornego, przyj=
mieycie też naszey Braterskiey poufałości wyznanie, że przyspieszeniem skutkow
rozpaczy y Hazardu, ociągamy się rozmyślnie, iżbyśmy z Was przez to oszczędzili
niepomykamy w głąb Kraju Oręża naszego, aniżeli przez doczekane posiłki tak
mocnym

mocnym będzie, że go bez niepewności hazardu, bez niebezpieczeństwa waszych otwartych na teraz determinacyi, bez Expo nowania Domow y Osob waszych żadne skutecznie będzie można, tak więc nakoniec do Was to samych szczegulnie należy Kochani Bracia, jeżeli aż na pośiłki czekać chcecie w przykrym Zamięszaniem, rozniecenie se intencyi naszych śpiskami, nie zatrudniaiąc y nieopuszczaiąc Starań Naszych. Jeżeli bez posiłkow Obeyść się y sobie samym tylko honor z Zemszczonego Nieprzyiaciela Zachować pragniecie, okażcie skutkiem chęci wasze, determinuiące się Otwarcie y bez obojętności podniescie razem broń, y Oręż Łączcie wspaniale, y wspieraycie Zabiegi Nasze, pamiętaiąc, y drugim do wiadomości podaiąc, iż niegdyś na daleko mocnieyszego, liczniejszego, regularnieyszego, y dyskretnieyszego Nieprzyiaciela, przeciesz iednego Rzeczporu Szczęśliwego było dosyć. Co aby nayprędzey publiczney doszło wiadomości, nietylko po wszystkich Kancellaryach, ale y po wszystkich parafiach via Currentali, biorąc kwity z oddanych publikować pod Karą surową Zalecamy y przykazuiemy działo się w Obozie Naszym pod Tyliczem dniem Kwietnia 21. Dnia 1770 Roku

Uniwersał do Woyska w Komendzie JW. Wałewskiego Konsyliarza Sieradzkiego będącego, po Dekrecie na Dna Bierzyńskiego?

Michał Pac &c.

JJWW. PP. całey kolwiek bądź Rangi w całym od Orynansow spółymierzoney RPtey Woyska dependuiącym: Osobliwie Dywizyi pod Komendą Adpresens JWPPna Wałewskiego Konsyliarza Sieradzkiego Zostaiącey, pozostałem Chęci moich ex Conclusio Rady Generalney, to publiczne Czynię Oświadczenie, iż Zasługi WWPPtw całey w Ogulności Oyczyznie Czynione, nietylko przez pierwiastkowe na tey Obronę porwycenie się, nietylko poniesione tylekroć w Orężnym przeciwko nieprzyiacielowi exponowaniu się Zdrowia, Życia y substancyi hazardy, ale co im większą ieszcze sposobi sławę, Co Im tym żywszą u Nas wzbudza wdzięczności, żeście tego, za ktorego znakami odważnie dotąd chodzili Zuchwale zdradzeni y zwiedzieni, przez powierzchowne Jego cnotliwych myśli y sposobności Obywatelskiey Oświadczenie, iakeście tylko poznali Zdraycę, iak tylko doszły wiadomości waszey nietylko Dekret przeciwko oczywistemu Oyczyzny Zdraycy Bierzyńskiemu ferowany, ale y inne autentyczne własney Jego ręki pisma y dowody, tak zaraz staropolskiey ieszcze Cnoty pamiętni, wspaniale posłuszeństwo Jemu porzuciwszy, poszliście za Orynansami Skonfederowaney RPtey ktora w Osobach Naszych Zawarta iedynym iest stróżem Religii, Praw, y Swobod Oyczystych. Wdzięczne Takowego WWPPtw postępku, upewniamy Ich publicznym słowem, iż tak znakomita usługa w samey niedługo Nagrodzie, iż pilnie do patrywać się będziemy pierwszych okkazyi, w ktorych byśmy tey powszechney wdzięczności naszey iawne dać mogli dowody, owam Osobliwie WW. Officerowie;

znamy

Znamy wszystkoć y tak pracowitą, y hazardowną służbę niedoyie będąc płatnemi czy
nie znaczą, pamiętaiecie atoli iż będąc współ Bracią naszą posłuszenstwa Cnotę czyni
cie, że razem świętych naywyższego Boga Kościołow, razem Jego Religij, razem Całości
Praw y wolności Narodowych, razem wszystkich całego kraju Ludzi bezpieczenstwo, na
ostatek razem siebie samych y Dachow waszych mężnie chwalebnie y wspaniale
bronicie bądźcie przytym pewni, iż to co się w należącym Jch zaciąga długu, rownie
iako y całemu tak dobrze zasłużonemu Woysku iest tylko nieszczęśliwych niniejszych
okoliczności skutkiem, że Wam to nieczynie iże punktualnie z Skarbu Rzeczy Zaległa
należytość będzie zapłaconą że dług ten iest długiem w sercach naszych zapisanym
y do wypłacenia przed wszystkiemi innemi potrzebami naypierwszym będzie, byłeby
ście zaczętą tak chwalebnie postępując drogą sami pierwey WW. Officerowie w wszystkiey
komendzie nieoporną pełnili subordynacyą, y przez to byli przykładem wszystkim
żołnierzom do czynienia podobnej posłuszenstwa, byłebyście uspoprzysiężoney Bogu
y Oyczyznie wierze trwali stateczne, a nietylko dalszym podobnym dotąd prak
tykowanym podeyściom niedali ucha, lecz ktoby kolwiek podobne niegodziwe prak
tyki czynić śmiał y ważył się, o tym Konfederuiących ostrzegali y donosili. Co aby
publicznej Obozu doszło wiadomości, by tonie wpuszcze y wyraźnie czytać y Expliko
wać zalecamy. Dań po Pyliczem w Obozie 26 Apr 1770 Ao.

Uniwersał ostrzegaiący Obywatelow o nowey na Zdradę Oyczyzny czy
nie się maiącey Konfederacyi

My Stany, Rady &c &c

Wraca się na nowo scena, a wypitona przez tyle Lat ustawicznym wymysłem
Zdrada, gdy iuż nowych do podeyścia Narodu braknie sposobow, do zastarzałey
y dawney wraca się sztuki, ktorgby ieszcze raz, iuk doyie zwiedzionym Obywate
lom, ostatnie pęta włożyc można. Jeżeli więc za błogosławienstwem naywyż
szego, za wsparciem przyiaznych Potencyi, za złączeniem się gorliwych Obywa
telow skuteczną w osobach naszych przezacni Bracia przyspieszemy wam po
moc, tym ostrzezeniem Cnotę y gorliwość waszą poprzedzamy; ktoremu tym
zupełnieyszą wiarę dać iesteście obligowani, im więcey rzetelności dawniey
szych przestrog przez dawna iuż skutki wyręczona. Wołalismy od ktorego
iuż czasu że zdrayca Bierzynski, złączenie się Jego pod czarnym Danaycem
z Drewiczem, pomięszana y sprzyiaźniona z Kozakami Dywizya Jego warta
szyderstwa owo bezwstydny pod Konwojem Moskiewskim między Drewiczem
y Grotowskim publiczny do Krakowa wiazd, zaliż niedodaie wagi, ostrzegaią
cemu was wołaniu naszemu. Nieumyślaycie doyrzałey y pilney uwagi Niniey
szemu Uniwersałowi, nie iuż o Bierzynskiego, bo ten iak tylko od Kryty, szko
liwym bydz przestał; z drugiey zaś strony nad to wysoka o Narodzie mamy
opinią, żeby w nim ktokolwiek tak niecnotliwym znalazł się, aby z tak
otwartym zdraycą łącząc się zapomniał wstydu, y nie wzdrygał się Towarzy
stwa,

Towarzystwa, z tym ktory Obywatelow ktory wspol sprzymierzonych, ktory Religię,
ktory Oyczyznę, ktory samego Boga przez powtorzone tylekroc krzywoprzysięstwa
okrutnie zdradził, o większą tu rzecz idzie Kochani Bracia, Ostrzegam[illegible] o
Zdradę tym szkodliwszą, im taiemnieyszą, tym fatalnieyszą im [illegible]
ktorą wam Warszawa gotuie scenę, a z temi ktorych dotąd na kr[illegible] y [illegible]
sze, swiata instrumentami skrycie co do gatunku y sposobow uproiektowa[illegible]
grac zaczyna, niby nienawisc y zwadę; niezasypia ani opuszcza cokolwiek [illegible]
upadek przyspieszyc może. Winnismy więc Was ieszcze na nowo ostrzedz o Zdra-
dzie ktorą wam nieprzyiacielska gotuie ręka, o przepasci nad ktorą Nas chytra
stawi polityka, o sieciach ktore na Cnotliwych Oyczyzny synow gotuią y rozciąga-
ią; a iako tey sceny taż sama osnowa, ktora iuż dawniey rozpoczęta była procz
niektorey Osob y Aktorow odmiany, tak do Uniwersału naszego na dniu siodmym
[illegible] w Kolnie przeszłym contra similia practicanda wydanego odwołuiemy się
y z niegosz wyięty sens Extraktem na nowo powtarzamy, ze Zdradliwi własney
Oyczyznie niektorzy, nowych iakichsci spiskow formuią Proiekt, ostrzegamy iż [illegible]
domsluy podobny, ze Narod naypozornieyszemi Proiektami ludzic y zwodzic będą,
Ostrzegamy iż azeby wciągnąc wskazuią; ze zagrozą Dyssydentom, ostrzegamy
iż niby umknięciem pozwolonych przywileiow, ze modyfikowac będą Gwarancyą
Ostrzegamy ze słowy a nierzeczą, ze odstąpią Praw pisanych, ostrzegamy ze tyl-
ko co do stylu, ale nie co do skutkow. Ze zwolnią podatki, ostrzegamy ze znaydą się
Senowie ktorzy troiste, iako teraz wszelkiey Potrzeze wybierac będą; Będzie y Sey-
m Pacyfikacyi na Placu, izby ustawicznemi wypełnionemi morderstwy odetchnieniu
niedac czasu, izby krwią tylu zacnych Obywatelow w swietym przyszłe dalszego roz-
lania zaostrzyc pragnienie, Nadomiar przypominamy Konfederacya iak mało na
naystaleyszych gruntowac można upewnieniach y deklaracyach, a razem iak wie-
mało z wszystkich tych Krolow, lękac maią dyssydenci, iak iawne zmyslonego zmorzwa[illegible]
zwady wydaią się swiadectwa, mimo daleze liczne, Authentyczne dowody, niechay list
ten ktorego Oryginał w ręku mamy y ktorego wiernie tłomaczoną kopię do [illegible]
na ten czas w Węgrzech będących pisanego, przez kogo zgadniecie łatwo, słowo w
słowo przyłączamy y publikuiemy. z Warszawy 16 Mar 1770. Przyiaciele Kto Wam
pisze list niniejszy zgadniecie łatwo. Ostrzerze on Wezut Wasze nieszczęscie, y całym
cieszył się sercem z Waszego uwolnienia, o ktorym iak się tylko dowiedział, nieopuscił
umowic się z Jęciem Wołkonskim, iakobyscie z zupełnym bezpieczenstwem stanąc tu
mogli, gdzie nayprędzey spieszyc się radzę. Iuz pisał zaraz Podpułkownikowi [illegible]
nowi, ktory iest teraz w Przemyslu w 700 ludzi iż by się zbliżył z wielkim podiaz-
dem podług potrzeby, od 0 1000 krokow od Granicy Węgierskiey y Wam oznaymił
o dniu swego przybycia koncem konwoiowania Was do Przemysla z tamtąd do Lubli-
na z kąd Generał Szuwarow da Konwoy aż do Warszawy. Radzę więc Wm naypr-
ęd po odebrani niniejszego Listu pisac przez Umyslnego wspomnionemu Podpuł-
kownikowi

Podpułkownikowi w Przemyślu, y umowie z nim dzień y Mieysce kiedy y gdzie zbliżyc
się do Granic Polskich, izby tamże był gotow Was przyiąć, a gdy na pograniczu Stanie
cie, rostropność Wam to przepisze, izby nieprzestąpic pierwey Granic, niżelibyście byli
pewnemi że Was tam Czeka. Nakoniec iako nietrudno WWMPPm będzie Wiedzie
o Obrotach Konfederacyi spodziewam się że się prozno hazardować niebędziecie.
Żądam aby JmPan Starosta Sokołowski Brat Jch iechał z niemi w kompaniy y profi-
tował z Okazyi bytności u Nas, o czym mu piszę przez poczte Dzisieyszą; chociaż pew-
ni iesteśmy że Rzeczony Podpułkownik z swoim podiazdem iescze znayduie się w Przemy-
ślu przecież rostropność iako Matka bezpieczeństwa Obowiązuie mnie radzie WMo-
ścPPm że ieżeliby mimo wszelkie nasze spodziewanie, ta Dywizya odebrała Ordy-
nans, niżeli stąd Wysłany doydzie powrocić do Woyska ktorego iest częścią y nieznay-
dował się w Przemyślu, ruszyc nietracąc Czasu wraz w drogę do Wrocławia y tam
stanąwszy wysłać sztafete do Pułkownika Kerna do Poznania, ktory nie Omieszka
posłać przeciwko WMPP. na Granice Szląskie Podjazd ktory Jch do Poznania będzie Es-
kordował, y donieście Nam przez poczte Wrocławską gdy się w te drogę Wybierzecie, izbyś-
my mogli także sposob przez Wielką Polskę Jch Konwoju. Do Krakowa Wam iechać
niezyczę, nawet żebyście to z niebezpieczeństwem uczynic mogli, albowiem nieznayde
sposobu wyrobic im Konwoy na 40 mil ztamtąd aż do Warszawy. Mimo to iescze
że według naszych wiadomości wszyscy Konfederaci zgromadzaią się w tym to Wo-
iewodztwie, y tam więcey będziecie zawsze Exponowanymi. Życzę więc WWMPPm zła-
tego serca szczęśliwey podrózy y Proszę Boga izby was miał w swoiey świętey O-
piece mpp. Tak więc Kochani Bracia strzeżcie się Jadu, wam do nieostrożnego
potknięcia przygotowanego, zastawiaycie się wszystkim nowym spiskom, zastawiay-
cie się Nowym Elekcyiom, ktore inneго niemaią y mieć niemogą celu, tylko szkodliwe
nasienia gorszącey schismy, iako nowe dać powaby izby od naszey samemu tylko
Bogu y Oyczyznie poprzysiężoney scisłym związkiem, iednym tknięciem Jntencyi
y czystym Znoszeniem się z Generalną Konfederacyą Barską złączoney Generalności
do czynienia przyszłych Kroków. Stąd Ostrzegamy przezacny Narod iż każdego z
powszechnym Oyczyzny Nieprzyiacielem łączącego się, lub iakichkolwiek pobudek
y przyczyn recepuiącego, a tym więcey Rady Xięcia Wołłkonskiemu aktualnie y teraz
dodaiących y subministruiących ipso facto za infamisow, y nayśurowszego Ukarania
Wartych deklaruiemy, nietylko Osoby takowe scigac, y surowo karac, ale nawet Dobra
y Maiątki Jch przepuszczaiąc y Oszczędzaiąc wszędzie Poddanych przez Komendy Nasze
niszczyc rozkazuiemy, ac ipso facto in Evenienti Casu kogożkolwiek łączącegosie y re-
cepuiącego po nieprzyiacielsku przesladować wszystkim od Ordynarsow naszych depen-
duiącym Komendom zalecamy y rozkazuiemy Datt. w Obozie naszym 1770 Ro 14 Maja

Uniwersał nakazuiący Wyspu Adherentow Łapać.

My Stany Rady etc.

Wzgardzona tyle kroć cierpliwość, słusznie nakoniec mieni się w zapęd,
a gdy

a gdy łagodność Króli złych y niecnotliwych powiększyły zuchwalstwo, znaydujemy
się niezbitym sposobem przymuszeni, z żalem naszym przedsię wziąć środki, o których pier=
wey dotąd ostrzegaliśmy; Wydaliśmy Uniwersał sub Actu 26ta Stycznia Anni præsentis
że przez repressalia nadchnionemu Orężowi Moskiewskiemu wzaiemnie na niecnotli=
wych Oyczyzny Synów słuszną rozciągniem Karę. Wstrzymaliśmy atoli Skutki,
Kray chociażby nie Osoby oszczędzaiąc, lecz gdy powolność sprzysiężonym
na zgubę Oyczyzny, tym bezkarniey popuszcza cugłów, gdy Moderacya na tyle
okrutnych y okropnych razem Moskiewskich Akty, źle intencyonowanych czyni
śmielszemi, gdy recontor tasz Moskiewa z Rady w Warszawie uplantowaney z po=
pudek y nadchnienia niecnotliwych Obywatelów, gwałtownie w Woiewództwa Wiel=
kopolskie wtargnąwszy, Nową Obrad publicznych formę, ziazdy czyli zwoływania
Obywatelów niesłychanym dotąd w żadnym Królestwie przykładem przez Pułkow=
nika Moskiewskiego Renna, sine Actu ratowania Kraju zakłóca y formuie, do cze=
go niektórych cnoty, Boga, y Summienia niepamiętnych podłe y przedayne dusze
z siebie łatwe zastawszy, obojętnych fałszywemi pozorami uwodząc y trwożąc, tych
zaś którzy wiernie Obywatelskiem obowiązkiem cnotliwie sprzymierzania się przy=
sięgą dosyć czynili, niezności kontrybucyi Prowiantów Impozycyą, a co nayśro=
sza, rygorem Miecza y Ognia do wykonywania swych zamysłów nayokropniey przy=
musza, tasz Wewnętrznego y zewnętrznego nieprzyjaciela zemsta, z wszystkich
mobiliów Domy odziera, Inwentarze bydła, konie, owce, aż do naymnieyszego
Drobiu, zboża, zasiewy, y sposób utrzymania Gospodarstwa z gruntu wyniszcza,
w Naywięcey zaś mieyscach smutne tylko popioły (te nieszczęśliwe okrutney Ty=
ranij świadectwa, samym nawet nieprzepuszczaiąc Klasztorom y świątnicom Pańskim)
zostawuie, niezachwianych w przedsięwzięciu y sentymentach swoich Obywatelów,
tudzież zacne Rycerstwo, y znakomitych Rangą Officerów (z instynktu pomnego
złorzeczenia Wastych) Adherentów nayokrutnieyszą Tyrannią, czego świeże w
Osobie Wmć Pana Pułkownika Murawskiego Męża Zasłużonego y Walecznego tylekroć
dystyngwuiącego się okrutnie batożkami skatowanego, mamy dowody, mordu=
ią, traktuią, y zabijaią; Te są więc rawnieysze przyczyny, niż by wprzełożeniu słó=
słów potrzeba, te są usprawiedliwiające Nas przed Niebem, wszystkiemi Potencya=
mi y Własnym Narodem naszym pobudki, dla których mimo chęc Naszą w rospa=
czy postawieni wszystkich tych którzy radą, zdradą, pomocą, nadchnieniem, instyty=
gacyą, łączyli się y łączą z Nieprzyiacielem wszystkim Komendom Naszym, y wszyst=
kim ingenere Obywatelom, per repressalia łapać sięgać na życiu nieodwłocznie
karać, maiątki ich y Domy własne niszczyć y zabierać przepuszczaiąc wszędzie
niewinnemu Poddaństwu (bo ono niewinney cudzych zbrodni y przestępstwa Offic=
ye) zalecamy y rozkazujemy. Gotowy do Obrony naszey mimo wszystkie przeszkody
bo znami wiernie sprzymierzony Miecz Turecki, szczególnym przeyrzanym zły=
ch skutków, y ostateczney Kraju Ruiny, koniec przez Miłość Oyczyzny, niemniey po=
strzeżenia się Nieprzyiacielskiego kiedyżkolwiek uwiedzeni nadzieią wstrzymaliśmy
aż dotąd

asz dotąd; Lecz gdy złe wewnętrzne co dzień nowych a niebezpiecznych sił nabiera, gdy iuz niemo żadnego tak szkodliwego ~~ex~~ sekarstwa, ktoreby nad te chorobe przeniesionym niebyło, gdy co raz większa część Narodu, iednych złość y dawne zdrowszego Ligi, drugich słabość y bojaźń zaiadłey Swoy nieprzyiacielskiey, innych groźba śmierci, Kaydany więzienia y rozliczne gwałty zatłacza y odrywa. Azebysmy wszczegulnych Spółzyzmie rzonego Narodu Intencyach, tak nas samych iako rownie Ozych Sławnych y gorliwych Religij, Praw, y Wolności Obroncow, w krzywdzącym y niebezpiecznym niezostawili porozumieniu, przymuszeni iestesmy wezwać pomocy, y wprowadzić posiłki Nayiasnieyszey Porty, przymuszeni iestesmy ratować cnotę Sakrywaiące występek, przymuszeni Oszczędzaiąc Cnotliwych, okazać iawnych y skrytych Naszych, Oyczyzny y Sprzymierzoney Nayjas: Porty nieprzyiacioł, przymuszeni gwałt gwałtem repprimendo pod srogi miecz Tatarski oddać Zdraycow, Przymuszeni dla uratowania od gwałtownego pożaru Miasta Obalić y rozerwać podpalaiące budowanie. Co azeby nayprędzey powszechney doszło wiadomości w Drukarniach Kancellaryach parafiach Miastach y wsiach currentaliter publikować nakazuiemy. Datt w Obozie naszym pod Koniecznę 14. Maja 1770.

Uniwersał inkluduiący w sobie Uniwersał Barskich datowany 19 Maij 1770 A°.

My Stany Rady &c.

Wydanemi tylekroć do Kraju Uniwersałami, uczynionemi Postom naszym deklaracyami, staralismy się ostrzec publicum, izby chytra y przemyslna na uszkodzenie Interessow Oyczyzny polityka opaczne rzeczom daiąc tłomaczenie, nie reprezentowała stronnie, iakoby rozłączone dwie, a w sobie rozne Generalności mieniące bydź w Polszcze iedną pod naszym Imieniem, drugą przy Woysku Nayjas: Porty pod Imieniem JW. Hrabi Krasinskiego, przeto na dowod że Gnālna Konfederacya w Polszcze niejest rozną y niejest inszą, tylko tesz sama y nierozdzielna ktorą powszechnie Barską zowiemy, że Głową Koronney Konfederacyj nikogo niemamy innego tylko szczegulnie JW^o Krasinskiego Marszałkiem JW^o Potockiego Regimentarzem Generalnemi, że Intencye nasze są wspolne, ~~odebrany~~ ~~[illegible]~~, że cele y ~~[illegible]~~ chnienia nasze są iednomyslne; Odebrany, y do Nas przysłany od tychże Braci pierszenstwem zaszczyconych Uniwersał słowo w słowo w niniejsze nasze Umieszczamy Oznaymienie. Michał Hieronim Hrabia na Krasnym Jutowie, y Tuchowiczu Korwin Krasinski Podkomorzy Księstwa Mazowieckiego Ziemie Rozanskiey Opinogurski &c. Harszta Rotmistrz Pancerny w Woysku Koronnym Marszałek Konf. Generalny. Joachim Karol z Złotego Potoku na Mosawie y Bolechowie Potocki na Brahach, Dratolinie, Ropy, Trosianicy y Turowie Hrabia, Podczaszy W. X. Litt. Trembowolski &c Harszta Rotmistrz Znaku Pancernego Generał Leitnant y Cheff. Regimentu Dragonij Marszałek Konfederacyi Woystwa Bracławskiego Wypraw Wodztw Ruskiego, Podolskiego, Bracławskiego, Kijowskiego, Wołynskiego, Czerniechowskiego, Woyska Koron y Konfederackiego Generalny Regimentarz

Regimentarz Kawaler Orderu Orła Białego. Wszem wobec y każdemu z osobna, Komu
o tym wiedzieć będzie należało, a mianowicie JJOO JWW JmPP. Senatorom Dygnitarzom Urzę-
dnikom, Officyalistom, Obywatelom, Ziemianom, Dziedzicom, possessorom Zastawnym, lub Dzier-
żawnym, y całemu Rycerstwu Prowincyi Woiewodztw, Ziem y Powiatow, tudzież JJOO. JWW.
JmPP. Rotmistrzom Porucznikom Chorążym Kompanij Authoramentu Polskiego, iako też Generałom
Pułkownikom, Oberszterleytnantom, Majorom Kapitanom, Porucznikom, Chorążym
[...]

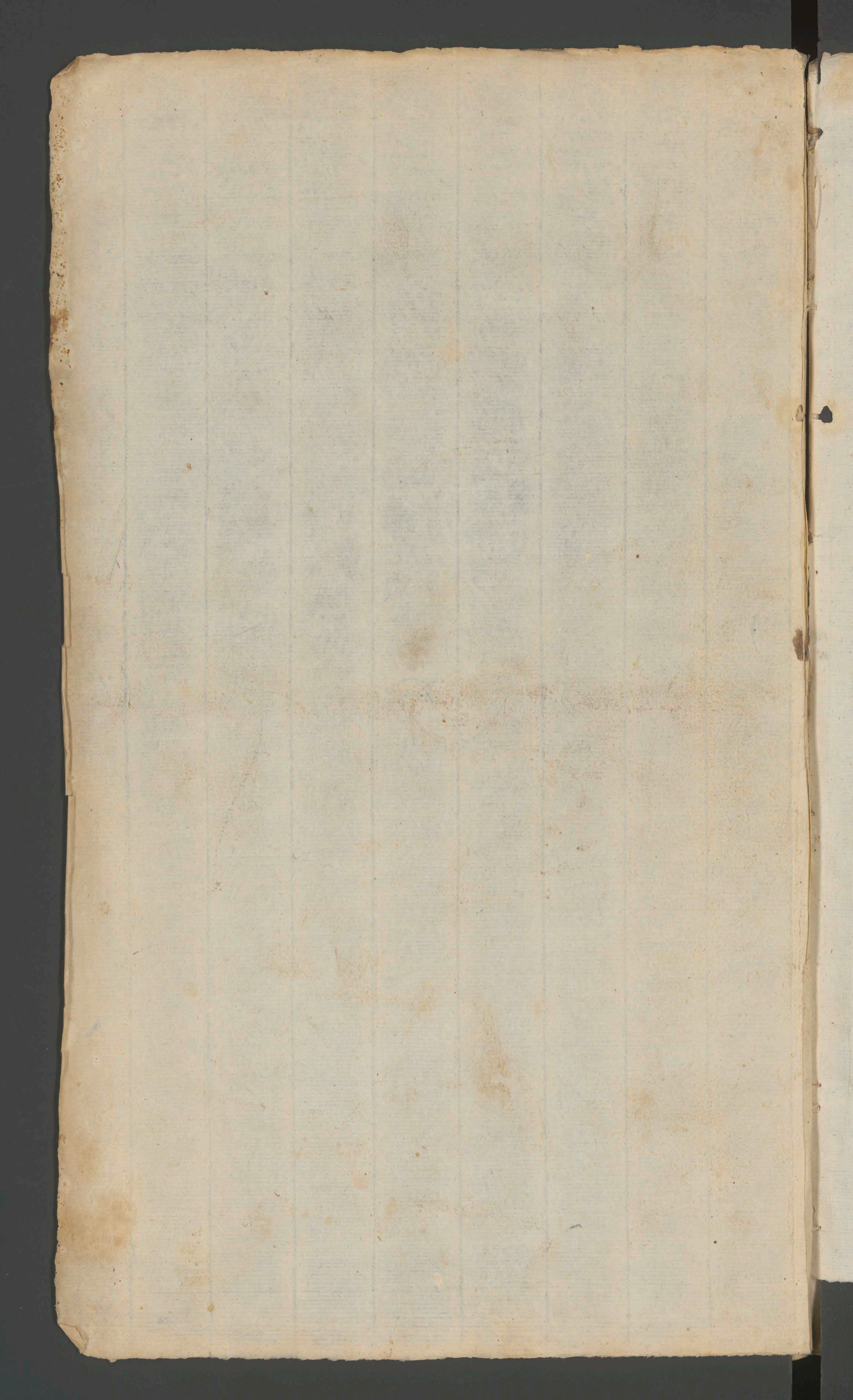
A y wszystkim in Genere Wyższey y niższey szarży Officerom Authoramentu Cudzo-
Ziemskiego WmWmPP. y Braci, niemniey Miastom, Miasteczkom, Duchownym,
Krolewskim y Swieckim, w nich Prezydentom, Raycom, Burmistrzom, Woytom Gro-
madom, y w nich znayduiącym się Gubernatorom y całemu Poddanstwu iakimkol-
wiek Prawem nazwanemu do wiadomości podaiemy. Moc nayzwyższego ktorego
rozrządzeniu są Losy nasze, dla tego częstokroć iuż Kraie prawie pożądanych rzeczy
odbiera skutek, dla tego na czas przedłuża oczekiwanie Narodow, aby albo Oyczy-
zny dał poznać Ludowi powszechnych Dzieci swoich Matkę, albo w martwiącym
nadziei ludzkie przedłożeniu, iakie ludu swego upatruie pożytek. Przyjmu-
iemy My JJOO JWW. wzgląd Braci naszych iakie są dla Dobra Pospolitego y wspol-
ney nas wszystkich Matki, Miłey Oyczyzny naszey, chęci y żądzy Wasze znamy pała-
iące, Miłością Wiary Praw Oyczystych, y Wolności Krwią Walecznych Przodkow Waszych
zapracowaney Bohatyrskie serca Wasze, Miarkuiemy z iaką niecierpliwością Ocze-
kiwacie Czasu tego, ktorego bycie bez przeszkody nie składaiący Was teraz nie co przyja-
ciołskiey pomocy, okazać y Orężem do wiary Mogli, żeście Wolne y podległości niecierpli-
wi. Wiemy z iakim utęsknieniem Wyglądacie wkroczenia Naszego, z Woyskiem pozi-
Koruym

posiłkowym w Granice Oyczyste na przyspieszenie Wam takowey Pory. Ale Bog wszyst-
ko widzący, y nic przeciwnie nieczyniący, niechciał znać Uciemiężenia Oyczyzny Naszey,
którego za wkroczeniem wielkich Woysk Tureckich niepodobna aby niedoznała była,
gdyż po Uterminowanym iuż Onych w Granice Polskie wkroczeniu, blisko następu-
iąca Zima czynne woiennych Operacyi Woyskom niedopuściłaby, a nieprzyiaciel pew-
nie głębiey by w Kray Rcyterować się musiał, a tak do zazimowania Woyskom
przyszłowę było, y do niezawodnego w Lecie przyszłey Kampanii oczekiwania,
a przez to, tak narodowe iako posiłkowe tudzież nieprzyiacielskie woyska, z Ciężką
swoią stratą Kray nasz sustentować przez zimę musiałyby. ✠

✠ Wzbudził więc Bog myśl Nayiaśnieyszey Porty do Odprowadzenia Woysk swoich
od Granic Oyczyzny Naszey, przed następuiącą porą: aże Kray Wołoski przeszłą kam-
panią ogłodzony, do wysustentowania tak licznych Woysk Nayias: Porty niebył
sposobny, przeto tak Woyska Nayiaśnieyszey Porty, iako y Konfederacya Nasza Bar-
ska w Kray Żyźnieyszy za Dunay na przezimowanie z Wołoszczyzny Wyciągnęły.
Ale iako są trwałe y niewzruszone przedsięwzięcia nasze ratowania Wiary y Oyczy-
zny, dopełnienia poślubionych na Dobro Rzpltey Usług Naszych, Zadosyć czynienia
Żądzom y Oczekiwaniom Waszym, wspoł Obywatele y Bracia Nasi, tak do tego
końca wszystkie kierniemy staran y Zabiegow naszych Usiłowania, Abyśmy
y pewną nam Pomoc na ratunek Oyczyzny, y od Nayiaśnieyszego y Niezwyciężonego
Cesarza Jmci ziednali, y Wasze o nas nadzieje, skutkiem dopełnili, Czego są
dowodem publiczne deklaracye, z Woli Nayias: Porty Wydane, a mianowicie
Ostatnia JO. Machmet Abaza Seraskier Paszy pod Chocimiem publikowana,
ktoremi pewną y niezawodną nam pomoc Nayiaś: Porta Obiecuie, y że w Udzieleniu
nam Woysk posiłkowych, tylko przyiaźni swoiey Narodowi Polskiemu chce dać dowo-
dy, iakoż y teraz nowe Wielkie ze Wszystkich Państw Nayiaś: Cesarza Jmci na następu-
iącą kampanię ciągną y gromadzą się Woyska. Jako zaś przy Udzieleniu nam pewney
Woysk posiłkowych pomocy, Staraliśmy się, Warować Całość Krajow Oyczyzny Naszey,
tak y w następuiącym da Bog czasie, iako y teraz czynne starania nie ubliżemy, y
Was oraz JJOO. JWW. wspoł Bracia Nasi do wspólnego Oyczyzny Zapraszać ratunku
y do iak nayprętszego za zbliżeniem się ku Granicom z nami Łączenia się, o ktorym

Wyściu

wyściu y zbliżeniu się Was uwiadomić niezaniedbamy. Który to Uniwersał aby do Akt Grodzkich y Ziemskich był ingrossowany, po Kościołach Parafiach y Cerkwiach z Ambon publikowany, y po Dworach Miasteczkach y Wsiach w każdey Okolicy Prześwietnych Woddztw y Powiatow czytany y rozgłaszany mocno Zalecamy y Własnemi podpisuiemy się ręk[a]mi Datt w Warnie 15 Grud 1770. Roku, Którego Uniwersału przy przycisnieniu pieczęci podpisy temi Wyrażaią się Słowy. M. Krasinski Krasenski W. R. M. Koro. Gen. mpp J. K. Potocki Woiewoda K Kor. G. mpp &c. Ktory ażeby powszechney doszedł wiadomości, po Wszystkich Grodach y Parafiach Currentaliter biorąc Kurty z Oddanych publikować Zalecamy. Datt. w Obozie &c.



JOZEF OLECHOWSKI

Kanonik Katedralny Krakowſki, y Dyecezyi od J. O. Xcia Jmci Paſterza poſtanowiony, a Władzą S. Stolicy Apoſtolſkiey potwierdzony Adminiſtrator in Spiritualibus Generalny.

Rządu Adminiſtratorſkiego w tey przezacney Dyecezyi nieudolności moiey powierzonego był dla mnie naypożądańſzy, y ieſt naydroższy ten oſtatni moment, w ktorym go kończę, obwieſzczaiąc o przybyciu J. O. Xiążęcia Jmci Paſterza Nayukochańſze Owieczki Jego. Doſzły do Tronu Boſkiego Godna Owczarnio modlitwy twoie, ktoreś przez lat pięć przeſzło obfitemi za niewyſławionego Biſkupa twego łzami oblewała. Powrocił w zupełnym zdrowiu oznaczony ſzczegulnieyſzey nad Sobą Opieki Naywyżſzey dowodami. Cała Duſza moia radością przeięta, ledwie ieſt ſpoſobna to proſte wyrazić doniesienie. Już nic nie brakuie do naypomyślnieyſzych loſow moich, gdym mogł oglądać powroconego Kraiowi Wielkiego Kapłana, Nayłaſkawſzego Oyca naſzego, mądrego Wodza Wiernego Ludu, znakomite Swiatło Kościoła y Oyczyzny ſwoiey, Męża duchem Hilarych, Chryzoſtomow, y innych pierwiaſtkowego Chrześciańſtwa Biſkupow zagrzanego. Lecz ani pioro moie ieſt w ſtanie wielbić Go przyzwoicie, ani ſkromność Jego ieſt zdolna przyimować pochwały. Przyſtępuię przeto do oſtatniego Władzy Adminiſtratorſkiey użycia, czyli nayusilnieyſzey proźby. Nayprzywiązańſza Waſza dla Paſterza przychylność, wiem dobrze iż obfitſza będzie w dziękczynieniach, czyniłbym iey krzywdę, ſpoſoby tych wykonania wymierzaiąc, więc tylko pragnę, aby dla iednoſtayności po wſzyſtkich Kościołach Dyecezyi Wotywa ſolenna z ſpiewaniem Himnu *Te Deum* dnia Rządzcom Kościołow upodobanego odprawiona była, dziękuiąc Bogu za litościwe zachowanie nayſzacownieyſzego zdrowia J. O. Paſterza y Jego do nas zbliżenie. Ktore Nabożeńſtwo, aby tym większą uroczystość miało, Odpuſty w niżey wyrażonym od J. W. Jmci Xa. Nuncyuſza Apoſtolſkiego nadaniu wypiſane pobudzą. To rozrządzenie z namienionym Odpuſtow nadaniem, aby do wiadomości wſzyſtkich doſzło, przez Jchmć. XX. Dziekanow razem z Proceſſem J. O. Xiążęcia Jmci Paſterza powrot ſwoy oznaymuiącym dzisiay podpiſanym, *via curſoria* nieodwłocznie ma bydź rozeſſane, y z Ambon ogłoſzone. Dan w Warſzawie w Pałacu Biſkupim Krakowſkim Dnia 13. Lutego 1773.

X. JOZEF OLECHOWSKI *Adminiſtrator Generalny. Mppria.*

(L.S.)

Doniesienie o powrocie J. O. Xcia Jmci Paſterza, y o nadanych Odpuſtach Nabożeńſtwom z tey okazyi odprawiać się maiącym.

Josephus Comes GARAMPI Dei & Apostolicæ Sedis Gratiâ Archi-Episcopus Berytensis, SSmi Domini Nostri Papæ Clementis XIV. Prælatus Domesticus, ac Pontificio Solio Assistens, & apud Serenissimum Poloniæ Regem cum facultatibus Legati de Latere Nuntius Apostolicus.

Dilecto Nobis in Christo Perillustri & Adm. Reverendo Domino Josepho Olechowski Canonico Ecclesiæ Cathedralis, Administratori Diæcesis Cracoviensis Generali, Auctoritate Ordria deputato & Apostolica confirmato Salutem in Domino sempiternam.

Cum Deus Optimus Maximus, qui consolatur humiles, preces ac vota Nostra omniumque Christi Fidelium Cracoviensis præcipue Diæcesis benigne excipere & exaudire dignatus fuerit, ac Illrmum & Rmum Dominum Cajetanum Sołtyk Episcopum Cracoviensem sanum & incolumem Ecclesiæ Suæ restituerit, replemur consolatione & superabundamus gaudio, nec possumus, quin exultationem quoque Nostram cum Perillustri & Adm. Rda Dne Vra imo cum universa Cracoviensi Ecclesia ex animo communicemus. " Nam cum Nobis & Ecclesiæ una " sit,

Jozef Hrabia GARAMPI Arcy-Biskup Berytański, Nuncyusz Apostolski &c. &c.

Wu Jmci Xiędzu Jozefowi Olechowskiemu Kanonikowi y Administratorowi Krakowskiemu &c.

Gdy Bog litościwy pokornych Pocieszyciel modłami Naszemi y wszystkich Wiernych Chrystusowych, a osobliwiey Dyecezanow Krakowskich łaskawie umiłosierniony, przywrocił nam Nayprzewielebnieyszego Xiążęcia Jmci Kaietana Sołtyka Biskupa Krakowskiego w dobrym y czerstwym zdrowiu, czuiemy pociechę, y przepełniamy się radością, ani się możemy wstrzymać, abyśmy rozkoszy serca Naszego z WMPanem y z całą Owczarnią Krakowską nie dzielili, " Bo gdy " ie-

„ *sit, & mens juncta, & indi-*
„ *visa concordia, quis non Sacer-*
„ *dos in Con-Sacerdotis sui laudibus*
„ *tanquam in suis propriis gratu-*
„ *letur? aut quæ Fraternitas non*
„ *in Fratrum gaudio ubique læte-*
„ *tur?* S. Cypr. Ep. 57. olim lib. 1. Ep. 1.

Cum autem Perillustris & Admm. Rnda Dntio Vra pie ac juste decreverit, ut in omnibus & singulis Cracoviensis Civitatis ac Diæcesis Ecclesiis die ad hoc designanda debitæ gratiarum actiones pro tam insigni beneficio Omnipotenti Deo specialiter agantur, Missæque Eucharisticum Sacrificium cum decantatione Hymni Te Deum laudamus *solemniter offeratur: Nos ut cò ferventiora in Dei laudem reddamus devotissimæ Plebis vota, quo spirituali etiam aliqua remuneratione se allectam & à Nobis excitatam esse sentiat, Auctoritate Apostolicæ Legationis, qua licet immerentes fungimur, omnibus utriusque sexûs Christi Fidelibus, qui confessi ac Sa Communione refecti Sacræ Actioni prædictæ devote adstiterint, nec non pro summo Pontifice, ac Sæ Ecclesiæ tranquilitate ac propagatione pias ad Deum preces effuderint, Indulgentiam septem annorum ac septem Quadragenarum, iis vero, qui impediti, alia pia opera & exercitia arbitrio Parochi vel Confessarii proprii designanda, eo nomine expleverint, Indulgentiam trecentorum dierum pro unica vice concedimus & impertimur.*

„ iedenże Kościoł, myśl złączo-
„ ną, y zdanie nierozdzielne
„ mamy, ktoryż Kapłan po-
„ chwał wspoł-Kapłana nie bę-
„ dzie sobie winszował, iako
„ swoich własnych? albo ktore
„ zgromadzenie z pociechy Bra-
„ ci cieszyć się nie będzie? „
S. Cypr. w Liscie 57.

Gdy zaś WMPan sprawiedliwie y pobożnie rozrządziłeś, aby w wszystkich Dyecezyi Krakowskich Kościołach dnia wyznaczonego powinne dzięki za tak okazałe dobrodzieystwo Wszechmogącemu Bogu osobliwiey wykonane były, y Nayświętsza dziękoczynna Ołtarza Offiara z spiewaniem Hymnu: *Te Deum laudamus* odprawiona. My pragnąc, aby gorętsze były pobożnego ludu modlitwy, gdy nadgrodą duchowną y Naszym zachęceniem będą zagrzane, Władzą Apostolską Poselstwa Naszego, ktorą w tey mierze mamy, wszystkim Wiernym Chrystusowym oboiey płci, ktorzy Spowiedzią y S. Komunią przygotowani, na wspomnionym dziękoczynnym Nabożeństwie pobożnie znaydować się, y modlitwy za Oyca So. oraz o spokoyność y rozkrzewienie Kościoła So. modlić się będą, Odpust lat siedmiu, y tyleż Quadragen, a tym, ktoryby dla iakiey przeszkody na rzeczonym Nabożeństwie bydź nie mogąc, inne iakie z tey pobudki za radą Pasterza lub Spowiednika dzieło pobożne wypełnili, Odpust dni trzechset na raz ieden nadaiemy y udzielamy.

Gratulamur nunc *igitur Perillustri & Adm Rdæ Dni Vræ*, "*nec non Comitibus suis atque*" *universæ Fraternitati*, *quod E*-" *piscopum reducem denuo ad suos*" *fecerit benigna Domini & larga*" *protectio*, *ut pascendo gregi Pa*-" *stor*, *& gubernandæ navi Gu*-" *bernator*, *& plebi regendæ Re*-" *ctor redderetur*, *& appareret*" *relegationem suam*, *sic Divini*-" *tus fuisse dispositam*, *non ut Epi*-" *scopus relegatus & pulsus Eccle*-" *siæ deesset*, *sed ut ad Ecclesiam*" *major rediret*." S. Cypr. Ep. 58. alias lib. 3 Ep. 1.

In quorum fidem &c. Datum Varsaviæ ex Ædibus Nostris hac die 13. *Februarii* 1773.

JOSEPHUS Archiepiscopus Berytensis Nuntius Apostolicus.

(L.S.)

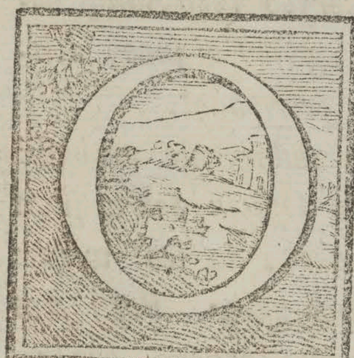
Joannes Antonius Eglsti Secretarius.

Winszuiemy więc teraz WMPanu " tudzież Towarzy-" szom Jego y całemu Zgro-" madzeniu, iż łaskawa y dziel-" na Ręka Pańska zbliżyła do" swoich Biskupa, aby do strze-" żenia Owczarni Pasterz, do" kierowania Okrętu Sternik," do rozrządzania ludu Przeło-" żony był przywrocony, y" aby się wydało, że umknię-" cie Jego było od Boga do-" puszczone, nie dla tego, aby" z uwiezionego y oddalonego" Biskupa Kościoł był osieroco-" ny, ale dla tego, aby Wię-" kszym ieszcze y sławnieyszym" do Kościoła powrocił." *S. Cypr. w Liscie* 58.

KAJETAN JGNACY
SOŁTYK.

ZBOZEY i Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki BISKUP Krakowſki, Xiąże Siewierſki.

Wſzyſtkim Duchownym Swieckim i Zakonnym oraz Wiernym Chryſtuſowym Dyecezyi Naſzey w Nowych Krolestwach Gallicyi i Lodomiryi zoſtaiącey znayduiącym ſię. Zdrowie i obfite od Jezusa Chryſtusa Zbawiciela Błogoſławieńſtwo.



Odebrawſzy od Naydoſtoynieyſzego Kardynała JMci Nuncyusza Wiedeńſkiego piſanie donoſzące Nam Wolą Nayświętſzego Oyca KLEMENSA XIV. ſzczęśliwie Kościołem Chryſtuſowym rządzącego, áby Pozwolenie Jego Apoſtolſkie pod dniem 22. Czerwca Roku 1771. *in forma Brevis* dla zmnieyſzenia liczby Swiąt na Państwa wſzyſtkie Nayiaśnieyſzego Domu Auſtryackiego wydane, w części Owczarni Naſzey, ktora w Kraiach Gallicyi i Lodomieryi ieſt położona, obwieſzczone i uſkutecznione było, przeto do lepſzey podaiąc wiadomości wyrazy wſpomnionego Apoſtolſkiego pozwolenia, w naykrotſzey treści przy ninieyſzym ogłoſzeniu namienić ie umyśliliśmy.

1mô. *Zoſtaną iak dawniey były i święcone bydź powinny uroczyście Swięta Zmartwychwſtania Pańſkiego czyli Wielkieynocy Niedziela z Poniedziałkiem, Zeſłania Ducha Nayświętſzego, czyli Zielonych Swiątek także Niedziela z Poniedziałkiem, Niedziele wſzyſtkie przez Rok, Uroczyſtości nazwane Páná, to ieſt Narodzenia Pańſkiego, Obrzezania czyli Nowego Roku, SS. Trzech Krolow, w Niebowſtąpienia, Bożego Ciała, tudziez pięć Swiąt Nayświętſzey MARYI Panny, to ieſt Oczyſzczenia, Zwiaſtowania, w Niebowzięcia, Urodzenia, Poczęcia, także Uro-*

czystość SS. *Apostołow Piotra i Pawła, Wszystkich Swiętych, S. Szczepana pierwszego Męczennika, i iednego przednieyszego Patrona Prowincyi i Dyecezyi. W tych tylko tu wymienionych Uroczystościach Wierni Chrystusowi Mszy Swiętey słuchać, od robot pracowitych wstrzymać się, i Post w ich wigiliach, na ktore iest przepisany, pod obowiązkiem przykazania zachowywać powinni,*

2do. *W inne zaś dni dotąd Uroczyste tu nie wymienione, á zatym z liczby Swiąt wygluzowane, áby wolno było robotami pracowitemi, iak w dni powszednie, bawić się, Ovciec S: pozwola, i od obowiązku Przykazania, słuchania Mszy S. tudzież Postu Wigilii, iezeli ktore z niektorych tych Swiąt poprzedzał, wcale uwalnia, ale nie na tedy, gdyby z inney obligacyi, iako Postu wielkiego, lub suchedni przypadał.*

3tiô. *Co do Choru i Brewiarza zadney nie ma bydź odmiany w zniesionych Swiętach, ale tych Officia tak w same dni przypadaiące przed tym Uroczyste, iako i w ich wigilie odprawiane bydź maią podług dawnieyszych ustaw. Posty zaś do wigiliy takowych Swiąt zniesionych przyłączone, przenoszą się ná Szrody i Piątki Adwentowe.*

4tô. *Aby zaś mimo tego Swiąt zmnieyszenia uszanowanie SS. Apostołow i Męczennikow w pamięci Wiernych nie przestannie zastawało, pod dniem, 29. Czerwca SS. Piotrowi i Pawłowi poświęconym, należy przydáć w Kalędarzach wspomnienie Wszystkich SS. Apostołow, á zaś pod dniem 20. Grudnia, ktorego Uroczystość S. Szczepana obchodzi się, wspomnienie Wszystkich SS. Męczennikow, i tak pierwszego Swięta w Pacierzach i Mszy S.* Commemoratio de Communi Apostolorum, *iak i drugiego* de Communi Martyrum *przyłączona bydź powinna.*

Tá iest treść wzmiankowanego Listu Apostolskiego, ktory Wam Władzą naszą Biskupią ogłaszamy. Ze zás powinne Praw wszelkich wykonanie naylepiey się uskutecznia, gdy obydwie Władze Duchowna i Polityczna w częściach swoich pilności przykładaią, i wzaiemnie sobie dopomagaią, gdy iuż Wam są ogłąszone wydane pod dniem 10. Listopada Roku przeszłego od Naywyższego Guberna-

tor-

torſkiego Rządu przepiſy wſkazuiące iaſnie, iak pozoſtałe Dni Swięte z ſtrony ſpołeczeńſtwa cywilnego ſzanowane bydź maią, Naſzą ieſt teraz powinnością przy ninieyſzym pozwolenia rzeczonego obwieſzczeniu, do przepiſow Rządu Politycznego, do ktorych ſię odwołuiemy, przydáć pobudki, ábyście Naymilſi z tey dla Was Apoſtolſkiey względności korzyſtáć ſtarali ſię. Umnieyſzenie Swiąt liczby ma w celu pomnożyć Waſze pożytki doczeſne, przyſporzyć Wam czasu do wypełniania troſkliwości o fortunę, o zyſki i wygody waſze, ale ieſt też w tym umnieyſzeniu nayuſilnieyſze Nayświętſzego Oyca pragnienie, ażebyście reſztę Swiąt do czczenia zoſtawionych w Duchu Kościoła, w Duchu Uſtaw Boſkich obchodzili, ábyście za pomnozone do zabiegow doczeſnych momenta, uczynkami Chrześciańſkiemi zaſług ſobie przyczyniali, wſzakże do tych zadne prace, zadne choć cięſzkie zabawy przeſzkodzić nie mogą Wſzyſtkie dni naſze BOGU winniśmy; od Niego maiąc ieſteſtwo i zachowanie, ále gdy przez opatrzną dla potrzeb naſzych litość, niektore tylko dla ſiebie wyłączył, i przez Kościoł wyznaczył, o! iakimże te Nabożeńſtwem? z iaką gorącością Modlitw święcić należy? tym bardziey gdy ſą wyznaczone nie tylko dla wielbienia Jmienia Jego Nayświętſzego, nie tylko ná uczczenie Panowania Jego nad nami, ále też ábyśmy rożtargnione innemi czasami myśli i ſerca naſze w dni święte z prozności oczyſzczali, modłami utwierdzali y na zbawienie Naſze pracowali! Czyncieſz naymilſi zadoſyc tey Woli Boſkiey, temu pragnieniu kościoła, temu właſnemu intereſsowi waſzemu, a gdy w dni powſzednie ubiegacie ſię za waſzemi zyſkami y pracami, poſwięcaycie ie przynaymniey niezmazaną myſlą wolnym od grzechu ſercem, y zyciem do Prawideł Wiary przyſtoſowanym. Wy wſpoł Bracia Naſi Trzody Boſkiey ſtrzegący, ktorzy Przewodnikami w drogach zbawienia ſłowem i przykładem bydz powinniſcie, natęzaycie gorliwości waſzey, aby powierzone wam Owieczki, tak ſię ſprawowały w Swiąt zachowaniu, iąk pragniemy. Niepotrzebuiecie na to nowych od nas przepiſow, znany Wam ieſt Duch Prawa Bozego, Duch naydawnieyſzych Uſtaw Kościelnych i wielorakich w tey mierze poprzednich rożrządzeń Dyecezalnych, podług tych poſtępować ſtaraycie ſię, y áby ninieyſze napomnienia Naſze Paſterſkie iak naylepſze ſkutki miały, naywiękſzey uſilności przyłożcie.

Ze zaś w Dyſpenſie Apoſtolſkiey między Swiętami

 Uro-

Uroczyſtemi umieſzczony ieſt Dzień Patrona Prowincyi, przeto ze S. Michał Archanioł za Patrona Kroleſtwa w teyczęści Dyeceżyi naſzey ieſt obrany, ogłaſzamy, ktorego za tym Swięto dnia 29. Września przypadaiące tak ma bydź uroczyście czczone, iak Niedziela i inne Swięta pozoſtałe wyżey wyrazone. Patronem záś Dyeceżyi zawſze będzie S. Wacław Męczennik, ale dzień Jego tylko Nabożeńſtwem Kościelnym będzie obchodzony bez wſzelkiego obowiązku ſłuchania Mſzy, i wſtrzymywania ſie od prac dniom powſzednim zwyczaynych. Ninieyſze záś obwieſzczenie áby do wſzyſtkich wiadomości doſzło, ma bydź przez Jch MśćXX. Dziekanow rozeſłane, i kilka razy w kazdym Kościele Swieckim i Zakonnym z Ambony przeczytane, tudzież iak naydokładniey wiernemu Ludowi przełozone.

Dan w Krakowie w Pałacu Naſzym Biſkupim Dnia 15go. *Marca* Roku 1774.

KAJETAN BISKUP
XIĄZE SIEWIERSKI.

(L. S)

Proces obwieſzczaiący Zmnieyſzenie liczby Swiąt.

KAJETAN JGNACY
SOŁTYK

z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki Biſkup Krakowſki Xiąże Siewierſki.

Wſzyſtkim Duchownym Swieckim y Zakonnym, oraz wiernym Chryſtuſowym Dyecezyi Naszey zdrowie y Paſterſkie Błogoſławieńſtwo.

Po milczeniu przeſzło pięcioletnim zaczynaiąc do Was używać głoſu Paſterſkiego naymilſi Synowie y Owieczki, o iak wiele rzeczy w mysli znayduiemy, ktorych wyłożyć nie zdołamy! Odmiana Naſza z więznia w ſtan wolnego wznoſi nayprzod wſzyſtkie ſiły duſzy do wielbienia Wſzechmocney ręki Boſkiey za miłoſierne z Nami rozrządzenie. Ta ſercami Panuiących władnąca, ta loſy ludzkie, przechodzącym poięcie ziemſkich umyſłow ſpoſobem, ſzafuiąca, nakłoniła dobroczynną wolą Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy JMci Roſſyiſkiey do przywrocenia Nas Oyczyznie y Dyecezyi, abyśmy dni naſze iuż im przez Nayświetſze obowiązki winne, na uſługach ich przepędzali. Tak wielkiey Naywyżzego nad Nami litości, iuż w utrzymywaniu Nas nayłaſkawiey w zdrowiu y życiu, iuż w zbliżeniu do was okazaney rozważanie, możeż bydź namienione bez potoku łez obfitych ninieyſzy liſt zalewaiących? Ach naymilſi iakże obfite, iakże niewypowiedziane przepełniaią ſerce Naſze radości ſkutki? Nayukochańſze Dzieci Naſze, Owieczki, Uczniowie, korono y ozdobo Naſza, możemyż was bez płaczu z pociechy rzewliwego przywitać? Słodko nam było w więzieniu naſzym noſić Was nieuſtannie w troſkliwey pamięci, miłością Paſterſką was ścigaiącey, o iakże nad moc wymowy, ieſt nam przyiemno zbliżyć ſię do was! ktorey niegdyś Jakob względem Syna Jozefa w Oycowſkim, ktorey Jozef w przywitaniu ſię z Bracią w Braterſkim Sercu przenikaiącey wſkroś duſzę doznawał ſłodyczy, tey My dziſiay w naywyżſzym ſtopniu doświadczamy. Uprzedzamy ſercem y umyſłem przytomność Naſzą, ſtawamy wpośrod was tym piſaniem, poſłuchaycie głoſu Paſterza waſzego. O iakże pragnął mowić do was! o wieleż razy Nam y wam zdawało ſię; iż iuż głoſu Naſzego na wieki nie uſłyſzycie! ale ktoż mogł kiedy zayrzeć w ſkrytości Sądow Boſkich! wielbiymy tych przepaść, bo ſą nieſkończenie chwalebne. Całuycie z Nami Oycowſką rękę Boſką za wykonanie nad Nami dotąd woli ſwoiey. Widzącym ſkrytość ſerc ludzkich oczom Boſkim iawno ieſt, że ſzczegulnie Wiara Swięta y ſwobody Kraiowe pobudką krokow Naſzych były. O gdyby Naſz przypadek ſtał ſię dla Religii y Oyczyzny użytecznym! Lecz ſmucić nie może człowieka pod okiem Boſkim powinność ſwoię czyniącego, że zabiegow iego nie wieńczą te korzyści, ktoreby ſobie zamierzał. Od wiecznych wyrokow te zawiſły. W głębokości taiemnic ſwoich ukrywa te Opatrzność, człowiekowi tylko w zaſługach zoſtawia wykonywanie powinnych obowiązkow. Nierozſzerzamy ſię więcey z ninieyſzym powitaniem. Naydłużſze wyrazy y iedney części nie zdołaią wytłomaczyć tey pociechy, ktorą cała duſza Naſza ogarniona radaby głoſem po całym ſię świecie rozchodzącym wielbić Boga, litość y miłoſierdzie ſwoie od wiekow wſławiaiącego, za dobrodzieyſtwa nayſzczegulnieyſze w czaſie niewoli Naſzey nam uczynione. Zapraſzamy Was naymilſi do tych dziękczynienia, ufamy w przywiązaniu do Nas Waſzym, iż ich ſkąpić nie będziecie. Wy naymilſi wſpoł-Bracia Kapłani Pańſcy, ktorzy wraz z Nami owczarnią Chryſtuſa ſtrzeżecie, lub w Niey nam dopomagacie, ogłoście wiernemu ludowi, iak Biſkupem y Paſterzem ich y waſzym, Naymiłoſiernieyſze Naywyżſzego wyroki rozrządziły. Waſzey roſtropności, waſzemu gorliwewu, y pobożnemu wybraniu, zoſtawiamy ſpoſoby, ktoremi z Owieczkami Paſterſtwu Naſzemu powierzonemi te nayżywſze Bogu dziękczynienia okazać macie. Dzień Stycznia Dziewiętnaſty S. Henrykowi Biſkupowi y Męczen: poświęcony, uwolnienia Naſzego epoka, będzie dla Nas przez całe życie pamiętnym do wyſławiania ſzczegulniey Prawicy Naywyżſzey Stan naſz niewolniczy litościwie odmieniaiącey. Obiecuiemy ſobie po waſzey do Paſterza przychylności, iż z Nim waſze modły, waſze ofiary przed Tronem Boſkim odnawiać będziecie. Wſtrzymuiemy pioro. Nie czyniemy więcey na piśmie wyrazow, bo zabawiwſzy w Stolicy dla wyrozumienia Oyczyzny intereſſow, ſpodziewamy ſię Was oglądać, uſtnie z wami mowić, aby pociecha Waſza y Naſza była doſkonała. Zgoła kończemy ſłowy S. Jana Apoſtoła y Ewangeliſty z drugiego liſtu Jego wziętemi: *Plura habens Vobis scribere, nolui per chartam & atramentum, ſpero enim me futurum apud Vos, & os ad os loqui, ut gaudium veſtrum plenum ſit.* Ninieyſze zaś piſanie aby nieodwłocznie do wiadomości wſzyſtkich doſzło, zwyczayną drogą ma bydź przez JchMć XX. Dziekanow roześłane, y z Ambon ogłoſzone. Dan w Warſzawie w Pałacu Naſzym Biſkupim dnia 13go Mieſiąca Lutego Roku 1773go.

KAJETAN BISKUP XIĄZE SIEWIERSKI.
mpp.



Proces obwieſzczaiący Dyecezyą o powrocie do Oyczyzny.



KOLĘDA WARSZAWSKA NA ROK 1774.

w Drukarni J. K. Mci y Rzplitey u XX. Scholarum Piarum.

(Januarius)

27 Czwartek	Jana Chryzost: B.
28 Piątek	Cyrylla Biskupa
29 Sobota	Franciszka Salez.
30 NIEDZIEL.	STAROZAPUSTN.
31 Poniedz:	Piotra Nolasc.

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	8	12	3	48.
6	8	8	3	52.
11	8	4	3	57.
16	7	58	4	2.
21	7	52	4	9.
26	7	43	4	17.

Odmiany Xiężyca.
Ost. Kw. dn. 5. po połud. Now Lutego d. 11. przed połud. Pierw. Kw: d. 19. przed połud. Pełn. dn. 27. z połnocy.

Gala u Dworu 17. Dzień Narodzenia Nayiaśn: KROLA Jmći.
W Kommissyi Woyskowey Kor: nieustannie sądzącey się, ta iest alternata Regestrow, że iednego Miesiąca sądzą się sprawy z Przypozwow nigdzie nie drabowanych, a drugiego z Remissow. Dnia 2. Kadencya Kommis: Woysk: y Skarb. W. X. L. przez Niedziel 6. agituiących się. Dnia 5. Kontrakty we Lwowie.

FEBRUARIUS
LUTY Dni XXVIII.

1 Wtorek	Jgnacego M. Wig.
2 Szroda	N. P. M. GROMN.
3 Czwartek	Błażeia Biskupa
4 Piątek	Andrzeia Kors. B.
5 Sobota	Agaty Panny M.
6 NIEDZIEL.	MIĘSOPUSTNA.
7 Poniedz:	Romualda Opata
8 Wtorek	Jana de Matha
9 Szroda	Apollonii P. M.
10 Czwartek	Scholastyki Panny
11 Piątek	Lucyusza Biskupa
12 Sobota	Gaudencyusza B.
13 NIEDZIEL.	ZAPUSTNA.
14 Poniedz:	Walentego K.
15 Wtorek	Faustyna Męczen.
16 Szroda	POPIELEC
17 Czwartek	Maryanny Panny
18 Piątek	Konstanc. P. (Nab.
19 Sobota.	Gabina M. (S. Jez.
20 NIEDZIEL.	WSTĘPNA
21 Poniedz:	Eleonory Panny
22 Wtorek	Kat: S. Piotr: w Ant
23 Szroda	✝ SUCHEDN. Wig.
24 Czwartek	MACIEIA Apost.
25 Piątek	✝ Wiktoryna (Nab.
26 Sobota	✝ Alexand: B. (S. J.

A 3 27

(Martius)

27 NIEDZIE:	KWIETNIA
28 Poniedz:	Syxta Papieża
29 Wtorek	Eustazego Opata
30 Szroda	Jana Klimaka Op.
31 Czwartek	WIECZERZA P.

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	6	39	5	21.
6	6	29	5	31.
11	6	18	5	42.
16	6	8	5	52.
21	5	58	6	2.
26	5	48	6	12.

Odmiany Xiężyca.
Ostatnia Kwadra dnia 5. z południa. Now Kwietnia dn. 12. przed południ. Pierwsza Kwadra dnia 20. przed południem. Pełnia dnia 28. z połnocy.

APRI-

APRILIS
KWIECIEN Dni XXX.

1 Piątek	WIELKI PIĄTEK
2 Sobota	WIELKA SOBOT.
3 NIEDZIEL.	WIELKANOC
4 Poniedz:	WIELKANOCNY
5 Wtorek	WIELKANOCNY
6 Szroda	Gulielma Opata
7 Czwartek	Epifaniusza B.
8 Piątek	Dyonizego
9 Sobota	Demetrego
10 NIEDZIE:	PRZEWODNIA
11 Poniedz:	Leona Papieża
12 Wtorek	Konstantyna B.
13 Szroda	Hermenegilda M.
14 Czwartek	Tyburc. y Wal. M.
15 Piątek	Anastazyi Panny
16 Sobota	Lamberta M.
17 NIEDZIEL:	II. po W. Grob. P.
18 Poniedz:	Apoloniego M.
19 Wtorek	Wincentego M.
20 Szroda	Teodora Wyzn.
21 Czwartek	Anzelma Biskupa
22 Piątek	Sotera y Kaia M.
23 Sobota	WOYCIECH. B. M.
24 NIEDZIE:	III. po W. Op. S. Joz.
25 Poniedz:	Marka Ewangel.
26 Wtorek	Kleta y Marcel. M.

A 5 27

(Maius)

26 Czwartek	Filippa Neryusza
27 Piątek	✝ Magdal. de Paz.
28 Sobota	✝ Germana Bisk.
29 NIEDZIE:	SSS. TROYCY
30 Poniedz:	Ferdynanda Krola
31 Wtorek	Petronelli Panny

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	4	36	7	21.
6	4	30	7	30.
11	4	21	7	39.
16	4	14	7	46.
21	4	8	7	52.
26	4	1	7	59.

Odmiany Xiężyca.
Ostatnia Kwadra dnia 2. z połnocy. Now Czerwa dnia 10. przed połud. Pierw: Kw: d. 18. w wiecz. Pełnia d. 25. z połud. Ostat: Kw. dn: 31. w wieczor.

Gala u Dworu Dnia 8. Jmieniny Nayiaśniey: KROLA Jmci, y Fest Orderu S. Stanisława B. y M.
Dnia 2. Kadencya Sądow Kommissyi Skarbowey Koronney cały miesiąc sądzący się.
Dnia tegoż Kadencya pierwsza Sądow Kommissyi Assesorskiey w K[illegible]nie y W. X. L. przez 4. miesiące agituiącey się.

JUNIUS.
CZERWIEC Dni XXX.

1 Szroda	Fortunata Męcz.
2 Czwartek	BOZE CIAŁO
3 Piątek	Pauli Panny
4 Sobota	Optata Biskupa
5 NIEDZIEL:	II. po SWIĄTK.
6 Poniedz:	Norberta Biskupa
7 Wtorek	Roberta Opata
8 Szroda	Maxymina Biskupa
9 Czwartek	Pryma y Felic. M.
10 Piątek	Serca Pana Jezusa
11 Sobota	Barnaby Apost.
12 NIEDZIEL:	III. Onufr: Pust:
13 Poniedz:	Antoniego Padew.
14 Wtorek	Bazylego Bisk.
15 Szroda	Wita y Modest: M.
16 Czwartek	Justyny Panny
17 Piątek	Awita Wyznawcy
18 Sobota	Marka y Marc: M.
19 NIEDZIEL:	IV. po SWIĄTK.
20 Poniedz:	Sylwerego P. M.
21 Wtorek	Aloyz: Gonz: W.
22 Szroda	Paulina Biskupa
23 Czwartek	Edeltrud: Kr: Wig.
24 Piątek	JANA CHRZIC.
25 Sobota	Prospera Biskupa
26 NIEDZIEL:	V. po SWIĄTK.

A 7 27

(Julius)

27 Szroda	Pantaleona M.
28 Czwartek	Nazaryusza M.
29 Piątek	Marty Panny
30 Sobota	Abdona Męczen.
31 NIEDZIEL:	X. po SWIĄTK.

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	3	47	8	13.
6	3	51	8	9.
11	3	55	8	5.
16	4	1	7	59.
21	4	8	7	52.
26	4	15	7	45.

Odmiany Xiężyca.
Now Sierpnia d. 8. przed połnoc. Pierwsza Kwadra dnia 16. po południu. Pełnia dnia 23. przed południem. Ostatnia Kwadra dnia 30. przed południem.

Dnia 3. Druga Kadencya Kommissyi Skarbowey y Woyskowey W. X. Lit. przez 6. Niedziel agituiących się.

AUGU-

AUGUSTUS
SIERPIEN Dni XXXI.

1 Poniedz:	Piotra w Okow.
2 Wtorek	P. M. Anielskiey
3 Szroda	Znal. S. Szczepana
4 Czwartek	Dominika W.
5 Piątek	P. M. Snieżney
6 Sobota	Przemien: Pańsk.
7 NIEDZIEL.	XI. po SW. Kaiet. W
8 Poniedz:	Cyryaka Męcz.
9 Wtorek	Romana M. Wig.
10 Szroda	╬ WAWRZENC. M.
11 Czwartek	Zuzanny Panny
12 Piątek	Klary Panny
13 Sobota	Hippolita M. Wig.
14 NIEDZIEL.	XII. po SWIATK.
15 Poniedz:	WNIEBOWZ. M. P.
16 Wtorek	Rocha Wyznawcy
17 Szroda	Anastazego B.
18 Czwartek	Heleny Cesarz.
19 Piątek	Maryana Wyzn.
20 Sobota	Bernarda Opata
21 NIEDZIEL.	XIII. Jacka Wyzn. Joanny Fran: Fr.
22 Poniedz:	Symforyana M.
23 Wtorek	Filippa Ben. Wig.
24 Szroda	╬ BARTŁOM. Ap.
25 Czwartek	Ludwika Kr: Franc:
26 Piątek	Zefiryna Papieża

27

(September)

27 Wtorek	Przen: S. Stan. B. M.
28 Szroda	Wacława Męczen.
29 Czwartek	╬ MICHAŁA Arch.
30 Piątek	Hieronima Wyzn.

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	5	19	6	41.
6	5	29	6	31.
11	5	40	6	20.
16	5	50	6	10.
21	5	58	6	2.
26	6	6	5	54.

Odmiany Xiężyca.
Now Pazdziernika dnia 6. z połnocy. Pierwsza Kwadra dnia 13. z rana. Pełnia dnia 20. z połnocy. Ostatnia Kwadra dnia 27. z połud.

Gala u Dworu dnia 7. Anniwersarz Elekcyi Nayiaśnieyszego KROLA Jmći.

OCTO-

OCTOBER
PAZDZIERNIK Dni XXXI.

1 Sobota	Remigiusza B.
2 NIEDZIEL:	XIX. po SWIĄT.
3 Poniedz:	Kandyda Męczen.
4 Wtorek	Franciszka Serafic.
5 Szroda	Placyda Męczen.
6 Czwartek	Brunona Wyznaw.
7 Piątek	Justyny P. y M.
8 Sobota	Birgitty Wdowy
9 NIEDZIEL:	XX. P. M. Rożańc.
10 Poniedz:	Zwycięst: Chocim.
11 Wtorek	Germana B. M.
12 Szroda	Maxymiliana B.
13 Czwartek	Edwarda Krola
14 Piątek	Kalista P. M.
15 Sobota	Jadwigi y Teressy
16 NIEDZIEL.	XXI. po SWIĄT.
17 Poniedz:	Jędrzeia Męczen.
18 Wtorek	Łukasza Ewangel.
19 Szroda	Piotra z Alkantary
20 Czwartek	Przenieś: S. Woyc.
21 Piątek	Ursuli Panny M.
22 Sobota	Korduli Panny M.
23 NIEDZIEL:	XXII. Jana Kant.
24 Poniedz:	Rafała Archanioła
25 Wtorek	Kryszpina Męcz.
26 Szroda	Ewarysta Papieża

27

(November)

27 NIEDZIE:	I. ADWENTOWA
28 Poniedz:	Rufa Męczennika
29 Wtorek	Saturna M. Wigilia
30 Szroda	ANDRZEIA Ap.

Dnia	Wschod G.	Wschod M.	Zachod. G.	Zachod. M.
1	7	16	4	44.
6	7	25	4	35.
11	7	34	4	26.
16	7	42	4	18.
21	7	50	4	10.
26	7	58	4	2.

Odmiany Xiężyca.
Now Grud. d. 4. z połn. Pierw. Kwad: d. 10. z połud. Pełn: d. 18. z rana. Ost: Kw: d. 25. w nocy.

Gala u Dworu dnia 25. Anniwersarz Koron: Nayiaś: KROLA Jmći.
Dnia 2. Kadencya druga Sądow Kommissyi Assesorskiey w Koronie y W. X. Lit. przez 4. miesiące agituiący się.
Dnia 2. Kadencya Sądow Kommissyi Skarbowey Koronney, cały miesiąc sądzący się.

DECEM-

PORZĄDEK Y UKŁAD NAUK W SZKOŁACH WOIEWODZKICH.

Nazwiska Szkoł.	SZKOŁA PIERWSZA.		SZKOŁA DRUGA.		SZKOŁA TRZECIA.	
Lata Szkolne.	Pierwszy Rok.	Drugi Rok.	Trzeci Rok.	Czwarty Rok.	Piąty Rok.	Szosty Rok.
Liczba Professorow.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.	Jeden.
Nauki spolne wszystkim Szkołom, po Stopniach prowadzone.	Arytmetyka. Moralna Nauka.	Arytmetyki kontynuacya, Początki Algebry Moralna Nauka.	Geometrya Praktyczna z demonstracyami. Moralna Nauka.	Trygonometrya. Prawo Naturalne.	Kontynuacya głębszey Geometryi. Ekonomika.	Mechanika. Prawo Polityczne.
Nauki szczegulne w każdey Szkole.	Początki języka Polskiego y Łacińskiego.	Kontynuacya języka Łacińskiego. Wykład Tropow, Tłomaczenie Autorow.	Logika, Retoryka. Czytanie Autorow Klassycznych. Przystosowanie Logiki.	Metafizyka, Poëtyka. Czytanie wszelkich Autorow Klassycznych.	Fizyka ogulna &c. &c. według Instrukcyi.	Fizyka Szczegulna.
Nauki w Wtorki y Czwartki.	Historya Polska y Geografia. Poznanie ogrodniczey roboty.	Historya teraznieysza z Geografią całey Europy Wykład Rolniczey roboty.	Historya dawna z Geografią. Wiadomości o Zwierzętach.	Geografia Naturalna. Wiadomości o Kruszczach.	Geografia Sferyczna. Wiadomości o Roślinach.	Wykład Astronomii Geometryczney. Ogulna Kontynuacya Historyi Naturalney.
Nauki Chrześciańskie w Niedziele y Swięta.	W Szkole przypomnienie Katechizmu. Czytanie 4. Ewangelii.	W Szkole dawana krotko Historya starego y nowego Testamentu Dzieie Apostolskie.	W Kościele Kazania Moralne.	W Kościele Kazania Moralne.	W Kościele. Kazania Moralne.	W Kościele Kazania Moralne.
Okupacye w stancyach.	Formowanie charakteru, Rachunki, słowa *per Radices.* podług Instrukcyi.	Tłumaczenie Autorow Kwestye, *Dubia*, *Analyses.* podług Instrukcyi.	Kwestye, *Dubia*, *Analyses.* podług Instrukcyi.	Kwestye, *Dubia*, *Analyses*, czwiczenie w stylu. podług Instrukcyi.	Kwestye, *Dubia*, *Analyses*, &c. podług Instrukcyi.	Solwowania Problematow, Kwestye, *Dubia* *Analyses*, &c. podług Instrukcyi.
Examina Miesięczne.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.	Examen z każdey Nauki tey Szkoły.

ORDYNACYA

Kommiſſyi Rzeczypospolitey Edukacyi Narodowey.

ZAdoſyć czyniąc Kommiſſya Narodowey Edukacyi, ſprawiedliwym y do iſtotney potrzeby ſtoſuiącym ſię rozkazom Prześwietney Delegacyi przez Konſtytucyą Tit: Kommiſſya Edukacyina oznaczonych, ninieyſzą Ordynacyą względem dozoru y rozrządzenia Edukacyi czyni. Naprzod za poprzedzaiącym łaſkawym zezwoleniem KROLA Jegomości w Zamku Izbę do ordynaryinych Seſſyi wyznacza, na ktore Jaśnie Wielmożni Kommiſſarze zieżdżać ſię będą (w dni Poniedziałki, Srody y Piątki godziny   ) A na extraordynaryine z przynaglaiących okoliczności każdego dnia odprawiać ſię mogących, mieyſce u Prezeſa obiera. Takowe extraordynaryine Seſſyie albo za rekwyzycyą Prezeſa, albo za Rekwyzycyą iednego z Kommiſſarzow Biletem od Prezesa do wſzyſtkich Kommiſſarzow rozeſſanym poprzedzone mieć chce. In abſentia zaś J. W. JMCi X. Biſkupa Wileńſkiego naznaczonego Prawem Prezeſa, Primus in Ordine aby mieyſce iego ośiadł y funkcyą Prezeſa wykonywał, za rzecz przyzwoitą ſądzi.

A lubo Oſob do tey Kommiſſyi Rzeczypoſpolitey, ieſt Ośm wybranych, iednak Komplet do traktowania wſzelkich Intereſſow z trzech Kommiſſarzow wyznacza, y gdyby rozdwoione były zdania, aby pluralitate przytomni Kommiſſarze zacząwſzy od młodſzego poſtępowali, à in Caſu Paritatis, Prezes dwie kryſki miał, uſtanawia; zatym Penſye, Gratifikacye, Pięniądze na podroże, y wſzelkie inne Expenſa dla utrzymania dawnych, y założenia nowych Szkoł rozrządzone będą przez Kommiſſyą unanimitate, lub pluralitate Votorum. Podobnież in Caſu ſkarg y dowodow, napomnienia, kary nad wſzyſtkiemi Oſobami do Nauk należącemi, unanimitate vel pluralitate wyznaczać ſię maią. Także Rektoraty, Profeſſorye y inne funkcye w Akademiach, Szkołach publicznych konferowane będą przez Kommiſſyą albo unanimitate Votorum a potym do podpiſywania Przywileiow na Rektorſtwa proſzony będzie KROL Jegomość, inne zaś podpiſze prezyduiący.

Uſtanawia y to Kommiſſya Edukacyina, aby ieden z Komiſſarzow uproſzony trzymał Kaſſę, y Rachunki wſzelkie Precepty y Expenſy całego funduſzu, ktore na każdym ordynaryinym Seymie po rachunkach Kommiſſyi Skarbu Koronnego y Lit: gotowe bydź maią; do ktorey funkcyi J. W. Zamoyſkiego Kawalera Orderu Białego, Kommiſſya na teraz obrała. Podobnież aby co rok do każdey Prowincyi ieden uproſzony Kommisſarz wyieżdżał do Luſtrowania Akademiow, Gymnaziow, Kollegiow,

)1(Szkoł,

Szkoł. Ta Lustracya Ordynaryina nie ma bydź przeszkodą Extraordyinaryinym w potrzebie.

Chcąc zaś mieć wszystko w porządku słusznym, J. W. Prezes za rekomendacyą przytomnych Kommissarzow kreować będzie Dwoch Sekretarzow, z ktorych ieden przynaymniey ieżeli nie obydwa umieć będą Języki, Polski, Łaciński, Francuski, Niemiecki, Włoski; Wyznaczyć także ma J. W. Prezes za poprzedzaiącym przytomnych Kommissarzow zaleceniem dwoch Protokulistow; iednego do Expedycyi Polskiey, drugiego do Cudzoziemskiey, także Archiwistę, Kassiera y dwoch Kancellarystow, ktora to Kancellarya od Prezesa, a w niebytności iego à primo in ordine dependować będzie. Będzie Protokuł punktualny wszystkich czynności Kommissyi y na kazdey Sessyi od przytomnych podpisany, ktorego ieden Exemplarz co tydzień prezentować się ma Nayiaśnieyszemu Panu, iako Protektorowi teyże Kommissyi przez uproszonego teraz do Piora Jmci Pana Potockiego, od ktorego y Kopie dla JW. Kollegow rozdawane będą.

Statum teraźnieyszy wszystkich Akademiow, Gimnaziow, Kollegiow, Szkoł publicznych odebrawszy z Opisem dokładnym Erekcyi fundacyi, y Nauk każdego mieysca, oraz liczby y talentow Osob na Rektoryach, Professoryach znayduiących się, in suo Archivo konserwować w porządku postanawia. Listy w interesach mniey głownych przytomnym Kommissarzom udzielone, y od nichże zalecone Prezyduiący sam podpisywać y swoią Pieczęcią znaczyć będzie. Uniwersały zaś do Szkoł y wszystkie inne Pisma w Materyach głownych wszyscy przytomni Kommissarze podpisywać maią, a pieczęć na to wyryta, w ktorey Herb Rzplitey, w śrzodku pola Herb Panuiącego Krola z napisem około. *Collegium Præfectorum publicæ Institutioni*, służyć raz na zawsze ma. Datum na Sessyi Kommissyi 21. Februarii w Warszawie Anni 1774.

JGNACY MASSALSKI *Biskup Wileński Prezydent mpp.*

AUGUST SUŁKOWSKI *Woiew: Gnież: mpp.*
JOACHIM CHREPTOWICZ *Pod: W.X.L. mpp.*
JGNACY POTOCKI *P. W. W. X. L. mpp.*
ANTONI PONINSKI *Starosta Kopaynicki mpp.*

SZKOŁY WOIEWODZTW

OFFICYALISTOWIE.

REKTOR - - - -	4000
PREFEKT STUDIORUM - - -	2000
KAZNODZIEIA - - - -	1500
KAPELAN - - - -	800
Doktor y Cyrulik - - -	2500

Professorowie Szkoł.

WEdług rozporządzenia dawnego Nauk wypływa konieczna potrzeba 5. Professorow, ktorych powinnością będzie uczyć wszelkie Nauki Stanowi Szlacheckiemu przyzwoite. Każdego Professora rachuiąc po

fl. 2000. wynoszą Pensye - - -	10000
Dwoch Substytutow ad casum Choroby -	2000
Dwoch nowych Professorow, iednego do Matematyki, praktyczney y Fizyki, drugiego od Historyi y Geografii y Jezykow - - -	4000

Konwikt przy Szkole.

Chcąc zadosyć uczynić Fundacyom szczegulnie przy każdym prawie Collegio czynionych, y dogodzić potrzebie ubogiey Szlachty przy każdey Woiewodzkiey Szkole, powinien bydź Konwikt na 20 Szlachty wcale ubogiey, a rachuiąc dla każdego pro Victu & Amictu 500. tylko Złotych, wynosi Expens Złot: 10000, przy tym Konwikcie Superior, Prokurator, y usługa fl. 4000. cała zaś Expens wynosić będzie Złot: 14000.

Expens Extraordynaryina.

Pro Sartis tectis - - - -	fl. 2000
Na Książki, Premia y Instrumenta Matematyczne	2000
Na Nieprzeyrzane Expensa - - -	1000

Officyalistowie - - -	10800
Professorowie - - -	16000
Konwikt - - -	14000
Expensa extraordynaryine - -	5000
	45800

Gdy się ieszcze w Koronie y W. X. Litewskim znayduie 26. Woiewodztw, więc wypada Summa 1. 190, 800.

Universitates.

Krakowska, Wileńska, Poznańska, każdą rachuiąc po fl. 100000, wynosi Expensy fl. 300, 000.

Akademia

Akademia w Warszawie Scientiarum & Artium fl. 70000, w ktorey Szlachta z Woiewodzkich Szkoł lepiey się ucząca przechodzić będzie y doskonalić, do wszelkich Usług y Departamentow Cywilnych Rzeczypospolitey.

Na Szkoły mnieysze Powiatowe, ktorych nie rachuie się tylko dwie na każde Woiewodztwo po 2000. Złot: facit 52 - 104000.

Na Szkoły Parafialne nierachuiąc tylko na dziesięć Wsiow iednę Szkołę y nie daiąc tylko po sto Złotych na każdą, iako iest w Polszcze y w Litwie 25000. Wsiow przynaymniey na 2500. Skoł, facit 250000. Złot.

Na Obieżdzanie y zwidzenia Cudzych Kraiow dla ubogiey Szlachty, applikacyą od innych rożniącą się, co rok fl. 24000.

Kancellarya y Officyalistowie Kommissyi.

Kancellarystow dwoch.
Sekretarzow dwoch.
Protokulistow dwoch.
Archiwiste.
Kassier.

Zostawuie się Decyzyi Prześw: Delegacyi.

Tabella Generalna.

Szkoły Woiewodzkie - -	1. 190, 800
Universitates - - -	300, 000
Akademia w Warszawie - -	70, 000
Na Szkoły Powiatowe - - -	104, 000
Na Szkoły Parafialne - - -	250, 000
Na Peregrynacyą w Cudze Kraie -	24, 000
Biblioteka publiczna w Warszawie -	18, 000
	1. 956, 800.



M O W A

Ktorą KROL JMC P. N. M. miał dnia 10 Maia na Seymie 1773.

SŁyszane w tey Izbie różne głosy, dały mi poznać, że lubo mówiąc do Przezacnych Stanów, na dniu piątym teraźnieyszego Miesiąca, pilnie wyłuszczyłem i poprzedzaiące okoliczności, i powody uczynku Mego na dniu tymże; iednak albo dobrze od niektórych, tu zasiadaiących, zrozumiane nie były, albo przypisywane nie tey przyczynie, która była prawdziwym postępku mego pochopem. Więc dziś powtarzam, że dla tego właśnie, iż niegraniczące z nami Mocarstwa, nie tylko woiować za nami ochoty nie okazuią, ale nawet do wdania się przyiacielskiego za nami nie kwapią się, i że ztąd sądzić nam należy, że ich wstrzymuie wątpliwość, czyli takowe wdanie się akceptowane byłoby? Dla tych tedy właśnie poprzedzaiących okoliczności, na nas iuż samych spadała potrzeba, i powinność, dopraszania się u sąsiaduiących nam Potencyi, aby te zezwoliły na wdanie się przyiacielskie, miedzy nich a Nami, tamtych dalszych neutralnych i gwarantuiących. W wątpliwości skutku, tę pewność iednak miałem przed oczyma, że póki ten krok nie był wykonany, póty na sumnieniu spokoynym bydź nie mogłem *de adimpleto munere officii.* Więc uczynić go należało, nie oglądaiąc się na cierniowe kolce, których, kraiowi służąc, doznawać przywykłem w prawdzie, a czasem i w tedy i od tych, których własną dolegliwością zasłaniałem od takowych kolców. Jest mi to ie-

A dnak

dnak przynaymniey nieiaką słodyczą, iż było to przyznanym w tey izbie, na dniu przedonegdayszym, iż kiedy tylko mogę, Sam wolę cierpieć za Obywatelów, iako ich narażać.

Odpowiedź trzech Ministrów Dworów sąsiedzkich, na dniu szostym teraźnieyszego Miesiąca, Nam dana, zamiast dozwolenia Nam tey od Nas żądaney ostatniey ratunku drogi, i owszem pomnaża dowodność niebeśpieczeństwa, które Nas ściska, i żwawość chęci otaczaiącey Nas przemocy.

Nie łudziłem nigdy, i nie łudzę Stany Rzeczypospolitey płonnemi nadzieiami; nie szukam i nie znam sławy dla siebie w żadnym uczynku, któryby miał inszy cel w sobie, prócz dopełnienia poprzysiężonych obowiązków moich, procz uiszczenia, a przynaymniey szukania ratunku Oyczyzny.

Nie ćmi Mię blask źle rozumianego heroizmu, który, iak prędko staie się szkodliwym Oyczyźnie, staie się i nagannym; ale też obecność i naysroższego niebeśpieczeństwa nie gasi przed oczami Memi światła ostrożności, które, choć nawet iuż nic wcale dobrego niemasz, wybierać ieszcze uczy między złym a gorszym, a które, gdy ta rożność iest poznaną, czyni każdego Obywatela, a Mnie Króla naypierwey, koniecznie obowiązanym, udzielić wspoł-Braciom swoich wiadomości, wynurzyć im własne przeświadczenie, coby naylepszym, coby mniey złym przynaymniey bydź mogło dla Oyczyzny.

Gdybym się przeciwił *in toto* mianowaniu Delegacyi, a zatym i bolesnemu przez tychże Delegatów podpisowi ustąpienia kraiów Naszych przez moc sąsiedzką zagarnionych; mogłbym podpaść suspicyi i censurze, że prożney chwały szukam w uporney, lubo niedołężney, negatywie z większą przyszłą szkodą pozostałego do tych czas kraiu. Więc czynię naywiększą ofiarę własney miłości, gdy kładąc na stronie żal nieutulony i krzywdę Imienia Mego, że za Mnie, za Mego Panowania, tak znaczne części Państw Rzeczypospolitey maią odpadać; ponieważ nie moią winą się to dzie-

ie, po-

ie, ponieważ nic nie opuściłem, co do onych konserwacyi w bezbronności Naszey przemyślonym tylko bydź mogło. Jeżeli większość głosow uzna za rzecz dla Oyczyzny potrzebną, *vitando pejora*, zezwolić (lubo i to wprawdzie poniewolnie i z przymusu) na ustąpienie pismem, iuż w rzeczy oderwanych Krajów; Ja Sam ieden przeciwić się w tym woli większkości Seymuiących nie będę. Ale gdy, procz tey materyi, wiele innych szkodliwości Ja upatruię w tym Proiekcie; miałbym to za daremną czasu stratę wyliczać szczegulnie, co w każdey onego części potrzebowałoby, Moim zdaniem, odmiany; pożytecznieyszym sądzę podać uwadze Przezacnych Stanów inny Projekt teyże Limity, który teraz przeczytany będzie.

Tu nastąpiło czytanie Projektu Limity i Instrukcyi.

Arynga tego Aktu Limity dla tego wywodzi to wszystko, co go poprzedziło, żeby została dowodna pamiątka nie zbitey konieczności, która Nas przynagla, i która iedna, może Nas przed Potomnością usprawiedliwić.

Nie są Mi niewiadome czarnych potwarców iadowite powieści po kraiu i w samey Stolicy Naszey, i w tych dniach samych starannie rozsiewane, iakobym Ja był zmownym społecznikiem traktatów, któremi sąsiedzi Nasi krajów Naszych rozerwanie miedzy sobą umowili. Miałbym sposoby łatwe zawstydzić złość lekkomyślną, która, gdy usiłuie odrywać Mi przychylne Obywatelów serca, nie obziera się w swoich zapędach, iak mocno szkodzi całey Oyczyźnie. Ale kto ma Boga, i czystość postępkow swoich za obronę, nie obawia się złych ięzyków żądła. Wszak każdy łatwo pozna, że nie śmiałbym tak sobie postępować, iak postępuię na tym Seymie, gdybym znał, że może Mi ktokolwiek wyrzucić dowody, lub poznaki, taiemney zbrodni.

Więc wracam się do sprawowania Urzędu Mego; te się w tym zawiera, żebym, poki żyię, poki mam usta wolne, przestrzegał, oświecał Narod Moy ukochany, według sumiennego przeświadczenia.

Gdybym widział ſpoſob odbronienia krajów Nam oderwanych, choćby właſnego życia ofiarą, nie ściągałbym ręki do ich uſtąpienia. Lecz gdy w rzeczy ſamey, okoliczności fatalne z powſzechnym prawie zgadzaią ſię Stanów Zgromadzonych zdaniem, że iuż na to trzeba będzie zezwolić, bo inaczey do reſztybyśmy zginęli; dla tego, Przezacne Stany, w dopiero przeczytanym Proiekcie na te zezwolenie dana ieſt moc przyſzłym Delegatom, ale pod takiemi w Inſtrukcyi wyłuſzczonemi warunkami, które ſtopniami ſą ułożone i z taką oſtrożnością, iakiey Nam tylko okoliczności dozwalaią.

Widzicie tedy, Przezacne Stany, oczywiſty dowod, że Ja płocho Oyczyzny w przepaść pogrążać nie myślę, ponieważ w pierwſzey części Proieku Limity dogadzam chęciom ſąſiedzkiey przemocy, co do odięcia Nam Prowincyi. Ale w tym ſię różni moy Proiekt od pierwey przeczytanego, że w tamtym i wewnętrznego rozrządzenia Naſzego ułożenie, bez referencyi dalſzey do Stanów Rzeczypoſpolitey, zupełnie ieſt poruczone przyſzłym Delegatom, w taki ſpoſob: że właśnie Ja bydź Królem, Wy, Przezacne Stany, zwierzchną Narodową mocą, bydź przeſtalibyście; wyzulibyśmy ſię zupełnie z ieſteſtwa Naſzego, tych Panami Naſzemi czyniąc abſolutnemi, na których wolą i ſkinienie, honory, fortuny, beſpieczeńſtwo każdego Obywatela, całą machinę polityczną kraiu Naſzego, wſzyſtkie Prawa całemu Narodowi naydroższe, oddalibyśmy, a nie tylko Królewſką Prerogatywę, iak tłumaczą ci, którzy tę chcą złośliwie przeciwko Mnie rozmnożyć opinią, że Ja oſobiſtych tylko moich ſtrzegąc awantażów, puſzczam na hażard loſy wſzyſtkich Obywatelów. Nie tak ieſt Przezacne Stany. Zapowiedziano Mi, że Mi ma bydź odięta i Staroſtw dyſtrybuta i nawet łaſk wſzelkich honorowych.

Pytałem ſię, kto ma moc odięcia Mi tego, co Mi *Pacta Conventa* dały, które będąc z obopolnym a wolnym obowiązkiem między obieraiącym ſobie Króla Narodem, a nowo-obranym, nie mogą bydź złamane od iedney części, kiedy

druga

druga swoich dochowuie obowiązków. Odpowiedziano Mi: że gdy Narod, a przynaymniey Narodowe Osoby, tego żądaią; należy: żebym sakryfikował Moią Prerogatywę dla uspokoienia i uszczęśliwienia Oyczyzny.

Spytałem się powtornie, w czym te uszczęśliwienie Oyczyzny ma zawisnąć? Odpowiedziano: że w dobrym Rządzie przyszłym.

Spytałem potrzecie: czy będzie ten Rząd konkluduiący na Seymach w materyach nayważnieyszych, tyczących się Woyska, Podatków i Traktatów? Odpowiedziano: że nie; że te materye zostaną w tym samym, od wszelkiey konkluzyi dalekim, sposobie, w ktòrym nas dawne, a teraz w skutkach fatalne, błędy utrzymywały; ale przydano, że między Seymami ma bydź Rada, ktòrey liczba, skład i forma, została przedemną utaiona; tylko tyle Mi zapowiedziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła i więcey niż Kròl Polski prawnie mogł do tych czas. Zapowiedziano Mi: że Kommissye, Skarbowa i Woyskowa, skassowane bydź maią z przydatkiem inakszym, niż był do tych czas, niektórych Osob Podskarbim i Hetmanom. Sądowe Juryzdykcye maią tudzież podlegać tey przyszłey Radzie, w ktòrey Kròl ma zasiadać, ale w iakiey czynności, tego niewiem. Co o odmianach we wszystkich generalnie częściach Rządu, w Juryzdykcyach, Possessyach, własnościach, polityczne odgłosy zapewne dały Wam, Przezacne Stany, słyszeć; tu nie powtarzam, ile że tak *positivè* nie były Mi zapowiedziane, iak te dopiero przezemnie wyrażone. Ale dość na tych.

Pytam się Was, Przezacne Stany, czy widzicie w nich obraz przyszłego uszczęśliwienia Oyczyzny? Czy chcecie Wy, którzy do tych czas nad naymnieyszą odmianą z taką zastanawiliście się trudnością, iednym ciosem teraz, nie wiedząc nawet co iest zamyślonym, siebie i całą Oyczyznę oddać ślepo przyszłym Delegatom? Pytam się Was, Przezacne Stany, czy chcecie tego, żeby cały skład Rzeczypospolitey Naszey, który polegał do tych czas na Zbiorze trzech Stanòw, to iest: Kròla, Senatu i Rycerstwa, iuż nie miał Kròla, bo go iuż w istocie nie będzie?

Mógłbym śmiało do Was odezwać się słowy Psalmisty: *Popule meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeszył, com Wam zawinił? Niech ten powstanie, ktory mi dowieść potrafi przestępstwo moich obowiązków; niech ten powstanie, który Mię doznał zawziętym, prześladowcą lub mściwym. Mògłbym tu wezwać i głosu wdzięczności. Wszak mało kogo w tey Izbie widzę, ktòryby nie doznał, iak Mi iest miło, lub obdarzać łaskami, lub ratować od szkody albo umartwienia, lub własnych uraz pamięć zacierać.

Mogę powiedzieć, że gdy iestem pierwszym z Stanów Rzeczypospolitey, mam w sobie moc i powinność, równą dwom drugim, bronienia praw moich; ale wolę powtòrzyć to pytanie, czy Wy, Przezacny Senacie i Stanie Rycerski życzycie wprawdzie zguby moiey, i macie w niey iwoy interess, czyli też Imienia Waszego, bez Waszey woli, przeciwko Mnie zażywaią tylko?

Jest to dość przykra i straszna dla mnie sytuacya, ale iednak w niey znayduię dowod nayoczywistszy, że ieżeli, po tak srogim ogołoceniu mnie ze trzech ćwierci intrat moich, w zaiętych kraiach Rzeczypospolitey, ieszcze znayduią się tacy, ktòrzy Mię koniecznie wiadomym i spółeeznikiem traktatu dyzmembracyi Polski chcą supponować, ci sami widzieć powinni teraz, przez te zamachy na moią Prerogatywę, że nie iest rzecz podobna, abym przez żadną sekretną umowę, na tak zupełną własną moią zgubę samo chcąc oręż podawał. Ale ieszcze raz mòwię: nie o mnie idzie samego, lecz o Ciebie kochany Narodzie. Ty sam wybieray i decyduy pierwey, czy chcesz nowey formy Rządu; powtóre: iakiey chcesz?

Przyznaię Ja sam, że z zachodzących teraz w rozległości Państw Rzepltey odmianach, że w ukróceniu intrat publicznych, że po tak gwałtownych burzach i straszliwych wszelkiego rodzaiu stratach, trzeba nieco odmian w rozrządzeniu domowym. Ale w tym kwestya: czyli te odmiany chcecie czynić sami, czyli, nie wiedząc nawet iakie będą, zdać komu moc nieodzowną onych czynienia? Słyszałem

łem

łem i tę obiekcyą, że będzie to rzecz przykra i kosztowna dla całego zgromadzenia Seymowego dosiadywać tak długo w Warszawie. Odpowiadam na to; gdy się teraz Seym zalimituie, nie zostanie w Warszawie, prócz Delegatów, tylko kto zechce, a plantowanie, roztrząsanie, proiektowanie tych wszystkich odmian, możemy powierzyć Delegatom. Możemy im polecić staranie, żeby i w tym (ile to bydź może zgodnym z korzyścią naszą) dogadzać potencyom nad nami przemagaiącym. A gdy na naznaczonym terminie Seym się znowu zgromadzi, wtedy Seym niech finalnie decyduie.

Wszak ustąpienie Prowincyi iuż zagarnionych, żadną mocą, przynaymniey Nam wiadomą, odzyskanemi bydź nie mogących przez Delegatów iuż zupełnie na to umocowanych, może i powinno uspokoić te Potencye, które nam groźne owe Deklaracye, *de die 2 Februarii* na ten właśnie koniec wydały. Widzieć powinny, że co tylko rostropność czynić pozwala i każe, to czyniemy. Czyż można wierzyć, żeby y w tym co ich nie tyka, a na czym Nam tak głównie należy, chcieli wywierać do ostatka okrutney mocy?

Już nie będę wam przypominał, Przezacne Stany, iak się powodziło Naszey Rzeczypospolicie za Rządu dwunastu Woiewodów; iak Rzymowi za Decemwirów; iak Athenom i Sparcie za trzydziesto-głowney Rady: to tylko z podziwieniem wyrzeknę, że po tylu słyszanych, w różney słów osnowie, uskarżaniach na Rządy iakieś, nigdy w istocie nie widzialne, ale tylekroć wspominane, małey liczby osob, które od wieku Polską rządzić miały i onę krępować; nie poymuię iakby teraz razem myśl Obywatelska znowu się obcócić miała na nowe umyślnie y wyraźnie postanowienie Arystokratycznego Rządu?

Dawno powiedziano, że Polskiemu Królowi sposobu szkodzenia nie zostawiło prawo, tylko sposób dobroczynności. Jeżeli się to Wam przykrzy w iednym Królu, kochani Obywatele, coż będzie, ieżeli kiedy ostrzeyszey mocy w kilkunastu rękach, a Królewskim równych, doznawać będziecie?

będziecie? Ale dość na tym; nayważnieyfza teraz ciągnie Mię materya, którą umyślnie nakoniec zachowałem, iako tę którą naygłębiey wrażoną w pamięci Wafzey mieć pragnę.

Feralnych rozruchów Oyczyzny nafzey przyczyną, miedzy nayprуncypalnieyfzemi, ftał fię interes Dyffydentfki. Niech będzie Wiara Nafza Swięta Katolicka Rzymfka prawdziwie panuiącą: niech więc do uczeſnictwa Prawodawczego Prawa iedynie Katolikom będzie przyftęp dozwolony, i na Tronie, i w Senacie, i w Izbie Pofelfkiey: niech ten Sąd uciążliwy, który pod imieniem *Judicii Mixti* był wymyślony, nie ma mieyfca: niech Prawa o karach przeciw Apoftatom będą ztwierdzone i umocowane. Nie tylko ieftem Sam fzczerym i prawowiernym Katolikiem, ale ufzczerbku, umnieyfzenia Wiary Katolickiey w Oyczyznie Nafzey dozwalać niechcę, i dla tego te trzy Punkta za nieodbicie potrzebne Wam podaię w tey niemylney nadziei, że równie Was z Sobą przy nich znaydę gorliwych.

A gdy Nieunici i Dyffydenci będą mieli wfzyftkie inne fpofoby dla fiebie otwarte, *& merendi de Republica* i do zyfkania za dobre ufługi nadgrod i honorów; gdy befpieczeńftwo i fpofobność będzie im obmyślona; będą mogli i powinni bydź *fua forte contenti*; będą mieli za co tę Oyczyznę kochać, w którey będą mogli bydź fzczęśliwemi.

Omnia dixi, de omnibus Vos monui, Vobis Veftras Measque fortes committo.



INSTRUKCYA DELEGATOM.



Onieważ My Krôl, wſpolnie ze Stanami Skonfederowanemi Rzeczypoſpolitey, mianowaliśmy Delegatôw zupełnie umocowanych, z przyczyn y do celôw wyrażonych w akcie Limity; przeto ſądziliśmy za rzecz potrzebną podać Im za regułę i do Inſtrukcyi Punkta naſtępuiące.

I. Traktatować i roztrząſać będą z trzema Miniſtrami Dworôw Wiedeńſkiego, Petersburſkiego i Berlińſkiego (po uczynioney z Niemi zamianie Plenipotencyi) względem pretenſyi tych Dworów do Rzeczypoſpolitey. Przekładać będą z należytą ſtałością Prawa Rzeczypoſpolitey nad wſzyſtkiemi Jey Pańſtwami, zbiiaiąc to, na czym trzy Dwory gruntuią ſwoie Pretenſye; ſłowem: nie opuſzczą nic takowego, cokolwiek może Prowincye Rzeczypoſpolitey przy właſney całości zachować.

II. Jeżeliby nieſzczęśliwie zdarzyło ſię, że mimo ich wſzelkie ſtarania i uſiłowania, nie można będzie wcale uratować Oyczyznę od Jey ſtraty; Delegaci Pełnomocni Naſi będą na ów czas powinni pracować o zmnieyſzenie onych, ile tylko w ich mocy będzie. A iako nie możem teraz dać Im na to Inſtrukcyi wy-

 raźnych

ważnych i dokładnych, ponieważ dwa Dwory Wiedeńſki i Berlińſki, nie wyexplikowały ſię tylko oboiętnie i ſpoſobem niedeterminowanym, o wyraźnym rozciągnieniu, które dać pretenduią wartości ſobie przywłaſzczoney; naypierwſze ſtaranie Delegatów Naſzych bydź powinno, dopraſzać ſię kommunikacyi wyraźnego oznaczenia granic tych Prowincyi, które też Potencye zoſtawić chcą Rzeczypoſpolicie.

III. Jak to wſzyſtko będzie dokładnie oznaymiono przez Miniſtrów każdego z trzech Dworów, i gdy Delegaci Naſi będą widzieć niemożność ſprzeciwienia ſię ſkutecznie oderwaniu kraiu; na ten czas podadzą ſwoie propozycye, nic nie zaniedbywaiąc do otrzymania artykułów naſtępuiących.

IV. Ażeby podług wyraźney treści Deklaracyi podanych przez trzy Dwory, obowiązały ſię też Dwory pod wzaiemną Ich Gwarancyą do utrzymania w ſwoiey całości Prowincyi Rzeczypoſpolitey, iakie ſię będą znaydować po oderwaniu, kiedy toż umówione zoſtanie, i ażeby przyrzekły uroczyście i wyraźnie, nie rościć ſobie nigdy na przyſzły czas, pod iakimkolwiek pretextem, pretenſyi ku ſzkodzie Państw, które zoſtawią przez ten traktat Rzeczypoſpolicie Polſkiey.

V. Też trzy Dwory powinne będą prócz tego przyznać uroczyście niepodległość zupełną i ſamowładztwo Rzeczypoſpolitey, i obowiązać ſię, aby temu nigdy nie ubliżały.

VI. Ponieważ Religia ieſt Dobro naydroższe, tego bronić powinniśmy wiernie i gorliwie aż do końca. W tey mierze Naſi Delegaci ſtarać ſię będą umówić z trzema Dworami zachowanie Religii Swiętey Katolickiey Oboyga Obrządków Łacińſkiego y Greckiego, w Prowincyach które ſobie przywłaſzczyły.

VII. Ponieważ przytomność Woyſk Cudzoziemſkich w Kraju ſprawiła

wiła y ſprawuie codziennie nie nadgrodzone ſzkody Obywatelom w ſzczegulności, y całemu Państwu powszechnie, y ponieważ nie podobna ieſt traktować ſpokoynie i bez uciemiężenia w czaſie, kiedy te woyſka napełnią ſtolicę i niſzczyć będą kray cały; Delegaci Naſi domagać ſię będą *præliminariter* o oddalenie ich, a oraz umówią, ażeby na potym żadne iakiekolwiek woyſko nie mogło pod żadnym pretextem wniyść znowu do Państw Rzeczypoſpolitey, i każdy z tych trzech Dworów w ſzczegulności, pod Gwarancyą drugich dwóch, obowiąże ſię uroczyście wyraźnym Artykułem, do zachowania tey klauzyły.

VIII. Ze zaś teraźnieyſzy podział zniſzczył wſzytkie dawne Traktaty miedzy Rzecząpoſpolitą Polſką i trzema iey ſąſiadami; Delegowani Plenipotencyaryuſzowie Naſi domagać ſię powinni będą, ażeby nowy Traktat z temi trzema Dworami miał za fundament dawne Traktaty, ale z odmianami i modyfikacyami, ktòrych czynią potrzebę teraźnieyſze okoliczności.

IX. Starać ſię iak nayuſilniey będą w warunkach ſwoich z Miniſtrami trzech Dworów wyraźnie i gruntownie oſtrzedz, aby handel lądowy i ſpławy na Rzekach do Morża były wolne od wſzelkich uciſków, podatków i uciążliwości, ze ſtrony ſąſiadów Rzeczypoſpolitey, tak iako dawniey prawnie były wolne.

X. Artykuły Traktatów względem przechodu woyſk, Prawa werbowania wzaiemnego, ſpolności Monet i Ceł będąc uciążliwemi dla Rzeczypoſpolitey; zalecamy Plenipotencyaryuſzom Naſzym, ażeby ſię o ich znieſienie wyſtarali.

XI. Wyłączą wyraźnie i ſolennie od tych Prowincyi i Powiatòw, które maią bydź uſtąpione Królowi Jmci Pruſkiemu, Miaſta Gdańſk i Toruń z ich Portami, dobrami ziemſkiemi i wſzyſtkiemi przynależytościami, tudzież wolnym handlem. Czego

wſzyſtkiegō zwierzchność Panōwania należeć będzie, iako dawniey, zupełnie do Rzeczypoſpolitey.

XII. Obwaruią wrócenie ſię obudwoch Prowincyi Pruſkich do Króla i Rzeczypoſpolitey Polſkiey, w przypadku wygaſłego Potomſtwa płci męſkiey Domu Brandeburſkiego.

XIII. W konwencyach z trzema Dworami delegowani Plenipotencyaryuſzowie Naſi włożą Artykuł względem Soli, przez który ſąſiedzi naſi obowiążą ſię do dania oney Rzeczypoſpolitie, w takowey wielości, iakowa ſię pokaże bydź potrzebną, i za cenę ile bydź może naymnieyſzą.

XIV. Domagać ſię będą oddania dla Rzeczypoſpolitey ſummy zaſtawney na Staroſtwie Spiſkim.

XV. Ciż Delegaci Naſi dopraſzać ſię będą u trzech ſąſiedzkich Dworów o wſtawienie ſię, ażeby Traktat Karłowicki zerwany przez Portę Ottomańſką, był przywrócony do dawney mocy, i ażeby taż Porta była obligowana do nadgrodzenia ſtrat, które Rzeczpoſpolita od Niey poniosła, oraz ażeby tymże Traktatem była obowiązana do wyſłania wzaiemnego uroczyſtego Poſelſtwa do Króla i Rzeczypoſpolitey, z okazyi uznania Panuiącego Króla.

XVI. Ponieważ z pretextu odbierania żbiegłych Poddanych w Polſzcze, wynikały naywiękſze prześladowania, uciemiężenia i krzywdy dla Rzeczypoſpolitey; Przeto Delegowani Plenipotencyaryuſzowie Naſi powinni będą ſtarać ſię, iako naymocniey, o znieſienie tego zwyczaiu uciążliwego, i obwarować z trzema ſąſiadami Rzeczypoſpolitey wzaiemne nieodzyſkiwanie poddanych zobopolnych.

XVII. Ułożą Artykuł względem Poddanych Rzeczypoſpolitey, którzy ma-

rzy maią dobra częścią w pozostałym kraiu przy Polszcze, częścią w Prowincyach, które poyść maią pod iedno z trzech Dworów Panowanie, w ten sens: że Ciż Poddani Rzeczypospolitey nie wykonaią tey Potencyi, w którey podziale część dobr ich położona będzie, tylko *homagium territoriale*, tak dalece: że co do ich osob, zostaną Poddanemi Rzeczypospolitey, zdolnemi do uczestnictwa w iey Prawodawstwie, i obowiązanemi do poświęcenia Jey, *exclusivè*, usług i wierności swoiey, i że im pozwolony będzie czas dziesięcioletni do sprzedania dobr swoich, które maią w Prowincyach oddzielonych, bez naymnieyszey opłaty.

XVIII. Dopraszać się będą, ażeby wszystkie trzy Dwory sąsiedzkie zachowały Possessorów Starostw w Prowincyach odłączonych, w używaniu ich, póki żyć będą.

XIX. Domagać się będą o przywrócenie prawnie należące od trzech Dworów wszystkich Prowentów tak w pieniądzach, iako i w produktach, nie tylko tych, które zastały iuż gotowe w żupach solnych, Ekonomiach Królewskich, Starostwach, i cłach Rzeczypospolitey, ale też i tych, które wybrały od daty zagarnienia ich, aż do czasu podpisania traktatowey cessyi.

XX. Dopraszać się będą u Dworu Rossyiskiego o uwolnienie wszytkich niewolników, zabranych pod czas ostatniego zamieszania.

XXI. Naostatek, ponieważ Ministrowie trzech Potencyi nie wyexplikowali się ieszcze nad gatunkiem i naturą tranzakcyi, którą pretenduią zawrzeć z Naszemi Delegatami Pełnomocnemi, i gdy taż sama moc, która Im dała sposob oderwania Prowincyi od Rzeczypospolitey, czyni ich równie Panami nad formą przez iaką oni chcą ulegalizować przywłaszczenia tychże, w których iako i względem wielu innych rzeczy wola trzech Dworów iest Nam niewiadoma; nie możem przeto nic dokładnieyszego

ſzego przepiſać Naſzym Delegatom, nad to, co ſię wyżey wyraziło, i muſiemy ſię w reſzcie ſpuścić na Ich światło, Ich wierność, i Ich gorliwość dla Wiary i Oyczyzny.

XXII. A że ieſt wyrażono w Akcie Limity, iż Ciż ſami Delegaci Pełnomocni, ktòrzy będą traktować i konkludować z Miniſtrami trzech Dworòw względem Ich pretenſyi, powinni także czynić ułożenie wewnętrznego porządku, ktòrego podział i inne odmiany okoliczności koniecznie wyciągaią; Przeto chcemy i zlecamy Im: aby przyſtąpili także do tego dzieła, biorąc za fundament Ich planty i Projektòw dyrekcye niżey opiſane.

XXIII. Nie będą odmieniać Konſtytucyi Kraiowey, tylko w czym dawna będzie oczewiście uznana za złą i rzetelnie ſzkodzącą Stanom Rzeczypoſpolitey.

XXIV. Zachowaią trzem Stanom Rzeczypoſpolitey Ich godności, Urzędy i Przywileie.

XXV. A iako Prawa i Prerogatywy Tronu nie mogą bydź oſłabione iak z uſzczerbkiem tychże ſamych wolności, dobrego porządku, i ſpokoyności publiczney, iako *Pacta Conventa* czynią miedzy Królem i Jego Narodem Kontrakt świętobliwy wzaiemnie potwierdzony i ubeſpieczony przyſięgą uroczyſtą, i że nie można go naruſzyć bez popełnienia krzywoprzyſięſtwa; więc Delagaci Pełnomocni ſtrzedz ſię będą w niczym temu nie ubliżać bez zezwolenia trzech Stanòw Rzeczypoſpolitey.

XXVI. A iako intereſſa Nieunitów i Dyſſydentów były iedną z głownieyſzych przyczyn nieſzczęśliwego zamieſzania Oyczyzny Naſzey; przeto pomienieni Delegaci będą mieli ſtaranie ułożyć ie w taki ſpoſob; ażęby Prerogatywy Religii Katolickiey

ckiey Rzymſkiey Panuiącey były zaſłonione z iedney ſtrony od wſzelkich uſzczerbków, z drugiey ażeby Ciż Nieunici i Dyſſydenci tak mocno wſparci od Potencyi Cudzoziemſkich używali iednak pożytków, które by im ſłuſzną dać mogli ſatysfakcyą. Dla czego zalecamy pomienionym Delegatom, wyłączyć z tych pożytków przypuſzczenie Nieunitów i Dyſſydentów do Legislacyi, i do Urzędów które w Niey uczeſtnictwo maią, opiſać znieſienie *Judicii Mixti*, i utrzymanie *legum pœnalium* przeciw Apoſtatom.



103

Treść Manifestu Generalności Barskiey pod Imieniem Marszałkow Krasińskiego y Paca w Lindaw w Miesce Walnym Cesarskim 1773 z 26 9bris podanego.

Upada na końcu Polska pod moc ogromnego Związku, którego wzrost, stopnie, y nieszczęśliwe skutki, tym niepodobniey przeyrzec było, im więcey składaiące go Potencye, tak długo sobie wzaiemnie zazdrosne we wszystkich Pismach swoich, dla Rzpltey oświadczyły go bydź pożytecznym. Słuszność chociaż uciśniona nie traci Praw swoich, y poki Prawa Natury nie będą czczym głosem poty ufać nieprzestaniemy, że skargi nasze interessować na końcu będą całą Europę.

Permowencye tego Manifestu.

1. Że Potencye trzy dla domu powierzchowney gwałtowi prawo-śćiu wymawiaią Związki, y Narodowe Zaszczyty.

2. Że Związki podług zwyczaiu należytego nie po Wezwaniach stawały.

3. Że Związki obowiązane są mianować Marszałkow y Konsyliarzow, a ci z między siebie Marszałka generalnego.

4. Tać sama Czynność jak w Koronie, tak i w Litwie obserwować się powinna, a dopiero przez ogólny Akt Unionis dwie generalne formuią się Konfede.

5. Podług tey formy nieuchronney stanęła Konfe Barska, Akta po Grodach y Powiatach zaświadczą tę Prawność.

6. Cała Europa czytała ten Akt Unionis, a żaden Akt szczegolny y ogolny Imieniem Narodu nierzekł nic na Uszczerbek Powagi Konf Barskiey, aż poki nie wypadły Deklaracye Kraiowego Podziału.

z

7. Ta mniemana Konfederacya generalna nie iest dzieciem Narodu, a
znayduie Śladów oswiadczoney Woli Województw, Ziem, i Powiatów, nie
iest Ona ani wolną, ale w posrzodku broni Obcey, a zatym cięgiem Oni na
Generałami Ministrów trzech Potencyi, którzy z Słabości y bia
korzystaiąc Obywatelskiey rozkazali zamienić Seym w Konfeder
8. Zabrane Prowincye miałyż na tym mniemanym Seymie swoi
Reprezentatów? wszakże zaczęto od Zdeptania Ich przywilejów
y oddano Ich pierwey w Obce panowanie, niż trzech Potencyi
Pretensye były rozstrzygnione!
9. Dzieła Konfederacyi Warszawskiey są Obce, bo przeciwne Prawom
czajom, y Ustawom Rządu Narodowego.
10. Uniwersały przedseymowe zalecaią Szczegolnie obranie Posłów
znaiących Prawa Oyczyste, dla Ustanowienia tego, co tylko
służyć może ad meliorandum & conservandum Statum, a w tym
Konfederacyi nie wspomina.
11. z Mocy tych Uniwersałów drobna Posłów Liczba zgro-
dza się dnia 16 Kwietnia 1773 y w Domu prywatnym
zawiera Spisek, ktory smie nazywać Pełną Konf. Izba Posel-
ska oburza się y manifestuie się. Sami tylko Zdraycy Oyczy-
zny pomięszani pokazali się tą Grozliwą odwagą, że nawet
ten, którego wybraniem na Marszałkostwo upodlono, tyle się
tey Chymeryczney wstydził Godności, iż Jey Laski w Izbie Po-
selskiey podnieść nie śmiał.
12. Przeciwko tey bezprawności nastąpiły Protesty Senatorow, ale nie był wzgląd
na Nich.
13. z Tych Dowodów przeswiadczona iest cała Europa, y Swiat cały, że
trzy Potencye chcąc osłabić Prawa nasze odbiorą tym iasniey
prawność Swoich pretensyi.

14.

14. Na odkrycie Szkaradności Myśli Konf. Warsz. mniemaney, dosyć iest wytknąć, że Iak Delegatom swoim nieograniczoną moc dała zgodzenia się na Podział Polski, y odmienienia formy Rządu z Zaleceniem w Artykule 15. Instrukcyi prosić u Sąsiedzkich Potencyi o przywrócenie do dawney mocy Traktatu Karłowickiego, iakoby przez Portę nadwyrężonego.

15. Szefowie tey Konfederacyi chcąc własne Szczęście na Krajowych wystawić Ruinach, skassowali wszystkie Akta Barskie, aby tym lepiey Projekt swoy ustawić. Tu expliku(ię) się z swoich postępków, że nie Oni stali się Smutną prześladowania Ofiarą, a z drugiey Strony obwiniaią Warsz.

16. Żali się na Wszystkich Obywatelów Warszawskich składaiących Konfederacyą uyiąwszy małą Liczbę, którym własne Sumienie wyrzuca występek. Dowody tey wielkiey Sprawy iuż to przełożone Oczom całey Europy, a wyrok Jey padł za Słusznością.

17. Używaiąc Nayśw. Imienia Boskiego protestuię się przeciwko Wszystkim Zaszłym y zayść maiącym Aktom pretendowaney Konf. Warsz., a to dla dopełnienia nayświętszych Obowiązków. Tu czynię rzewliwe do Oyczyzny Apostrophę, jako w doczekiwaniu Protestacya ta przywiedzie Ich do Stanu nędzy.

18. Protestuię się przed Potencyami Gwarantami Traktatów Polsk., przed Nayi. Portą Ottomańską, przed Oyczyzną, y całą Europą, przeciwko Wszystkim Recessom wspoł Obywatelów mocą wymuszonym.

19.

19. Protestuię się przeciw Przysięgom Wszystkim Wierności uczynionym lub czynic się maiącym, Contra Resultata ostatniey rady Sen... przeciwko Uniwersałom, Seymikom, Konfederacyom, y Seymom lub Dzietom z Moey Obiecy, a nie z dobrowolnego Narodu Zezwolenia wypływaiącym, przeciwko wszystkim Rezolu... Congressu Warszaw. Commissyi Delegacyalney, y władzy Dele... tom powierzoney, przeciwko Jey Deliberacyom, przeciwko wszystkim Paktom, Konwencyom, Traktatom, Ratyfika... cyom, y wszystkim Aktom do podziału Prowincyi Polskich Ich utwierdzenia zaszłym, lub zayść maiącym, przeciwko w... zeniu w formie rządu Religii y Wolności, wznoszeniu tym... bespieczniejszemu, iż w okolicznościach teraz trwaiących by... nie może, tylko skutkiem gwałtu y broni Obcey.

20. Protestuię się przeciwko Wszystkim przeszłym, niniejszym y p... szłym Aktom, jako przeciwnym prawu Natury, Prawu Na... Traktatom z innemi Potencyami zaszłym, Constitutionis... y niepodległości Rzpltey.

21. Na koniec zaklinaiąc kochanych współ Obywatelów swoich... tę protestacyę wtłaczali w serca swoie, jako Zastawę gorliwey y niezmazaney dla Oyczyzny Wierności, a wzór powinności którą dopełni każdy powinni, w pierwszey podaney do podźwignienia porze, oświadczaiąc przysięgę Porty utrzym... iącej wiernie Prawa, y Całości Kraiu Polskiego, y Oney ten Manifest, jako Szczególną Zastawę dotrzymaney Wiary y wdzięczności w ręce ofiaruię.

MOWA
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI
MIANA
ZA KROLOBOYCAMI W IZBIE SENATORSKIEY
Dnia 2 Sierpnia 1773.

Nie iako Sędzia w tym dziſiay mieyſcu zaſiadam, bo nim bydź w tey ſprawie nie mogę, łecz na to tylko, abym prawdzie te wydał świadectwo, ktorego nikt nademnie lepiey wydać nie może. Winienem życie temu Janowi Kuźmie, ktorego tu macie przed oczami. W nocy owey, z 3 na 4 Nowembra 1771 roku, gdym iuż był w ręku porywaiących mię ludzi, ſłyſzałem ich kilkokrotnie mowiących do tegoż Kuźmy, na ow czas Rotmiſtrza ſwego, „ pozwol nam go rozſiekać „ a on im za kożdym razem zakazywał. On ich pierwſzy do litościwſzego ze mną obchodzenia nakłaniał, y nawet do uſług niektorych, mnie w tedy nieodbicie potrzebnych, rozkazem ſwoim przynaglił, iako to: że ieden muſiał mi właſney uſtąpić czapki, drugi bota; a nie małe to w tedy były dla mnie dary, kiedy noc ſłotna ranę w głowie mi iątrzyła, kiedy ſkrwawiona noga bez trzewika, bez obuwia żadnego, niewymowną mi co moment pomnażała boleść. Potym potrafił ſztucznie oddalić dwoch oſtatnich ſwych towarzyſzow; a iak tylko ſam ze mną zoſtał, tak zaraz Krolem ſwoim bydź mnie uznał, a w krotce potym, lubo maiąc

 broń

broń w ręku, a mnie widząc y bezbronnego, y rannego, y wcale na siłach zemdlonego, sam dobrowolnie padł mi do nog, służyć obiecał, a co większa, moiey się zupełnie łasce y woli tak poddał y powierzył, że lubo miał ieszcze czas y sposobność ucieczki, wolał przy mnie zostać, wolał mi służyć, y te mi słowa powiedział: ,, Ja wiem, że mię śmierć czeka w Warszawie, ale cię iuż ,, nieopuszczę Panie, poki cię tam nie odprowadzę. ,, W tedy do gruntu serca przeięty tą iego rezolucyą dałem mu słowo, że sam będę życia iego obrońcą. On na te upewnienie zaraz ochoczo począł mi służyć; on mię doprowadził do tey chaty młynarskiey, w ktorey doczekałem przyzwoitego z Warszawy konwoiu; y tam gdym przez godzinę na podłey, lecz w tedy szacowney pościeli nieco spoczywał, był on poniekąd znowu panem życia mego, a stał się onego strożem. Musiał sam czuć dobroć tych wszystkich ostatnich postępkow swoich, musiał zupełną w Krolewskim słowie pokładać ufność, gdy nie przymuszony, dobrowolnie przyszedł do Warszawy, idąc spolnie z całym tym orszakiem, ktory mię na ow czas otaczał. Nikt go nie miał na oku, mogł był sto razy schronić się y zniknąć; ale sam pierwszy pokazał mi się w zamku, znać że mi wierzył; niepowinien więc bydź zawiedziony. Uiszczam się w mym słowie, mowię za nim, a bardziey sam za sobą. Moia by była hańba, moy żal nieukoiony, gdybym ia niechcący stał się przyczyną zguby takiego człowieka, ktory mię od śmierci ratował kilkokrotnie, y ktory mi dał dowod tak wielki swoiego o moiey rzetelności szacunku.

Przezacni Sędziowie! y wątpić sobie niepozwalam, że wy zbyt dobrze czuiecie, czego wasza własna szlachetność po was w tey mierze wyciąga. Nie czyńcie wiarołomnym Krola waszego, Krola, ktorego kochać tyle razy oświadczaliście się, Krola, ktoremu by ledwie nieprzyszło okropnieyszą zachowywać pamiątkę wyratowania, niżli niebespieczeństwa swego, gdyby ten miał ginąć, ktory mię wyratował, a za to iedynie, że się mnie powierzył. Wy, ktorzy tylekroć krew y życie za dostoieństwo moie ważyć ofiarowaliście, nie zadawaycie duszy moiey takowey rany, ktora by się gorszą stała nad te, ktorem na ciele ponosił, gdyżby mi wasz dekret dla Kuźmy niepomyślny do ostatniego dnia życia moiego, swobodnego

nie

nie zostawił momentu, gdyżby obraz krwawy wybawiciela mego iako mściwa mara, niewdzięcznika imie y wiarołomcy ustawnie przed oczy wyrzucał.

Jako kochaiący mię Polacy, zasłońcie mię od tak ohydnego udręczenia. Jako Sędziowie, pamiętaycie na to, że ieżeli raz zgrzeszył Kuźma, kilka razy naywiększą, ktòra bydź może zasługą, pokrył, zmazał y sowicie nadgrodził winę swoią. Jako Statyści, ludzie, a naybardziey Chrześcianie, dobrze znacie, że byłoby to naywiększym błędem odrażać od poprawy; byłoby to pogrążać w desperackim dokonywaniu kożdey, raz rozpoczętey, zbrodni kożdego, takiego nawet człowieka, ktòryby ieszcze do poprawy był sposobnym, gdyby intencya grzechu była karaną, a nayużytecznieysza onego poprawa została bez nadgrody.

Ale ieszcze raz mòwię: zdaie mi się, że krzywdziłbym oświeconą sprawiedliwość waszą y dobroć ich serca, gdybym powątpiwał o tym, że Kuźma żyw y wolen będzie, y nie rozumiem, żeby srogość losow moich mogła się tak daleko rościągać, aby ufność, w ktorey do was nayżywsze moie prożby o to zanoszę, miała bydź zawiedzioną.

Płyneły do tychczas z ust mych słowa, ktore dyktowały honor y wdzięczność, ile do tych mowiąc, ktorzy tych powodow moc tak dobrze znaią, y one zapewne rownie że mną dzielą.

Długo wątpliwie sam z sobą ważyłem, czyli miałbym w sprawie drugich aresztantow także otworzyć wam myśli moie, czyli też w bezstronnym milczeniu doczekiwać spokoynie mądrego y sprawiedliwego sądu wyrokow.

Aliści głos wewnętrzny, głos przeświadczenia duszę moią przenikaiący woła na mnie y mowić każe to, bez czego wyrażenia mę serce uspokoionym bydź nie może.

Pomniycie proszę, zacni Sędziowie, na ow czas zamętu y pomieszania powszechnego, gdzie lud prosty y mało światła maiący naturalną sobie skłonnością łatwo wierzył, że ten miał prawo rozkazywać, kto mu roskazywać odważał się, otobliwie, gdy mu nikt

nie przeciwnie nie mowił. W ciemnym więc ludzi gatunku tych wyszukano, ktorzy mieniąc się bydź do żołnierskiego posłuszeństwa obowiązanemi, podięli się to spełnić, w czym tylko woienne niebespieczeństwo, ale nie grzechu winę przewidzieli.

Gdy na ich omamienie świętości nawet zażyto pozoru, gdy groźnym ślubem trwożliwe nieoświeconych ludzi zawiązano sumnienia; iuż występku, iuż grzechu większego nie znali ci ludzie nad niepossłuszeństwo. A ieżeli nie znaiąc miary występku grzeszyli, czy można ich też tak bardzo winnemi nazwać? a ieźli nie są bardzo winni, czy możnaż ich bardzo karać?

Wszak słyszany w tey Izbie Łukawskiego wywod, wyłuszczył dość iaśnie, że na życie moie nie godził, poimania tylko osoby moiey miał zamysł; y w wykonaniu nawet tey imprezy niechcenie, wstręt od zbrodni ostatniey dość iawnie pokazał. Na ostatek nie spełnił zupełnie dawanych nawet sobie roskazow. Nie zbliżył się do osoby moiey na ow czas, y przed zakończeniem tey sceny oddalił się od niey. Ale choćby nawet pokazał się był w niey czynnieyszym, powtarzam y nie darmo tę uwagę: pomniycie iaki to był czas!

Martwą bydź się zdała prawna narodowa zwierzchność; samo iey milczenie moc rozkazywania zdało się zostawować *primo occupanti.* A czegoż nie miała dokazać przybrana w płaszcz pobożności y patryotyzmu chytrość, gdy dziwny skład okoliczności, ktorego tu wyłuszczać (ile wam tak dobrze pamiętnego) nie masz potrzeby, wstrzymywała, pętała poniekąd silność sprężyn rządowych? Więcey powiem:

Dziwować się można, że prędzey ten się nie ziścił przeciwko osobie moiey trafunek, uważaiąc, wiele to przeciwnych osobie y dostoieństwu memu kłamstw y maxym pilnie od lat kilku w Oyczyźnie naszey, z rożnych stron y rożnych powodow rozsiewano? Wiele rożnego gatunku ucisków iuż w ten czas lud biedny ponosił, a ktorych winę ci sami nayczęściey, ktorzy ich byli przyczyną sztucznie y złośliwie na mnie obracali. Wszak ten sam Kuźma, w tym samym czasie, gdy szedł ze mną przez las Bielański,

pytał

pytał mię ſię: *czemum ia kazał ścigać po domach iuż nawet niechcącą daley woiować Szlachtę?* a tak ſię właśnie zdarzyło było, że tego ſamego dnia w poranku uproſiłem ſobie był, od moc na to maiącego, obietnicę, ktora w krotce potym y ziſzczoną była publicznym obwieſzczeniem, *że kto woiować przeſtanie y w domu oſiądzie, tego za przeſzłe żadnym iuż ſpoſobem wexować nie będą.*

Takiemi to fałſzami uſtawnie podżegano umyſły ludzi odważnych, cierpiących, a niemogących przez ſtan y edukacyą ſwoią doyrzeć prawdy.

O toż te to ſą przed oczami waſzemi nieſzczęśliwe cudzey obłudy oſiary, ktorzy w dwuletnim iuż bliſko więzieniu nędze y kaydany znoſząc, długo trwałym cierpieniem, iuż bardzo wielką odprawili pokutę za grzech, ktorego iakim był nie znali. *Ignoſce eis Pater, quia neſciunt quid faciunt.* Daruy im Oycze, bo niewiedzą co czynią. Tak mowił Bog do Boga; a wyż inaczey powiecie?... Przezacni Mężowie, w tym Sędziowſkim zaſiadaiący kole, do ktorych dziś mowię nie iako ſpolnik (bo w tey ſprawie bydź sędzią nie mogę) ale iako ten, ktory ſię przez urząd ſwoy Krolewſki obowiązanym czuie w każdey okazyi, w każdey materyi to wſzyſtko mowić y czynić, co do oświecenia umyſłow, co do świadectwa prawdy, do uchylenia nadmierney ſrogości potrzebnym bydź ſądzi. Mowcie wraz ze mną przewielebni Biſkupi do zacnych kollegow; mowcie iako ci, ktorzy miłoſiernego Boga pierwſi y bliżſi na ziemi ſługi y Kapłani krwi przelewu naybardziey bronić macie zawſze za powinność; mowcie godnym Senatorom, Miniſtrom y Poſłom wſpoł z wami ſądzącym, że znam ich do mnie przywiązanie; wiem że ſię brzydzą niegodziwym Kroloboyſtwem, y że ſą troſkliwi o moie y o przyſzłych Krolow beſpieczeńſtwo: y ſprawiedliwa w tym ieſt ich troſkliwość.

Tey dogadzaiąc, macie w ręku ſpoſob. Wſzak ieſteście wſzyſcy, przezacni Sędziowie, uczeſtnikami prawodawczey mocy; poſtanowcie prawa, ktoremi by nie tylko kary na przyſzłych kroloboycow nayoſtrzeyſze przykazane były, nie tylko od nich dyſpenſowania ſamym Krolom moc była odięta: ale to poſtanowcie, żeby

było w mocy ustawnie trwaiącego y bliskiego osoby Krolewskiey urzędu, więzić, sądzić y karać, nie czekaiąc Seymu, nie tych tylko, ktorzyby razić osobę Krolewską ważyli się, ale każdego ktoryby śmiał powstać na iego dostoieństwo publiczną mową lub pismem, y żeby ten urząd miał moc y niszczyć y kazić z ohydą natychmiast wszelkie, bezimienne nawet, ale obraźliwe osobie y dostoieństwu Krolewskiemu pisma. Do tych czas niedołężność Magistratur y tysiączne wybiegi, możność zapytania, nawet o nayważnieysze przestępstwa, często u nas czynią niepodobną, albo tylu zwłokom y okolicznościom podległą, że czas y łatwość zostawuie chcącym źle czynić do bardzo wielu y wielkich dla całego kraiu szkodliwości. Z ktorych iedna z naywiększych iest ta, że nacisk any lud pospolity nową iakąś często z nienacka samorosłą mocą; a nie widząc żadney iey przeciwney, sam zaś nie maiąc sił poiedyńczych do odporu wystarczaiących, ma łatwo, y prawie mieć musi, za prawe, takowe rozkazy, ktorym się nikt w kraiu nie opiera, ktorych autentycznie nikt nie gani. Niech ten defekt będzie tylko u nas wykorzeniony na czas przyszły, a nie będzie racyi obawiać się zarzutu, ktory wiem, że iest od wielu czyniony, *że ieśli tym, ktorych sprawa teraz agituie się będzie życie darowane, nikt swego pewnym nie zostanie.*

Ja tak mowię, tak iestem przeświadczony. Smierć tych aresztantow okropne opodal puści zatrwożenie, ale umysłow nie uleczy; zostawi tylko strach daley kiedyżkolwiek rościągać się maiącey srogości, albo wrażać będzie pozor bardziey zemsty krwiochciwey, niż potrzebney tak cięźkiey kary. Przeciwnych właśnie trzeba nam lekarstw.

Trzeba dowodu iak nayokazalszego, iż ieźli były srogości, ucisk i, y nieszczęścia w kraiu naszym w przeciągu lat kilku; nie odemnie pochodziły, nie w moiey mocy było im zapobieżeć. Trzeba przymusić tych, ktorzy mię złym, tyranem, okrutnikiem, nazywali, do poprawy niesprawiedliwego zdania. Moy przypadek na dniu trzecim Nowembra, dosyć przeświadczył, że iest potrzebne dokładnieysze y sprawnieysze obwarowanie osoby y dostoieństwa Krolewskiego (y te trzeba obmyśleć); ale razem dał widocznie poznać, iak głęboko wrażać potrafią przeciwne prawdzie mniemania

o rze-

o rzeczach, osobach y dobroci lub złości uczynkow, w słabe umysły z siebie dość światła mieć nie mogących, zapędzony bez hamulca duch zawziętości y niezgody.

Bogdayby! ten nieszczęsny duch niezgody przepadł y zniknął raz z oczu naszych! Ale to bydź nie może y nigdy się nie stanie, poki ty Panie naywyższy, ktory władasz kożdym ruszeniem serc y myśli ludzkich, nie ulituiesz się nad Polską, tylu iuż skaraną plagami. Nie godzi nam się zgruntować sądow twoich przepaścistość; ale godzi nam się ciebie o miłosierdzie prosić; godzi się nam przebiiać niebiosa gorącemi modły. Day Panie, day nam wszystkim ducha zgody, ducha wzaiemnego uraz darowania: niech brat na brata, obywatel na obywatela nie następuie; niech w momentalnym tryumfie nie gotuie sobie przyszłych, a całowiecznych sumnienia zgryzot y sławy uszczerbku, Oyczyzny zaś, a przeto y własnego, upodlenia y upadku. Ale wracam się do zamierzonego mowie moiey końca.

Wszak miłość y przywiązanie wasze do osoby moiey, rownie iako stanu waszego powołanie włada wami w wykonywaniu aktualney waszey sędziowskiey funkcyi. Niechże przekładania, niech prozby moie, maią w umysłach y sercach waszych pożądany skutek. Wszakem ia urażony, moia sprawa; a ia was proszę, zaklinam, niech się krew nie leie. Ale co powinno mym zdaniem naybardziey was determinować, iest ta uwaga: że każdey kary ten iest tylko koniec, aby w czas przyszły y od występku odstraszyć, y powszechność ubespieczyć. Tym zaś dwom końcom stanie się zadosyć przez skutek ostrego postanowienia nowego, ktore uczynić w Oyczyźnie naszey wyżey doradziłem.

A ieżeli affekt y estymacya wasza dla mnie, Przezacni Sędziowie, z użaleniem przyznały kiedy, że niewinnie ucierpiałem wiele, że szczera miłość moia dla Oyczyzny, y nieodstępny o nią y za nią starunek nie zdał się zasługiwać na tyle gorzkości y umartwień wszelkiego gatunku; iest w mocy waszey znaczną mi w nich przynieść ulgę. Daruycie mi życia tych aresztantow, to za naywiększy od was przyimę prezent. Poki sam żyć będę, nayżywszą

wam

wam za to, Przezacni Sędziowie, będę miał wdzięczność. A gdy tandem bieg natury przyniesie koniec skołatanemu tylą troskami nieszczęśliwemu życiu memu, słodzey, spokoyniey przynaymniey konać będę, gdy skutek pomyślny teraźnieyszey moiey do was prośby z tym większą ufnością te mi ostatnie serca ustom poda słowa do Boga: *odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy.*



Dekretu zapadłego nie przyłączam bo drukowanego trudno dostać, wypisać zaś onego czasu nie mam gdyż jest kilku Arkuszowy, oraz w nim nie ma nic ciekawego tylko formalitas y Sentencya na końcu ferowana,..

Gazety Krajowe y postronnych Narodow jak znowu upatrzę czas y porę przesłania onych, podobnie y drukowane wzmianki zastać nie omieszkam a to wszystko gromadno.

[illegible]

naynizszy sługa

[illegible]

R E P L I K A

In Acceſſorio z *Strony Urodzonych Inſtygatorow Koron: y W. X. Litewſk: y Ich Delegatorow w Sprawie przeciwko obwinionym* Criminis læſæ Maieſtatis *na Dniu 14. Mieſiąca Czerwca 1773. w Sądzie Seymowym czyniona.*

PRAWA wyroki y Sądu każdego obowiązki ten cel zawſze maią, aby tak ſkarżący iako y oſkarżony dla wymiaru ſprawiedliwości dokładnego obrony ſwe mieli.

Dopełnił to Sąd Nayiaśnieyſzy w przydaniu obrońcow winowaycom oſobiście w Sądzie z więzienia ſtawionym, y podobnież Ur. Zembrzuſkiemu *de Complicitate Criminis* zwiadomości o tym ſpiſku obmierżłym obwinionemu y oſobiście ſtawaiącemu, á dopełnił prawie więcey aniżeli Prawo wyciągało, bo przydał obwinionym Adwokatow ſiedmiu; dopełniony y w tym obowiązek Prawa y Sądu to ieſt w wyſłuchaniu odpowiedzi za obwinionemi.

W tey odpowiedzi nieprzeſtaie obrona za obwinionemi na dobrowolnych winowaycow wyznaniach, ale żąda powtorzenia *examinu & ſcrutinii*, á naoſtatku wczaſie wymiaru przyſzłego kary za ten wyſtępek, miłoſierdzie Sądu dla nich zamawia.

Ze miłosierdzie w tey zbrodni mieysca niema, y że ci zbrodniowie wyzuwszy się z Prawa natury na sercu każdego wyrytego - *Quod tibi non vis alteri nefeceris ipse* - pogwałcili y potargali węzły y Ustawy samego Prawa Boskiego y ludzkiego, á zapędzeni dziką zaiadłością przy attaku karety J. K. Mci przy wypuszczanych zapamiętale postrzałach, czynionym zaboiu, zamachach y cięciach na śmierć wydanych, y przy szarpaniu bezbożnym J. K. Mci niemieli względu na Głos od niewinności wydany owemu podobny - *Cur me cædis* - y nie skłonili się do miłosierdzia; Przeto też sami że go teraz nie są warci, okaże się wswym czasie przy sporach *ad sententiam Definitivam*.

Powtorzenia zaś examinow z obwinionych *& scrutini educendi* nie iest intencya strony tę zbrodnią skarżącey przeczyć; Ze zaś te *scrutinia* żąda Urod. Zembrzuski aby były expedyowane nie przez Sąd Seymowy ani tu *in loco Criminis*, lecz przez Sąd Ziemski lub Grodzki y na mieyscu czynioney Konspiracyi to iest w Ziemi Zakroczymskiey. Jest tedy potrzebną rzeczą dowieść, że ani podług Prawa ani z potrzeby y przyzwoitości obrony strona oskarżona tego domaga się.

Podług Prawa nie? Bo lubo strona prowokuie do Konstytucyi 1578. *vol. 2. fol. 966. tit. scrutinium* Ktora to Konstytucya do wyprowadzania *scrutiniorum in Causis Criminalibus* oznacza wprawdzie Sąd Ziemski lub Grodzki z permowencyi aby prędsze Spraw Seymowych odbywanie było, gdy *cum paratis scrutiniis* strony przychodzić będą: Ale te Prawo w ten czas wyznaczyło na to Ziemstwa lub Grody, gdy wszystkie sprawy Kryminalne Sąd sam Seymowy sądził, y był obarczony wielą sprawami tak, że wystarczyć trudno było y sądzić sprawy, y *scrutinia* expedyować;

Teraz

Teraz zaś gdy prawie tylko ſpraw Kryminalnych trzy gatunki o Sąd Seymowy opieraią ſię, to ieſt *Criminis Læſæ Majeſtatis Perduellionis & Peculatus*, inne zaś Kryminalne wordynaryinych y Prawem uſtanowionych Magiſtraturach y Sądach *expediuntur*; Zaczym iako wielością Spraw Sąd Seymowy teraz nie ieſt obarczony, tak też *ceſſante ratione & neceſſitate Legis Anni 1578. ceſſavit & ipſa lex* względem expedyowania *ſcrutinii* w Sprawach Seymowych przez Ziemſtwo lub Grod. Powtore że Konſtytucya ta mowiąca o Kryminałach poſpolitych niezamyka w ſobie *crimen ſingulare & extraordinarium Læſæ Majeſtatis*, ktory Kryminał iako Konſtytucya pośledn ieyſza *Anni 1588. Vol. 2. fol: 1207.* opiſa wſzy Proceſſu Uroczyſtości, poddała Sądowi Seymowemu *in ipſo principali*, tak temuż Sądowi ſamemu y *acceſſorium ſcrutinii expediendi* należy, ile że wielkie ſprawy, Wielkich Sędziow w każdey ſwey części (dopieroż *in expediendo ſcrutinio* na ktorym ſentencya gruntować ſię ma) potrzebuią. Nadto Konſtytucya *Anni 1669. Vol. 5. fol. 10.* wyraźnie ſamemu Seymowemu Sądowi *ſcrutinium expediendum in crimine Læſæ Majeſtatis* zoſtawiła w ſłowach - *tedy inquantumby Sąd potrzebne bydź uznał ſcrutinia, nie natym ale na drugim Seymie expedyowane bydź powinny*, iakoby *celeritate* nieſzwankowała *innocentia*.

Z potrzeby y Przyzwoitości obrony także nie może Strona żądać *in loco* Konſpiracyi praktykowaney w Ziemi Zakroczymſkiey expedyowania ſcrutinii tamże; Bo Kryminał ſam ieſt popełniony tu w Warſzawie. Powtore wiadomość okoliczności maiących iakoby oczyſzczać Ur. Zembrzuſkiego *in crimine objecto*, lubo prawda że *in loco* Konſpiracyi uknowaney, *potiſſimum* znayduie ſię, wſzelako ta wiadomość nie ieſt przywiązana do Ziemi Zakroczymſkiey *phyſice* wziętey ale do ludzi w tey Ziemi znayduiących ſię, ktorzy zapozwani

pro testimonio dicendo stawią się y wiadomość z sobą przyniosą okoliczności na oczyszczenie przez Ur. Zembrzuskiego pretendowanych. Odbiwszy przeto żądanie Strony y Prawem y samą przyzwoitością, spodziewać się inaczey niemoże strona skarżąca, tylko że Sąd Nayiaśnieyszy gdy przystąpi do uznania w tey sprawie *scrutinii*, oddaliwszy żądanie strony przeciw Prawu wniesione przez Sąd swoy raczy przystąpić do wyprowadzenia *ejusdem scrutinii*, lub przez Delegowanych *è medio* Sądu Nayiaśnieyszego.



REPLIKA

Z ſtrony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego.

Pilnie ſłuchaliśmy, y nie bez ciekawości widzieć pragnęliśmy, ieżeli ſtrona Powodowa przy końcu przynaymniey Sądowych ſporow, na przekonanie Urodz: Walentego Zembrzuſkiego, y poparcie ſwoiey przeciwko niemu konkluzyi Kryminalnie utworzoney, takich użyie probacyi y Dokumentow, iakie Konſtytucya Roku 1588. do teraźnieyſzego przypadku właściwie należąca, y nietylko przez wſzyſtkie ſtrony ku obwinieniu, y obronie wzaiemnie używana, ale też przyſzłego Sądowego Wyroku Prawidłem bydź powinna, przepiſała: to ieſt *probationes & Documenta, certa, Manifeſta, notoria, & ſufficientia.*

A lubo w probacyach, y Dokumentach tego rodzaiu, cale uſtaiącą ſtrone Powodową, nie ieſt nikt, ktoby iaśnie niewidział? przecież gdy niektore okoliczności dnia wczorayſzego przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu przywiedzione ſłyſzeć ſię dały, aby więc oneż wrażenia iakiego nieuczyniły, odeprzeć zdaie ſię bydź potrzeba.

Mowiono wczoray, że Urodz: Zembrzuſki przepowiedał, ſkutki ſpiſku: a on odpowiada, że nie Kroloboyſtwa, bo ſam o nim niewiedział, lecz co wiedział, y przepowiedał w ow czas, to przepowieda y teraz Sądownie iako to:

Gdy Urodz. Łukawſkiego wziął w Areſzt *circa medios Septembris 1771.* y przy nim znalazł Ordynans od Ur. Puławſkiego miany, pytał zaraz tegoż Łukawſkiego, coby ten Ordynans y korreſpondencye z Urod: Pułaſkim znaczyły? przyłączył y to. iż one zapewne wyſtarane ſą na zdradę iego? na co Ur. Łukawſki w Areſzcie będący zaklinaiąc ſię upewniał, że nie na zdradę Ur. Zembrzuſkiego wyſzły te Ordynanſe, ale ieżeli chce wiedzieć na iaki koniec wyſzły, ten mu będzie obiawiony, za wykonaniem przez niego przyſięgi; a że Ur. Zembrzuſki zuchwałość Ur. Łukawſkiego w żądaniu takowey przyſięgi ſkarczył, y że ten Ordynans ku zdradzie iego bydź muſi, żwawiey onemu wyrzucał. W ten czas U. Łukawſki wyznał, że takowy Ordynans nie na co innego ieſt dany, tylko na zabranie Sztandarow Gwardyi Pieſzey Koronney, Y ten to ieſt iſtotny

ſekret przez Łukawſkiego Ur. Zembrzuſkiemu otworzony, a przez niego w tych, albo im podobnych (czego nawet dokładnie niepamięta) ſłowach, obaczycie co ſię w Warſzawie ſtanie; Przyiaciołom przepowiedziany.

Mowiono daley, że Cybulſkiego przyiął do ſwoiey Dywizyi Ur. Zembrzuſki, y że z Łukawſkim wchodził w konwerſacye, bronią y pieniądzmi onegoż opatrywał, to zaś czynił po wykonaney przez nich Kroloboyſtwa zbrodni, a zatym choćby niewiedział o ſpiſku na Kroloboyſtwo przed wykonaniem onegoż, to wſzelako winien ieſt Kryminału z przepiſu Konſtytucyi Roku 1588. że nie imał wywołańcow.

Odpowiada y na to Ur. Zembrzuſki (lubo nie będąc w tey materyi Pozwanym, odpowiadaćby niepowinien) á nayprzod; co ſię tycze przyięcia Cybulſkiego, że tego za pierwſzą zaſzłą Rekwizycyą wydał rekwiruiącemu; á co ſię tycze Ur. Łukawſkiego, rozmawiał z nim wprawdzie w Wśi Zelechach, ale on był na tenczas ſamopiąt, y zbroyno wſzyſcy, á Urod. Zembrzuſki z iednym Towarzyſzem y iednym Chłopcem, Dał też onemu żądaiącemu na ow czas parę piſtoletow, y aſſygnacyą do Xiędza w Wśi Rzewinie będącego na kwotę pieniężną, ktorey wielości nie pamięta, á że w tedy żądał Łukawſki zamiany konia ſwego za innego, Ur. więc Zembrzuſki Towarzyſzowi ſwemu kazał dać konia, na ktorym ſiedział dla tegoż Ur. Łukawſkiego. To zaś wſzyſtko czynione było na ten koniec, iż gdy otwartą ſiłą imać go niebyło można, aby go poimał łagodnością, y datkiem; iakoż przy tych datkach radził tenże Ur. Zembrzuſki Łukawſkiemu, aby ſię przenioſł dla beſpieczeńſtwa na Budy, co gdy on zrobić upewnił, Ur. Zembrzuſki z nim roziechawſzy ſię, zaraz dał znać Panu Jabłońſkiemu, przez woyſko Roſſyiſkie na poimanie Łukawſkiego używanemu, aby go ſzukał na Budach, gdyż go tam znaydzie. Tym więc ſpoſobem Ur. Zembrzuſki zrobił tyle, ile zrobić było w iego możności, a z Konſtytucyi Roku 1588. *pod Tytułem o imaniu wywołańcow* nie można formować akcyą Kryminalną przeciwko Ur. Zembrzuſkiemu, bo lubo Ur. Łukawſki był Infamis z ſwego uczynku, ale niebył ieſzcze z Dekretu przyzwoitego Sędziego. Wſzakże tu Krolowie ſami od naydawnieyſzych czaſow niemogą kazać imać nikogo, chyba by był Prawem przekonany, bo to ieſt zawiaſą wolności Narodu Polſkiego, przy Paktach z Krolami uroczyście warować zwykłą;

Ale daymy *że Łukawſki był iuż w ow czas wywołańcem*, Ktoż go imać był powinien? odpowieda Ur. Zembrzuſki słowami rzeczoney Konſtytucyi, że Staroſtowie lub ſtrona Prawem przekonywaiąca, bo tym tylko imać wolno, y to ieſzcze nie w dworach Szlacheckich, chyba za zezwoleniem dobrowolnym Szlachcica; kogo więc innego (ieżeli można) niezaś

Ur.

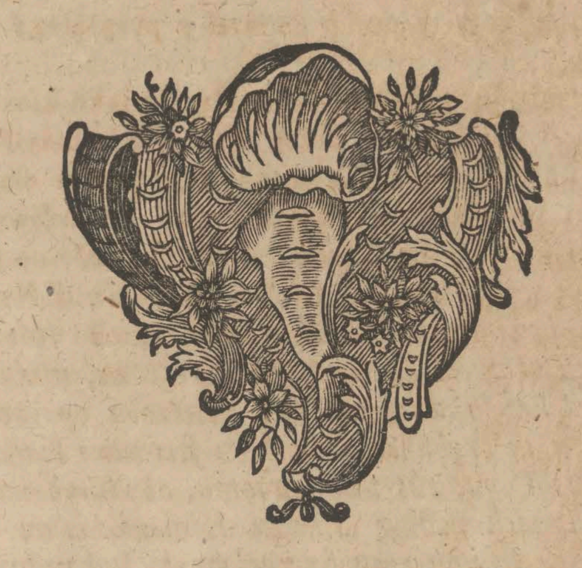
Ur. Zembrzuſkiego przekonywać tym Prawem należy, ile gdy Ur. Zembrzuſki Uro: Łukawſkiego w Domu ſwym niechował, ani mu rady y pomocy dodawał, ani z nim *in vilipendium Juris Communis* obcował, á zatym przeciwko temu Prawu w niczym niewykroczył.

Argumentowano niżey: *że wyznanie dobrowolne Ur. Łukawſkiego ieſt probatio ſemi plena przeciwko Ur. Zembrzuſkiemu, á Inkwizycye dopełniaią reſzty, y tym ſpoſobem Ur. Zembrzuſki plene convincitur.*

Przeciwko temu Argumentowaniu iuż na dniu onegdayſzym przy ſprawie Ur. Zembrzuſkiego doſtatecznie odpartemu, nie udaie ſię Ur. Zembrzuſki po odpowiedź do Prawa Powſzechnego (luboby tam naydoſkonalſzą mieć mogł) lecz używa oneyże, z tego Prawa, ktore Jemu, iako Obywatelowi Woiewodztwa Mazowieckiego za obronę, á Sądowi w ſprawie z Obywatelem tegoż Woiewodztwa za prawidło ſądzenia, brać przyſtoi, to ieſt, używa Prawa ſtarodawnego Mazowieckiego podczas Koronacyi godney pamięci Krola Stefana w Roku 1576. *pod Tytułem Zwyczaie Woiewodztwa Mazowieckiego, w Xięgę Praw Krolestwa tego wprowadzonego, na karcie 934. o wiedzeniu świadkow wyrazonego temi ſłowy: świadkami y Rękoimiami rzeczy około Urzędu Ziemſkiego, około zwyczaiu ſtarego y zachowania, iść nie maią, ani mogą, Krewni bliſcy* &c. *ale mo. że być świadkiem Szlachcic ktoregokolwiek Powiatu, y Ziemie Mazowieckiey tegoż Woiewodztwa, chociażby też miał Rodzice żywe, tylko ma być dobrey ſławy a w podciwości ſwey niepodeyzrzany* &c. A gdy Starodawni Prawodawcy w rzeczach Ziemſkich mnieyſzego momentu z temi przymiotami świadkow mieć uſtanowili, a coż mowić należy o świadkach, y ich przymiotach w tak ważney, iaka ieſt teraźnieyſza, materyi? pewnie nie co innego, tylko że powinni bydź *omni exceptionem majores*, na czym Ur. Łukawſkiemu w cale zbywa Ze zaś to Prawo prawidłem bydź powinno do ſądzenia ſprawy ninieyſzey co do Urodz: Zembrzuſkiego, przywodzi na ten koniec Konſtytucyą *Roku 1631. Fol. 704. Tit. Excepta Mazowieckie w tym brzmieniu: Iż Eexcepta pewne Woiewodztwu Mazowieckiemu prawem dawnym ſą warowane, według ktorych w ſądzeniu ſąd każdy zachować ſię powinien, przeciwko ktorym iż Dekreta w Trybunale Koronnym ferowane bywaią, authoritate præſentis Conventûs uſtanawiamy, aby Trybunał w ſądach y Dekretach ſwoich podług Except Woiewodztwu Mazowieckiemu ſłużących in poſterum ſię zachował.* Już tedy wyznania Ur. Łukawſkiego łączyć z wyznaniem świadkow wprowadzonych, a świadkow Obywatelow dobrey ſławy y w podciwości niepodeyzrzanych (do ktorych depozycyi Ur. Zembrzuſki odwołuie ſię) niepodobna.

A na reſzcie mowiono: że *Piſma ktore względem donoſzenia o Łukawſkim umieſzczone ſą w Summaryuſzu Dowodow Ur. Zembrzuſkiego, ſą to piſma za piſzącym, a zatym nie ſtanowią obrony dla Ur. Zembrzuſkiego*; Odpowieda y na to Urd: Zembrzuſki, á naprzod że ſam z oſoby ſwoiey będąc podległy Kommendzie Ur. Puławſkiego Generalnego w owczas Dywizyi Mazowieckich y innych Komendanta, y onegoż nietylko iako Kommendanta, ale też iako ſobie nienawiſtnego, a wtedy ieſzcze *æquilibrium* utrzymuiącego obawiaiąc ſię, niemogł otwarcie donoſić Ur: Łukawſkiego, ale to zlecił wykonać Ur. Litoſzewſkiemu Porucznikowi ſwemu, od ktorego do ſprawy teraźnieyſzey powierzone ma te Piſma teraz pokładane. Odpowieda daley, iż Liſt odpowiedaiący Ur. Puławſkiego pod Rokiem 1772. dnia 13. Stycznia w Summaryuſzu Jego wymieniony, niebył nigdy, y dotąd nie ieſt w rękach iego, ponieważ tenże liſt razem z tym, ktory go miał oddać Ur. Zembrzuſkiemu, zabrany zoſtał przez Woyſko Roſſyiſkie, y dopiero teraz do ſprawy niniey ſzey przez Kopią przepiſać pozwolony ieſt; używa tey Kopii Ur. Zembrzuſki na ten ſzczegulnie koniec, aby tym dokładniey uſprawiedliwił ſię w zarzucie wiadomości ſpiſku Kroloboyſtwa.

A tak odpowiedziawſzy na niektore zagadnienia ſtrony, wreſzcie zaś, tudzież y w tych ſamych zagadnieniach, odwołuiąc ſię do Inkwizycyi, ſpodziewa ſię Urod: Zembrzuſki zoſtać przy konkluzyi na dniu onegdayſzym z ſtrony Jego deklarowaney.



OBRONA

Z przydania przez Dekret Seymowy od Urodzoney Maryanny Łukawskiey, o wspolność występku Obrażonego Majestatu Krolewskiego obwinioney, y przypozwaney, przez Imći Pana Wiktoryna WISZOWATEGO Zupnika y Komornika Ziemi Łomzyńskiey, przed Sądem Seymowym w Izbie Senatorskiey Dnia 29 Miesiąca Lipca Roku 1773go uczyniona.

WIELKOSC y ciężkość wykroczenia odkrytego, y wyznanego, surowość Praw za występek popełniony po przekonaniu, złość do naywyższego Stopnia wygurowana w wykonaniu zbrodni, srogość kary za dopuszczenie się oney rozmyślne, ogromność Sądu Nayiaśnieyszego w naywyższey powadze Narodowey zostaiąca, przezorność Osob zasiadaiących, tę postać Sądu składaiących, z pierwszych w Oyczyznie Mężow zebranych, w istotę występku wzieraiąca, nakoniec znaiomość Praw Narodowych dokładna, y każdemu właściwa, ktoż nie przyzna? iak z wszelkiey miary okropny w oczach obwinionych, y stawionych śmierci y przyszłego ukarania wystawuią widok.

Tracić atoli ieszcze nadziei nie należy, bo iako złość występku wykonanego, przyzwoite przez Sąd Nayiaśnieyszy będzie miała wymierzone ukaranie, tak niewinność pewne dla siebie w tym Sądzie (ktorego dobroć y miłosierdzie z sprawiedliwością złączone naypierwszemi są zaszczytami) znaydzie ocalenie, y w takowym ia zaufaniu ugruntowany, istotną litość Sądu Nayiaśnieyszego na celu mowienia mego wystawiwszy, iako do bronienia wezwany, y przez wyroki Sądu Nayiaśnieyszego zapadłe y ogłoszone obowiązany, znam być konieczną potrzebą na zaskarżenie o wspolność występku Kroloboystwa, Urodz: Maryanny Łukawskiey w pośrzod Sądu wniesione, następuiące z wywodem iey niewinności szczegulniey okazać usprawiedliwienie, na istocie samey rzeczy, Prawie, y słuszności zasadzaiące się, do ktorego Sąd Nayiaśnieyszy łaskawego z właściwey sobie dobroci raczy nakłonić ucha.

Widzieć

Widzieć ſię daie, iż w liczbie ſtawionych y obwinionych przed Obliczem Sądu winowaycow, dwa oſobliwſze znayduią ſię rodzaie, pierwſzy rzeczywiſty przez dopełnienie ſwey zmowy okrutney, na Osobie Nayiaśnieyſźego Krola IMCi wykonaney, przez porwanie Osoby Jego Pańſkiey, y przykre z nim obchodzenie ſię, drugi w porozumienie tylko wdaiący ſię, y powziętą wiadomość o ſzkodzeniu na zdrowiu y życiu Krolewſkim przed przyzwoitą zwierzchnością, zamilczaiący, obwinionych z pierwſzego rodzaiu wściekłości, bronić nie ieſt moią powinnością, lecz Urodz: Łukawſka, jako nie ieſt od Urodz Inſtygatorow Koronn: y Litt: o to obwiniona ani przez termin do Sądu Nayiaśnieyſzego wydany pociągnięta, tak na wſpołeczność tego wyſtępku, przez zataienie powierzoney zbrodni zadaną, uſprawiedliwiać ſię, y odpowiedać przezemnie do obrony iey przydanego będzie.

Cień iakiś przedſiewziętey Kroloboyſtwa zbrodni aby Urodzoną Łukawſką doſiągnąć niemiał, przeczyć ona niechcę, lecz proſi z pokorą, aby Sąd Nayiaśnieyſzy łaſkawie wyſłuchać raczył, jakim ſpoſobem, od kogo? y kiedy? ta naymnieyſza a prawie nieznaczna doſzła ią wiadomość. Urodzony Łukawſki Mąż wciągnąwſzy do Warſzawy, gdy ſtanął z Towarzyſzami zbrodni przy furach ſianem obładowanych w ſtayniach Klaſztoru Dominikańſkiego na Nowym Mieście, zoſtawiwſzy tychże kompanow uknowaney zdrady na mieyſcu przerzeczonym ulokowanych, ſam porą nocną o godzinie 10 w Sobotę Dnia 2 Liſtopada 1771 Roku na dzień ieden przed okropnym tym wyſtępkiem w Aſſyſtencyi ſwego ſłużącego Kucharza Jana do Urodz: Łukawſkiey Zony w tyłach Nowego Swiata mieſzkaiącey przybył, niezaſtawſzy zaś Urodz: Łukawſkiey w właſney ſtancyi bo w ſąſiedzkim Domu dla poſtrachu przez nieiakiego Sułkowſkiego o rzeczy u niey przez Męża zabrane dopominaiącego ſię y naprowadzeniem Moſkwy gdyby rzeczy oddanych ſobie niemiał grożącego ſchronioney, y iuż ſpoczywaiącey ſzukał, ktora tam znaleziona z pierwſzego weyrzenia po przebudzeniu, gdy zobaczyła Urodz: Łukawſkiego Męża do niey przybyłego, ſłowy przykremi y do Warſzawy przybycie naganiaiącemi w przytomności ludzi pod ow czas znayduiących ſię ofuknąwſzy go, co tu robi w Warſzawie, y po co przyiechał wypytywać ſię zaczęła, lecz natychmiaſt iż z tąd broń brać będzie od Męża odebrała odpowiedź.

Nieuſpokoiona wſzakże Urodzona Łukawſka gdy Mąż z przytomnemi w Izbie Ludźmi rozmawiał, ſłużącego Kucharza gdzieby był Equipaż Pana iego pytała ſię, daiący zaś baczność Ur: Łukaſki Mąż człeku ſwemu ſkinieniem dał do poznania aby milczał, co ſługa pełniąc, gdzie ſtoią powiedzieć niechciał.

Po

Po rozeyściu ſię przytomnych ludzi na ſpocznienie gdy w oſobności Uro: Łukaſka z Mężem znaydowała ſię, zmocnieyſzą uſilnością y natężeniem wywiadywać ſię od Męża przyczyny przyiazdu do warſzawy nieprzeſtała a tak odebrała uwiadomienie w tych tylko ſłowach: iż po Krola Imći z liczbą więcey tu przybranych przyiechałem, co posłyſzawſzy U: Łukawſka ſtrachem wſkroś przeięta, wyrzekać y lamentować, daley zgubę własną y dzieci na pamięć przywodzić, y aby od tak niebacznych zamysłow odſtąpił, y onych nieuſkuteczniał zaklinać poczęła, lecz zaraz od Męża o lekkowierność niewieścią nakarconą wtym razie zoſtawſzy iż ſłowom wżarcie na doświadczenie Jey rezolucyi co na to powie wymowionym prędko daie wiarę, dawniey oświadczoną że Broń ſukno y Proch z Warſzawy brać będzie powtorzył powieść, y że nie ieſt tak zapamiętałym y na Rozumie Zaślepionym, aby na tę Zbrodnią odważyć ſię mogł przydał, y zupełną tey powieści ſwey oſtatnią powtorzorzoney ziednał, y wmowił wiarę.

Aby zaś w Warſzawie nie był doſtrzeżony y poznany wyiście od Zony czaſu Rannego dnia naſtępuiącdgo 3 Liſtopada o godzinię Szoſtey oſtrzegł, y iż lub na Obiad przydzie tegoż Dnia, lub przed wyiazdem widzieć ſię będzie z Zoną Oświadczył- naoſtatek że Tydzień w Warſzawie albo więcey bawić będzie dodał. w porze zaś od ſiebie zamierżoney ſkończywſzy oſnowę Rozmowy z Ur: Łukawſką Zoną przed Sądem Nayiaśnieyſzym opowiedzianey od niey wyſzedł, w czystey Ur: Łukawſką Zoſtawiwſzy myśli, y od wſzelkiey wontpliwości o dzikich Zamyſłach uſkutecznieniu przez Męża dalekiey, dnia zaś naſtępuiącego Niedzielnego, lubo przez Zonę był czekany Urodz: Łukawſki niepowrocił, nakoniec y do ciemnego zmroku, ani w nocy z Niedzieli na Poniedziałek idącey to ieſt z 3go dnia na 4ty Liſtopada nie był widziany, y w Poniedziałek dnia 4go Liſtopada z rana z Zoną niezobaczył ſię.

Ktore okoliczności gdy tym ſpoſobem toczyły ſię, z publicznego, dnia tegoż 4go Liſtopada rozgłoſu, doſtało ſię ſłyſzeć Ur: Łukawſkiey o nieſzczęśliwym Nayiaśnieyſzego Krola JMCi przypadku, lecz aby mąż iey miał bydź dowodzcą, a przynaymniey znaydować ſię w gromadzie ſwawolney kupy na pamięć iey nie przyſzło, y żadnego nie wzbudziło przerażenia, y owſzem że lub z Warſzawy w dzień Niedzielny, wyiechać muſiał, lub też gdzie w ſkrytym utaił ſię (niewidząc u żony pewnego bezpieczeńſtwa) mieyſcu, ſwoie czyniła wnieſienie, y tak ſpokoyną będąc, żadney nie obawiała ſię dla ſiebie ztąd przeciwności, a zaprzątaiąc ſię wedle potrżeb domu ſwego, od nocy

Sobo-

Sobotniey z Mężem niewidziała się, ani gdzie by się podział, nie miała wiadomości, w tym dnia 5go Listopada w Dzień Wtorkowy z własnego Domu do Aresztu dostała się, y z niego aż do dnia dzisieyszego w Sądzie Nayiasnieyszym odpowieda, z kąd poznać można dowodnie, iż Ur: Łukawska ani zamachow na życie Nayiaśnieyszego Pana nie czyniła, rokoszu żadnego nie podniosła, y do podniesienia nie była podnietą, gwałtownym usiłowaniem szkodzić Nayiaśnieyszemu Krolowi IMCi na zdrowiu y życiu nie pragnęła, niegodziwego naostatek uczynku niewykonała, toć winną występku obrażonego Maiestatu, ani uczestniczką tego wykroczenia bydź rozumianą niemoże, wszakże Prawo 1588. R. na tych czterech rodzaiach wyraźnie opisanych, istność tego występku zasadziło, z ktorych żadnego przystosować właściwie do Ur: Łukawskiey, iż rzecz iest niepodobna zdaie się.

Ja wszelako dalszy czyniąc wywod usprawiedliwienia Ur: Łukawskiey, powtarzam w szczegulności iż Ur: Łukawska z żadnego tytułu do wspolnictwa tey zbrodni nie może bydź pociągnięta, gdyż wiadomość powzięta z ust iey męża była oboiętna, niepewna, w żart obrocona, przybycie tegoż Męża inny koniec y cel okazuiące, tak dalece iż w dwoiakiey powieści, trudne były dla Niewiasty pogodzenie rzeczy, donosić za tym tego Zamachu na życie Królewskie niemogła, bo sama nie już w iakiey wątpliwości, lecz że to nigdy nie nastąpi w mocnym zostawała zaufaniu, tak z strony męża onęż upewniaiącego, iako z powodu samego niepodopieństwa, bo: wiedziałasz o liczbie Osob w tę zdradę wchodzących! znał-ż z nich ktorego? Czyniłaż jakowe narzędzia broni y innych sprzętow na zgubę Nayiaśnieyszego Pana przygotowanych, Wdawałaż się w jawne lub potaiemne porozumienia? Targnęłaż ręce Swiętokradzkie na Osobę Nayiaśnieyszego Krola? wchodziłaż w iakowe Korrespondencye Listow lub od niey, lub do niey pisanych? nie. Czy u nieyże zgraia swywolnych winowaycow swoie znalazła siedlisko? Od nieyże na porwanie gwałtowne Nayiaśnieyszego Pana ta kupa uzbroiona wyszła? Onaż Osoby na szpiegowanie krokow Krolewskich wysyłała? Miałaż sobie odkryte, czas, godzine, mieysce, kiedy ta sprośność wykonana bydź miała? nie: y tak iest w szczerey istocie, bo odwoływam się do zaskarzenia Ur: Instygatorow Koron: y Litt: jeżli ią w punkcie z tych, w ktorym naymnieyszym obwiniaią. Nie: y owszem z osnowy początkowego swego zaskarżenia, iż ta kupa uzbroiona z Nowego Miasta Podwalem idąc zasadziła się przy miodowey ulicy w Sądzie Nayiaśnieyszym twierdzą, same nakoniec przewinionych

wyzna-

wyznania w swych examinach (lubo z opisu prawa powszechnego że towarzysz występku zaświadczać nie może przekonywać iey nie powinne) kładąż przecież iakowożkolwiek okoliczność do porozumienia się y wdania ku zgubie Nayiaśnieyszego Pana dążącą? Sąż iakowe Pisma, ślady Ur: Łukaską o ten występek przeświadczaiące, niemasz tego wszystkiego oprocz przewinienia przez wiadomość zamilczaną.

Ale ia znowu pytam, ieżeli w rzeczy nie pewney, czczey, y płonney mogła uczynić beśpieczne doniesienie y mowię z opisu Prawa 1588. iż niemaiąc gruntownego a niewzruszonego uwiadomienia, oskarżać o ten występek nie było beśpieczno; gdyż dla donosiciela tego występku w swych probacyach upadaiącego z stanu prostego kara śmierci, z stanu zaś Szlacheckiego sto grzywien y siedzenie wieży iest w tym prawie wyznaczone, ktoremu Ur: Łukawska w czasie nie okazania dowodnego podpadać by koniecznie musiała.

Lecz idę daley y mowię, iż dla słabości płci Niewieściey samo Prawo powszechne, wyłączone Niewiasty od znania obowiązku Prawa mieć chciało, idzie zatym że y od pełnienia iego przepisu też Niewiasty uwolniło, a przeto Ur: Łukawska gdy by y wcale o występku wiedząca iako Prawa znać nieobligowana, y nieumieiętna, wymowiona bydź by powinna.

Przydam do tego okoliczność z Prawa Koronn: wynikaiącą na obronę Ur: Łukawskiey służącą, iż gdyby Ur: Łukawska była uczyniła doniesienie y ostrzeżenie, maiąc tyle przezorności ile w tey okoliczności potrzeba rozsądku, y dokładney występku znaiomości, tedy z mocy Prawa, ani Ur: Łukawska przekonywać a zwierzchność bez mocnych innych dowodow zasadzać się na powieści Ur; Łukawskiey niemogła.

Bo ieżeli iest prawdą, iż Niewiasty przypuszczone do świadectwa bydź nie powinny w większey wagi sprawach, y przekonywać swemi zaskarżeniami by też zaprzysiężonemi dla ułomności ich Stanu znalezione są Prawem nie zdatnemi. toć tym bardziey oskarżać y donosić iak ony nie mogą, tak ich słuchać nie należy, bo y Prawo 1588 przywiedzione, pomieszczaiąc za donosiciela osobę chociaż Stanu prostego o występek obrażonego Maiestatu, żadney wzmianki aby y Niewiasty oskarżać y donosić mogły nie czyni ale owszem toż Prawo zdaie się Niewiasty wyłączać. Lecz po mimo tego wzmiankowanego, przebieżmy wszystkie inne iakiego kolwiek bądź nazwiska Prawa, zastanowiny się nad rodzaiami opisow iego, wniydźmy w rostrząśnienie ustaw tegoż samego Prawa, a w kazdym mieyscu y pod iakim kolwiek tytułem znaydziemy w tymże Prawie general-

B nie

nie wziętym, wzgląd na Niewiaſty dla ſłabości ich płci y ſtanu, iuż to wyſtępki onych oſzczędzaiące, iuż karę zaſłużoną za wykroczenie zwalniaiące y umnieyſzaiące, iuż z cięſzkości winy wymawiaiące, iuż onych maiątki ubespieczaiące. iuż na reſzcie od wſzelkiego zaſkarżenia y przekonywania w ſądzie one wyłączaiące pod ktorego Prawa w ogolności wziętego rozrządzenie [y uſtawy Ur: Łukawſka iako Niewiaſta iż należy, iasno poznać można a przeto wymowioną od ciężkośći winy zoſtaie.

Y w tym mieyſcu ſpodziewałbym ſię, iż ſtrona ſkarżąca tylo pobudkami z oczywiſtości rzeczy, dowodami czyli prawidiami z Prawa przywiedzionemi przekonana, żadnego zemną ſporu wieść w Sądzie Nayiaśnieyſzym nie będzie o wſpolnictwie Ur: Łukawſkiey tey zbrodni, lecz zgodziwszy ſię iż ani iawnie, ani potaiemnie, ani otworzyście, ani ſkrycie, Ur; Łukawſka do wſpolnictwa nie należy dopraſzać ſię u ſądu Nayiaśnieyſz go będzie o uwolnienie, ktore zyſkać ufaiąc, niektore ieſzcze ku iey obronie przyłączam przyczyny.

Zważać raczy Sąd Nayiaśnieyſzy iż Prawo powſzechne, tudzież kraiowe, żony Mężom we wſzyſtkich okolicznościach podległe y poddane mieć chciało, tak ściſłemi okryślaiąc granicami, że żonie bez dołożenia ſię Męża, nic czynić, w żadną okoliczność wdawać ſię, ani naoſtatek nic cierpieć pod władzą zoſtaiącey nie pozwoliło.

Ur: Łukawſka daymy naprzykład że wiedziała o ſprośnym Męża ſwego zamyśle? co iey żadną miarą dowiedzioną być niemoże, czyliż z opiſu tych praw, iey w prawdzie iako Niewieście nieznanych a przezemnie ku iey obronie przywiedzionych byłaby w ſtanie donieść kogo innego obcego, a tym bardziey Męża właſnego, pod ktorego zoſtaiąc władzą, ani czynić co Mąż nie chce, ani nic czynić coby mąż chciał w iey mocy nie było.

A nad to, cożby uczynić mogła nayroſtropnieyſza Niewiaſta w tym przypadku będąca, gdzie z iedney ſtrony miłość małżeńſka poprzyſiężona, a z drugiey wzmianka o przedſiewziętym wyſtępku zaraz odwołana y zaćmiona, albo raczey w żart czyli doświadczenie przychylności żony obrocona.

Spodziewać ſię nie można po inney roſtropnieyſzego obrania, nad to co obrała Ur. Łukawſka, naganiła iednak oboiętnie wynurzony, lubo potym zatrzeć uſiłowany ſekret, ſkarciła odwagę bezczelną, przełożyła konſekwencye nieſzczęśliwe, y cofnąwſzy mowę pierwſzą Męża, uwierzyła że cofneła y ſerce, tyle czyniąc, ile w iey było mocy, y ile przymioty rozumu ſtanu y płci dozwolić mogły.

Ktore

Ktore okoliczności tak teraz wymowione, iako y po wyżey przezemnie opowiedziane dostatecznie wyprowadzona y złożona w Sądzie Nayiaśnieyszym z Strony Ur: Łukawskiey obiaśni inkwizycya, tą naymocnieyszą twierdzą popržec słuszność swey sprawy; y okazać grunt niewinności Ur: Łukaska spodziewa, doczyta się Sąd Nayiaśnieyszy tego wszystkiego w skutku, co ia opowiadam w Sądzie Nayiaśnieyszym w słowach, a tym samym jaśniey y widzialniey pozna iey niewinność, y zupełne oczyszczenie się, oprocz w sekrecie nadmienioney y zaraz zatartey przez Męża na życie Nayiaśnieyszego Pana zmowie, bo tey jako nikt z żyiących nie słyszał, tak ani przekonywać, ani swym świadectwem wzmacniać, sprawy Ur: Łukaskiey nie będzie mogł, sam tylko odprzysiężenia się dla Ur: Łukaskiey zostanie środek.

Gdyby Ur: Łukawska wiedziała gruntownie o tym męża swego przedsięwzięciu, czyliżby za powziętą z powszechnego odgłosu wiadomością, maiąc sposobność schronienia się y uyścia przez dni dwa do ukrycia siebie lub swoich rzeczy iakiego nieuczyniła kroku? czego nie zrobiła, y owszem w własnym mieszkaniu przy gospodarskich zabawach zastana, z tamtąd do więzienia wzięta, y tu przywiedziona przed Sądem Nayiaśnieyszym stawa, ta nieszczęśliwa Niewiasta stawa wszelkiego rodzaiu nieszczęśliwości pełna, w przykrym więzieniu Miesięcy 20 y dni 24 ięcząca, strażą żołnierską obsadzona, w okowach zostaiąca, sama ucisk y rospacz znosząca momentalnie się łzami karmiąca, od wszystkich przyiacioł opuszczona, w stanie biednym y okropnym, szukaiąc od was (ieżeli znacie i widzicie w niey przewinienie o ten występek miłosierdzia) wam z zasiadaiących tu Osob właściwego y wrodzonego, mieycie wzgląd J OO. J. WW. Panowie przez wielkość duz waszych, na słabość Płci stanu, y miałkości rozumu, rożnicy między złym y dobrym uznać niemogącego, uczyńcie na ostatek politowanie dla cierpiącey dwoiako, na ciele przez przykrość więzienia, y inne uciski, na umyśle przez odłączenie od własnego potomstwa y dzieci, oddalenie się od wszystkich przyiacioł, nakoniec przez widok naynieznośnieyszy iż tego męża, ktorego w pożyciu swoim niegdy miłego miała towarzysza, tego dziś widzi w rownym niedoli y nieszczęśliwości losie, wspoł więźnia, y obwinionego, samym spoyrzeniem uciskow y zmartwienia serca pomnażaiącego.

Waszemu wszakże prawo nieraz odemnie przywiedzione 1588. Roku przeciwko wykraczaiącemu o występek obrażonego Majestatu podług wielości iednak winy zostawiło J OO. J WW. Panowie, ściągnienie kar rozsądkowi, y tych wyznaczenie, waszey wyżey wyrażone prawo poleciło przezorności, żadney pewney

za ten wyſtępek nieuſtanowiwſzy kary, gdy przeto z wſzelkich miar widoczne Ur: Łukawſkiey nie okazuie ſię przewinienie y z złożonego examinu czyli wyznania, oraz wyprowadzonych inkwizycyi winną tey zbrodni znaleziona nie będzie, y owſzem na wſzyſtkie okoliczności odwiedzie ſię, iako zaś o zmowie czyli wykonaniu tego wyſtępku, dawniey iak dnia 2go Liſtopada 1771 w oboiętnych y zaraz zaprzeczonych wyrażeniach od męża nie była uwiadomiona, y potym za płonną powieść to uznała, zabiera ſię na reſzcie, przy tyle razy nadmienionym Prawie Roku 1588. do odprzyſiężenia, ſpodziewa ſię że Sąd Nayiaśnieyſzy, przypuściwſzy ią, po wykonaniu onego, też Ur: Łukaſką od zarzutu wſpołeczności tego wyſtępku przez ſprawiedliwe ſwoie wyroki uwolni, ktorego tuſzy ſobie Ur: Łukawſka otrzymania od Sądu tego, ktory na wadze iedney z ſprawiedliwością, łączy miłoſierdzie.

Jako zaś za wyſtępek rzeczywiſty męża w oſnowie przy pozwu do Sądu ninieyſzego iey wydanego obwinioną nie ieſt, tak ſpodziewa ſie iż maiąc po ſobie Prawo wyrażone 1588. y opis Statutu Litt: ztym Prawem zgadzaiący ſię oprawy żon, y długi na Dobrach przed wyſtępkiem zaciągnione ocalaiące, iż z tytułu ſzkaradnego wyſtępku męża, żadnemu oſobnemu nie będzie podlegała ukaraniu, ile całą ufność y nadzieie taż Ur: Łukawſka pokłada nayprzod w niewinności właſney, a zatym y w Nayiaśnieyſzym Krolu JMCi P. N. M. ſzczęśliwie nam panuiącym, iż ten Pan z wrodzoney ſobie dobroci, Tron Jego otaczaiącey y zdobiącey, przykładem wielo przewiniaiącym, przez wielką wſpaniałość duſzy ſwey odpuſzczaiący, y w wieczną niepamięć urazy ſwoie pogrążaiący, z Oycowſkiego ſwego miłoſierdzia, iako zawſze czynić dobrze poddanym ſwoim przywykły, do ocalenia życia Urodzoney Łukawſkiey dobrotliwe przyłączyć raczy intereſſowanie.

Nie wątpi Urodzona Łukawſka, o ſkutkach dla ſiebie pomyślności, gdy ſpodziewa ſię dobroć Krola, z Sądu Nayiaśnieyſzego łaſkawością mieć ſpoione y złączone, ktorą ia litościwym Nayiaśnieyſzego Sądu, poleciwſzy względom, mowić za nią, y bronić iey, daley nie widzę potrzeby.



117

REPLIKA

z STRONY UU. JNSTYGATOROW Oboyga NARODOW y ich Delatorow na odpowiedź Maryanny Łukawſkiey o ſpołećzeńſtwo Kroloboyſtwa obwinioney, w Sądach Seymowych Dnia 30. lipca, 1773. miana.

SĄDZIE NAYIASNYEYSZY

Jak wielki kryminał popełnili o Króloboyſtwo przekònani? raczył Sąd Nayiaśnieyſzy wyſłuchać z poprzednich dowodow.

Tego kryminału ieſt uczeſnicką Maryanna Łukawſka, ktora wiedziała od męża ſwego o maiącey naſtąpić ſzkaradney akcyi; powiedział iey albowiem mąż naypierwiey w Zakroczymiu, na kilka niedziel przed tąż akcyą, miała więc czas y ſpoſobność donieść komu należało, o tak bezbożnych zamyſłach męża, a przecież nikogo nieuwiadomiła.

Drugi raz upewnił ią mąż, gdy tu do Warſzawy przybył wſobotę przed tą akcią, iż przyiechał zinnymi dla porwania, lub źabicia Krola: Nazaiutrz zaś to ieſt w Niedzielę mąz u niey niebył; Miała zatym y w tenczas ſposobność donieść o tym przybyciu Męża y zboieckiey kupy Juryzdykcyi Marszałkowſkiey, y oſtrzedz kogo należało; a niebyłoby przyſzło dotak wielkiego kryminału, Kroloboycy byliby ſchwytani lub rozproſzeni, oſoba Krolewſka byłaby ucalona, Łukawſka źas godnaby była nagrody.

Ale że taż Łukawſka niedonioſła nikomu, więcey poważała ſobie męża niżeli Krola Pana ſwego y niżeli dobro publiczne; ochraniaiąc męża iednego, podała w niebeſpieczéńſtwo Krola y cały kray, przeto iż taż Łukawſka wiedząc o maiącym naſtąpić kryminale Kroloboyſtwa popełnionego, anikomu o nim niedonioſła, winna ieſt śmierci. Jako o tym piſze *de Crimine læſæ maieſtatis Julius clarus lib: 5. quæst 87. no. 2.... ſciens tractatum proditionis contra principem, vel contra patriam, et illum non relevans, debet puniri pœna mortis.....*

Damho-

Damhoderius także *in criminalibus author* piſzący *de crimine leſæ Majeſtatis cap: 62. nro. 11.* z innymi authorami mowi.... *itidem puniuntur qui iſtius criminis... læſæ Majeſtatis fuerunt conſcij, et non prodiderunt...*

Niemoże ona odwoływać ſię na ułomność niewieśćią, y niewiadomość Prawa, bo niewiaſty lubo ni eſą obligowane praw umieć, ale powinny z przykazania Bożego wiedzieć, iż niegodzi ſię naymnieyſzego człeka zabiiac, a dopieroż Krola, Pana y Oyca całego kraiu.

Niechſię nareśćie niezaſłania poſłuſzenſtwem y obowiązkiem Małżenſkim taż Łukawſka, boć nigdy nato mężowi nieprzyſięgała, aby kryminały przez niego popełnianie w ſekrecie trzymała.

Pewna żaś była Łukawſka, iz to mąz wykona, co iey powiedział, bo ſię zaraz nazaiutrz rano po tey hiſtoryi przeprowadziła na inne mieyśće zrzeczami y ſprzętami ſwemi, y Jnſtygatorowie Marſzałkowſcy wiedzący o iey mięſzkaniu dawnym, niemogli iey potym znaleść Azatym referuięſię do konkluzyi.



118

ODPOWIEDZ

Na Replikę z strony Urodzonych Instygatorow Koronnych y Lit. przeciwko Urodzoney Maryannie Łukawskiey uczynioną, z strony Urodzoney Łukawskiey dnia 31. Miesiąca Lipca 1773. Roku nastąpiona.

ROzumiałem Nayiaśnieyszy Sądzie, iż wpoprzednicz uczynionym przezemnie od Ur. Łukawskiey pod dniem 29: teraźnieyszego Miesiąca Lipca usprawiedliwieniu, żaden dla strony skarzącey wycieczki nie pozostanie sposob dla przekonywaiących umysł y serce przyczyn przezemnie wniesionych, oczywistością rzeczy wspartych, y na gruncie Prawa Koronnego fundujących się. Aliści nad moie mniemanie słyszałem w Replice Dnia wczorayszego z strony UU. Instygatorow Koron: y Lit: nastąpioney, dosadność mocnych Zaskarzeń powagą Prawa ztwierdzonych przekonywać iakoby Ur. Łukawską maiących y do wymierzenia kary za nie Sąd Nayiaśnieyszy pobudzaiących. Ktorych niechcę w Sądzie Nayiaśnieyszym zostawić bez odpowiedzi, abym przez opuszczenie lub zamilczenie nie zdał się słuszności sprawy Ur. Łukawskiey potłumiać y oboiętnym na skażoną Jey niewinność nie patrzał okiem, bo znam że w sprawie tak wielkiey wagi, iak ta w Sądzie Nayiaśnieyszym toczy się naymnieysza okoliczność porozumienie stanowiąca, powinna w każdym umyśle swoie znaleść zastanowienie: każde zaś zagadnięcie bez odpowiedzi puszczone, mogło by iakowe dla Ur, Łukawskiey widocznego Jey usprawiedliwienia się uczynić nadwątlenie.

Dogodzę zatym słuszności, zaspokoię trwożliwy umysł Ur. Łukawskiey boiaźnią przeięty, y dopełnię obowiązku obrońcy przez zasilenie wsparciem Jey niewinności wywodu.

A Trudno

Trudno wykroczenie przez wiadomość zamilczaną Ur. Łukawſkiey by też nayobfitſzemi ſłowy ſtrony UU. Inſtygatorow było rozwodzone zwiękſzyć y one uczynić ogromnieyſzym, gdy w ſamey rzeczy ten wyſtępek z ſwey iſtoty (co do Ur. Łukawſkiey) zmnieyſzony y uſzczuplony, iuż to dla ułomności Niewieściey, iuż dla zaćmioney y przytłumioney początkowo odkrytey przez Męża wiadomości iuż nakoniec dla nieſpoſobności donieſienia prętkiego, oczywiście bydź okazuie ſię.

Nie ieſt myśl moia trudnić powtarzaniem dnia onegdayſzego przezemnie wyłuſzczoney ze wſzyſtkiemi okolicznościami niewinności, bo tam Sąd Nayiaśnieyſzy znaydzie wagę y moc do odparcia natężoney ſkargi, odpowiadam raczey na zarzut dnia wczorayſzego wnieſiony, iż Ur. Łukawſka winna ieſt dla tego, że po odkrytey ſobie wiadomości maiąc ſpoſobność oſtrzeżenia, nie dopełniła nayiſtotnieyſzey powinności obowiązku ſwego.

Pomiiam w Sądzie Nayiaſnieyſzym od niey tłumaczenie ſię z tey okoliczności, iż cel przyiazdu do Warſzawy Męża, był na inny koniec przez niego przeiſtoczony, á iego tylko iednego przytomność, y ſługi iego Kucharza wyſtawiały na rozumie rzecz, niepodobną, iżby zdrada y podſtęp pod Nayiaśnieyſzym Krolem Jmcią ſtać ſię kiedy mogły, ile gdy więcey ſpiknionych na życie Krolewſkie nie znała ani widziała Oſob, lecz mowię, iż przeciąg czaſu krotkiego by też naygruntownieyſzey wiadomości uczynił ią dla donieſienia nie ſpoſobną.

Nie zaprzecza ſtrona ſkarżąca tey, ktora ieſt naywidocznieyſzą ze wſzyſtkich prawdy, ale owſzem z Urodz. Łukawſką zgadza ſię, iż Mąż Jey dnia 2 Liſtopada w Sobotę o godzinie 10. porą nocną do Ur. Łukawſkiey przybył 1771. Roku. Sekret nadmieniony y zaraz zaćmiony w kilka godzin po przyiściu ſwoim Zonie odkrył, nakoniec o godzinie ſzoſtey z rana z upewnieniem powrotu na odwrot dnia Niedzielnego wyſzedł, tego ſamego zaś dnia o godzinie 10. w nocy iadącego Nayiaśnieyſzego Pana na uli y publiczney zaſtępować y krzywdzić z innemi Przywodcami ważył ſię. W tym mieyſcu Sąd Nayiaśnieyſzy raczy ſię z uwagą ſwoią zaſtanowić nad krotkością czaſu przyzwoitego do donieſienia. bo gdybyśmy rachowali od czaſu przyiścia Męża do Urd. Łukawſkiey, do momentu nieſzczęśliwego przypadku Nayiaśnieyſzego Krola Jmci, tedy nie więcey iak godzin 24. czaſu miała do donieſienia, wytrąciwſzy zaś do godziny ſzoſtey w Niedzielę bytność

w Domu

w Domu Męża, nie wypada więcey czaſu dla donieſienia iak godzin ſzeſnaście, przez ktory czas ſzeſnaſtogodzinny wiadomo ieſt Sądowi Nayiaśnieyſzemu, iż taż Ur. Łukawſka czekała Męża w Domu podług obietnicy Jego, y z tegoż Domu nigdzie nie wychodziła.

Widzi zatym Sąd Nayiaśnieyſzy iż Niewiaſta powieścią uludzona, oczekiwaniem na Męża do Domu ſtrzymana, nie tylko wychodzić z Domu niemogła, ale nawet o wadze y wielkości odkrytego ſekretu, krotki miała czas do poznania Jego wściekłości.

Ktore to pobudki z oczywiſtości rzeczy wypływaiące, rozumiem iż w Sądzie Nayiaśnieyſzym przyzwoite znaydą względy, a zagadnięcie ſtrony ſkarżącey żadnego nie wzbudzi zaſtanowienia.

Przywodzono daley w Sądzie Nayiaśnieyſzym Prawo Powſzechne z Autorow Damoderyuſza y *ex Julio Claro* wyczerpnięte, wiadomość zamilczaną o ſpiſku na życie Monarchow karą śmierci gładzić rozrządzaiące, lecz y to Prawo przywiedzione ani w Sądzie Nayiaśnieyſzym znaydzie mieyſca, ani do wymierzenia Jego przepiſow Sąd Nayiaśnieyſzy pobudzi, ani wreście Ur. Łukawſkiey przekonać potrafi. Nie mowię Ja wſzelako w tym rozumieniu, iż bym ſzacunek Prawa Powſzechnego zmnieyſzać miał, bo te wſzyſtkich Praw Kraiu każdego ieſt prawidłem, z ktorego iak z żywego zrzodła ſtrumienie, wytryſkaiące, tak z niego wſzyſtkie inne Prawa ſwoy biorą początek, raczey dowieść pragnę, iż na ten czas może bydź użyte Prawo powſzechne, gdy niemaſz przepiſu Prawa Narodowego, Prawa nam właściwego.

O wyſtępku obrażonego Maieſtatu Krolewſkiego alboż nie mamy Prawa Oyczyſtego, po mimo innych Konſtytucyi, ktore pomiiam 1588. Roku obſzernie ten ſtraſzny wyſtępek obostrzaiącego, tego nam ſię trzymać, y za oſnową opiſow iego iść należy. Nie czyni wzmianki Prawo Kraiowe, aby za wiadomość nie pewną na wyprobowanie ſamey rezolucyi Niewieściey tylko nadmienioną można było przeświadczać o wyſtępek obrażonego Maieſtatu, żadney kary nie wyznacza toć kara za cień tego wyſtępku, ile zaraz przez Męża przytłumiony, podług opiſu wzmiankowanego Prawa wſkazywana bydź niepowinna.

Spodziewa się Ur. Łukawska iż Sąd Nayiaśnieyszy nie o-strości Prawa Zagranicznego powodować się będzie, ale za ła-godnością Prawa, ktore Nayiaśnieysza Rzecz-Pospolita usta-nowiła, á Sąd Nayiaśnieyszy postać iey w tym mieyscu pre-zentuie poszedszy, swoie z opisem Praw Koronnych zgadzaią-ce się ogłosi wyroki.

Ma tak mocny przepis Ur. Łukawska Kraiowego Prawa, iż gdyby w obwinieniu o ten występek iawnych, mocnych, y dostatecznych niebyło dowodow, naostatek, gdyby rowność w przesądzaniu zapadłych zdań nastąpiła, iż obwinionemu po-dług Prawa o Mężu dobrey wiary, ustanowionego pozwolone iest w tym Prawie odprzysiężenie się. Tego Ur. Łukawska żąda, o to się Sądu Nayiaśnieyszego doprasza, to z mocy Prawa o-trzymać w mocney iest nadziei, á zatym tym śmieley podda-ie istotę sprawy swey pod roztrząśnienie przezornością zaszczy-conych Sędziow, im dostateczniey przekonaną u siebie zosta-ie, o gruncie wzruszonym niewinności swoiey.

Czeka z upragnieniem wyrokow, y ułomność stanu oraz słabość płci Niewieściey litościwym Nayiaśnieyszego Sądu przypomina względom.



POWTORNA ODPOWIEDZ

Z Strony Ur: Cybulſkiego Peszyńſkiego, Frankemberka do Sądu Seymowogo uczyniona.

Obrony y wywody od ſtron użyte zawſze ſtolowane bydź powinny do iſtoty rzeczy, iżby grunt ſwoy y, dowod doſtateczny za ſobą miały.

W uſprawiedliwieuiu ſwym Ur: Cybulſki, Peſzyńſki y Frankemberg, o Kryminał wſpołeczeńſtwa na Osobie J. K. MCi popełniony oſkarżeni okazali to Sądowi Nayiaśnieyſzemu, że pierwſzy przypadkowo drugi iako ſługa, trzeci zaś z muſu y boiażni, w bandzie Kroloboycow znaydowali ſię.

Daley, że Ur: Cybulſki z Peſzyńſkim w żadne ſprzyſiężenie ſię przeciwko Krolowi Panu ſwemu, nie wchodzili, Frankemberg tylko przyciśniony ſtrachem więzienia, bożaźnią śmierci, ktorą mu, ile Dyſſydentowi grożono, przyſięgę wykonał.

Wſzelako iednak w ułożenie y dopełnienie obmierzłego w świecie kryminału nie wchodzili, zupełnie ſię wywiedli, y te dowody ſwe prawem y ſłuſznością poparli.

Na odbicie takowey juſtyfikacyi, ſamą widocznością wzmocnioney. Wnieſiono ieſt od ſtrony Inſtyguiącey, to: że ciż zaſkarzeni ieden na drugiego, y na ſiebie wyznać mieli, iż iakoby Ur: Cybulſki w chałupie Chłopſkiey z Wachmiſtrzem, na uſkutecznienie ſtraſzliwego wſzyſtkich przerażaiącego wyſtępku przyſięgać miał, po ſukmany dla przebierania ſię Winowaycow y na ſzlaki koncem przeprowadzenia zabranego Krola był wyſyłany. Ze Frankemberka, tu iuż w mieście chcącego o ſpiſku uknowanym dać znać z ulicy zwrocił. Ze Peſzyński był brzy pakowa-

niu broni, miał sobie wyiawiony sekret bezbożney zbrodni, Z mieysca załadzki wychodził, mogł był dać znać przecież tego nie uczynił.

Frankemberg był w społeczeństwie sprzysiężony. A zatym iako wiadomość maiący o ułożonym przeciw Krolowi y Panu swemu spisku, są wspoł Kroloboycami y winni kary.

Te przywiedzione przyczyny zdawałyby się w prawdzie przekonywaiące bydź winowaycow.

Sądzie Nayiaśnieyszy, niżeli do odparcia tego przystąpię, nadmieniam tylko Sądowi, iż co wprowadzono było na stronę oskarzonych, iest nie odbitą prawdą, nie chcę tego ponawiać y Sądu bawić.

Wszakże uprzedziłem stronę względem wiadomości iakowey w Ur: Cybulskim, Peszyńskim y Frakembergu, o uknowaney na Osobę Krola przez innych szkaradney planty będącey.

Wywiodłem ich niewinność, y niemożność uczynienia, ostrzeżenia, y zasadzce. Broniłem ich y bronię że Ur: Cybulski dopiero tu na mieyscu w stayni postrzegł nie co sekretną zmowę Frankemberg zaś lubo chciał wyiawić złośliwy spisek, dla pilney iednak straży y surowego zakazu, z tamtąd wyniść y uczynić tego nie mogli.

A Peszyński przysięgą niewydawania związkowych obowiązany, o tak chaniebnych zamysłach spiknionych niewiedzący, boiąc się złamania tey przysięgi prostotą uwiedziony, nie mogł ich także wyiawić.

Lecz żebym to zasadzenie się strony na wyznaniach nie sądowych Winowaycow, y za fundament wzięte oddalił.

Jest mi dosyć odpowiedzieć z Prawa powszechnego, że *Confessio extra judicialis, non nocet confitenti, nec condemnat reum.*

Jest to rezolucya z Prawa, ktora słowami odpartą bydź nie może y nie powinna. Tym bardziey gdy sam Sąd Nayiaśnieyszy, niechcąc się wspierać na tych partykularnych odpowiedzeniach winowaycow stosuiąc się do konstytucyi Roku 1588, z wyroku swego, y na żądanie sameyże strony instyguiącey inne z Więźniow wyznania dobrowolne nakazał. Y te

Y te od Sądu Delegacyinego odprawione zoſtaią, o ktorych ſtrona wiedzieć nie może.

Już tedy tą odpowiedzią w generalności prze zemnie użytą, na Prawie powſzechnym, y Decyzyi Sądu Nayiaśnieyſzego gruntutącą ſię ſtrona ieſt y bydź powinna względem ſwoich allegacyi zaſpokoiona.

A wywody ze ſtrony obwinionych przy zażytym przyzwoicie do przypadku prawie, ſą w ſobie utrzymuiące ſię.

Należy mi ieſzcze odpowiedzieć na iedne okoliczność od ſtrony przeciwko Frankemberkowi wſpomnianą iż on wydobył, y wyłamał ſię z więzienia, y że podług rezolucyi Prawa, taki poſtępek iego, pociąga za ſobą karę śmierci.

Procz naturalney racyi że wolność y ſwoboda każdemu człowiekowi ſą naymilſze?

Są y inne przyczyny Kardynalne, dla ktorych żadney to wnieſienie ſtrony u Sądu mieć niepowinno attencyi.

Jak tylko rozum ludzki brał oświecenia ſwoie, y gdy Prowincye, Państwa, Monarchie y tey Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Kroleſtwo wzroſt wzięły, a dla dobrego politycznego utrzymania rządu uſtanowione Prawa w każdym ſtopniu zoſtały, Mowiąc co do Juryſdykcyi Sądowey, nikt inaczey nie był obowiązanym y niepowinien odpowiadać, na zaſkarzenie czyie; iak tylko zapozwany do Sądu, y na to co ieſt pozwan odpowiedzieć.

Procz czego Sąd, żadnego wnieſienia od kogo przeciwko komu rezolwować niemogł, y niemoże chyba za przypozwem.

Są na to Prawa powſzechne każdego kraju, w ſzczegulności zaś tego tu, Statuta Koronn: y tyle Konſtytucyi o Pozwiech y Proceſſie formować ſię mianym opiſane.

Gdy więc ſtrona inſtyguiąca o wyłamanie ſię z Więzienia Frankemberka oſkarza y przymnożenie kary za takowy uczynek żąda, a na fundamencie po wyżey cytowanych Praw y według formalności początkowego Proceſſu, ani pozwu, ani nawet Propozycyi Sądowey o to niema.

 Za-

Zaczym w tym punkcie żadney od Sądu Nayiaśnieyſzego rezolucyi zyſkiwać y otrzymywać niemoże y niepowinna.

Po odbitych tych od ſtrony oſkarzaiącey wnieſieniach, nie zoſtaie mi więcey do odpowiedzi, iak tylko do Sądu Nayiaśnieyſzego ponowić prożby y żądania obwinionych.

Wy JOO. J W W. Sędziowie w tey Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey przezornością w Pierſzeńſtwie uwielbieni, naylepiey ten ſpor między nami toczący ſię z zamkniętych Sądowych wyznań, z Kroloboycow odbyłych, z wyprowadzonych Inkwizycyi, ktore naylepſzym dowodem w Sprawie tey uczynkowey będą, zaspokoicie.



122

Z Strony Urodzonego Zembrzuskiego złożonych Summaryuszem Dokumentow Justyfikacya.

TYm skuteczniey, przydany do obrony Uro: Zembrzuskiego spodziewam się wykonywać powołania mego obowiązki, im dostateczniey przeświadczony zostaię, że Sąd J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow, Powagę Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey prezentuiący, ieżeli o dostoieństwo Naylepszego z Krolow Nayiaśnieyszego Pana łaskawie nam panuiącego gorliwy; iest razem, y nayważszym niewinności obrońcą.

Wszakże słyszeliście J. J. O. O. J. W. W. Sprawy tey wybrani Sędziowie, poprzedniczo kollegow moich za Urod: Zembrzuskim czynione Remonstracye, iż nie iest rzeczą naszą bronić y wymawiać występku, boday nigdy wiekami niewspomnionego kroloboystwa, ktorego szkaradność wszystkich trafiaiących się zbrodni w iedno zebranych, przewyższa miarę.

Bo ktoż nie widzi wypływaiących z tego (ubronił Bog) wykonanego zamysłu; nieszczęśliwych skutkow, nieprzeliczonych od z hukanego y z karności praw wykiełznanego gminu kryminałow, łupiestwa, zaboystwa, krzywoprzysięstwa, bluźnierstwa, y każdego rodzaiu niecnot? ktoż ich przyczyną? ieżeli nie wściekłą zaiadłością zaiuszeni kroloboycy? niegodni wspomnienia powszechney zacnego Narodu Matki wyrodkowie? przydaymyż do przyczyny tych występkow, dobroć y niewinność obrażonego Pana, dołożmy zdeptaną na Osobie Iego Majestatu powagę, zaszczyt Narodu, zważmy nakoniec świętokradzkie na Pomazańca Boskiego targnienie się! a te tak straszne w iedno zebrane kryminały, mogąż bydź przez kogo? kędy? y kiedy? wymowne? nigdy, y owszem na każdego cnotliwego wkładaią obowiązek wołania do sprawiedliwości, *Tolle malum de medio viventium*,

Samym tylko iest naszym celem obrona niewinności, ktorey na każdym mieyscu od potwarzy bronić, onę od skazy zachowywać, przy niey obstawać, rownie każdego iest powinnością.

W tym

W tym to ſtanie Urodz. Zembrzuſki ſtawa w Obliczu Sądu J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow, wierny Nayiaśnieyſzemu Krolowi poddany, wierny y Oyczyznie ſwoiey obywatel, w należytym ſpoſobie uſzanowania winnego Monarſze nikomu nieuſtępuiący kroku, atoli od winowayców zbrodni kroloboyſtwa złośliwie ſpotwarzony, a od Strony inſtyguiącey o wſpołeczność niewinnie obwiniony.

A iako Strona inſtyguiąca oſkarżenie ſwoię na tych pryncypal nie załadza fundamentach, raz że przed Akcyą miał ſobie Urodz: Zembrzuſki kommunikowany od Łukawſkiego, y Strawińſkiego ſekret, drugi raz że po Akcyi przeſtawał z Urodz: Łukawſkim, onemuż Rady y pomocy dodawał, a przeto ſtał ſię podług Prawa zbrodni obrażonego Maieſtatu wſpołecznikiem.

Tak na obalenie tych machin właśnie iak z piany burzącey ſię wyſtawionych; pokłada Urodz: Zembrzuſki dokumenta, któremi przy inkwizycyach z ſtrony ſwey wyprowadżonych, iawno okaże, iak daleki od wiadomości ſekretu przed Akcyą zoſtawał, tak y w czaſie wykonaney zbrodni ni oczym niewiedział, a po wykonaney, Łukawſkiego zbrodnie ſchwytać y do Warſzawy oddać ſtarał ſię. A tak nie na karę lecz na pochwałę zaſłużył. Do których dokumentów czytania przez Summaryuſz ułożonych przyſtępuiemy.

1mo. Roku 1771. dnia 14. Czerwca w marſzu, Pas na wolny przeiazd z Warſzawy do Ziemi Zakroczymſkiey, raz na zawſze Urodz: Fabianowi Cholewſkiemu Burgrabiemu Grodzkiemu Sochaczewſkiemu przez Urodz: Zembrzuſkiego na ow czas Regimentarza Ziemi Zakroczymſkiey dany, podpiſem ręki iego, y przyciśnieniem pieczęci ſtwierdzony, a przez Urodz: Łukawſkiego Rotmiſtrza teyże Ziemi, iż tylko miał ſłużyć do bywania w Dobrach J. O. Xiążęcia JMci Opata poprawiony.

Ad 1mum. Procz Inkwizycyą dowieść ſię mianych okoliczności, że Łukawſki na nieiaki czas przed uknowanym króloboyſtwa zamyſłem, zoſtaiąc pod kommendą Urodz: Zembrzuſkiego, był mu nienawiſny y niepoſłuſzny żołnierz, a raczey iawny y złośliwy na zgubę dążący Kommendanta ſwego nieprzyiaciel, okazuie ſię tym Dokumentem, zuchwałość onego przeciwko Urod: Zembrzuſkiemu widoczniey że o to, Ordynanſe y Paſzporty Kommendanta ſwego odmieniać, y poprawiać odważał ſię, a iako rzecz ſpiſku kroloboyſtwa, ſekretem między zbrodniami była, y nikomu procz zaufanym y doznanym przyiaciołom, obiawioną bydź nie mogła, tak Urodz: Zembrzuſkiemu w nienawiści od Łukawſkiego zoſtaiącemu powierzoną niebyła.

2do.

2do. Tegoż Roku, dnia 24. Czerwca z Fortecy, liſt Urodz: Puławſkiego do Urodz: Karczewſkiego na ow czas Marſzałka Konfederacyi Warſzawſkiey piſany, a między innemi względem woyſka rozrządzeniami, zabranie Urod: Zembrzuſkiego, iakoby dla zabieżenia dalſzym w Ziemi Zakroczymſkiey kłutniom, y oddanie kommendy iego Urodzonym Modzelewſkiemu, y Sutkowſkiemu zalecaiący.

Ad 2dum. Tak daleko złość obwinionego Łukawſkiego wygurowała, przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu, że nie maiąc doſyć na tym, iż ſam Ordynanſów Urodz: Zembrzuſkiego nieſłuchał, ale na zrzucenie onego z Kommendy naſtępuiąc, do Częſtochowy opiſywać ważył ſię. Czym, ſprawił to: w Urodz: Puławſkim, że równie powziąwſzy przeciwko Urodz: Zembrzuſkiemu niechęć, wydał dyſpozycyą na zabranie onego, y oddanie pod kommendę Urodz: Modzelewſkiemu. A tu widzieć można, że y Urodz: Puławſki maiąc w niechęci Urodz: Zembrzuſkiego, nie mogł mu powierzać ſekretu, owſzem wnoſić należy, iż dla tego chciał, mieć oddalonego od komendy Urodz: Zembrzuſkiego, aby tym łatwiey ſekret mogł bydź zachowany, a zamyſł mimo wiedzy Urodz: Zembrzuſkiego pewniey do ſkutku doprowadzony został.

3tio. Tu ſię kładzie *Status Causæ* Strony inſtyguiącey, początek ułożenia, y obiawienia ſpiſku kroloboyſkiego przez Urodz: Puławſkiego, Urodz: Strawińſkiemu, oraz czas zaczętey tey roboty dnia 15. Sierpnia wſpomnionego Roku 1771., y obięcia przez Urodz: Strawińſkiego na ten koniec kommendy nad Urodz: Łukawſkim wymieniaiący *Fol:* 1. *à Tergo* §. Po rozmowieniu ſię w Fortecy Jaſnogorſkiey.

Ad 3tium. Wſpieraiąc daley niewiadomość Urodz: Zembrzuſkiego o uknowanym zamyśle, dowodem będzie tak przywiedziony od Strony inſtyguiącey Manifeſt Strawińſkiego, iako y ſamey ſtrony przekonanie, że pierwſzy początek ſpiſku, ſtał ſię między dwoma oſobami, Puławſkim y Strawińſkim, a ſtał ſię w Częſtochowie, kędy Urodz: Zembrzuſki, ani poſtał, ani też znayduiąc ſię w Ziemi Zakroczymſkiey, mogł wiedzieć, co ſię o mil kilkadzieſiąt, y to ſekretnego między dwoma dzieie.

4to. Tegoż Roku 1771. dnia 15. Sierpnia w Fortecy Jaſnogorſkiey, Ordynans Urodz: Puławſkiego, Urodz: Łukawſkiemu do łączenia ſię wraz z całą kommendą ſwoią z Urodz: Strawinſkim Rotmiſtrzem Starodubowſkim dany.

Ad 4tum. Ten to ieſt Ordynans, który taiony bywał przed Urodz: Zembrzuſkim ſuppozycyą iednak o zdradzie przeciw ſobie knowaney

 ſpra-

ſprawuiący, ten ieſt Ordynans, który korreſpondencyą z Częſtochową przez Łukawſkiego miewaną okazywał, y dopiero przy zabraniu, y oſadzeniu w areſcie Łukawſkiego przez Urodz: Zembrzuſkiego (iak iaśniey odkryie inkwizycya) przy obrazie na Łukawſkim wiſzącym ieſt znaleziony, ten tedy ordynans troiaką przynoſi dla Urodz: Zembrzuſkiego obronę, pierwſzą, iż gdyby Urodz: Zembrzuſki wiedział o ułożonym ſpiſku, nie byłby tayny tenże Ordynans onemu, którego aż o to mocą gwałtowną doſtał od Łukawſkiego, druga, iż tym Ordynanſem wyięty zoſtał Łukawſki z pod kommendy Urodz: Zembrzuſkiego, przez co uſkutecznienienia powziętych myśli na kroloboyſtwo, chociaż niewiadomy Urodz: Zembrzuſki przez dyſponowania w trafiać ſię mogące na czas okazye Urodz: Łukawſkiego, iako iuż nad nim niemaiący komendy, zatamować niemogł. Trzecia, iż przez wypytywanie ſię, coby był za koniec dyſponowanego łączenia ſię z Urodz: Strawińſkim, domyślania ſię ſamemu zatrzymał okazyą, gdy zabrany w areſzt Łukawſki oświadczył, iż maią iść do Warſzawy, a tam Gwardyą Koronną iuż umowioną zabrać, przeto odpowiedź Łukawſkiego przy wzięciu tego Ordynanſu uczyniona, znoſi nakoniec okoliczność w oſkarżeniu Urodz: Zembrzuſkiego przywiedzioną, iakoby Urodz: Zembrzuſki miał przedkimſiś wymowić ſię; iż w krotce w Warſzawie ſtraſzna ſtanie ſię akcya, o którey powiedzieć niemogę, bo ieżeli mógł to mowić Urodz: Zembrzuſki inaczey tłomaczyć niemożna, iak, iż akcya ſtraſzna w Warſzawie pewno z zabrania Gwardyi byłaby. Stoſować zaś tę ſtraſzną akcyą do akcyi popełnionego kroloboyſtwa, niemożna, bo to: wyżſzemi dokumentami iaſno dowiodło ſię, że Urodz: Zembrzuſki o tym ani wiedział, ani wiedzieć mogł.

5to. Tegoż Roku dnia 18. Września w obozie, przyſięga przez Urodz: Łukawſkiego przed Urodz: Zembrzuſkim na nieſzkodzenie iemu, ani na honorze, ani na oſobie, nie czynienie pod nim zdrady, y owſzem czynioney przez kogożkolwiek niebawne donieſienie, na kommunikowanie korrenſpondencyi z innemi Kommendantami lub ordynanſów zachodzić mogących, na nieobracanie żołdu lub wypraw na ſwoię potrzebę tudzież na nieoddalenie ſię od kommendy Ziemi Zakroczymſkiey bez wiadomości, y woli Urodz: Zembrzuſkiego wykonana y podpiſem właſney iego ręki ſtwierdzona.

Ad 5tum. Oſadzenie Łukawſkiego w areście ieſt dowodem głowney między temi dwiema ludzmi nienawiści, a przeto nieodbitey konſekwencyi, iż ſekret takowy nieprzyiacielowi powierzany bydź niemogł, lecz ieſzcze tym gruntowniey wſpiera ſię ta niewiadomość wykonaną od Urodz: Łukawſkiego przyſięgą, bo na coż obowięzywać było potrzeba Łukawſkiego przyſięgą, iż Urodz: Zembrzuſkiemu, ani na honorze, ani oſobie ſzkodzić niebędzie, zdrady pod nim czynić nie ma, y owſzem czynioną do-

no-

nosić powinien, oraż korrespondencyi z innemi Kommendantami, iako też ordynansów kommunikować będzie, gdyby był upewniony y uwiadomiony że te ordynanse łączenia się z Strawińskim, te korrespondencye miewane z Urodz: Puławskim, nie ku iego prywatney zdradzie (iak sobie zawsze tłomaczył) ale ku innemu końcowi, to iest: Zabrania Nayiaśnieyszego Króla czynione y robione były, wnosi się przeto nie znaiomość celu ordynansów y korrespondencyi, y do tego momentu niewiadomość uknowanego zamysłu kroloboystwa. Daley ta przysięga ma to wyraźnie w sobie że Urodz: Łukawski mimo wiadomości Urodz: Zembrzuskiego, nie ma się oddalać od kommendy iego. Iakże by mogł Urodz: Zembrzuski wstrzymywać przy sobie Łukawskiego gdyby wiedział, że on musi się oddalić do Warszawy dla poymania Nayiaśnieyszego Pana, ale wnosić inaczey niemożna z tey przysięgi, tylko że Urodz: Zembrzuski maiąc sobie głównego nieprzyiaciela, troskliwy o rangę, y życie swoię, lubo mu, iak się namieniło Urodz: Łukawski treść ordynansów, listów, y korrespondencyi do zabrania Gwardyi ściągaiące się bydź explikował, przecież Urodz: Zembrzuski niedowierzaiąc temu, przy dawnieyszym mniemaniu swoim, że to ku zdradzie iego dzieie się, zostaiąc, tym końcem warunki bespieczeństwa swego opisał tą przysięgą.

Nakoniec ieszcze z tey przysięgi wynika ieden ku obronie Urodz: Zembrzuskiego argument, iż ten Łukawski, przysiągłszy; że bez woli y wiadomości Urodz: Zembrzuskiego od kommendy oddalać się niebędzie, złamał te Bogiem zaświadczone przyrzeczenie, bo niebawnie wypuszczony z aresztu nowe na osobę Urodz: Zembrzuskiego powtarzaiąc przegrozki (o czym inkwizycya mowic będzie) z całą swą kommendą przeprawił się za wisłę, y więcey nigdy do kommendy Urodz: Zembrzuskiego niepowrocił,

Stał się przeto iawnym krzywoprzysiężcą, stracił wiarę Bogu przyrzeczoną, a zatym y w żadnym sądzie mieć iey nie może y niepowinien.

Z tąd idzie że oskarżenie iego przeciw Urodz: Zembrzuskiemu, ieżeli iakie nastąpiło, procz innych odwodów, żadney uwagi y mieysca w Sądzie Nayiaśnieyszym mieć nie może.

6to. Tegoż Roku dnia 1. Pazdziernika z Fortecy Jasnogorskiey list Urodz: Puławskiego, do Urodz: Łukawskiego pisany, wdzięczność y ukontentowanie z iednomyślności nieodstępney, y znoszenią się z Urodz: Strawińskim mianego wyrażaiący, a przez upewnienie wyrobienia u rady woyskowey rangi Pułkownikowskiey, te-

goż

goż Urodz: Łukawſkiego do ſzczerego około intereſu Urodz: Strawińſkiemu powierzonego ſtarania, zachęcaiący.

Ad 6tum. Ten liſt *ex Statu Cauſæ* wyięty kładzie ſię na to, że Urodz: Łukawſki mimo wykonaney przyſięgi kontynuował korreſpondencye, a o nich niedonoſił Urodz: Zembrzuſkiemu.

7mo. Tu ſię przywodzi *ex Statu Cauſæ* zaświadczenie za Urodz: Zembrzuſkim, iako potym liście, y w owym czaſie nie wiedział o Proiekcie Strawińſkiemu wiadomym, y że dla tey niewiadomości, gdy trudnił Łukawſkiemu poddanie ſię pod kommendę Urodz: Strawińſkiego, powtorne wydane były ordynanſe od Urodz: Puławſkiego, tak Łukawſkiemu do znoſzenia ſię z Strawińſkim, iako też Urodz: Zembrzuſkiemu do nieodwłocznego z pod kommendy ſwoiey Łukawſkiego wypuſzczenia. Które to zaświadczenie czyta ſię *in Statu Cauſæ* Strony inſtyguiącey *Fol. 2. à Tergo* §. à gdy zaczynał trudnić Łukawſkiemu.

Ad 7mum, Do tąd czynione niewiadomości Urodz: Zembrzuſkiego wywody, potwierdza przyznanie Strony inſtyguiącey; nad które, że nic gruntownieyſzego do probacyi znaleść nie można, iak właſne ſtrony przeciw ſobie wyznania ta Allegacya z Indukty publiczney Strony inſtyguiącey wyięta; na wyznaniach więźniow (acz przeciwnych ſtronie moiey) zaſadzona, tu ieſt: dla zaſpokoienia ſnuć ſię mogących powątpiwań położona.

8vo. Tegoż Roku 1771. Dnia 20. Pazdziernika w Fortecy Jaſnogorſkiey Ordynans Urodz: Puławſkiego, Urodz: Łukawſkiemu względem znoſzenia ſię przez niego we wſzyſtkim z Urodz: Strawińſkim y dependowania od iego ordynanſów pod animadwerſyą Artykułow woyſkowych dany.

9no. Tegoż Roku Mieſiąca y Dnia z Fortecy liſt tegoż Urodz: Puławſkiego, do Urodz: Zembrzuſkiego piſany, walor ordynanſu maiący, nie czynienie Urodz: Łukawſkiemu, gdzie indziey, od niego deſtynowanemu, żadney przeſzkody, ani go iakowemi dyſpozycyami zatrudnianie zalecaiący, inaczey przypiſaniem winy za ſpoźnienie intereſu temuż Urodz. Łukawſkiemu zaleconego grożący.

Ad 8vum & 9num. Ten ordynans wyięty z Indukty Stony inſtyguiącey, iako też liſt do Urodz: Zembrzuſkiego pod tą Datą piſany od Urodz: Puławſkiego, wymawia Urodz: Zembrzuſkiego od zadaney mu wiadomości ſpiſku, owſzem Okazuię go ſprzeciwiaiącym ſię dawnieyſzym ordynanſom Urodz: Puławſkiego, wypuſzczenie

z pod

z pod kommendy ſwey Łukawſkiego zalecaiącym, których kreſu gdyby Urodz: Zembrzuſki był wiadomym, pewnoby Urodz: Puławſki nie opuścił przyſtoſować tey wiadomości iego do pobudki tym prędſzego z pod kommendy ſwey uwolnienia Urodz: Łukawſkiego. Nadto nie śmiałby nigdy, Urodz: Puławſki ſurowo tak grozić Urodz: Zembrzuſkiemu przypiſywania winy zpoźnionego intereſu, bo obawiać ſię był powinien, aby Urodz: Zembrzuſki tą groźbą urażony; nie odkrył ſekretu, wſzakże w takich okazyach więcey ba wſzyſtko łagodność y prośba dokazywać, a mus y groźba nic zgoła ſkutecznego uczynić, owſzem zamierzone pſuć zwykła ułożenia.

10mo. Tu ſię przywodzi oznaczenie przez Stronę inſtyguiącą czaſu, zaſadzone na zeznaniu ſamego Łukawſkiego, iż przy oddawaniu liſtu wſpomnionego pod datą 20. Października Urodz: Zembrzuſki o ſekrecie expedycyi miał zóſtać upewniony od Urodz: Łukawſkiego (lubo ten iuż dawno, bo zaraz po przyſiędze oderwał ſię od kommendy Urodz: Zembrzuſkiego y przy oddawaniu liſtu tego nieznaydował ſię) o tym oznaczeniu czaſu czyta ſię *in Statu Cauſæ* Strony inſtyguiącey *Fol: 2 a tergo* §. Urodz: Zembrzuſki o ſekrecie expedycyi. &c:

Ad 10mum. Ten ieſt pierwſzy y ſzczegulny zarzutu wiadomości Urodz: Zembrzuſkiemu uczynionego dowod, iakoby przy oddawaniu expedycyi po wyżey przeczytaney miał ſobie Urodz: Zembrzuſki obiawiony króloboyſtwa ſekret. Ale czym wſparty? nie widzę, tylko czczą w teyże Indukcie Allegacyą, na dobrowolnym wyznaniu Łukawſkiego zaſadzoną: Te zaś wyznanie w tey mierze ieżeli ieſt iakie. Czy może przekonywać Urodz: Zembrzuſkiego; z naſtępuiących uwag Sąd Nayiaśnieyſzy poznać raczy, ma mowić Łukawſki że przy oddawaniu expedycyi ſekret wyiawiony Urodz: Zembrzuſkiemu, a Łukawſki po wykonaney przyſiędze *ſub D.* 18. Września, zaraz wyiechał od Urodz: Zembrzuſkiego y więcey do niego nie przybył, na co prócz inkwizycyi będzie dowodem poniżſza z teyże Indukty ſtrony wyięta okoliczność czaſu, że przed dniem 31. Października Łukawſki za wiſłą w małey wſi oczekiwał Strawińſkiego, y Kuźmy biorąc zaś czas daty liſtu tego dnia 20. do 31. a miarkuiąc przeciąg czaſu przeſłania go z Częſtochowy pod Zakroczym, y do tego przyſtoſować dawnieyſze bo przed dniem 31. ziechanie do małey wſi Łukawſkiego, iawno widzieć ſię daie że Łukawſki przy oddawaniu tego liſtu Urodz: Zembrzuſkiemu nie był przytomny. A iakże mógł wiedzieć, y twierdzić, że Urodz: Zembrzuſkiemu był obiawiony ſekret? nie mogł zaiſte widzieć y wiedzieć tego przyczym przytomny niezoſtawał. Daley, gdyby mówił tenże Łukawſki iż ſłyſzał o tym: Odpowiedź łatwa z prawa; że ieżeli świadek choć przyſięgły, choć! *omni exceptione major ex auditu deponens nullam facit probationem*, iakoż daleko więcey ma bydź dana

 wiara

wiara gołosłownemu zeznaniu Łukawskiego! tego? który głównym Urodz: Zembrzuskiego nieprzyiacielem bydź okazuie się? tego? który pod przysięgą odważył się kłamać, a bez przysięgi miał by prawdę powiedzieć? Lecz nie dość na tym -- słyszał o tym obiawieniu uczynionym Urodz: Zembrzuskiemu -- pytam więc od kogo? wszak o tym, iak się teraz wydaie nikt niewiedział, tylko Strawiński? Strawiński całą historyą z okolicznościammi wywodzący w Manifeście przytoczonym od Strony instyguiącey nic o tym nie mowi? toć nie od niego U. Zembrzuski musiał bydź uwiadomionym, y nie od niego Urodz: Łukawski o tym uwiadomieniu słyszał. To pewnie od kogo innego? a iakże kiedy nikt procz Strawińskiego niewiedział? ba y sam Łukawski iak się exkuzuie w Indukcie swoiey, iż dopiero po wykonaney przysiędze u chłopa Jędrzeia w małey wsi, iuż po oddanym liście Urodz: Zembrzuskiemu miał sobie obiawiony ten zamysł kroloboystwa. Ale na reście ten ktoś donoszący o tym Łukawskiemu musi bydź człowiek? musi mieć nazwisko? za coż go niewymienić na wsparcie swey powieści? a wymienionego za co Strona instyguiąca niebierze na świadectwo do przekonania Urodz: Zembrzuskiego? A przecież czytać będzie Sąd Nayiaśnieyszy pytania świadków ku oskarżeniu Urodz: Zembrzuskiego dążące, tey iednak nayważnieyszey okoliczności obiawionego Urodz: Zembrzuskiemu spisku kiedy? przez kogo? y iakim sposobem nastąpionego nie znaydzie.

A z tąd iasno widzi Sąd J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panow że powieści Łukawskiego przeciwko Urodz: Zembrzuskiemu są szczerym fałszem z zastarzałey a tey głowney nienawiści ku obelżeniu niewinnego złośliwie pochodzące.

11mo. Tu się daley kładzie obiaśnienie *ex Statu Causæ* na teyże karcie -- po wykonaniu w różnych czasie y mieyscu &c: iż Łukawski (iuż dawno niebędący przy Urodz: Zembrzuskim) dopiero po tych listach y ordynansach z innemi wykonał przysięgę, na sekret przed Urodz: Strawińskim, y od niego zaczął dependować, rozkazów słuchać, y że przed dniem 31. Pazdziernika iuż oczekiwał na Urodz: Strawińskiego y Kuźme w małey wsi.

12mo. Ieszcze się przywodzi *ex Statu Causæ* że iak Łukawski y Kuźma (oczym dopiero namieniono było) tak y inni wszyscy do roboty króloboyskiey wchodzący musieli przysięgać, y przysięgli na sekret który nie w przód im był obiawiony, aż dopiero po wykonaney przysiędze; iako o tym czyta się *in Statu Causæ* Strony instyguiącey *Fol: 3.* § = potym Urodz: Strawiński wybranych ludzi. &c:

Ad

Ad 11mum & 12mum. Ta okoliczność w wyższey iustyfikacyi wspomniona kładzie się na dowod że Łukawski dopiero po przysiędze wykonaney w małey wsi został uwiadomiony sam o sekrecie, a iakże miał wiedzieć że Urodz: Zembrzuskiemu przed iego wiadomością miał bydź obiawiony. A że po wykonaney przysiędze zaraz z małey wsi herszto wie Łotrowskiey kupy prosto ruszyli ku Warszawie, y z Urodz: Zembrzuskim żaden z nich nie widział się, toć explikuie się dokładnie Urodz: Zembrzuski, iż y w czasie wykonywaney zbrodni nie wiedział o niey.

13tio. 1772. dnia 19. Stycznia list Urodz: Puławskiego, na list Urodz: Zembrzuskiego z oznaymieniem o popełnionym przez Urodz: Łukawskiego krołoboystwa występku pisany, odpisuiący; wyłożenie ordynansów Urodzonym Strawińskiemu, y Łukawskiemu dawanych, powinność każdego żołnierza, względem nieżałowania niczego zawieraiący, a Urodz: Zembrzuskiego za oddalenie od swoiey chorągwi Łukawskiego pochwalaiący.

Ad 13tium. Całe oskarżenie Strony instyguiącey przed Akcyą popełnionego kryminału na zadaney wiadomości tego spisku Urodz: Zembrzuskiemu zasadza się, z którego zarzutu oczyszczaiąc się tenże pozwany dowiodł powyższemi Dokumentami przez wszystkie okoliczności roztrząsanemi że od czasu utworzoney pod dniem 15. Sierpnia Roku 1771. myśli kroloboyskiey, do dnia wyiazdu z małey wsi do Warszawy kroloboyców na wykonanie tych okrutnych zamysłow swoich, nic nie wiedział, y wiedzieć nie mogł. Atoli na iako naydokładnieysze wsparcie daney od siebie justyfikacyi służyć będzie list dopiero przeczytany, że Urodz: Zembrzuski po Akcyi dopełnionych zamysłow, powszechnie o tym przypadku dopiero uwiadomiony, niezamieszkał oskarżyć tę czynność Łukawskiego y innych przed Urodz: Puławskim naywyższym na ow czas Kommendantem, oświadczaiąc: że ieżeli koniec założony iest formowania związków dla wypełnienia okrutnych króloboystwa zamysłow, gotów zaraz onże porzucić. Tego listu mieć nie może Urodz: Zembrzuski bo w ręku Urodzonego Puławskiego iako do niego pisany znayduie się. Atoli z inkwizycyi o tych kontentach onego Sąd Nayiaśnieyszy doczyta się, procz których widzieć, y z responsu dopiero przeczytanego można, iż iako do tego momentu nic się nigdy niezwierzano Urodz: Zembrzuskiemu, tak pozniey y zawsze chciano mieć przed nim utaiony ten sekret. Gdy Urodz: Puławski w zadziwieniu iakoby o pierwszy raz słyszaney historyi opacznie ordynanse swoie w tym liście tłomaczy. Gdyby zaś był wiedział Urodz: Zembrzuski o tych zamysłach przed y podczas Akcyi, niemógłby Urodz: Puławski zapierać się przed nim wydanych od siebie na ten koniec ordynansów, ani onych inaczey tłomaczyć, nad wiadomy ich wykład.

14to. Tu się kładą dwa billety J. O. Xiążęcia JMci Podkomorzego W. K. bez Daty pisane, odpisuiące na listy Urodz: Litoszewskiego z oświadczeniem poymania Łukawskiego, y oddania go na mieysce wyznaczone pisane, tudzież Urodz: Litoszewskiemu wyrobienie, y przesłanie potrzebnego na ten koniec paszportu.

15to. Tegoż Roku dnia 1. Sierpnia w Warszawie respons tegoż J.O.Xcia JMci Podkomorzego W. K. na list Urodz: Litoszewskiego, z oznaymieniem niesposobności poymania Łukawskiego pisany, w którym dobre zażycie paszportu dawniey Urodz: Litoszewskiemu posłanego, a przez niego nazad potym odesłanego, swóy znalazło szacunek.

16to. Tegoż roku dnia 8. Sierpnia z Prus Brandeburskich, list Urodz: Zembrzuskiego do Urodz: Litoszewskiego Porucznika pisany, ściganie Łukawskiego, y oddanie go w umowione ręce, koncem uniknienia niesprawiedliwey suppozycyi surowo zalecaiący.

Ad 14. 15. & 16. Dotąd czytane były dokumenta iuż to nienawiść po między Łukawskim a Urodz: Zembrzuskim mianą, a ztąd niemożność zwierzenia się tak wielkiey zbrodni sekretu wnoszące, iuż z okoliczności czasu, y mieysc uknowanego, y odkrytego pomiędzy kroloboycami sekretu, niebytność tam y niewiadomość Urodz: Zembrzuskiego dowodzące, iuż to: taienie y ukrywanie korrespondencyi y ordynansów spisek w sobie zawieraiących przed wiadomością Urodz: Zembrzuskiego okazuiące, iuż nakoniec Łukawskiego zbrodnie o krzywoprzysięstwo y kłamliwą potwarz na Urodz: Zembrzuskiego miotaną przeświadczaiące, zupełną przeto niewinność Urodz: Zembrzuskiego, y niewiadomość tey zbrodni, przed y podczas wykonywaney Akcyi probuiące.

Teraz przystępuymy do odparcia drugiego iuż po Akcyi zarzutu dawaney iakoby rady, pomocy, y przestawania, z Łukawskim zbrodnią, który zarzut iako fundamentu prawa niemaiący, y bez terminu przeciw Urodz: Zembrzuskiemu o to wydanego w niesiony, luboby odpowiedzi mieć nie powinien, niechce iednak Urodz: Zembrzuski samą prawnością bronić się, ale istotą rzeczy niewinność swoię okazuie. Bo skoro tylko dowiedział się o tułaiącym się w Ziemi Zakroczymskiey Łukawskim chciał go mieć zchwytanego. Dlaczego więc zlecił Urodz: Litoszewskiemu pod kommendą swoią zostaiącemu, aby zbrodnię Łukawskiego przeiąć można było. Który o to w tym interesie zgłaszał się J.O. Xiążęciu Podkomorzemu W. K. Aże do tego był powodem Urodz: Zembrzuski, kładzie się list onegoż do Urodz: Lito-
szew-

ſzewſkiego piſany, dawnieyſze ſwoie dyſpozycye w poymaniu Łukawſkiego przypominaiący.

Zniſzczeią przetoż zarzuty w inkwizycyi umieſzczone że Urodz: Zembrzuſki, pieniędźmi, koniem, y innemi podarunkami Łukawſkiego ſuppedytował, bo to wſzyſtko końcem wprowadzenia Łukawſkiego w poufałość z ſobą działo ſię; w ktorey oto liſtami temi prawdziwie okazany koniec poymania Łukawſkiego znaydował ſię. Toć y tu nietylko nic nie winien Urodz: Zembrzuſki, ale za ſwoią ſtaranność pochwały ieſt godzien.

17mo: 1773. dnia 16. Kwietnia przed Xięgami Grodzkiemi Warſzawſkiemi z ſtrony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, końcem oczyſzczenia niewinności ſwoiey, od zarzutu w przypozwie zadanego znieſiony manifeſt.

Ad 17mum. Nieſkażony nigdy honor y ſława Urodz: Zembrzuſkiego przez potwarz rzuconą nań zadanego wſpołeczeńſtwa zbrodni, aby plamy nieodniosła porządkiem przepiſanym Prawa do Xiąg Publicznych znieſiony ieſt ten Manifeſt, aby każdy w tych Aktach czytaiąc zaſkarżenie iedney, zaraz czytać mogł y odpowiedź oczyſzczającą drugiey ſtrony. Y to ieſt nieposlednim niewinności dowodem że Urodz: Zembrzuſki w tak ſtraſznym zarzucie ſobie uczynionym, nieuſtraſzony, śmiało przed Aktami Publicznemi ſkarży ſię na ſwoich oſkarżycielów, a maiąc po ſobie niewinność ſumnienia, prawo, y ſprawiedliwość Sądu J. J. O. O. J. J. W. W. Miłościwych Panów, ſtawa nieſtrwożony ku dowodzeniu niewinności ſwoiey, wyżſzemi Dokumentami wſparty. Na ktorym luboby doſyć bydź powinno Atoli niechce nic zoſtawić bez dekładney odpowiedzi. Dlaczego ieſzcze na okoliczności przeciwko niemu do inkwizycyi podane, rownie do inkwizycyi z ſtrony ſwey wywiedzioney odwołuie ſię.



REPLIKA

z Strony UU. Instygatorow Oboyga Narodow, y ich Delatorow, na Odpowiedź Iana Kuźmy Inkarcerata, o kryminał Kroloboystwa przekonanego, po expedyowanych scrutiniach y Inkwizycyach, w Sądach Seymowych dnia 30. Lipca, 1773. Roku uczyniona.

SĄDZIE NAYJASNIEYSZY!

Stawiony przed Tobą w więzach, o szkaradny Kryminał Kroloboystwa przekonany Ian Kuźma, dla słuchania sprawiedliwych Twych wyrokow, y dla odniesienia przyzwoitych swey zbrodni kar, prosi względow nad sobą, z przyczyny, iakoby on życie Nayiaśnieyszego Pana od wspołzboieckiey ręki ochronił, y iakoby mu nayłaskawszy Krol winę darował!

Ale, racz się Sądzie Nayiaśnieyszy nad tym zastanowić, ieżeli iakowe mieć możesz względy nad tym winowayca! Wszakże to iest ten kryminalista, ktore mu naypierwszemu Strawiński otworzył bezbożne swe zamysły, ktory z Strawińskim dla wykonania Kroloboystwa naypierwsze czynił ułożenia, ktory na dotrzymanie sekretu, porwanie nam Nayiaśnieyszego Krola, y iego zabicie Strawińskiemu przysiągł, a potym z Strawińskim, Łukawskim, y innymi o Kroloboystwo przekonanymi, w kradł się tu do Warszawy dnia 2. Novembra 1771. roku, nazaiutrz zaś, to iest 3. Novembra, zasadziwszy się z swoią zboiecką zgraią w uliczce Kapitulney, na iadącego wieczorem Nayiaśnieyszego Pana gwałtownie napadł, tenże naypierwszy do siedzącego w karecie Krola strzelił, tym postrzałem Jerzego Butzowa, broniącego Krola, zabił, tenże Kuźma okrzykiem swym wzruszył całą zgraię, że podobnież strzelała do karety Krolewskiey, on szarpał poświęconą Osobę Krolewską, on święto kradzką ręką poimał Nayiaśnieyszego Pana, y Iego za okopy spieszno uprowadzał, on Order Krolowi zdiął, worek z pieniędzmi, puilares, zegarek y inne rzeczy z kieszeni gwałtownie powyimował, on, porozpierzchnieniu się wszystkich zaboycow, sam tylko z Krolem zostawszy się, Krola zmordowanego y znużonego, pieszo do lasu Bielańskiego wprowadził, udaiąc przed Krolem, iż na niego powoz y podiazd za tymże lasem czekał, a nabłąkawszy się o ciemney nocy, po dołach, parowach, błotach y krzakach w owym lesie, tak Krola Nayiaśnieyszego strudził, iż iuż daley iść osłabiony, niemogł, Krolowi spiesznieу iść kazał, odpocząc niepozwolił, szablą mu groził, aby Krol wszedł, y został się w klasztorze Bielańskim, tenże okrutnik niedopuścił, zabiciem Krolowi przegrażał: Iako się o tym wszystkim Sąd Nayiaśnieyszy zdobrowolnych Examinow, nawet tegoż zaboycy, y wywiedzionych Inkwizycyi, tudzież opisania zasadzek, w kilka dni po tey bezbożney Akcyi uczynionego, doczyta: Nie był zatym tak dobrym, tak uczynnym y miłosiernym ten winowayca nad Panem Nayiaśnieyszym! iako się tu dnia wczorayszego wysławiał, y iakoby naydroższe zycie Krola, łaskawie nam panuiącego od wspołzaboycow uchronił, proznie chwalił się, dla uyścia przykładnych kar, y okrutney śmierci: Zgwałcił ten szkaradnik

dnik

dnik zapamiętały, y nad innych ſpołecznikow, naygorſzy, Prawa Boſkie, Prawa natury, Prawa Narodow, Prawa Oyczyſte, w poprzednich Induktach przytoczone, targnął ſię świętokradzko na Oſobę poświęconą Krolewſką, obraził Majeſtat, podał w niebeſpieczeńſtwo cały kray, y każdego wſzczegulności obywatela, winien zatym okrutney śmierci.

Obraza Maieſtatu, ieſt to wyſtępek, nad wſzyſtkie, nayſzkaradnieyſzy: Obrażenie Maieſtatu ieſt obrazą Boga, ktorego Panuiący, ſą namieśnikami na ziemi; zdrayca Krola, ieſt zdraycą Boga: Obrażenie takowe Maieſtatu, iakowe popełnił Kuźma, ieſt Oycoboyſtwem, bo Krol ieſt Oycem Oyczyzny: Iako to z wielu authorami, ſławny *in Curia Regia, author Carpſovius Parte I. Quæſt:* 41. *de Crimine læſæ Maieſtatis* wyraża, w ſłowach naſtępuiących „ *adeoque, hoc Crimen, ceu læſæ Maieſtatis, omnium delictorum,* „ *quæ in homines committi poſſunt, graviſſimum eſt, continet enim offenſionem Dei,* „ *cujus vicem Imperator tenet, cujuſque poteſtas à Deo eſt -- Ideoque Proditor Prin.* „ *cipis dicitur Proditor Dei* „ *continet quoque Crimen Parricidii, quia Imperator* „ *dicitur Pater Patriæ -- unde moliri quid contra Principem, eſt contra ius quaſi na-* „ *turale, quia Imperator eſt omnium Pater: Continet itidem Proditionem, quia Pa-* „ *triæ Proditor eſt, qui eiuſdem Maieſtatem lædit.*

Nadto, obrażenie Majeſtatu, iakie uczynił Ian Kuźma. ieſt Kryminał przeciwko Prawom Narodow, beſpieczeńſtwo Oſob Panuiących iako nayściśley waruiącym: Wzdrowiu Krolow ieſt zdrowie y ſpokoyność ich Państw, a śmierć y nieſpokoyność Monarchow przynoſi niebeſpieczeńſtwo Państwom *mowi Tiberius Decianus Conſ:* 410. *N.* 9. Dla wielkości Kryminału obrażonego Maieſtatu, Prawo przypuſzcza w ſprawach o ten Kryminał, nawet świadkow takich, iakich w innych kryminałach od świadectwa oddala: Ociec ważnie świadkiem bydź moze, przeciwko ſynowi, ſyn przeciwko oycu, żona przeciwko Mężowi, brat przeciwko bratu, ſpołecznik tego kryminału przeciwko ſpołecznikowi: Iako tego dowodzi *celeberrimus author Maſchardus de probationibus*: Przekonany *de Crimine læſæ Maieſtatis*, nie tylko na oſobie y maiątku ſwoim karany bydź powinien, ale też dzieci iego, lubo żadney cząſtki w tym kryminale niemaią, karze iednak podlegaią (*Iako na fundamencie prawa y ſprawiedliwości probuie wſpomniony author Carpſovius de pœna læſæ Maieſtatis*) tak to ieſt ciężki y wielki kryminał obrażonego Majeſtatu !

Nayiaśnieyſza też Rzplta zapobiegaiąc w przyſzłości temu wyſtępkowi, y od niego Tron Polſki w panuiących Krolach, wolnym y uzbroionym chcąc mieć, uſtanawiała wrożnych latach kilkokrotne Prawa *de Crimine læſæ Maieſtatis*, a oſobliwie Konſtytucyą 1588. ktora dla oſtrzeżenia każdego do wiadomości podała, iż *Crimen læſæ Maieſtatis in Perſonam Regiam, machinatione, conſpiratione, violento conatu, & ipſo facto comittitur.*

Po tym Prawie w lat trzydzieści dwa znalazł ſię ieden tylko wyrodek w Polſzcze Michał Piekarſki, ktory w padłſzy w ſzaleńſtwo uderzył czekanem Krola Zygmunta Trzeciego, iako o tym wſpomina Dekret Seymowy *Anni* 1620. z przerzeczonym Piekarſkim *in verbis* „ *Iſdemque Michaël Piekarſki perſonaliter coram nobis conſtitutus, facinus quidem tam* „ *atrox, uti notorium non negaret, verum ſe furiis quibuſdam agitatum id perpetraſ-* „ *ſe fateretur.*"

Przeciąg lat niemały minął, a Polſka, chociaż w naykrytycznieyſzych y nayokropnieyſzych okolicznościach zoſtawała, wolna iednak była od podobnych poczwarow, iakich niemałą zgraię rok 1771. z iawiwſzy, tu do Warſzawy, Stolicy Krolow, na mieyſce wſzelkim beſpieczeńſtwem opatrzone wparował, na czele ktorey bezbożney kupy Ian Kuźma poſtawił ſię, y dopełniwſzy wſzyſtkie ſtopnie obrazy Maieſtatu,

chce

chce się pozornymi racyami od Akcyi UU. Instygatorow, y popadnionych za kryminał Kroloboystwa kar, wyślizgnąć, prosi względow y Miłosierdzia nad sobą.

Niepowinien ten kryminalista w Sądzie Nayiaś: żadnego Miłosierdzia dostąpić, bo miłosierdzie przeciwko Prawu uczynione, byłoby grzechem y niesprawiedliwością; Miłosierdzie w cudzey sprawie pokazywane bydź niepowinno.

Ieżeli zaś to prawda iest, iż ten winowayca otrzymał odpuszczenie winy od Nayiaśnieyszego Pana? niemoże się iednak tym odpuszczeniem, chociażby ie też y na piśmie miał, od sprawy teraźnieyszey y kar zastonić, bo Statut Litt: o obrażeniu Maiestatu Rozd: 1. Art. 4, tak disponuie §. „Też kiedyby kto, iakiegożkolwiek stanu, był znalezion iawnie podeyrzany, iż Maiestat nasz Hospodarski obraził, takowemu „ żaden Przywiley, ani zacność, ani dostoieństwo niema pomagać, ani „ się on nim szczycić może, aby się nie miał sprawować, y gdzie bę„ dzie Prawem przekonan, aby nie miał karan być.

Nad to, racz Sądzie Nayiaśnieyszy zważyć, w iakich momentach wspomniony Kroloboyca Słowo Krolewskie (ieżeli ie ma?) otrzymał, o to wtedy, gdy Nayiaśnieyszy Pan był w ręku, tego Kroloboycy, gdy Krola chciał zabiiać, gdy Nayiaśnieyszy Pan był zraniony, zemdlały, y z sił opuszczony: Ieżeli odpuścił y podarował winę Nayiaśnieyszy Krol? uczynił to iako Pan dobry, Pan łaskawy, Monarcha wielkiego umysłu y wspaniałości, ale temu Kroloboycy nieodpuściły kryminału, Prawa, ktore on pogwałcił!

Stała się krzywda przez Iana Kuźmę Bogu w Iego poświęconey Osobie, więc Ty Nayiaśnieyszy Sądzie tey krzywdy darować niemożesz! stała się krzywda przez tegoż Kuźmę innym Monarchom, żale swoie nad okrutnym przypadkiem, przez pisma do Nayiaśnieyszego Pana zanoszącym! więc niemożna na ten kryminał oboietnym zapatrywać się okiem: Obrażona iest Osoba Krolewska, znieważony Maiestat, zdeptane są Prawa Oyczyste! nie iest więc w mocy Twoiey Nayiaśnieyszy Sądzie tego grzechu tak wielkiego darować, ani rigoru Prawa z Miłosierdzia, miękczyć.

Ieżelić w małych y prywatnych sprawach niegodzi się żadnemu Sądowi, Klemencyi y moderaminu czynić (*obstante lege Publica* Konstytucyi 1726. *Vol.* 6. *titt: Clementia & moderamen fol.* 467. *in verbis* „ Ze *per abusum sub specie Clementiæ & moderaminis* w sądach y Decyzyach Litigantom iawne y prawdziwe pretensye maiącym działy się wielkie „ krzywdy, tedy *abhinc* żaden sąd w takowych sprawach nikomu *Clementiam præstare, & moderamine uti*, nie będzie mieć mocy *sub nullitate* „ *Iudicati*) A iakże można w tak publiczney y wielkiey sprawie *Criminis læsæ Maiestatis, Clementiam & moderamen* czynić? niemożna, bo Cię Nayiaśnieyszy Sądzie wybrała Rzplta dla wykonania w tey sprawie Prawa y sprawiedliwości, a nie dla czynienia miłosierdzia, lub iakowego zmnieyszenia kar nad bezbożnym Kryminalistą: Nie miał Sąd Seymowy w Roku 1620. żadnego względu nad Piekarskim, iż ten w szaleństwie będąc, raz tylko uderzył Zygmunta III. Krola! nie miał podobnież żadnego względu Sąd Seymowy w Roku 1679. na Werychę Darowskiego, iż ten tylko złorzeczył Krolowi Janowi III. y iego portret porąbał, wskazał pomieniony sąd tak Piekarskiego, iako y Werychę na okrutną śmierć.

Niemożna, niemożna przez wszelką sprawiedliwość, uchronić z pod rigoru Praw szkaradnego Kroloboycę Jana Kuźmę, wołaią wska-

 żania

zania na niego okrutney śmierci prawa, woła niewinnie przy tey Acyi, rozlana Krew Wielkiego Monarchy, y znieważony Maiestat sprawiedliwey zemsty, wołaią, przy tey Akcyi okrutnie zabity Jerzy Butzow, y inni pod ow czas ranieni, zasłaniaiacy piersiami Pana swego: Wołaią z Dawidem y ci, ktorym straszny przypadek Monarchy, przyspieszył kresu życia! „ *Quis extendet manum suam in Christum Domini & innocens erit?* Proszą imieniem całego Narodu UU. Instygatorowie w konkluzyi, o dopełnienie praw y sprawiedliwości, o rozciągnienie przyzwoitych kryminałowi kar, na Jana Kuzmę.

Niechay na reście nie zmiękcza Cię Nayiaśnieyszy Sądzie, prożna chwała tegoż Kroloboycy, iakoby on życie Nayiaśnieyszego Pana ochronił, bo to nie iego była sprawa, ale dzieło Boskie. Ubronił Bog tak dobrego y niewinnego Krola dla Iego Osoby, ochronił dla całego Narodu, iuż, iuż w niebespieczeństwo wpadaiącego! Zwrocił na stronę od Osoby poświęconey Krolewskiey rzęsisto podaiace kule, wstrzymał natężony oręż zboieckiey ręki, że procz zadaney rany ukoronowaney głowie, śmierci niesprawił; pomięszał, y rozproszył cudownie zboycow, że się błąkać musieli; starł, y rzucił pod nogi Krolewskie zaiuszonego winowaycę Jana Kuzmę, a na reście by stawieni teraz przed sądem winowaycy karę odebrali, tu ich do Warszawy zgromadził.

Nie może się tenże kryminalista zasłaniać *Const:* 1588. bo ta nic niema w sobie ku obronie Iego, y owszem toż prawo iest przeciwko niemu.

Ani powinien się uciekać do Statutu Xięstwa Litt. Roz: 1 Art: 4. bo ten mowi o tych, ktorzy wcześnie przed uczynkiem ostrzegaią: Iako tenże Statut w sobie brzmi temi słowy „ A ktoby wczas przed uczyn„ kiem miłuiac Pana Boga y Pana swoiego, y Rzeczpospolitą sprawiedliwie przestrzegł, abo obiawił takowe rzeczy, ten ma łaskę naszą Hospodarską mieć, y czci podwyższenia godzien będzie.

A za tym gdy ochrona życia naydroższego Krolewskiego iest Dzieło Boskie, a nie czynność Kuzmy, y gdy tenże Kuzma popełnił tak wielki kryminał, supplikuię więc z nim postąpić *ad contenta* konkluzyi.



DUPLIKA
ze STRONY JANA KUZMY

S Obszerney ku okazaniu bydź powinnych dla Kuźmy względow, nieużywam Dupliki, na tym ſzczegulnie ſtaię, iż przyczyny od Strony O ſkarżaiącey przywiedźione, iako iedne od iſtoty Sprawy dalekie, drugie do konwikcyi niepodobne, tak obalić w ſądzie Nayiaśnieyśżym żądania y prożby Kuźmy, nie mogą.

Albowiem rozſzerżone in facto ad machinationem, conspirationem, et violentum conatum na życie Nayiaśnieyſzego Pana wnieſienia oraz ſtosowane z Schneydowina, Tyberiuſza, Maſzkarda y innych komentaryuſzow texta, mowię że do prawdziwey Kweſtyi ſprawy niedążą, bo wſpor y cała ſiła Zaſkarżenia, iako też Odpowiedzi, na tym zawiſła, ieżeli Kuźma ma odpuſzczony, y za co wyſtępek, oraz ieżeli przy tym odpuſzczeniu zoſtać ſię onemuż, lub przeciwnie należy.

Ja niepowtarzam przyczyn, ktore na zachowanie onego przy życiu w Indukcie wyraziłem, bo większa część Sądu Nayiaśnieyſzego lepiey to z własney wiadomości zna, co on uczynił, gdy Pan Miłościwy za powrotem do Warſzawy całą hiſtoryą zabrania swego, y z nim poſtępowania opowiadał, pewny, ieſtem, y bydź powinienem, iż nietylko cnoty przez Kuźmę uczynione, a odemnie w indukcie wymienione, ogłoſił, ale też że Rękę Nayiaśnieyſzego Pana w każdym nalegaiącym o smierć onegoż poſtępku ściſkał, a tym samym że życia Krolowi Imci odiąć niechciał, wyraźił, gdy zatym Krol Pan Miłościwy ktory w Osobie swoiey był obelżony, Kuźmę od winowaycow wyłączył, y wolnym od początkowey winy uczynił przeto Prawa powyżey z Schney-

dowina Tyberyusza y innych de crimine læsæ Maiestatis przywiedzione niesą wkategoryi Kuźmy ad casum

Ani też zdięcie orderu, wyięcie puliaresu, y pienię dzy iest grzechem przeciw Kuźmie, bo to nie z przyczyny iakowego zysku, ale odięcia sposobności Pocztom izby tego zabrać niemogli uczynił, zkąd owszem wnieść można, iak czysta Kuźmy, intencya względem N. P. nawet w ten czas była, gdy zdobyczy niepragnął, ale tę wraz z Zyciem Nayiaśnieyszego Pana pod mocą swoią maiąc beśpiecznie dochował, y wcałości oddał, więc niezgrzeszył; ale na cnotę zasłużył, a gdy niezgrzeszył, za coż przeto karan bydź ma.

Daley strona przywiodła iż Kuźma szukać w Sądzie Nayiaśnieyszym miłosierdzia dla Prawa 1726 czynić onego wzbraniaiącego, niemoże.

Na co tak się odpowiada, że Kuźma, gdy słowu Krolewskiemu zaufał, y nanim wiarę położył, przeto sam sobie przeciwić się w żądaniu miłosierdzia nie mogł, ale o sprawiedliwość względem dochowania słowa Krolewskiego prosił, y prosi.

Gdyby iednak nie przez boiaźń upadku, ale wielkość Sądu y sprawy, do niego się udał, tedy Prawo pomienione 1726 tamować onemuż drogi iako w rządach, y Sądach bez exekucyi będące, niemogło, albowiem kazdy Sędzia na tym pozostaie, co w nętrznosciach iego iest wicisnięto. że lepiey ża miłosierdzie, niż sprawiedliwość Stworcy wszystkiego rachunek oddać, y sprawić się.

Naostatek strona przyznała; że Nayiaśnieyszy Pan darował początkowe Kuźmy, przewinienie, ale tez przydała iż nikt krzywdy Bogu, y Pogranicznym Potencyom przez to zadaney odpuścić nie mogł.

Na co krotka a nayprzod względem Stworcy od powiedz; że Krol Pan Miłościwy to darował, co pod re-

żolucyą

żolucyą Sądu świeckiego podchodzić mogło y powinno, to ieſt urazę ſobie zadaną, krzywda zaś przez ukrzywdzenie Krola Bogu uczyniona do Sądu Swieckiego nie należy, ale od żalu Kuźmy, y miłoſierdzia Boſkiego zawiſła.

Jakoż że myśl moia ieſt niewątpliwa, to wielorakie konſtytucye wyświadczaią, gdy porownane cum violento conatu in vitam Krola perduellionis wyſtępki, ſtany Rzeczypospolitey nie pytaiąc ſię, albo Bog chciał ie mieć odpuſzczone, albo nie, same w niepamięć puſzczały, y winowaycow do czći y użycia ſubſtancyi przywracały, gdy więc ſtany Rzeczypoſpolitey krzywdę ſobie zadaną darować mogły, więc też y Nayiaśnieyſzy Pan mogł swoię urazę odpuscić y puscił.

Mogł odpuścić y względem Sąſiedzkich Potencyi bo-gwałtowność iako ku Osobie Nayiaśnieyſzego Pana wyzuta była, tak od woli, własności, łaſki, y miłoſierdzia iego (bez naymnieyſzey do kogożkolwiek referencyi) dependowała.

Więcey powiem iż nieuczyniwſzy dosyć ſłowu Krolewſkiemu, ieſt zoſtawić w boiaźni wſzelkie Koronowane głowy, ktore iuż niemiałyby od człeka może kiedy nazłe umyślonego, żadnego za poſtrzeżeniem ſię uwolnienia, y odpuſzczenia, gdyby ninieyſze przez Kuźmę od zbrodni odsunienie ſię y zato życia onemuſz warowanie, upadło; zatym więcey pomienione Potencye z własnego Intereſſu wiązać powinno, y wiąże, ocalenie przy życiu Kuźmy, iak onegoż onemu odięcie.

Ale ſtrona znowu y przyczynę dla ktorey Nayiaśnieyſzy Pan Kuźmie darował wyſtępek zanegowała, gdy zachowanie przy życiu Krola, nie sprawą Kuźmy, ale sprawą Boga nazwała; na co ieżeli ia bez Dokumentow y dowodow dla samey wiary Boga wſzyſtko mogącego, zezwalam, tedy ſtrona mocą tąż samą rownie pozwolić muſi, iż Bog nie kogo innego dla dopełnienia sprawy swoiey wybrał y zrządził, tylko Kuźmę, cnota zaś samego

mego Kuźmy to zrobiła iź Nayiaśnieyſzego Pana nie używaiąc na złe inſtynktu Boſkiego, przy życiu zachował. Więc czyli sam przez ſiebie, czyli, za sprawą Boga od zbrodni odſtąpił, zawsze ulitowania, zawsze słowa Krolewſkiego iż mu ſię nic złego nieſtanie ieſt godzien.

Jeſt godzien y ztąd że, za nawroceniem ſię od złego przyſzedł do Warſzawy, y na dobrowolnych konfeſſatach wymienił Kroloboycow, opowiedział uknowany ſpisek, a tym ſamym dał ſposobność, onych znania, y gdzie ſzukania, czego wſzyſtkiego nikt dociec, nikt wywieszczyć dla odnieſienia na Kroloboycach kary wyſtępkowi przyzwoitey nie mogłby, gdy zaś teraz ciż Kroloboycy za wydaniem onych przez Kuźmę są iawni, y ſwoie odbiorą ukaranie, niebyłoby ſprawiedliwością y tego, przez ktorego rzecz cała odkryta zoſtała na śmierci karać, ale raczey przy życiu zachować należy.

Zachować należy y z przyczyn w indukcie u mnie wyrażonych, a od ſtrony względem Sądu, y Aktora niezreplikowanych, owſzem, nawet co do ſamey akcyi na prawie powſzechnym ugruntowaney *ſi ſero conſiliorum arcana patefecerit, abſolutione, ac venia dignus habebitur* przemilczonych.



SPRAWA

Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego w propozycyach: *1mo* Ze U. Zembrzuſki nie wiedział o ſekrecie uknowanego Kroloboyſtwa przed wykonaniem onegoż, a zatym nie mogł zatamować wyſtępku tego. *2do*: Ze po wykonaney zbrodni Kroloboyſtwę dowiedziawſzy ſię o nieyże donoſił komu należało y o poimanie U. Łukawſkiego Kroloboycy ſtarał ſię, wprowadzana na Sądach Seymowych dnia 29 Mieſiąca Lipca R. P. 1773.

Ktożkolwiek ieſt z liczby Kroloboycow, y bądź iakim chce ſpoſobem tym wyſtępkiem naznaczony, takowy przezemnie broniony nie będzie.

Znam albowiem z przyrodzonego światła rozumu (iakię mi Bog mieć pozwolił) znam z fundamentow Religii (ktorą wyznaię) znam z wiadomości Praw y przykładow (w ktorych ſię ćwiczę) ſzkaradność wyſtępku Kroloboyſtwa y okropność kary dla pohamowania onegoż wyznaczoney.

Broniłem Sądownie nie raz rożnych innego rodzaiu winowaycow, przez śrzodki z Dowodow lub Prawa (ieżeli iakie do przypadku ſtoſować można było) użyte; Wołałem y o miłoſierdzie, mianowicie nad przewiniaiącemi z krewkosci y ułomności, znaiąc ſamego ſiebie bydź człowiekiem, rowno z niemi, a raczey z całym rodzaiem ludzkim, namiętnościom ciała podległym, y temi ſpoſobami, zdarzało mi ſię czaſem, polepſzyć los owych winowaycow; Lecz bronić wyſtępku Kroloboyſtwa, iaki ieſt teraźnieyſzy, rozmyślnie, zuchwale, złośliwie wykonany, d wodami iawnemi okazany, Prawami wſzelkiemi potępiony, żadnego miłoſierdzia niegodny, y owſzem o ſluſzną zemſtę do Nieba y Ziem wołaiący, ani umiem, ani mogę, ani ſię też godzi, ani przyſtoi.

Wy przeto Kroloboycy, potomſtwo wściekłych Cyklopow, zbiorze naywſzetecznieyſzych łotrow, gwałciciele Praw nayświętſzych, nie macie działu w ſpołeczności ludzkiey, a zatym y u mnie obrony.

 Komu

Komu wiadomo, iż mi należy rzecz czynić ku obronie Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, do ſprawy teraźnieyſzey przypozwanego, pomyśli pewnie, że to, com dotąd mowił, ieſt przeciwko memu końcowi, a zatym y ſtrony mnie powierzaiącey ſię Intereſſowi.

Dla oddalenia takowych myśli, ieżeliby kogo uprzedzić miały, a raczey dla niezawodności końca, do ktorego zmierzać powinienem, iako też dla dowodu czułości około powierzonego mi Intereſſu, bronić zaczynam U. Walentego Zembrzuſkiego, bo on żadney części w tym ſzkaradnym wyſtępku nie ma.

Przypozwany on wprawdzie o to: iakoby wiedząc o zmowie y ułożeniu, tudzież zaſadzkach na życie Nayiaśnieyſzego Krola Jmci STANISŁAWA AUGUSTA uknowanych, a przecię tych zatamować, ani komu wiedzieć należało donieść nie ſtarał ſię; y ku przekonaniu Jego w tym zarzucie, przywiedzione ieſt wolne zeznanie Urodzonego Łukawſkiego w ſtanie ſprawy z ſtrony Urodzonych Inſtygatorow y Delatorow ſporządzonym y drukowanym wyrażone te ſłowa: że U. Zembrzuſki wiedział o ſekrecie expedycyi: zawieraiące.

Takowy zarzut, czyli na nadmienionym zeznaniu może bydź ugruntowany czyli nie? niżſze pokaże obiaśnienie.

Zarzut ten ieſt tak ogromny, że wſzyſtkie razem zebrane zarzutow rodzaie ſwą wielkością przewyżſza, a grunt do iego oſadzenia użyty, mniey nad ieden proſzek promieniem ſłonecznym podnoſzony trzyma.

Rozbierać przez członki wielkość zarzutu każdemu znaną niewidzę potrzeby, nikczemność zaś zeznania za dowod tegoż zarzutu wziętego okazać, ſądzę bydź moią powinnością.

To zeznanie (iak ſię znayduie w ſtanie ſprawy przywiedzione) oprocz tego, że ieſt mniey uroczyście zdziałane, pochodzi naprzod od naznaczonego nayczarnieyſzym Kroloboyſtwa wyſtępkiem Bezecnika, ktory gdy ſię ośmielił targnąć świętokradzko na życie Pomazańca y Namieſtnika Bożego, Krola ſwego, Pana łaſkawego, nic iemu, ani komu innemu, czyli to z Doſtoyności, czyli też z Oſoby niewinnego, Oyca Oyczyzny, głowy Narodu tego, a coż go zaſtanowić potrafi od targnienia ſię na honor y życie iednego iemu rownego, y do tego ieſzcze za nieprzyiaciela mianego Człowieka? Co że tak ieſt, a nie inaczey iawnieyſzych nie potrzeba dowodow nad te, ktore iuż ſą złożone przy w prowadzeniu Sprawy z ſtrony Urodzonych Inſtygatorow; y do tego pochodzi od krzywoprzyſiężcy, co będzie okazano Inſtrumentem przez niego podpiſanym; to zeznanie ieſt ſkutkiem zapalczywości zeznaiącego, dawno przeciwko U. Zembrzuſkiemu powziętey, y teraz nawet dnia wczorayſzego w tey świątyni przy w prowadzeniu iego

niu iego ſprawy Sądownie oświadczoney, dla ktorey naſycenia, chce on mieć towarzyſzem wyſtępku, y razem kary zań zaſłużoney tegoż U. Zembrzuſkiego; co także onemuż doſtatecznie ze wſzech miar dowiedziono będzie. A czyliż zeznania tego gatunku osob w liczbie choćby nieprzeliczoney będących, iednego dobrey y nieſkażoney ſławy człowieka, iakim ieſt U. Walenty Zembrzuſki przekonywać maią? To na reſzcie zeznanie (ieżeli nazwiſka dowodu takiego, iakie Prawa mieć chciały warto) ieſt iedno y ſzczegulne, innym wſzyſtkim Dowodom, ktore przywiedzione ſą y będą moc z Prawa maiącym przeciwne, a na całym świecie, w rzeczach iedney iſtności więcey ważą dwa, niżeli ieden.

Sam nawet U. Łukawſki w prowadzaiąc ſwą ſprawę na dniu wczorayſzym, nie tylko z gruntu odmienił pierwſze ſwe zeznanie, ale nadto po wſparcie onegoż udał ſię do świadectw Kuźmy y Cybulſkiego, czegoby nie czynił, gdyby ufał rzetelności y prawności pierwſzego zeznania ſwego.

Biorąc naprzykład to zeznanie za metę, aby do niey myśl y przedſięwzięcie kierować można, zważać tam iak naypilniey należy, od kogo y kiedy wiedział o tym ſekrecie U. Zembrzuſki, bo te okoliczności ſą własnie filarami zeznania utrzymuiącemi.

O trzech mianowicie osobach początkowo w ſekret tego ſproſnego ſpiſku wchodzących ſłyſzemy dotąd, to ieſt o iednym U. Puławſkim, o drugim U. Strawińſkim, a o trzecim U. Łukawſkim; albo więc U. Zembrzuſki od tych wſzyſtkich trzech wiedział o ſekrecie? albo od iednego z nich? Nie mogł zaiſte wiedzieć od wſzyſtkich, bo ſekret między wiele osob nie bywa dzielony, y te trzy osoby niechciały nawet, aby Urodz. Zembrzuſki o nim wiedział, co pokazuią doſtatecznie ich między ſobą miane korreſpondencye, ani też wiedział od iednego z nich, bo nikt taiemnicy ieſzcze tak ważney iak ta, nie powierza innemu, iak tylko dobrze ſobie znaiomemu, poufałemu, y w wierności niepoſzlakowanemu Przyiacielowi; że zaś U. Zembrzuſki dotąd nie zna z osoby U. Puławſkiego, nie zna y Częſtochowy, gdzie ſię ten ſpiſek knował, mało co widział U. Strawińſkiego, a z U. Łukawſkim pod ſwoią przedtym będącym Kommendą, lubo miał znaiomość, żadney iednak poufałey przyiaźni z nim, tym więcey z pierwſzemi nie zachował, y owſzem U. Puławſki z podniety osob U. Zembrzuſkiemu nie nawiſtnych, a U. Łukawſki z przyczyny Areſztu za wyſtępki wſkazanego, nie mogli mieścić w liczbie ſwoich Przyiacioł tegoż U. Zembrzuſkiego, a zatym ani takowego powierzyć ſekretu.

Ani na reſzcie Liſty lub Ordynanſe U. Puławſkiego, albo Billet U. Strawińſkiego obiawiły ten ſekret U. Zembrzuſkiemu, bo ich brzmienie nikogo na ow czas (oprocz w ſpiſek wchodzących) mądrym y wiadomym uczynić nie mogło, iakoż y my teraz wiemy co one znaczą, gdy czytaiąc, z przypadkiem z kąd inąd wiadomym łączemy.

Ale tu mowiono będzie, iak mniemam, że U. Zembrzuſki nie ieſt obwiniony o wiadomość wziętą od U. Puławſkiego, ani od U. Strawińſkiego, lecz tylko od U. Łukawſkiego pod iego Kommendą w ten czas będącego.

Ten ſpiſek, iak czytamy w ſtanie Sprawy UU. Inſtygatorow, zaczął ſię w Fortecy Jaſnogorſkiey na dniu 15 Sierpnia 1771 między U. Puławſkim y Strawińſkim, co ieſt prawdą nie odbitą, wſpartą wywodem z tegoż ſamego ſtanu Sprawy wziętym, gdzie o Ordynanſie naypierwſzym U. Puławſkiego pod tąż datą będącym, y Manifeście U. Strawińſkiego ieſt mowa; po dacie nadmienionego Ordynanſu U. Strawiński, U. Łukawſkiemu obiawił tenże ſpiſek, y zaraz U. Łukawſki przedſiewziął odłączyć ſię od Kommendy U. Zembrzuſkiego, a przyłączyć do U. Strawińſkiego, co także ieſt rzeczą rownie pierwſzey pewną ugruntowaną na tymże ſamym ſtanie Sprawy, y na Liście dnia Pierwſzego Października Roku tegoż 1771 przez U. Puławſkiego do U. Łukawſkiego piſanym, wyrażaiącym, iż U. Puławſki ieſt informowany od U. Strawińſkiego o przychylnych U. Łukawſkiego w Intereſſie mu wiadomym ſentymentach, y że wdzięcznym przyimuie ſercem y ſamego iego do ſiebie zgłoſzenie, y iednomyślną z tymże U. Strawińſkim nie odſtępność, daley zalecaiącym, aby U. Łukawſki to dopełniał, w czymkolwiek od J.P. Strawińſkiego rekwirowanym będzie, a ku końcowi upewniaiącym o wdzięcznosci, gdy ſzczerze w intereſſie wiadomym czynić będzie ſtaranie.

A gdy te dwie prawdy, iako to Piewſza, że ſpiſek zaczęty w Częſtochowie dnia 15 Sierpnia, tudzież druga, że potym dniu, dowiedział ſię o ſpiſku od U. Strawińſkiego U. Łukawſki, y zaraz ſtarał ſię odłączyć od Kommendy U. Zembrzuſkiego, a złączyć z U. Strawińſkim ſą niewątpliwe? ſzukaymyż więc trzeciey tym dwiema rowney Prawdy, to ieſt, czyli od początku tegoż ſpiſku, iako to od dnia 15 Sierpnia, do dnia 1 Października, y daley do dnia 3 Liſtopada Roku 1771, zwierzył ſię ſekretu tego U. Łukawſki U. Zembrzuſkiemu, albo nie?

Mowię y mowiąc zaraz dowodzę, że ſię nie zwierzył; bo w tymże ſamym czaſie obiawionego przez U. Strawińſkiego U. Łukawſkiemu ſekretu, tenże U. Łukawſki za ſprośne ſwe czyny y za przechwałki przeciwko U. Zembrzuſkiemu, tudzież za niepełnienie, a co większa nie uczczenie Ordynanſow iego był w Areſzcie u U. Zembrzuſkiego, y dopiero na dniu 18 Września za poprzedzaiącą uroczyſtą przyſięgą, y za warunkami w niey wyrażonemi z Areſztu uwolniony zoſtał, nie zwierzył ſię więc przed Areſztem, bo krotkość czaſu między powziętą ſekretu wiadomością y Areſztem śrzodkuiąca, tudzież hardość y zuchwałość iemu prawie przyrodzona, tym więcey ieſzcze obietnicami y Ordynanſami U. Puławſkiego w tym także ſamym czaſie nadeſłanemi y oświadczonemi podſycona, zwierzyć ſię onemuż nie dozwoliły; nie zwierzył ſię

też

też pod czas Areſztu, będąc pełen złości y zawziętości tym areſztem rozzarzoney, ani ſię zwierzył na reſzcie po uwolnieniu ſwoim, bo zaraz zgwałciwſzy obowiązki przyſięgi ſwoiey, dla warunku U. Zembrzuſkiego uroczyście wykonaney, a przyſpieſzaiąc (iak teraz poznać ſię daie) dopełnienie zbrodni Kroloboyſtwa z U. Strawińſkim taiemnie ułożoney, przewiozł ſię z ſwoią Diwizyą za Wiſłę, y z tamtąd więcey pod Kommendę U. Zembrzuſkiego, chociaż po razy trzy wzywany nie powrocił, y owſzem wziąwſzy w areſzt U. Drozdowſkiego Kommiſſarza U. Zembrzuſkiego uwolnić go nie chciał. Z tych okoliczności niektore, dowiedzie przyſięga przez U. Łukawſkiego wykonana y podpiſana, a potym nie dotrzymana, z kąd on ieſt wiarołomcą y krzywoprzyſiężcą, a inne zrobią niewątpliwemi świadectwa teraz złożone.

Gdyby U. Łukawſki zwierzył ſię tego ſekretu U. Zembrzuſkiemu, pewnie niezwierzyłby ſię innym obyczaiem, tylko tak, iak iemu był powierzony, to ieſt pod przyſięgą y iak on powierzył innym z ſobą będącym przyſięgę od nich pod Warſzawą (iak ſłychać) odebrawſzy. Na ktorymże mieyſcu y kiedy przyſiągł U. Zembrzuſki? y czyli U. Łukawſki pod ſubordynacyą U. Zembrzuſkiego będący mogł żądać od niego przyſięgi? toć y trzecia okoliczność ieſt iawna, iż U. Łukawſki od początku aż do końca nie zwierzył ſię ſekretu U. Zembrzuſkiemu, a zatym U. Zembrzuſki o nim nie wiedział.

Okazawſzy iſtność y przymioty zeznania U. Łukawſkiego, co ſię tycze innych okoliczności, w Artykułach do pytania świadkow z Strony UU. Inſtygatorow y ich donoſzących ſporządzonych, ku przekonaniu U. Zembrzuſkiego wymienionych, te ponieważ zawiſły od Zeznania świadkow, więc do nich odwołuię ſię, będąc pewien, że za mnie odpowiedzą, y zupełnie odeprą zadaną U. Zembrzuſkiemu wiadomość ſekretu, ile gdy onego właſne ſumnienie za tyſiąc świadkow ważnieyſze, w niczym nie przeświadcza; wſzakże gdyby go to przeświadczało, albo gdyby przez świadectwa być ſię obwinionym ſpodziewał, nie ſtanałby pewnie w oſobie właſney, ani na świadkow zabierał ſię, co iednak zrobił bacząc ſię być ze wſzech miar w tym zarzucie niewinnym.

Konſtytucye lat 1588 o imaniu wywołańcow, y 1673 o ſprawie Kamienieckiey przywiedzione, gdy ſię rzecz *in facto* nie zgodzi, bo na obwinionych, y teraz ſądzonych Banicya wſkazana dotąd nie ieſt, ani ich U. Zembrzuſki w domu ſwoim przechowywał, ani im rady y pomocy dodawał y z niemi nie obcował, Sprawa też teraźnieyſza nie w rodzaiu *Criminis Perduellionis*, do ktorego Konſtytucya Roku 1673 ściąga ſię, ale w rodzaiu innym y oſobliwym *Criminis læſæ Majeſtatis* przychodzi, nie będą należeć do teraźnieyſzego przypadku, a zatym nie przekonaią Urod. Zembrzuſkiego.

 A gdy

A gdy nie wiedział o fpifku U. Zembrzufki, toć go zatamować nie mogł, aby zaś komu należało donofić nie miał, złoży na to dowody, iż donofił, y że przez wfzyftkie fpofoby ftarał fię o poimanie Kroloboycy Łukawfkiego, będą y na to dowody z świadectw wiary godnych.

Sąd więc Nayiaśnieyfzy dla zupełnieyfzego ufprawiedliwienia niewinności Urod. Walentego Zembrzufkiego y doyścia nie zawodney prawdy tego com przełożył, czytania Dowodow łafkawie fłuchać, y złożone świadectwa, zważać raczy; z ktorych gdy fię iawnie okazuie y okaże, niewinnie, a potwarnie być ofkarżonym U. Zembrzufki, wyroki fwoie do obmowy Konftytucyi Roku 1588 przyftofuie, zarzuty wfzelakie w tey mierze naftąpione nie fzkodzić nic honorowi Urodzo. Zembrzufkiego uzna, y owfzem wygluzowanie z Kfiąg, wfzelkich w tey mierze zafzłych czynow naznaczy.

Ciebie Nayiaśnieyfzy Krolu STANISŁAWIE AUGUSCIE tu chociaż podług przepifu Prawa nie obecny, Wielkością iednak Majeftatu, nie tylko tę Część Europy, ktorey łafkawie Panuiefz, ale y świat prawie cały napełniaiący, ktory między innemi obowiązkami *Pactorum Conventorum*, przyiąłeś na fiebie obronę uciśnionych, y tey iako ieden z naylepfzych na świecie Krolow, nikomu fzukaiącemu, w zdarzaiących fię dotąd okolicznościach nie ubliżałeś; y w tym nadzwyczaynym, a dałby BOG, aby nigdy nie byłym obrażonego Majeftatu Twoiego przypadku, wzywać z naygłębfzą pokorą ośmiela fię U. Zembrzufki, ku zafłonieniu fwey niewinności, od tak oftrych y pewnie mimo Twey woli, zawfze każdego ratować fkłonney, a nigdy nikogo ucifkać nie zwykłey, wytężonych pocifkow, fzwanku obawiaiącey fię.

Was także J. OO. J. WW. z wyboru wybranych do tey Sprawy Sędziow, iako przykładnie karzących fprofny Kroloboyftwa wyftępek, tak rownąż zachowuiących przykładność, w ubefpieczeniu niewinności, y przy niey, ocaleniu honoru y życia, widzieć y wielbić fpodziewa fię tenże Urodzony Zembrzufki.



ODPOWIEDZ

Z Strony Urodzonego Walentego Zembrzuſkiego, w Sprawie o zarzuty Wſpołeczeńſtwa Kryminału Kroloboyſtwa iakoby przez wiadomość popełnionego, na Sądy Seymowe od Urodzonych Inſtygatorow Koronnego y W. Xięſtwa Litewſkiego, tudzież Ich Delatorow Powodow Przypozwanego uczyniona, dnia 14. Czerwca 1473.

J. OO. J. WW. Miłościwi Panowie.

MOwić za oſkarżonym o popełniony Obrażonego Maieſtatu wyſtępek, lubo ieſt rzeczą iedną z naytrudnieyſzych, żeby albo przez umnieyſzanie tey zbrodni poſpolicie za nayſzkaradnieyſzą oſądzoney, albo przez uſprawiedliwianie pobudek do iey pełnienia wchodzących, albo przez czerpanie z innych zrzodeł dla obwinionych obrony, niezdawać ſię uchylać od tego uſzanowania y gorliwości, które ſię zawſze Majeſtatowi winny; przecież gdy ten tak ſzkaradny wyſtępek, iuż z ſamey ſłuſzności, iuż z rozrządzenia Prawa nie ieſt oddalony, y owſzem przypuſzczony do ſprawiedliwey obrony, tym bardziey y śmieley brać ſię do niey należy niewinności, dla ktòrey żaden inny Los fatalnieyſzy bydź nie może, iako gdy w powſzechnym mniemaniu, a ieſzcze w rzeczy wſzyſtkich, y cały Narod dotykaiącey, źle tłomaczoną, y o nayciężſze przeſtępſtwo poſądzoną zoſtaie. Lecz czyliż iuż przeto ma na wſzelkiey nadziei upadać? y owſzem toż ſamo, że publiczne z ſiebie uczynić może uſprawiedliwienie, bydź iey powinno naycelnieyſzym zaſzczytem, bo zatym idzie przeświadczenie wſzyſtkich, iuż to względem myśli czyſtych, iuż nienagannych czynności, iuż nakoniec względem niemianey żadney z Gwałcicielami Prawa cząſtki.

W tym to zaufaniu ſtawa przed Sądem Urodzony Walenty Zembrzuſki przyobleczony w barwę nieſławy, wmieſzany do liczby nayſzkaradnieyſzych Królobòyſtwa winowaycow, wplątany iakoby w wiadomość ich nayzłośliwſzych zamyſłow, pociągniony nakoniec Pozwem, iakoby wiedząc o knowanych zaſadzkach na życie Jego Królewſkiey Mości, ani ich mogąc odwrocił, ani względem nich, kogo należało, oſtrzegł.

Są to ſtraſzliwe zarzuty, bo w rzeczy takowey, w ktòrey podług Prawa powſzechnego nietylko ſam uczynek, lub knowanie zamyſłow, lecz ſama ich tylko proſta wiadomość, a w czaſie przyzwoitym nieodkryta, bez wſzelkiego nawet do nich dołożenia ſię, oſkarżonego winnym czyni, wyſtępku Obrażonego Maieſtatu.

A Ale

Ale te wſzyſtkie zarzuty co do Oſoby Urodzonego Zembrzuſkiego ſą dotąd czczym tylko zaſkarżeniem, czynionym prawda przez Oſoby y z Urzędu y z donieſienia ſprawę ninieyſzą popieraiące, lecz zaſadzonym na dwóch ſzczegulniey fundamentach, to ieſt na proſtym domniemaniu ſię, y złośliwym pociągnieniu Urodzonego Zembrzuſkiego.

Domniemanie wynika z zoſtawania Urodzonego Łukawſkiego wykonywacza tey zbrodni pod rządem y podległością Urodzonego Zembrzuſkiego, a zaś pociągnienie Jego, z złości y udania przez tegoż zbrodnia iako w Indukcie ſtrony Inſtyguiącey widzieć y czytać ſię daie. Pierwſza rzecz ſprawuie porozumienie, iż podlegający Urodzony Łukawſki Zwierzchności Urodzonego Zembrzuſkiego, muſiał ſię zwierzyć ſekretnego ſpiſku władaiącemu ſobą, druga zaś, to ieſt powołanie zdaie ſię iuż potwierdzać takową wiadomość w Urodzonym Zembrzuſkim, a tym ſamym Go obwiniać o wſpołeczeńſtwo tego wyſtępku, że lubo o nim wiedział, przecież, komu należało, niedonioſł, a niedonoſząc niezabiegł tym nieſzczęśliwym ſkutkom, które ſobie taiemne Króloboycow zamyſły założyły.

Całego więc dziſieyſzego dla Urodzonego Zembrzuſkiego nieſzczęścia ſzczegulnym ieſt narzędziem Urodzony Łukawſki, ktòry prawda że pod Jego Kommendą w czaſie oſtatniego zamieſzania zoſtawał, ale to nayprzod działo ſię z małą, ba żadną wiernością, z uſtawicznym niepodleganiem zachodzącym od Zwierzchności rozkazom, z wybieganiem ſwawolnym nad zamierzone ſobie mieyſca, tam rożnych bezprawia, pokrzywdzania, y uciążliwości dla Obywatelow czynieniem, a po zaſzłym w tey mierze zaſkarżeniu, kilko czaſowym Areſzcie, wykonaney na lepſzą ſubordynacyą przyſiędze, z deptaniem iey przez uſkutecznioną od Kommendy Urodzonego Zembrzuſkiego wraz z Ludzmi ſwemi ucieczkę, po niey dopiero z układaniem Kròloboyſkich ſpiſkow, wiązaniem ſię z Oſobami do tego przybranemi, bez naymnieyſzego nietylko tey naytaiemnieyſzey ſzkaradności zwierzania ſię, ale nawet okazywania znakow, z ktòrychby ſię iey Urodzony Zembrzuſki, lub kto inny w ten ſpiſek niewchodzący, mògł domyślić. Ten to ieſt Urodzony Łukawſki, ktòry lubo w gruncie ſerca przeświadczonym o zupełney niewinności Urodzonego Zembrzuſkiego zoſtaie, przecież naywolnieyſze ſumnienie nayglòwnieyſzą ku niemu nienawiścią zaślepione, a uſta famą tylko namiętnością ſzkodzenia tchnące maiąc, chciał Go mieć przez złośliwe powołanie Uczeſtnikiem zbrodni; a Ofiarą prywatney zemſty; Z tego nakoniec, ieſt on podobno rodzaiu złoczyńcow, których złośliwe przymioty iaśnie opiſało Prawo *in Codice Juſtiniano* Xiędze IX. pod Tytułem II. *de accuſationibus & inſcript:* Liczbą 17. w te ſłowa *Veniam ſperantes propter flagitia adjuncti, vel pro Communione Criminis Conſortium Perſonæ ſuperioris optantes, aut inimici ſupplicio, in ipſa ſupremorum ſuorum ſorte ſatiandi, aut eripi ſe poſſe confidentes.*

Względem tych iednak wſzyſtkich zarzutow iako ieſt naynie winnieyſzy Urodzony Zembrzuſki, tak nieſie przed Sąd ſumnienie ſwoie nietylko niezmazane żadną złą myślą, względem uchylenia ſię z ſwoiey ſtrony od uſzanowania Maieſtatu, ale też ani naymnieyſzą wiadomością zamyſłow w czaſie potym świętokradzko wykonanych.

Na

brzuſkiemu y z Prawa, y z potrzeby ieſt nayprzyzwoitſze w Zakroczymiu. Z Prawa; bo to w Konſtyt. 1578, kazało *ſcrutinia* wywodzić w mieyſcu popełnionego wyſtępku. Prawda że ten, o ktòry ſprawa pryncypalna dziſiay wprowadza ſię, ieſt uſkuteczniony w Mieście tuteyſzym, bo o tym wſzyſtkim całe miaſto gwałtem nieſłychanym, y narzekaniem publicznym przy napaści y zabraniu Jego Krolewſkiey Mości napełnione, ściany ulic poſtrzałami dziurawione, groby ludzi przy obronie Oſoby Krolewſkiey ległych, wizye, prezenty, przeświadczaią; ale w tym wſzyſtkim żadney cząſtki nie miał Urodzony Zembrzuſki, bo ieſt nawet o co innego oſkarżony, że tylko o ułożeniach tego gwałtu wiedział, a o nich ani wcześnie nie donioſł, ani im mogąc nie przeſzkodził. Zgrzeſzył więc (gdyby to, co mu zarzucaią, prawda było) ſamą wiadomością wcześnie nie odkrytą, y nie przeſzkodzeniem wyiawionemu Krolobòyſtwu; a iako tak pierwſza, iak y druga okoliczność naſtąpić miała, y nie mogła gdzie indziey, tylko w Ziemi Zakroczymſkiey, przeto tam ieſt mieyſce pretendowanego iego przewinienia, tam wyprowadzania *Scrutiniow* czyli Inkwizycyi naywiękſza potrzeba, a to dla świadków wiadomych okoliczności, na ktore ſię ma Urodżony Zembrzuſki odwodzić, w Zakroczymſkim bawienia, y zoſtawania, ktorychby tyſiączne trudności, boiaźni narażenia ſię w tak wielkiey rzeczy, niedowierzenia ſprowadzić, na to mieyſce tamowały, a tym ſamym przyczyną bydź mogły niedoſtateczney dla Urodzonego Zembrzuſkiego obrony.

Z tey zaś okoliczności mieyſca wypływa inna względem wyznaczenia Sądu, *ſcrutinium* na gruncie Miaſta Zakroczymia wywodzić maiącego. Nie maſz prawda żadney wzmianki w Prawie y Konſtytucyi *de Crimine læſæ Majeſtatis* piſzącey, ktory ſąd w nim inkwizycyi czyli *Scrutiniow* ſłuchać powinien. Nie czytać rownie w niey ani o tym, żeby ciężar ſłuchania *Scrutiniow* czyli inkwizycyi miał należeć do Sądu Seymowego, albo wybranych z niego Oſob. Przeto udać ſię należy do rozrządzenia Prawa Koronnego, względem ſpraw kryminalnych w ogolności, z pomiędzy ktorych ieſt y ta względem obrażonego Maieſtatu. Dotąd, dokąd rozſądzanie ſpraw takowych Krolowie, ſamym tylko ſobie zoſtawiali, ſłuchanie *Scrutiniow*, podług obmowy Statutu Jana Albrechta było im ſamym należące y właściwe. Lecz kiedy tę władzę zlali na inne Magiſtratury, Sąd naywyżſzy reprezentuiące, kiedy uſtanowili ſpoſobem dziſieyſzym Sądy Seymowe, nie zoſtawili im podobno umnieyſzaiąc pracy, a ſprawiedliwości przyśpieſzaiąc ſłuchania *Scrutiniow*, bo to podług Konſtytucyi 1565. pod tytułem *o rzeczach, ktore ſię poczciwości tyczą* polecono Sądom Wiecowym, a naypoźnieyſzą w tey mierze Konſt. 1578. o Sądach Seymowych pod tytułem *Scrutinium y oznaczenie dni ad Cauſas Criminales* wyraźnie oddano Ziemſkim albo Grodzkim Rokom, aby na nich (ſłowa ſą wſpomnioney Konſtytucyi) *Scrutinia* wyprowadzane były, dla tego, że gdy ſtrona ſtronę pozwie za Seym, tam iuż obie ſtrony były gotowe *cum Scrutiniis* dla prędſzego ſpraw odprawowania.

Zatym rozrządzeniem Prawa względem ſpraw Kryminalnych na Seymie ſądzić mianych poſzło, iż poźnieyſze Konſtytucye opiſu-

iąc

iąc granicę Władzy Sądow Naywyższych Instancyi, a w szczegulności ostatnia pisząca o Trybunałach, Komportacye wszelkie y Inkwizycye *suo coram Judicio per omnia* zaniosła.

Ztą więc obmową Prawa złączona potrzeba wyprowadzania Inkwizycyi na Gruncie Miasta Zakroczymia okazuie, iż Sądy Ziemskie, lub Urzędy Grodzkie, ktòrych Scheda przez nas do Piora podana będzie, wyznaczone bydź powinny do słuchania Inkwizycyi, a to do obmowy dzisieyszey odpowiedzi y Manifestu przez Urodzonego Zembrzuskiego końcem oczyszczenia niewinności swoiey do Xiąg publicznych podanego, który w tym mieyscu czyta się.

Te są odpowiedzi na dniu dzisieyszym, te prożby Urodzonego Zembrzuskiego, o których on łaskawe przyięcie, y do nich przychylenie się z powinnym uszanowaniem Sądu doprasza się.

Ta obrona jest przez JP. Baczyńskiego a mego Mecenasa ad spen... miane. Ur. Zembrzuskiemu ku Obronie przydanego.



NOS
SACRÆ CÆSAREO-REGIÆ
AC
APOSTOLICÆ MAJESTATIS
COMMISSARIUS, PLENIPOTENTIARIUS,
ET GUBERNATOR REGNORUM GALICIÆ
ET LODOMERIÆ.

MY
NAYIASNIEYSZEGO
CESARSKO-KROLEWSKIEGO
Y
APOSTOLSKIEGO MAIESTATU
KOMMISSARZ, PLENIPOTENT, Y RZĄDCA
KRÓLEWSTW GALICYI Y LODOMERYI.

LEOPOLI,

TYPIS ANTONII PILLER CÆSAREO-REGIÆ
GUBERNIALIS AULÆ TYPOGRAPHI.

MDCCLXXIII.



Non sine magna offensione & scandalo observatum hucusque fuit, dies Divino Sanctorumque cultui sacros, turpissimo potius abusui devotos, dierum operariorum adinstar agi; terunt enim & summopere dedecorant dies istos piis duntaxat exercitiis & occupationi spirituali a Deo & Ecclesia antiquitus destinatos, nundinarum, & annuarum, & hebdomadalium frequentatio, negotiorum omnis generis publica libertas, laborum quorumcunque servilium, qui sunt: ligni, calcis, frumentorum, aliæque vecturæ serviles, aut ut vulgo ajunt laboratiles, impunis licentia. Tantum invaluit audax per temporum indulgentiam abusus; qui quidem in omnibus aliis Regionibus Cæsareo-Regiis exterminatus, hic vero adhuc cum summo scandalo ac Sanctæ Religionis afflictione subsistens, Imperatricis, Reginæ Apostolicæ Majestatem Dominam nostram Clementissimam adeo intime commovit, ut per gratiosissimas Litteras die 27ma mensis elapsi ad Nos exaratas summo jussu decreverit, promulgandum ubique esse de Cathedra die 21ma Novembris, in concione populi Litteras istas patentes tam quoad dierum Dominicorum & Festivorum cultum, quam quoad præscripta Jejunia a tempore Adventus obstringere, eum in modum, quo ista in cæteris Majestatis Suæ Ditionibus observantur.

Hoc autem Summum Mandatum jam præcessit, eundem in finem, scilicet ad honorandos dignius dies Domini Sanctorumque festos Bulla Pontificia de die 22 Junii 1771. omnes Regiones Cæsareo-Regia compellans, atque ideo in his Regnis, ore Ecclesiastico proxime promulganda. Qua expresse præceptum, fixumque fuit, ut extra dies Dominicos jam stabilitos e Festis quam plurimis non celebrentur nisi:

a)



Nie bez przykrości, y zgorszenia do tych czas uważano, iż Bogu poświęcone Niedziele y Dni Swiąteczne tu w tym Kraiu nieuczściwie zachowane były, y iak za powszednie dni obchodzone, gdy się przy podobnych dniach nietylko Jarmarki y Targi bez względu obchodzą, handle y sprawunki wolnie czynią; ale też nawet y w Niedziele ręczną robią robotę, iako to: są, Drzewo, Wapno, Zboże y inne tym podobne Prace bez pomiarkowania czynią, chociaż dni Niedzielne y Swiąteczne szczegulnie ku ćwiczeniu się w nabożeństwie, y w innych Duchownych uczynkach, na co takowe Bóg y Kościoł osobliwie poświęcił, y postanowił, użyte być powinny.

Te tu ieszcze trwaiące, w innych zaś Nayiaśnieyszey Cesarsko Królewskiey Mości Kraiach wcale zniesione wielce gorszące złe Używanie do tego Nayiaśnieyszą Cesarsko-Królewską y Apostolską Mość Panią naszą Nayłaskawszą pobudziło, iż nam pod datą 27go przeszłego Miesiąca wyrażony Łaskawie zlecić raczyła Rozkaz, aby po wszystkich Powiatach 21go Listopada obwieścić ten Uniwersał, nie tylko co do zachowania Niedziel y Swiąt od początku Adwentu; ale też y co do Zaczęcia przepisanych Postow od Adwentu, y to wszystko tak iako w innych Nayiaśnieyszey Cesarsko-Królewskiey Mości Kraiach zachowane być powinno.

Więc maiąc wzgląd na większe y lepsze Niedziel y Swiąt zachowanie podług wydaney 22go Czerwca 1771 Papieskiey Bulli na wszystkie Cesarsko-Królewskie Kraie, dla tego y w tych Królewstwach iak nayprędzey obwieszczona być ma, iż Jego Papieskiey Swiątobliwości wyraźny iest rozkaz, y ustawa, by z iuż ustanowionych Niedziel y wielu Swiąt zachowane były tylko:

a) Dies lunæ Paſchatis &
b) Pentecoſtes,
c) Nativitas Chriſti,
d) Dies novi Anni, aut Circumciſio Domini,
e) Epiphania, ſeu Feſtum trium Regum,
f) Aſcenſio Chriſti,
g) Feſtum Corporis Chriſti. Deinde
h) Quinque Feſta Beatiſſimæ Virginis Mariæ, quæ ſunt:
Feſtum Purificationis, aut luminum,
Annunciationis,
Aſſumptionis,
Nativitatis, &
Immaculatæ Conceptionis; tum
i) Feſtum SS. Apoſtolorum Petri & Pauli,
k) Omnium Sanctorum,
l) Sancti Protomartyris Stephani,
m) Unius & præcipui Patroni Regni tutelaris.

Quæ Feſta ad hunc numerum reſtricta ea porro lege celebrabuntur, ut in iis omnes Chriſti fideles, ſecundum antiquum ordinem eccleſiaſticum, ſancto Miſſæ ſacrificio intereſſe, ab omni labore ſervili abſtinere, & præfixa horum Feſtorum vigiliis Jejunia obſervare teneantur.

Contra Summus Pontifex in omnibus reliquis Feſtis hac ratione abolitis operam induſtriæ, artium exercitium, laborumque ſervilium functionem non ſolum permiſit, ſed & fideles adnexis antea Jejuniis (niſi ea in Quadrageſimam aut quatuor tempora coincidant) & miſſæ obligatione abſolvit; non autem, ut ſublata ſint iſta Jejunia, ſed tranſlata ſolum in ſacrum tempus Adventus, diebus ad id definitis Mercurii, & Veneris obſerventur.

Cum jam Auguſtiſſima Imperatrix, Regina Apoſtolica ita gratioſiſſime ſentiat, & jubeat, ut, dum ſupradicta Bulla expediri ad Ordinarios, iiſque inſinuari queat, Eidem in omnibus iis, quæ a Poteſtate Principis unice dependent, præſentiſſimum obſequium præſtetur:

Præcipimus & mandamus;

1mo Ne diebus Dominicis feſtiſque ſupra deſcriptis dominia fundi, niſi acerrimam animadverſionem incurrere velint, a ſubditis ſuis ullum laborem vecturamve ſervilem poſtulent; pariter ne ſubditi ſub pæna confiſcationis rerum promercalium & Jumentorum ſuorum, frumenta, ligna,

cal-

a) Wielkanocny Poniedziałek
b) Ziel. Swiąt Poniedziałek
c) Boże Narodzenie
d) Dzień Nowego Roku, czyli Obrzezanie Pańskie
e) SS. Trzech Królow
f) Wniebowstąpienie Pańskie
g) Boże Ciało
h) Pięć Swiąt Nayświętszey Panny Maryi iako to:
N. P. Gromniczney
Zwiastowania
Wniebowzięcia
Narodzenia
y Niepokalanie poczętey M. P.
i) Swięto SS. Apostołow Piotra y Pawła
k) Wszystkich Swiętych
l) S. Szczepana Pierwszego Męczennika
m) Iednego tylko Swiętego Patrona Kraiu.

Ktore tym sposobem zachowane y święcone być maią, aby w każde Swięto z wyżey pomienionych podług starodawnego Kościoła Porządku wszyscy Wierni Mszy S. słuchali, od Pańszczyzn y robot się wstrzymali, y do tych dni przyłączone posty, albo Wigilie, zachowali.

Dlaczego Oyciec S. we wszystkie inne Swięta zniesione nie tylko ręcznych robot, ćwiczenia się w sztukach, y Pańskie odbywać pozwolił powinności; ale też nadto od przyłączonych do nich Postow (ieżeli też w 40dniowy Post lub suche Dni nie przypadną) y od Mszy S. słuchania wiernych uwolnił, nie żeby owe Posty y Wigilie tu namienionych Swiąt zniesione były, ale na srzody y Piątki Adwentowe przełożone, na ten czas zachowane być maią.

Gdy więc Nayiaśnieyszey Cesarsko-Królewskiey Mości Nayłaskawsza Wola y Rozkaz zaszedł, żeby gdy ta zwyż rzeczona Bulla Biskupow doyść y ogłoszona być może, tym samym zaraz od tego czasu w tym wszystkim, co szczegulnie od Władzy zawisło Xiążęcia nieopoźniony nastąpił skutek. Czemu

Przykazuiemy y rozkazuiemy

1mo. Aby w Dni Niedzielne y rzeczone Swiąteczne Possessorowie nie tylko od poddanych pod ciężką odpowiedzią żadnych robot, y podwod niewyciągali; ale też by y poddani pod karą Konfiskacyi właśnych ich Dostatkow żadnego Zboża, Drzewa, Wapna, albo tym podobnych rzeczy na przedaż

calcem, & his similia venum portent; cum cæteroquin diebus hic non expressis rem quisque suam & commoda prosequi non impeditus possit.

Ut autem subditus continuo per septimanam labore nunc detentus ad exportanda & disvendenda venalia sua, extra dies Dominicos & Festos supra nominatos, tempus lucrari queat;

2do Eidem hunc in finem liber in hebdomada dies unus permittendus erit. Ne vero dominium fundi a subditis hebdomadarii laboris servituti non obstrictis, festorum abolitorum intuitu, plus laboris, quam inventaria doceant, postulandi, jus sibi fingat.

3tio Nundinæ forales, quæ hucusque dies Dominicos dedecorarunt, in diem Veneris cujuscunque septimanæ eo modo transferuntur, & figuntur, ut, si in hunc diem aliquod ex supra memoratis Festis incideret, illæ nundinæ pridie scilicet die Jovis habeantur.

Quod in particulari Leopolim spectat, quæ duas in Septimana nundinas forales habet, his dies Martis & Veneris ea lege destinantur, ut si in hos dies unum ex dictis Festis incideret, hæ nundinæ pariter ad diem præcedentem referantur.

4to Jdem circa nundinas annuas observandum erit, quæ in tempus longius protractæ, si fortasse dies Dominicus aut festus interveniret, qui nullum omnino mercatum permittunt, hi adjunctis aliis diebus operum compensandi erunt.

Alios vero dies festos his Litteris patentibus non definitos, diebus operum porro æquales, nundinis nullatenus obesse, ex prioribus patet.

5to Hæc publica venditionis & abusuum Diebus sacris indignorum suppressio de iis quoque nundinis intelligitur, quibus Dedicatio Ecclesiæ, aut Indulgentiæ originem, & nomen dederunt; quod si vero hujus præcepti violatio Dominiorum, aut Superiorum loci conniventia forte acciderit, mulcta pecuniaria circumstantiis, & facto proportionata sine remissione castigabuntur; quæ ad fundum seu cassam publicam congesta pauperum loci sustentationi serviet.

6to Ne Judæi diebus Dominicis aut festis hic definitis commercium ullum, aut operarum suarum exercitium publicum habeant, Confiscationis mercium suarum pæna, aliisque acrioribus specialiter iis infligendis cautum esto.

7mo Theatrum in urbe provinciarum principe, aliisve majoribus, censuræ ibidem constitutæ subjectum, diebus Dominicis, & festis, citius hora septima vespertina non aperiatur; reliqua extra Theatrum spectacula publica ibidem prohibita sunt. Ruri autem, & in suburbiis, Diebus sacris nulli plane spectaculorum generi indulgendum.

8vo

nie przywozili, ponieważ w inne w tym Uniwersale niewyrażone Dni każdy swe Interessa sprawować y bezbronnie zbyć może pożytki.

Aby zaś poddanemu na cały tydzień teraz do pańszczyzny obowiązanemu czasu wystarczyć mogło procz Bogu poświęconych Niedzielnych y Swiątecznych Dni zwyż rzeczonych dla przywiezienia y sprzedania pożytkow swoich; To

2do. Takiemu poddanemu dla tego ieden Dzień w Tydniu wolny być ma, Zwierzchność zaś gruntu nie ma od poddanych do codzienney Roboty nie obligowanych żadnym sposobem zprzyczyny zniesionych Swiąt więcey, niż dawniey Inwentarze okazuią, roboty wyciągać.

3tio. Tydniowe Targi, ktore do tych czas Swiąt były nieuszanowaniem na piątek każdego Tygodnia odkładaią się, y ustanawiaią tak, że ieżeli Swięto z zwyż pomienionych w ten dzień przypadnie; Targ tydniowy w takiey okoliczności Dniem przed tym w Czwartek odprawiać się ma.

Co się nayosobliwiey tycze Miasta Lwowa po dwa Targi Tydniowe maiącego, na te Wtorek y Piątek oznaczaią, się, tak iednak że, ieżeli w te dni z zwyż pomienionych przypadnie Swięto, Targ podobnież dniem przed tym odprawiać się będzie.

4to. Toż samo co do Jarmarkow zachować się ma, Jeżeli Jarmarek przez dłuższy czas, ktorego Niedziela lub Swięto, w ktore się kupna y przedaży zabrania, przypadnie, trwać będzie, te przyłączywszy im dni powszednie powetować się maią. Jnne zaś w tym Uniwersale niewyrażone Swięta innym powszednym rowne takowym Jarmarkom y Targom bynaymniey, iako z zwyż namienionych poznać, nieprzeszkadzaią

5to. Te publiczney przedaży y niegodziwego w Dni Swiąteczne używania zniesienie o Jarmarkach także pod czas Odpustow odprawiać się zwykłych, rozumi się, ieżeli zaś tego przykazu wykroczenie y pobłażanie przez Panow lub Przełożonych zdarzy się, karą pieniężną okolicznościom y wykroczeniu zgodną bez względu karani będą, ktore do skarbu publicznego zbierane dla wyżywienia ubogich będą.

6to. Aby Zydzi w dni Niedzielne y Swiąteczne tu wyrażone żadnych handlow y innych swoich nie mieli czyn, pod konfiskacyą ich Towarow y innych osobnych ciężkich kar oznaczeniem ostrzega się.

7mo. Teatralne Komedie w Mieście Stołecznym y innych większych Censurze tamże postanowioney podległe nieprędzey aż o siodmey godzinie z wieczora zaczynać się maią, inne procz Komedyi teatralnych publiczne widowiska także zakazuią się, po wsiach zaś y przedmieściach żadnych wcale być niepowinno w Dni Swięte Widowisk.

8vo Jisdem diebus musica in tabernis, ruri nunquam ante horam tertiam pomeridianam, & in civitatibus hora quarta inchoabitur; pariterque in his ædes publicæ, quæ cibos, vinum, mulsum, & caffe venundant, usque ad horam quartam post meridiem clausæ erunt. Indulgetur tamen usque ad horam nonam sumendum gentaculum, capiendique interdiu cibi necessarii, & potus, in favorem itinerantium, aut convictorum. Absit autem ut lusibus, comprehenso etiam tudiculario, Dies sacri profanentur; illi enim non prius hora quarta initium capiant; quæ restrictiones ad tabernas rurales quoque spectant, quas tamen hora tertia aperire licet.

Porro tempus servitii Divini liberum sit a strepitu vecturarum, quibus farina, pulmenta, & cerevisia importantur; hæc non nisi premente summa necessitate ante vel post officium Divinum invehantur; id autem pridie vel postridie Dierum sacrorum facere consultissimum.

Cum vero diebus Dominicis, ac festis, certis rebus, ut sunt, quæ ad victum, vitamque pertinent, carere difficillimum sit:

9no Hujus intuitu ultro decernitur, ut libera sit venditio, & huic necessario juncta subvectio carnium, piscium, panis, lactis, horum autem unice tanquam summe necessariorum (exceptis igitur aliis nutrimentorum speciebus reliquisque mercibus) eo quidem ordine, ut tempore matutino usque ad horam nonam carnes, pisces, & panis more solito, in locis propriis, &aperto aditu, venum dentur; lac vero pariter usque ad horam nonam, non tamen publice in plateis expositum, sed in domuum vestibulis vendatur.

10mo Contra ædes publicæ, quæ crematum, cerevisiam mulsum & caffe venditant, ut supra dictum est, usque ad horam quartam post meridiem, aromatariorum autem aliorumque mercatorum tabernæ, revenditorum fructuum, aut qui ptisanam, & legumina vendunt, aut cum quibuscunque mercibus in plateis prostant, tabernulæ, vel statiunculæ tota die clausæ erunt. Pariter sub adimendarum mercium pæna prohibetur, habere diebus sacris in aditu Ecclesiarum aliisve locis statiunculas, in quibus rosaria precatiunculæ, aut his similia venum exponuntur.

11mo Et quamvis pharmacopolia & chirurgorum, tonsorumve officinæ prohibitionem non patiantur.

12mo Tamen textores capillamentorum cellas suas ultra horam nonam apertas non habebunt.

13mo Opifices autem soli exceptione gaudent, ut premente necessitate officinas apertas habere, & laboribus suis fungi, exempli gratia, currum confractum, itineranti moram. aut concommodum graviter ferenti, reparare licite possint.

14to CircaSarcinas seu onera portanda tanquam laborem servilem statuitur, ne graviora, exempli gratia, dolia vini, cerevisiæ, mulsi, merces

8vo. W też ſame Dni po Karczmach Muzyki, po wſiach nigdy przed trzecią godziną po południu nie zaczną ſię, a po Miaſtach o czwartey go dzinie; podobnież Domy publiczne, w ktorych pokarmy, wino, miody kawa przedaie ſię, aż do Czwartey godziny po południu zamknione będą. Pozwala ſię iednak aż do Dziewiątey z przyczyny podrożnych y wikt naymuiących dla śniadania y innych potrzebnych pokarmow. Za kazuie ſię zaś by dni Swiąteczne niebyły trawione na grach nawet Biliarowych, te bowiem aż o czwartey godzinie zacząć ſię maią; ktore Rozporządzenia wieyſkich także tyczą ſię karczem, ktore iednak o godzinie trzeciey otworzyć wolno.

Czas zaś ſłużbie Boſkiey powświęcony aby był wolny od Rozruchu wozow, ktoremi mąkę, krupy y piwo przywożą, te tylko z gwałtowney potrzeby przed albo po Nabożeńſtwie przywożone być powinny, co dniem lub więcey przed Swiętami uczynić ieſt nayzgodnieyſza.

Gdy zaś w dni Niedzielne y świąteczne rzeczy do iedzenia y utrzymania Zycia należących niedoſtatek cierpieć trudna ieſt.

9no. Dla tych względu poſtanawia ſię, aby wolna była przedaż y podwiezienie mięſa, chleba, y mléka, y to tylko iako ſzczegulnie na der potrzebnych (wyiąwſzy więc inne pokarmow y Towarow gatunki) tym porządkiem, aby rano aż do dziewiątey godziny, mięſo, ryby, y chléb zwykle y po właſnych mieyſcach otwarcie przedawano, mlèko zaś podobnież aż do Dziewiątey godziny, iednak niepublicznie na Ulicach ale przy wſtępach domowych przedawane być ma.

10mo. Przeciwnie Domy publiczne, w ktorych Wódkę, Piwo, Miod y Kawę przedaią, iako wyżey rzeczono, aż do czwartey godziny po południu, korzenne zaś, y innych kupcow Sklepy, y co owoce albo pęcak, y iarzyny przedaią lub ktorekolwiek po Ulicach wyſtawiaią Towary, Kramy y Sklepiki zamknione będą. Podobnież, pod Utraty Towarow Karą zakazuie ſię w dni świąteczne mieć przy wſtępie Kościołow lub innych mieyſcach Kramiki, w ktorych Rożańce, ſzkaplerze y tym podobne przedaży wyſtawiaią ſię.

11mo. Y chociaż Apteki, y Felcerow lub Cyrulikow pomieſzkania zakazom niepodlegaią.

12mo. Parukarze iednak ſtancyi ſwoich po Dziewiątey godzinie otwierać niepowinni.

13mo. Sami ſię tylko wyimuią Rzemieślnicy, aby za przyciśnieniem potrzeby warſztaty ſwoie otwarte mieli, y robili, aby naprzykład: Woz złamany, przez coby podrożny czaſu uſzczerbek y wielką ponoſił ſzkodę, godziwie naprawić mogli.

ces ligna & his ſimilia, quæ molem efficiunt portentur; minorum vero rerum, quæ per ſe molem non conſtituunt, portatio ultro permittitur.

15to. Ut demum ſummo huic Auguſtiſſimæ præcepto reſpondeat ſummum id obſervandi ſtudium: omnes venditores hiſce ſerio commonentur, ut emptoribus interdictam ſibi eſſe diebus ſacris venditionem: patefaciant, ut de neceſſariis pridie ſibi provideant.

Quemadmodum nunc omnes hæ diſpoſitiones Summo, & expreſſo juſſu Suæ Majeſtatis eum in finem unice factæ ſunt, ut Publicum neque conſveta hucusque indigna comercii libertate, neque ſpectaculis, luſibus, aut publice frequentatis recreationibus a cultu divino avocentur, atque in ſacri temporis abuſum, occaſione invitante, inducantur.

Ita etiam omnium Cæſareo Regiorum Officiorum Circularium, inque iis degentium Diſtrictuum Directorum, & Politiæ, ſeu diſciplinæ publicæ Inſpectorum res eſto, locorum Dominis, Magiſtratibus, & communitatibus hanc ſummam Auguſtiſſimæ intentionem, voluntatemque ſacratiſſimam inculcare, cumque iis in illius executionem fidelem, & exactam communiter allaborare, atque ita efficere, ut populus Diebus ſacris ante, & poſt meridiem officio divino devote interſit, ipſa autem Officia Circulorum, & Diſtrictuum Directores, aliive Antiſtites populo exempli vocem communiter ſequenti ad devotionem facem præferant, hoc ſacrum inſtitutum primi honorent, religionem ornent.

Quem in finem omnes actus commiſſionum, diebus ſacris, niſi urgente caſu, locum non habeant.

Ut autem ad colendum piis exercitiis ſacrum tempus unicuique commoda ſit occaſio.

Suæ Majeſtatis intentio, atque animæ excelſæ reſolutio in id deſinit, ut impoſterum non modo in urbibus oppidisque majoribus, ſed & in parochiis, & filialibus, in quantum perſonæ eccleſiaſticæ ſufficient, ut & in eccleſiis beneficialibus, & ſacellis, caſu, quo hæc ſola in loco fuerint, diebus Dominicis, & feſtis poſt meridiem cathecheſis, & poſthac veſperæ celebrentur, aut roſarium oretur; ut hoc ordine populus ab otio, conventiculorumque in tabernis frequentatione retineatur, quæ, ut ſupradictum, citius officio divino pomeridiano finito aperiendæ non ſunt. Quo ad ipſam devotionum inſtitutionem, & modum neceſſaria ad Dominos ordinarios adhortatio emanabit.

Demum præcipimus, & mandamus, ut omnia Cœſareo Regia Officia Circulorum hanc ab Auguſtiſſima promovendi Cultus divini intuitu præſcriptam normam, per conſtitutos Directores Diſtrictuum ſingulis & omnibus promulgari faciant, atque non ſolum exactiſſimum obſequium ſummo ſtudio procurent, ſed & contravenientes, ſacræque legis violatores pœnis auſu teme-

14to. Co do noſzenia ciężarow, iako cięſzkiey pracy, poſtanawia ſię, aby cieżkich, naprzykład Beczek wina, piwa miodu, Towarow, Drzewa y tym podobnych, ktoreby ogromne były, nie noſzono, mnieyſze zaś y mniey ogromne nieść pozwala ſię.

15to. Aby więc Naywyżſzemu temu Nayiaśnieyſzey Mości Przykazowi zgodna była tego zachowania uſilność, wſzyſtkich przedawcowननieyſzemi ſurowo napominamy, by kupuiącym oznaymili, iż im w dni świąteczne zakazana przedaż, dlaczego dniem przed tym niech potrzebie zapobiegą.

Iako wſzyſtkie te Rozporządzenia z wyſokiego y wyraźnego Nayiaśnieyſzey Mości Rozkazu dla tego ſzczegulnie uczynione ſą końca, aby ſię lud ani zwykłą dotych czas handlow niegodziwą wolnością, grami, lub innemi publicznie częſto zdarzaiącemi ſię widowiſkami od Nabożenſtwa nieodwodził, y w złe za tych powodem niewpadł używanie;

Tak też na I. C. K. M. Urzędach Cyrkularnych, y tamże mieſzkaiących Powiatowych y Politycznych Rządcach, lub publicznych czyn Dozorcach, mieyſc Dzierżawcach, Magiſtratach y poſpolitościach tę naywyżſzą Nayiaśnieyſzey Mości Wolą przypominać y nabiiać, o wierne teyże wykonanie uſiłować, y o to ſię ſtarać, aby Wierni w Dni świąteczne przed y popołudniu nabożeńſtwu przytomni byli, zależeć będzie, Urzędnicy zaś Cyrkularni, Powiatowi Rządcy, y inni Przełożeni do nabożeńſtwa będą przykładem, tę świętą niech pierwſi czczą uſtawę, y wiarę ozdabiaią.

Dla czego wſzyſtkie zlecenia w Dni świąteczne uſpokaiane nie będą, chiba z wielkiey potrzeby.

Aby zaś do obchodzenia pobożnemi uczynkami czaſu Swiętego każdy wygodną miał okkazyą.

Nayiaśnieyſzey Mości Wola do tego ſię ſkłania, aby napotym nie tylko po miaſtach, y miaſteczkach większych; ale też po Parafiach y Plebaniach, ile Duchownych wyſtarczy oſob iako y po innych Kościołach y Kaplicach ieżeliby ſame tylko na iakim byli mieyſcu, w dni Niedzielne y świąteczne po południu Kathechizm a potym Nieſzpory odprawiały ſię albo Rożaniec, aby tym porządkiem lud od prożnowania y uczęſzczania karczemnych wſtrzymał ſię ſchadzek, ktore nie prędzey aż po ſkonczonym po południeyſzym Nabożeńſtwie, otworzone być maią. Co do nabożeńſtwa Uſtawy, y ſpoſobu potrzebne do Zwierzchności duchowney wypadnie napomnienie.

temerario dignis coerceant; proindeque, quantum laudatiſſimæ Suæ Majeſtatis intentioni, ac tenerrimæ de cultu divino Sollicitudini in primis Circulorum, & Diſtrictuum urbibus, & ruri ſatisfiat, omni menſe ad hoc Cæſareo Regium Gubernium fideliter referant.

Datum Leopoli Die 10. Novemb. 1773.

ANTONIUS S. R. I. COMES à PERGEN.



Na koniec przykazuiemy y rozkazuiemy, aby wszystkie Cesarsko-Krolewskiey Mości Urzędy Cyrkularne tę od Nayiaśnieyszey Mości z przyczyny pomnożenia Chwały Boskiey przepisaną Ustawę przez postanowionych Powiatowych Rządcow publiczney podali wiadomości, y wszelką usilnością starali się nie tylko o iaknaydostatecznieysze wykonanie, ale też przeciwnie usiłuiących, y S. prawa przestępcow zapozwawszy zgodnemi lekkomyślney śmiałości poskromili karami; y dla tego, ile się naychwalebnieyzemu Nayiaśnieyszey Mości Przedsięwzięciu, osobliwszey o Cześć Boską staranności w pierwszych Cyrkułow y Powiatow Miastach y wsiach zadosyć uczyni, niech każdego miesiąca tuteyszym I. Cesarsko-Krolewskiey Mości wiernie doniosą Rządom.

Dan w Lwowie Dnia 10. Listopada 1773.

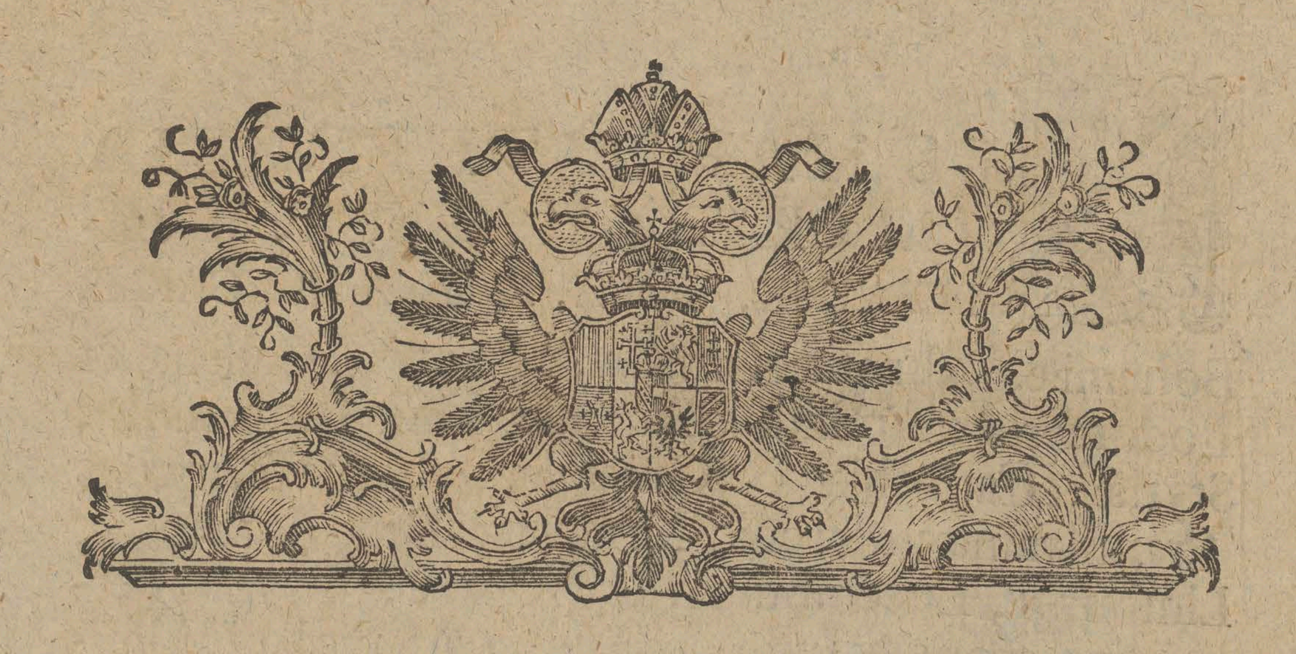
ANTONI S. P. R. Hrabia à PERGEN.





OS MARIA THERESIA DEI GRATIA ROMANORUM IMPERATRIX, VIDUA, REGINA HUNGARIÆ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galliciæ & Lodomeriæ; Archidux Auſtriæ; Dux Burgundiæ, Styriæ, Carinthiæ & Carniolæ; magna Princeps Tranſilvaniæ; Marchio Moraviæ; Dux Brabantiæ, Limburgi, Lucemburgi, & Geldriæ, Würtembergæ, Superioris & Inferioris Sileſiæ, Mediolani, Mantuæ, Parmæ, Placentiæ, Guaſtalæ, Oſvecinniæ & Zatoriæ; Princeps Sveviæ, Comes Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis, Hannoniæ, Kiburgi, Goritiæ, & Gradiſcæ; Marchio Sacri Romani Imperii, Burgoviæ Superioris, & Inferioris Luſatiæ; Comes Namurci; Domina Marchiæ Slavonicæ, & Mechliniæ, Lotharingiæ & Barri Dux; magna Dux Hetruriæ.

MY MARYA TERESSA Z ŁASKI BOZEY CESARZOWA, RZYMSKA, WDOWA, KROLOWA WĘgierſka, Czeſka, Dalmacyi, Kroacyi, Slavonii, Gallicyi y Lodomeryi; Arcy-Xiężna Auſtryi; Xiężna Burgundyi, Styryi, Karynthyi y Karniolu; Wielka Xiężna Siedmigrodzka; Margrabina Morawii, Xiężna Brabancyi, Limburgu, Lucemburgu y Geldryi, Wittemburgu, Wyżſzego y Niżſzego Sląſka, Medyolanu, Mantui, Parmy, Placencyi, Gwaſtallii Oświecimia y Zatorza; Xiężna Szwabſka; Hrabina Habszburgu, Flandryi, Tyrolu, Hannonii, Kiburgu, Gorycyi, y Gradiſku, Margrabina S. Pańſtwa Rzymſkiego, Burgowu, Wyżſzey y Niżſzey Luſacyi; Hrabina Namurgu; Pani Margrabſtwa Slawonii y Mechlinii, Lotharyngii y Baru Xiężna; Wielka Xiężna Hetruryi.



Omnibus & ſingulis in noſtris Galliciæ & Lodomeriæ regnis reſidentibus Archiepiſcopis, Epiſcopis, Abbatibus, Prælatis &c. &c. Nobilibus præterea hæreditariorum æque ac Regiorum fundorum poſſeſſoribus, item Magiſtratibus, & urbium ac oppidorum, nec non pagorum habitatoribus, cæterisque omnibus Eccleſiaſtici & ſecularis ſtatus Incolis, ac præfatorum regnorum noſtrorum, uti & Ducatuum Oſvecinnenſis & Zatorienſis Indigenis, Cæſaream Regiam Gratiam noſtram & benevolentiam, ac omne bonum: quibus ea ſimul, quæ ſequuntur nota facimus & ſignificamus.

Poſteaquam ſpectatis intuitu Regiæ Hungariæ & Bohemiæ Coronæ Noſtræ, competentibus Nobis in varias Poloniæ Provincias Juribus, juſtam æquivalentemque his portionem prævie occupari, noſtramque in poſſeſſionem redigi juſſimus; eam in rem nunc cum Regia Sereniſſimi Poloniæ Principis Majeſtate totaque Republica Tractatu ab utriusque partis Plenipotentiariis ſignato intercedente,

amice



SWszem w obec y każdemu z osobna w Naszych Galicyi y Lodomeriy Krolewstwach zostaiącym Arcybiskupom, Biskupom, Opatom, Prałatom &c. &c. Szlachcie także Dziedziczney rownie iako y Królewskich Gruntow Possessorom, tudzież Magistratom, miast, miasteczek, y wsiow mieszkańcom, y innym wszystkim Duchownego y Swieckiego stanu Obywatelom, y rzeczonych Królewstw naszych, iako y Xięstw Oświecimskiego y Zatorskiego Tamecznikom Cesarską Królewską Łaskę Naszę y przychilność y wszystko Dobro: ktorym oraz następuiące wiadome czyniemy y oznaymuiemy.

Weyzrzawszy na Prawa Królewskiey Węgier y Czech Korony Naszey, przynależące Nam do rożnych Prowincyi Polskich, sprawiedliwą y dostarczaiącą ich część obiąć, y naszey Dzierżawie podbić rozkazaliśmy; W tey mierze teraz z Nayiaśnieyszym Królem Polskim y z całą Rzecząpospolitą po zawarciu od Oboyga Stron Pełnomocnicielow podpisanego Traktatu, po przyiacielsku ugodziliśmy się, y w drugim Punkcie pomiędzy więcey

amice convenimus, & in ſecundo articulo plura alia inter capita, uti ſequitur, concordes conſtituimus.

Cum excelſæ Partes contrahentes deſiderent prævenire & tollere omnem contentionem, quæ nunc & impoſterum earum amicitiam concordiamque forte ſubverteret, perſuaſumque habeant, nil ad obtinendum hunc optatum effectum conſultius eſſe, niſi abolitionem abſolutam omnium quarumcunque prætenſionum, quas una in alterius incommodum reſuſcitare poſſet: Sua Majeſtas Rex Poloniæ Suo, Succeſſorumque nomine, conjunctim cum Ordinibus Statibusque generalibus Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ, cedit tractatus præſentis vigore, in perpetuum & irrevocabiliter Suæ Majeſtati Imperatrici, Hungariæ & Bohemiæ Reginæ Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus utriusque Sexus, ſpe reaquiſitionis nulla, nulloque eximente caſu Regiones, Palatinatus, & Diſtrictus, quos Illa ſecundum Litteras ſuas patentes 11. Septembris 1772. publicatas occupari juſſit, tanquam vindicatum æquivalens omnium prætenſionum e regnorum ſuorum Hungariæ & Bohemiæ antiquiſſimis juribus derivatarum; & qui in tota terra limitibus hic infra deſignatis circumſcripta conſiſtunt.

Dextera Viſtulæ ripa a Ducatu Sileſiæ ſupra Sandomiriam uſque ad oſtium San. Inde progrediendo per Fronepol verſus Zamosk & Rubieſſow, uſque ad rivum Bogum: deinde trans Bogum juxta proprios limites Ruſſiæ Rubræ; unde Volhyniæ & Podoliæ limi-

tes

innemi Punktami iako naſtępuie zgadzaiące ſię poſtanowiliśmy.

Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące chcąc poprzedzić, y oddalić wſzelkie ſpory, ktoreby teraz lub na potym mogły porożnić Przyiaźń y dobre porozumienie przeświadczone, iż nie maſz przyzwoitſzego, y doſkonalſzego ſpoſobu do oſiągnienia tego ſkutku tak pożądanego, iak zrzeczenie ſię wſzelkich pretenſyi, ktore do tych czas ſtrona do ſtrony iścić ſobie mogła. Nayiaśnieyſzy Król Polſki Swoim y Naſtępcow Swoich Imieniem, oraz y z Stanami Rzeczypoſpolitey Polſkiey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuią Ninieyſzym Traktatem nienaruſzenie na wieczne czaſy Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Królowy Apoſtolſkiey Węgier y Czech, iako y Jey Naſtępcom y Potomkom obcyga Płci bez wſzelkiey rezerwy y wzruſzenia iakimkolwiek bądź pozorem Woiewodztw y Powiatow, ktore podług Uniwerſału ſwego Dnia 11. Września Roku 1772. publikowanego obiąć kazała, a to na zaſpokoienie y w nadgrodę wſzelkich pretenſyi ley Królewſtw, Węgier y Czech, ktore to kraie zawieraią ſię w ograniczeniach niżey wyrażonych.

Prawy Brzeg Wisły od Sląska za Sędomierz aż do wbiegu Sanu ztamtąd idąc na Frankpol po za Zamość, Rubieſzow, aż do Rzeki Bugu, potym po za Bugiem wedle właściwych Granic czerwoney Ruſi zkąd ſię Wołyń y Podole dzielą aż do Granic Zbaraża, ztamtąd proſto do Dnieſtru łącząc małą część Podola Potokiem Podhorcze gdzie w Dnieſtr wpada oddzie lo-

tes efficiuntur, usque ad limites Zparroz; inde in linea recta ad Danastrim, adjecto exiguam partem Podoliæ dirimente rivulo Podorcze, ubi in Danastrim influit; demum limites, qui Pocutiam a Moldavia disterminant.

Qui limites notati & determinati erunt, prout poterunt permittere aut exigere loci ratio, & notiones collectæ de antiquissimis confinium descriptionibus; quod vel maxime necessarium est, ad firmanda jura dominii territorialis, evitandasque idcirco contentiones unius alteriusve Status, in omnibus iis locis, qui cum omnibus, quæ eo pertinent, sub Suæ Majestatis Imperialis Regiæ & Apostolicæ potestatem redeunt. Et ut hac super re nil dubium nil incertum relinquatur, consensu mutuo stabilitum est, ut utrinque Comissarii denominentur, ad conficiendam de limitibus respectivis cartam exactam; quæ omni futuro tempore circa provinciarum per Suam Majestatem Regem Rempublicamque Poloniæ cessarum confines, normam & legem constituat. Sua Majestas Rex, Ordines, Statusque Regni Poloniæ, Magnique Ducatus Lithuaniæ cedunt igitur Suæ Majestati Imperiali Regiæ & Apostolicæ, Ejus Hæredibus & Successoribus omnes Regiones & Districtus supradictis limitibus circumclusos cum omni proprietate, Summæ Potestatis juribus & independentia; cum omnibus Urbibus, Arcibus seu Fortalitiis, Pagis, & Fluviis, cum omnibus Vasallis, Subditis & Incolis, quos simul homagio ac juramento fidelitatis Suæ Majestati Regi & Coronæ præstitis exsolvunt; cum omnibus juribus,

łoną daley do Granic Pokucie z Moldawią rozdzielaiących.

Ktore to Granice będą oznaczone y oddzielone podług potrzeby y ſpoſobności mieyſc y według powziętych Wiadomości o naydawnieyſzych Pogranicza Opiſach, co ieſt naypotrzebnieyſzego do utwierdzenia Praw Panowania mieyſcowego y do uniknienia dla tego kłutni oboiey ſtrony w wſzystkich tych mieyſcach, ktore z wſzelkiemi do tego należytościami pod Rząd Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-krolewſkiey Mości powracaią ſię. Aby zaś w tey mierze żadney niepewności y wątpliwości nie zoſtawić, wſpolnie ſię umowiono, aby obrano z obuſtron Komiſſarzow dla ułożenia dokładney Mappy Granic przerzeczonych, ktore Prawo Granic tegoż Kraiu przez Nayaśnieyſzego Króla Polſkiego y Rzeczpoſpolitą uſtąpionego na wieczne czaſy uſtanowić ma. Nayiaśnieyſzy Król Polſki wraz z Stanami Rzeczypoſpolitey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuie Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Krolewſkiey Apoſtolſkiey Mości y Jey dziedzicznym Naſtępcom cały kray wyżey wyrażony Ograniczeniem określony z wſzelką właſnością pod Władzę Naywyżſzą, y niepodległość z wſzyſtkiemi Miaſtami czyli Fortecami, Wſiami, Rzekami, z wſzyſtkiemi Hołdownikami, y poddanemi Obywatelami, ktorych oraz od Obowiązkow Przyſięgi Wierności Nayiaśnieyſzemu Królowi y Rzeczypoſpolitey wykonaney, uwalniaią z wſzelkiemi Prawami Cywilnemi y Politycznemi ia-

ribus tam quoad Civile & Politicum, quam Spirituale; & generaliter cum omnibus iis, quæ ad Summam Imperii ſpectant; demum promittunt, Se jura, a quibus in præſenti tractatu diſceſſere, nunquam neque ullo ſub prætextu, in quandam prætenſionem revocaturos.

Nihil igitur præterea ſupereſt, quam ut memoratos Vaſallos, Incolas, & Indigenas cujuscunque demum atus aut dignitatis fuerint, publica & univerſali Homagii præſtatione tanquam fideles noſtros hæreditarios ſubditos ſuſcipiamus, & recipiamus, eosdemque hujus vinculi ope in jura ac poſſeſſionem Potentis Noſtræ tutelæ, & Materni amoris Noſtri, atque illius ſollicitudinis ſolenniter immittamus, quam data quavis occaſione, maxime autem in præfinienda proxime Statuum provincialium ac univerſali totius politici ordinis conſtitutione omnibus clementiſſime demonſtrandi animum gerimus, & ſerie non interrupta geremus paratiſſimum. Hunc in finem ſancimus & mandamus, ut diverſæ ad avitum Dominium revertentium & clementiſſime recipiendorum illorum civium ſubditorum claſſes omnes uno eodemque die, ſequenti tamen, ad illorum levamen, ne longo & ſumptuoſo itinere magnas expenſas facere cogantur, præſcripta forma debitum homagii juramentum præſtent.

Quemadmodum igitur ad celebrandam ſolennem hanc functionem dies 29ty. menſis Decembris ad finem properantis anni hujus 1773. ubique præfigitur & ſtatuitur; ſic eum in finem omnes Archiepi-

pi-

ko y Duchownemi y ogólnie ze wſzyſtkim tym co do Rządu Monarchicznego należeć może.

Na koniec przyrzekaia ſobie, iż pod żadnym pozorem do Praw, ktorych ninieyſzym Traktatem zrzekli ſię Pretenſyi wſzczynać nie będą.

Niczego więc nieſtaie tylko abyśmy pomienionych Hołdownikow, Obywatelow, y Tamecznikow ktoregokolwiekby nakoniec Stanu y Godności byli, po złożoney publiczney y powſzechney Przyſiędze iako wiernych Naſzych dziedzicznych poddanych przyięli, y Onych za tego związku pomocą do Praw y Dzierżawy mocney naſzey Opieki y Macierzyńſkiey Miłości Naſzey, y Iey Staranności uroczyście przypuścili, którą za podaną każdą okkazyą, naybardziey zaśw oznaczeniu iaknay prędzey Stanow powiatowych y powſzechney całego politycznego porządku uſtanowy wſzyſtkim okazać chęć mamy, y też za nieprzerwaniem Rządu zawſze mieć będziemy gotową. Na ten Koniec ſtanowiemy y rozkazuiemy, aby rozmaite do ſtarodawnego Państwa powracaiących ſię, y iakonayłaſkawiey przyiętemi być maiących onych Obywatelow poddanych wſzyſtkie Stany iednegoż dnia, naſtępuiącym iednak dla ich Ulżenia, aby dla dalekiey y nakładney Podruzy wielkich niebyli przymuſzeni ponoſić expens, przepiſanym kſztałtem winne Przyſięgi wypełnią Obowiązki.

Iako więc do ſprawowania uroczyſtego tego Dzieła dzień 29[ty.] Mięſiąca Grudnia kończącego ſię Roku tego 1773. wſzędzie ſię oznacza y ſtanowi;

ſcopi, & Epiſcopi, qui in Gallicia reſident, in perſona Leopolim ſe conferent, atque hic pro ſe & in animam ſubordinati ſibi univerſi Cleri ſæcularis, præcipue vero Decanorum ruralium, Parochorum & Vicariorum debitam fidem & obſequium jurejurando confirmabunt.

Id ipſum etiam ab omnibus Decanis Capitulorum Chatedralium, item a Præpoſitis, Abbatibus, Prælatis, uti etiam a Provincialibus, ſeu primis Superioribus omnium in Gallicia exiſtentium Ordinum religioſorum obſervabitur; qui pariter ſine exceptione, Monialium vero Superiores per Mandatarium plenipotentia inſtructum pro ſe, & in animam ſubordinatorum ſuorum fidelitatis juramentum præſtare tenebuntur.

Contra vero neceſſarium non eſt, ut illi Epiſcopi Poloni, quorum Diœceſes ex parte tantum in Galliciam protenduntur, ad homagii præſtationem ſe præſentent, ſed reſpectu illorum Parochorum & Vicariorum &c. qui ad ejusmodi Diæceſes pertinent, in Gallicia autem exiſtunt, hisce decernitur, & pro inviolabili lege conſtituitur, ut iidem die a concernente Diſtrictus Directore illis præfigendo omnes apud eundem Directorem, in cujus Diſtrictu præfati Parochi, Vicarii &c. exiſtunt, in perſona compareant, & proponendum illis ibidem homagii juramentum in præſentia Diſtrictus Directoris præſtent, ſimulque formulam juramenti de præſtito nomine tenus ſubſcribant, ac Diſtrictus Directo-

tak na ten koniec wſzyſcy Arcy-Biſkupi y Biſkupi, w Gallicyi zoſtaiący oſobiście do Lwowa przybędą, y tu za ſiebie, y za inne wſzyſtkie Im podległe Duchowieńſtwo świeckie, nayoſobliwiey zaś za Dziekanow Plebanow y Wikaryuſzow powinną Wierność y Poſłuſzeńſtwo przyſięgą potwierdzą.

Toż ſamo także wſzyſcy Dziekani Kapituł Kathedralnych, tudzież Proboſzczowie, Opaci, Prałaci iako też y Prowincyałowie, czyli pierwſi Przełożeni wſzyſtkich w Gallicyi będących Zakonow zachowaią, ktorzy podobnieſz bez wyięcia. Zakonnic zaś Przełożone przez Rozkażyciela Pełnomożnością umocowanego za ſiebie, y za inne ſwe podległe Wierności przyſięgę złożyć powinne będą.

Przeciwnie zaś niepotrzebna ieſt, aby ſię Ci Biſkupi Polſcy, Ktorych ſię Dyecezye poczęści tylko w Gallicyą rozciągaią, do złożenia Przyſięgi ſtawili; ale względem tych Plebanow y Wikaryuſzow &c. do takich Dyecezyi należących, w Gallicyi zaś zoſtaiących, ninieyſzemi ſtanowi ſię, y za nieprzełomaną Uſtawę poſtanawia, aby Ciz za oznaczeniem im dnia od przynależytego Powiatu Rządcy wſzyſcy u tegoż Rządcy, w ktorego Powiecie pomienieni Plebani Wikaryuſze &c. zoſtaią, oſobiście ſtanęli, y przełożeńie Im tamże obowiązkow przyſięgi w przytomności Powiatowego Rządcy wykonali y oraz wykonanie przyſięgi Imieniem podpiſali, y też powiatu Rządcy, aby do Naſzych Rządow mogł przeſłać, zapieczętowali.

ctori, ut eandem Gubernio Noſtro transmittere poſſit, conſignent.

Univerſo quidem Nobilium ordini, quorum ſingulis non minus debitam legitimo Principi fidem & obſequium jurato polliceri incumbit, Leopoli ad dicendum ſolenne Juramentum coram & in perſona comparere conveniret; cum vero materna Sollicitudo Noſtra ad præſervandos, quoad poſſibile fuerit, ab immodicis expenſis dilectos filios cor Noſtrum commoverit, ut homagii jusjurandum a Nobilitate per deputandos ex quovis Circulo Mandatarios præſtaretur.

Quamobrem, quo id fieri debeat, ſequens inſtituti ratio obſervanda præſcribitur.

Nobiles, maxime vero Hæreditariorum & Regiorum fundorum Poſſeſſores ratione Diſtrictus, ad quos poſſeſſionum vel domiciliorum intuitu pertinent, in loco, in quo Diſtrictus Director degit, aut in perſona, aut per Nobilem Mandatarium, qui Principalis ſui Creditivum producet, compareant, atque in Domo ad hoc commodiſſima ibidem ſe congregantes, præſente Diſtrictus Directore, duos ex ſuo ſtatu communes deputatos votorum pluralitate eligant, qua in electione autem maxime duorum, & eam procedendi rationem eisdem eo in loco ſignificandam obſervare ſtudeant. Quem in finem tertia dies Menſis Decembris a. c. decernitur & præſtituitur.

Ex quibus per ſe igitur manifeſtum fit, duos tantum ex quovis Diſtrictu deputatos votorum plura-

Wſzyſtkimby wprawdzie Szlachty Stanom, z ktorych każdemu niemniey powinną prawdziwemu Xięciu Wierność, y posłuſzeńſtwo przyſięgłemu okazać przynależy, w Lwowie dla złożenia uroczyſtey przyſięgi obecnie y oſobiście ſtawić ſię przynależało; gdy zaś Macierzyńſka ſtaranność naſza dla ochronienia, ile będzie można, od niemałych expens kochanych Synow Serce Naſze zniewoliła, aby Przyſięgi Obowiązki Szlachta przez zeſſanych z każdego Cyrkułu Rozkażycielow wykonała.

Dlaczego, iakim to być ma ſpoſobem, naſtępujący poſtępowania zachowaniu przepiſuie ſię ſpoſob.

Szlachta, naybardziey zaś dziedzicznych y Królewſkich gruntow Poſſeſſorowie z przyczyny Powiatow, do ktorych względem Dzierżawy y pomieſzkania należą, na mieyſcu, gdzie Powiatowy Rządca zoſtaie albo oſobiście albo przez Szlachcica Rozkażyciela, ktory od Pana ſwego zlecenie powierzone mieć będzie, niech ſię ſtawi, y w Domu do tego naywygodnieyſzym tamże ſię zgromadzaiąca w przytomności Powiatowego Rządcy dwoch z ſwego zgromadzenia poſpolitych Deputatow wielością głoſow niech obierze, w ktorym obieraniu zaś naybardziey dwoch, y ten poſtępowania ſpoſob imże w tym mieyſcu oznaczyć ſię maiący zachować niech uſiłuią. Na ktory koniec trzeci dzień Mięſiąca Grudnia Roku Ninieyſzego ſtanowi ſię y wyznacza.

Z ktorych więc oczywiście iawna, iż dwa tylko z każdego Powiatu Deputaci wielością głoſow obrani być maią, z całego zaś Cyrkułu więcey w ſobie za-

ralitate eligi, ex toto autem Circulo, qui plures Districtus comprehendit, Deputatorum numerum Districtibus duplo majorem congregandum.

Communes hi Deputati totum Nobilium ordinem repræsentantes plenipotentiis, seu mandatis singulorum electioni præsentium nomine firmatis & sigillo munitis instructi, in locum, in quo Circuli Capitaneus, vel supremus Director resident, se conferant; quæ autem plenipotentia eam in formam concepta erit, ut solam illorum Deputatorum, qui tanquam Mandatarii, seu Plenipotentiarii, totius Circuli nomine, Leopolim homagium præstituri proficiscentur, electionem respiciat. Iidem Deputati cujuslibet Districtus Circuli Capitaneo aut supremo Directori memoratam plenipotentiam consignabunt, se qua tales hujus vel illius Districtus legitimabunt, & ibidem ex corpore suo alios rursum Deputatos pro toto Circulo præsente Capitaneo aut supremo Directore votorum pluralitate eligent; ad quam secundariam electionem certa pariter dies videlicet 9na Decembris elabentis anni præscripta fuit, qua peracta Neo- & & legitime electi Deputati Circuli die ad homagium præstituta Leopoli comparere, solenni functioni interesse, & pro se, ac in animam omnium comittentium suorum, id est nomine totius Nobilitatis omnium Districtuum & totius Circuli fidelitatis juramentum præstare debebunt. Ut vero posteriores hi Deputati se qua tales, & qua totius Circuli Mandatarios seu Plenipotentiarios Leopoli legitimare possint; necessarium est, ut iisdem a Deputa-

tis

wieraiącego Powiatow, Deputatow liczba nad powiaty we dwoie więkſza zgromadzona być ma.

Poſpolici Ci Deputaci cały Stan Szlachty wyrażaiący Pełnomożnościami, czyli Rozkazami Każdych obraniu przytomnych Imieniem ztwierdzonemi y pieczęcią wzmocnionemi umocowani, na mieyſce, w ktorym Cyrkularny Staroſta, albo naywyżſzy Powiatowy Rządca, niech przybędą, ktora zaś Pełnomożność tym kſztałtem ułożona będzie, aby tylko ſię tych Deputatow, ktorzy iako Rozkażyciele, czyli Pełnomożniciele całego okrągu Imieniem do Lwowa dla złożenia Obowiązkow Przyſięgi poiadą, obrania tykało. Ciż Deputaci każdego Powiatu Cyrkularnemu Staroście albo Wyżſzemu Rządcy pomienioną Pełnomożność okażą, iako takiemi tego albo owego ſą Powiatu, dowiodą, y tamże inccych znowu z ramienia ſwego Deputatow dla całego Cyrkułu w przytomności Staroſty albo wyżſzego Rządcy wielością głoſow obiorą, na ktore powtorne obranie pewny podobnież dzień to ieſt 9ty Grudnia uchodzącego Roku był oznaczony, ktore ſkonczywſzy nowo y porządnie obrani Deputaci Cyrkularni na dniu do Obowiązkow Przyſięgi oznaczonym w Lwowie ſtanąć, uroczyſtemu ſprawowaniu obecnemi być, za ſiebie, y za wſzyſtkich powierzaiących ſię ſwoich, to ieſt: Imieniem wſzyſtkiey Szlachty wſzelkich Powiatow y całego Okrągu Wierności Przyſięgę wykonać powinni będą. Aby zaś poźnieyſi Ci Deputaci za takich y iako całego Cyrkułu za Rozkażycielow y Pełnomocnicielow

tis diſtrictualibus, qui ad illorum electionem in Officio Circulari convenerunt, litteræ plenipotentiales juxta formulam ſub Lit. A annexam tribuantur; quæ a ſingulis eligentibus individuis in conſpectu Officii Circularis ſubſignari, iisque juramenti formula ſub Lit. B. annexa, ſecundum quam ab omnibus harum terrarum incolis jurandum erit, interſeri debet.

Ut autem nemo Eccleſiaſticorum, æque ac Nobilium, quibus juxta præcedentem normam ad celebrandum ſolennem hunc debiti homagii actum, vi harum Patentalium, præſtituta die Leopoli comparere imperatum eſt, prætereatur; neceſſarium eſſe ſtatuitur, ut adcitati, uno vel duobus homagium præcedentibus diebus, coram Plenipotentiario Commiſſario noſtro, ac revindicatorum noſtrorum Galliciæ & Lodomeriæ Regnorum Gubernatore, in perſona unacum Litteris plenipotentialibus committentium ſuorum annuntiari ſe faciant; ubi iidem poſtea in Protocollum, hunc in finem deſtinatum ad perpetuam juramenti hujus, & clementiſſimæ in protectionem Noſtram receptionis memoriam inſcribentur, & acta conſervabuntur.

Poſt utramque nunc primum memoratam Cleri & Nobilitatis claſſem, tertia ſupereſt, quæ ex Regiis & hæreditariis civitatibus, oppidis, pagis, villis & Judæorum communitatibus componitur, quæque homagii præſtationem pari modo perficiat oportet.

Con-

w Lwowie przyznać się mogli, potrzebna iest, aby im Deputaci powiatowi, ktorzy się na ich obranie w Urzędzie Cyrkularnym zgodzili, Plenipotencye podług wyrażenia pod Lit. A. napiętego dali, ktore każdy obieraiący w obecności Urzędu Cyrkularnego podpisać, y im przysięgi wyrażenie pod Lit. B. napięte, podług ktorego wszyscy tych Ziem Obywatele przysięgać będą, przyłączone być ma.

Aby zaś nikt tak z Duchownych iako y z Szlachty, ktorym podług poprzedzaiącey Ustawy dla wykonania uroczystego tey przysięgi Dzieła mocą tego Universału oznaczonego Dnia w Lwowie stawic się rozkazano, nie był pominiony, za potrzebną stanowi się rzecz, aby się zapozwani dniem albo dwoma przysięgę uprzedzaiącemi dniami przed Pełnomocnym Komissarzem Naszym, y odzyskanych Naszych Gallicyi y Lodomeryi Krolewstw Rządcą w iedney Osobie oraz z Plenipotencyami powierzaiących się swoich nadgłosili, gdzie ci potym w Protokół na ten koniec oznaczony na wieczną przysięgi tey, y nayłaskawszego w Obronę Nąszą przyęcia pamięć wpisani, wykonania zaś zachowywane będą.

Po oboygu dopiero teraz namienionych Duchowieństwa y Szlachty Stanach; Trzeci zostaie, ktory się z Królewskich y dziedzicznych miast, miasteczek, wsiow, y żydow pospolitości składa, ktoremu obowiązki przysięgi podobnymże sposobem wykonać przynależy.

Uważaiąc zaś daleką mieysc odległość, dla wrodzoney nam Macierzyńskiey ku poddanym przy-

Conſiderantes vero longinquam locorum diſtantiam, & pro innata nobis Materna in Subditos affectione, eosdem ab expenſis in iter faciendis liberare volentes, Regiarum, & hæreditariarum civitatum, oppidorum, pagorum & Judaicarum Communitatum claſſes a perſonali Leopolim adcitatione diſpenſare conſtituimus: ut tamen omnes terrarum iſtarum incolæ uno eodemque die 29no. Decembris, videlicet exſpirantis hujus anni 1773. in fidem recipiantur: eapropter ſequens huic fini conſequendo aptiſſimus modus pro lege & norma inviolabili præſcribitur ac publicatur.

Quilibet Diſtrictus Director ad comprehenſos ſuo in Diſtrictu civitatum Magiſtratus, aut civitatum Dominos, ad Dominos item oppidorum & pagorum, ad poſſeſſores fundorum Regiorum, ad Adminiſtratores Regiarum Oeconomiarum, ad Rabbinos denique Cahalium Judaicorum Noſtro, & Gubernatoris Noſtri Nomine mandata dabit, ut iidem die ad homagium præſtituto ac præfixo, videlicet 29no. Decembris anni elabentis commodiſſimo ſuis in civitatibus vel pagis loco, omnia prædictarum communitatum membra congregent, ſuprema mandata de præſtando homagii Juramento illis manifeſtent, in quo homagium conſiſtat, paucis verbis declarent, ſimulque perjurii horrorem & ſceleris magnitudinem eisdem proponant; tum vero homagii formulam ſub Lit. B. annexam, ipſimet uſque ad verba Juramenti attente prælegant, poſteriora autem hæc verba ab omnibus dextera in altum erecta

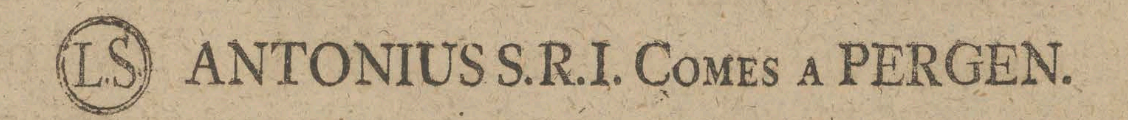
chilności, onychże od podrożnych expens czynienia chcąc uwolnić, Królewſkich, y dziedzicznych miaſt, miaſteczek wſiow, y żydow poſpolitości ſtany od oſobiſtego do Lwowa zapozwania uwolnić poſtanawiamy: aby iednak wſzyſcy tych Ziem Obywatele iednegoż tegoż dnia 29^{tego} Grudnia to ieſt: upływaiącego Roku tego 1773. pod wierność byli przyięci; dla tego naſtępuiący oſiągnieniu tego Zamiaru nayzgodnieyſzy ſpoſob za nieprzełomaną wyznacza ſię uſtawę y obwieſzcza.

Każdy Powiatowy Rządca w Jego zawieraiącym ſię Powiecie miaſt Magiſtratom, albo miaſt Panom, tudzież Panom miaſteczek y wſiow Królewſkich Gruntow Poſſeſſorom, Rządcom Ekonomii Królewſkich, Rabinom na koniec Kahałow Zydowſkich Naſzym y Gubernatora Naſzego Imieniem nakażę, aby ſię wſzyſtkie na dniu Obowiązkom przyſięgi oznaczonym to ieſt: 29^{tego} Grudnia Roku upływaiącego na naywygodnieyſzym w ſwoich Miaſtach lub wſiach mieyſcu, rzeczonych poſpolitości części zgromadziły, Naywyżſze Rozkazy o Złożeniu Obowiązkow przyſięgi im oznaymi, na czymby zawiſła, krotkiemi obiaśni ſłowy, y oraz krzywoprzyſięſtwa Boiaźń y zbrodni wielkość imże przełoży; Potym zaś przyſiegi Rotę pod Lit. B. napiętą ſam aż do ſłow przyſięgi niech uważnie przeczyta, poślednieyſze zaś te ſłowa wſzyſcy prawą podnioſſſzy Rękę y trzy wyciągnąwſzy palce głośno mowiéniech uſiłuią, y na Dowod tego należyçie wykonanego, oſobliwſzy Inſtrument podług wyrażenia pod

cta, tribusque digitis extenſis, clara voce pronunciari curent; atque, ut conſtet, omnia hæc rite eſſe peracta, ſpeciale Inſtrumentum juxta formulare ſub Lit. C. adjunctum, propria, & trium cujusvis communitatis Seniorum ſubſcriptione firmatum reſpectivo Diſtrictus Directori ſine mora porrigant; qui dein Inſtrumenta hæc omnia ſollicite transmittere debebit, ut ea ad perpetuam memoriam, & in teſtimonium juratæ fidelitatis Noſtrorum in Gallicia degentium Vaſallorum & Subditorum conſervari poſſint.

Quemadmodum autem ex Patentalibus his clementiſſima redeuntes Gallicienſes Subditos in potentem, mitiſſimamque tutelam Noſtram recipiendi voluntas manifeſte patet; ita plenam in iisdem fiduciam collocamus, eosdem in omnibus præſentibus æque, ac futuris actionibus ſuis Gratiæ Noſtræ & Maternæ ſollicitudinis ſe dignos reddituros, eosque ea omnia, ad quæ ſolennis hujus Juramenti vinculo ſacroſancte obligantur, ex ſua parte accuratiſſime executuros. In his enim Suprema Noſtra Voluntas ac Intentio adimpletur.

Datum Leopoli per Noſtrum Comiſſarium Plenipotentiarium & Gubernatorem Noſtrorum Regnorum, Galliciæ & Lodomeriæ, die 15 Novembris Anno Milleſimo Septingenteſimo Septuageſimo Tertio.


(L.S.) ANTONIUS S.R.I. COMES A PERGEN.

Lit. C. przyłączonego właſnym, y trzech każdey Poſpolitości Starſzych podpiſem ztwierdzony powiatowemu Rządcy bez odwłoki niech podadzą, ktory wſzyſtkie te Inſtrumenta pilnie przeſłać będzie powinien, aby oneż na wieczną pamięć, y dla świadectwa przyſięgłey Wierności Naſzych w Gallicyi mieſzkaiących Hołdownikow y poddanych zachować można.

Iako zaś z tego Uniwerſału Nayłaſkawſzą powracaiących ſię Gallicyi poddanych pod mocną y nayłaſkawſzą Opiekę Naſzą przyięcia chęć iawnie poznać; tak zupełną w nich pokładamy Ufność, iż ciż w wſzyſtkich teraźnieyſzych rownie iako y w przyſzłych czynach ſwoich Łaſce Naſzey y Macierzynſkiey Staranności Zgodnie zaſługiwać ſię będą, y ciż wſzyſtko to, do czego ich uroczyſtey tey przyſięgi Związek obowiązuie, z ſwoiey ſtrony iak naydoſtateczniey wykonaią. W tym ſię bowiem Nayważſza Wola Naſza y Przedſiewzięcie wypełnia.

Dan w Lwowie przez Naſzego Pełnomocnego Komiſſarza y Rządce Gallicyi y Lodomeryi Krolewſtw Naſzych Dnia 15^{tego}. Mieſiąca Liſtopada Tyſiąc ſiedmſet ſiedmdzieſiąt Trzeciego Roku.



ANTONI S. P. R. Hrabia à PERGEN.

LIT. A.

LITTERÆ

PLENIPOTENTIALES.

Cum a Sacra Cæſarea Regia Apoſtolica Majeſtate nunc temporis hæreditario Rege noſtro univerſalis homagii præſtatio imperata fuerit, eapropter nos infra ſcripti debitam Summi Principis mandatis obedientiam præſtituri N. N.

- -

Plenipotentiarios noſtros deſignavimus, iisdemque, uti hiſce facimus, mandatum dedimus, ut illi noſtro nomine & in animam noſtram hæreditarii homagii Juramentum & quidem in forma ſequenti jurent.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum omnipotenti Deo pro nobis (& vi demandatæ nobis Plenipotentiæ in animam) nos Auguſtiſſimæ & Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ Dei Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archiduci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ, &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum, Potentiſſimum, & Invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum, & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejusdem etiam Cæſareæ Regiæ Majeſtati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus, & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archiducali Domo ſanctionis Pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriusque ſexus Principibus, verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos utrique Cæſareæ, & Cæſareæ Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes, promptos & ſubjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata ſine labe concepta Virgo Deipara, omnesque Sancti DEI.

Declaramus etiam & atteſtamur, nos jusjurandum hoc noſtro nomine & in animam noſtram a Plenipotentiariis noſtris interpoſitum æque legitimum, validum, & irrevocabile habere & agnoſcere, illudque etiam æque fideliter & obedienter adimplere velle, & debere, acſi ipſi nos in perſona Juramentum hoc coram præſtitiſſemus. In hujus fidem & confirmationem Litteras has plenipotentiales propriæ manus ſubſcriptione firmavimus & Sigillo noſtro munivimus.

Actum Die Anno 1773.

LIT.

LIT A.

PLENIPOTENCYA.

GDy od Nayiaśnieyszey Cesarsko Królewskiey y Apostolskiey Mości Dziedzicznego teraz Króla Naszego powszechney złożenie nakazane przysięgi, dla tego my niżey podpisani powinne Naywyższego Xiążęcia Rozkazom posłuszeństwo okazać maiący N. N. - - - - - - - - - - - - - - - - - - - Pełnomocnicielow naszych wyznaczyliśmy, y onym, iako tymże oznaymuiemy, rozkazaliśmy, aby Jmieniem naszym y za nas dziedzicznych Obowiązkow przysięgę y to następuiącym kształtem złożyli.

Slubuiemy y składamy cielesną przysięgę BOGU Wszechmogącemu za nas (y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych) Nayiaśnieyszey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereffie z Łaski Bożey Cesarzowy Rzymskiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii, Gallicyi y Lodomeryi, Arcy-Xiężnie Austryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu, Mantui, Parmy, &c. Hrabinie Habszburgu, Flandryi, Tyrolu, &c. Lotharyngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Heturyi &c. iako Naszemu teraz Nayłaskawszemu Królowi, y gdy Taż Nayłaskawsza Pani Nayiaśnieyszego y Niezwyciężonego Xiążęcia y Pana a Pana Jozefa 2go Obranego Cesarza Rzymskiego, Niemcow y Jerozolimy Krola &c. &c. &c. do wspoł Rządow wszystkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Tey także Cesarsko-Krolewskiey Mości iako nie mniey Jegoż dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług ustawy umocowaney w Nayiaśnieyszym Arcy-Xiążęcim Domu sanctionis Pragmaticæ następuiącym na tron oboyga Płci Xiązętom prawdziwą dziedziczną Część oddawać; y oraz także ślubuiemy, iż Oboygu Cesarsko-Krolewskiey Apostolskiey Mości, y Królewskim oboyga Dziedzicom y Następcom każdego czasu wiernemi, posłusznemi, skłonnemi, y podległemi będziemy. Jeyże Honor, Sławę, y Dobro wszelkiemi siłami pomnażać, przeciwko wszystkiemu złemu y szkodom walczyć, podległych zaś nam podobnież do tego pociągać, y nadto wszędzie, y w wszelkich czynach naszych ten postępowania zechcemy naśladować sposob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych dziedzicznych przystoi y należy poddanych.

Tak nam Boże dopomoż, y Nayświętsza Niepokalanie Poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wszyscy Swięci Pańscy. Oznaymuiemy też y przyświadczamy, iż tę przysięgę naszym Jmieniem, y za nas od Pełnomocnicielow naszych złożoną za prawdziwą, ważną y nieodwołaną mamy, y uznaiemy, y tęż także rownie wiernie y posłusznie wypełnić chcemy y powinni, iak gdybyśmy sami osobiście tę przysięgę obecnie wykonali. Dla ktorych wiary y potwierdzenia tę Plenipotencyą własnych rąk podpisem ztwierdziliśmy y pieczęcią naszą umocowali Działo się

Dnia Roku 1773.

LIT. B.

FORMULA JURAMENTI

Vovemus & juramus corporale jusjurandum omnipotenti Deo pro nobis (& vi demandatæ nobis Plenipotentiæ in animam) nos Auguſtiſſimæ & Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ Dei Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archiduci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum Potentiſſimum & Jnvictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum ſecundum Electum Romanorum Jmperatorem Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejuſdem etiam Cæſareæ-Regiæ Majeſtati, uti non minus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archiducali Domo ſanctionis pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriuſque ſexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos Utrique Cæſareæ & Cæſareæ Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriuſque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes, promptos & ſubjectos fore; Ejuſdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, noſque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos Deus adjuvet, & Beata ſine Labe concepta Virgo Deipara omnesque ſancti Dei.

LIT. B.

WYRAZENIE

PRZYSIĘGI.

SLubuiemy y przyſięgamy cielesną Przyſięgę Wſzechmogącemu Bogu za nas(y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych ----) Nayiaśnieyſzey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereſſie z Łaſki Bożey Ceſarzowy Rzymſkiey, Wdowie Krolowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slavonii Gallicyi y Lodomeryi Arcy-Xiężnie Auſtryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Mediolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habſzburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako naſzemu teraz Nayłaſkawſzemu Królowi, y gdy Taż Nayłaſkawſza Pani Nayiaśnieyſzego Naypotężnieyſzego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Jozefa 2go obranego Ceſarza Rzymſkiego Nimiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wſpoł Rządce wſzyſtkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Tey także Ceſarſkiey Królewſkiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Uſtawy umocowaney w Nayiaśnieyſzym Arcy Xiążęcim Domu ſanctionis Pragmaticæ naſtępuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przyſięgamy, iż Ceſarſkiey y Ceſarſko Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości, y Królewſkim Oboyga Dziedzicom y Naſtępcom każdego czaſu wiernemi, poſłuſznemi, chętnemi, y podległemi będziemy, Teyże Honor Sławę, y Dobro wſzyſtkiemi ſiłami pomnażać, naprzeciw wſzyſtkiemu złemu y ſzkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y ſami nadto wſzędzie, y w wſzyſtkich czynach naſzych ten poſtępowania naśladować zechcemy ſpoſpob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przyſtoi, y przynależy.

Tak nam Boże dopomoż y Nayświętſza niepokalanie poczęta Maryą Panno Bogarodzico y wſzyſcy Swięci Pańſcy,

LIT. C.

INSTRUMENTUM
DE PRÆSTITO HOMAGII
JURAMENTO.

Nos infra ſcripti hiſce fidem facimus, quod

Die 29. Hujus Menſis Decembris Anno 1773. hora antemeridiana ab omnibus memoratæ Communitatis membris univerſale homagii Juramentum & quidem in ſequenti forma præſtitum fuerit.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum Omnipotenti Deo pro nobis

nos Auguſtiſſimæ ac Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ DEI Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ, Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archi-Duci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum, Potentiſſimum, & invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejusdem etiam Cæſareæ Regiæ Majeſtati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archi-Ducali Domo Sanctionis Pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriusque Sexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos utrique Cæſareæ & Cæſareæ Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes promptos, & ſubjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata ſine labe concepta Virgo DEIpara, omnesque Sancti Dei.

In cujus fidem præſens Inſtrumentum propriæ manus ſubſcriptione firmavimus, & Sigilli noſtri appreſſione munivimus:

Actum Die 29 Menſis Decembris Anno 1773.

157

LIT. C.

JNSTRUMENT NA WYKONANĄ PRZYSIĘGĘ.

MY niżey podpisani tym ztwierdzamy, iż

Dnia 29. tego Miesiąca Grudnia Roku 1773, o godzinie przedpołudniem wszystkie pomieniony Pospolitości Części powszechną Części Przysięgę, a to podług następuiącego wykonali wyrażenia.

Slubuiemy y przysięgamy cielesną Przysięgę Wszechmogącemu Bogu za nas (y mocą zleconey nam Plenipotencyi za innych - - - -) Nayiaśnieyszey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Teressie z Łaski Bożey Cesarzowy Rzymskiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii Gallicyi y Łodomeryi Arcy-Xiężnie Austryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habsburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako naszemu teraz Nayłaskawszemu Królowi, y gdy Taż Nayłaskawsza Pani Nayiaśnieyszego Naypotężnieyszego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Jozefa 2go obranego Cesarza Rzymskiego Niemiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wspoł Rządce wszystkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Teyże także Cesarskiey Królewskiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Ustawy umocowaney w Nayiaśnieyszym ArcyXiążęcim Domu sanctionis Pragmaticæ następuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przysięgamy, iż Cesarskiey y Cesarsko-Królewskiey Apostolskiey Mości, y Królewskim Oboyga Dziedzicom y Następcom każdego czasu wiernemi, posłusznemi, chętnemi, y podległemi będziemy. Teyże Honor Sławę, y Dobro wszystkiemi siłami pomnażać, naprzeciw wszystkiemu złemu y szkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y sami nadto wszędzie, y w wszystkich czynach naszych ten postępowania naśladować zechcemy sposob, który na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przystoi, y przynależy.

Tak nam Boże dopomoż y Nayświętsza niepokalanie poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wszyscy Swięci Pańscy.

Dla tym lepszey wiary nimeyszy Instrument własney Ręki podpisem umocowaliśmy, y przyciśnieniem Pieczęci naszey ztwierdzili, Działo się

Dnia 29 Miesiąca Grudnia Roku 1773.

INSTRUMENTUM
DE
PRÆSTITO HOMAGII
JURAMENTO.

Nos infra ſcripti hiſce fidem facimus, quod

Die 29. Hujus Menſis Decembris Anno 1773. hora antemeridiana ab omnibus memoratæ Communitatis membris univerſale homagii Juramentum & quidem in ſequenti forma præſtitum fuerit.

Vovemus & juramus corporale jusjurandum Omnipotenti Deo omnes incolæ, inhabitantes & tota communitas

nos Auguſtiſſimæ ac Potentiſſimæ Principi ac Dominæ Dominæ Mariæ Thereſiæ DEI Gratia Romanorum Imperatrici, Viduæ, Reginæ, Hungariæ, Bohemiæ, Croatiæ, Slavoniæ, Galiciæ & Lodomeriæ, Archi-Duci Auſtriæ, Duci Burgundiæ, Magnæ Principi Tranſylvaniæ, Duci Mediolani, Mantuæ, Parmæ, &c. Comiti Habsburgi, Flandriæ, Tyrolis &c. Lotharingiæ & Barri Duci, Magnæ Duci Hetruriæ &c. tanquam noſtro nunc temporis Clementiſſimo Regi, cumque Eadem Clementiſſima Domina Auguſtiſſimum, Potentiſſimum, & invictiſſimum Principem ac Dominum Dominum Joſephum Secundum Electum Romanorum Imperatorem, Germaniæ & Hieroſolimorum Regem &c. &c. &c. in Corregentem omnium Provinciarum & Statuum hæreditariorum aſſumpſerit, Ejusdem etiam Cæſareæ Regiæ Majeſtati, uti nonminus Ejusdem Hæredibus, Hæredum Hæredibus & ad normam ſtabilitæ in Auguſtiſſima Archi-Ducali Domo Sanctionis Pragmaticæ ſuccedentibus in throno utriusque Sexus Principibus verum hæreditarium homagium præſtare; ſimulque etiam ſpondemus, nos utrique Cæſareæ & Cæſareæ

INSTRUMENT
NA
WYKONANĄ
PRZYSIĘGĘ.

My niżey podpiſani temiż ztwierdzamy, iż

Dnia 29. tego Mieſiąca Grudnia Roku 1773. o godzinie przedpołudniem wſzyſtkie pomienioney Poſpolitości Części powſzechną Czſci Przyſięgę, a to podług naſtępuiącego wykonali wyrażenia.

Slubuiemy y przyſięgamy Wſzechmogącemu Bogu wſzyſcy obywatele, mieſzkaiący y cała poſpolitość

iż Nayiaśnieyſzey y Niezwyciężoney Xiężnie y Pani Pani Maryi Tereſſie z Łaſki Bożey Ceſarzowy Rzymſkiey, Wdowie, Królowy Węgier, Czech, Kroacyi, Slawonii Gallicyi y Lodomeryi Arcy-Xiężnie Auſtryi, Xiężnie Burgundyi, Wielkiey Xiężnie Siedmigrodzkiey, Xiężnie Medyolanu Mantui, Parmy &c. Hrabinie Habſzburgu, Flandryi, Tyrolu &c. Lotaryngii y Barru Xiężnie, Wielkiey Xiężnie Hetruryi &c. iako naſzemu teraz Nayłaſkawſzemu Królowi. y gdy Taż Nayłaſkawſza Pani Nayiaśnieyſzego Naypotężnieyſzego y Niezwyciężonego Xiążęcia a Pana Pana Jozefa 2go obranego Ceſarza Rzymſkiego Niemiec y Jerozolimy Króla &c. &c. &c. za wſpoł Rządce wſzyſtkich Prowincyi y Stanow dziedzicznych przyięła, Teyże także Ceſarſkiey Królewſkiey Mości, iako niemniey Jego Dziedzicom, Dziedzicow Dziedzicom, y podług Uſtawy umocowaney w Nayiaśnieyſzym ArcyXiążęcim Domu ſanctionis Pragmaticæ naſtępuiącym na Tron oboyga Płci Xiążęciom prawdziwą dziedziczną Cześć oddawać, y oraz także przyſięgamy, iż Ceſarſkiey y Ceſarſko-Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości, Re-

Regiæ Apoſtolicæ Majeſtati, ac Regiis utriusque Hæredibus & Succeſſoribus quovis tempore fideles, obedientes promptos, & ſubjectos fore; Ejusdem Honorem & Gloriam ac bonum totis viribus promovere, contra malum omne & detrimentum arcere, ſubordinatos nobis pariter ad hoc adigere, nosque præterea ubique & in omnibus actionibus noſtris eam agendi rationem ſequi velle, quæ veros, probos, & fideles hæreditarios ſubditos decet, & convenit.

Sic nos DEUS adjuvet, & Beata ſine labe concepta Virgo DEIpara, omnesque Sancti Dei.

In cujus fidem præſens Inſtrumentum propriæ manus ſubſcriptione firmavimus, & Sigilli noſtri appreſſione munivimus;

Actum Die 29 Menſis Decembris Anno 1773.

y Królewſkim Oboyga Dziedzicom y Naſtępcom każdego czaſu wiernemi, poſłuſznemi, chętnemi, y podległemi będziemy. Teyże Honor Sławę, y Dobro wſzyſtkiemi ſiłami pomnażać, naprzeciw wſzyſtkiemu złemu y ſzkodzie walczyć, podległych Nam także do tego pociągać, y ſami nadto wſzędzie, y w wſzyſtkich czynach naſzych ten poſtępowania naśladować zechcemy ſpoſob, ktory na prawdziwych, cnotliwych, y wiernych Dziedzicznych poddanych przyſtoi, y przynależy.

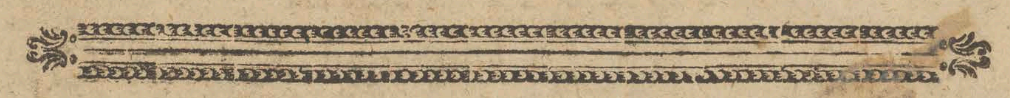
Tak nam Boże dopomoż y Nayświętſza niepokalanie poczęta Marya Panno Bogarodzico, y wſzyſcy Swięci Pańſcy.

Dla tym lepſzey wiary ninieyſzy Inſtrument właſney Ręki podpiſem umocowaliśmy, y przyciśnieniem Pieczęci naſzey ztwierdzili, Działo ſię

Dnia 29 Mieſiąca Grudnia Roku 1773.

159

TRACTATUS
INTER
SUAM MAJESTATEM
IMPERATRICEM
REGINAM
HUNGARIÆ ET BOHEMIÆ
ET
SUAM MAJESTATEM REGEM
REMPUBLICAMQUE POLONIÆ.



TRAKTAT
MIĘDZY
NAYIASNIEYSZĄ
CESARZOWĄ KROLOWĄ
WĘGIERSKĄ Y CZESKĄ
A
NAYIASNIEYSZYM
KROLEM POLSKIM
Y
RZECZĄPOSPOLITĄ.

LEOPOLI,
TYPIS ANTONII PILLER CÆSAREO-REGIÆ
GUBERNIALIS AULÆ TYPOGRAPHI.

MDCCLXXIII.



IN NOMINE
SANCTISSIMÆ
TRINITATIS.

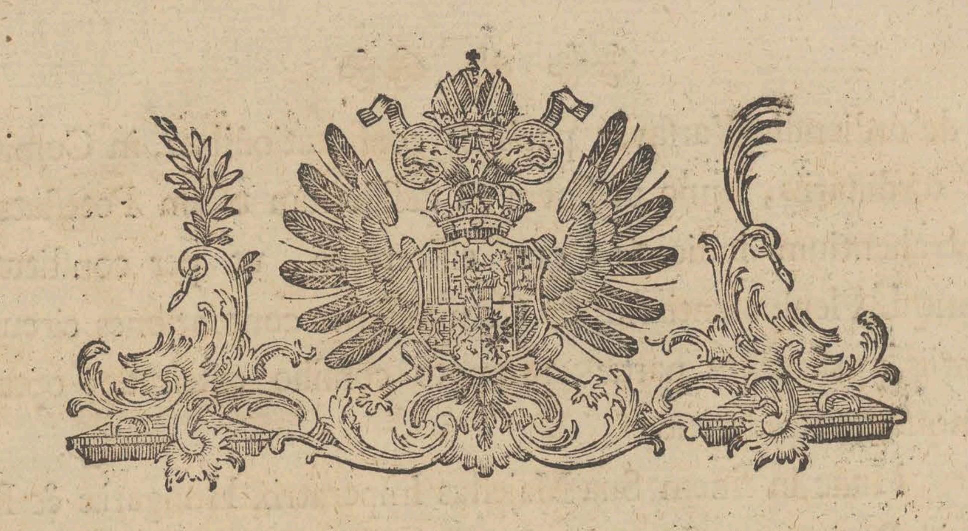
Omnibus, quorum interest, notum esto: Sua Majestas Imperatrix, Hungariæ & Bohemiæ Regina Apostolica, occupatis milite suo quibusdam Poloniæ districtibus, prout integro inter Suam, Imperatricis Russiæ, Regisque Borussiæ Majestates consensu præfixum fuerat, litteris mense Septembri anni elapsi Varsaviæ oblatis, jura sua & rationes hujus actus motivas declaravit.

Sua Majestas Rex Poloniæ, ex consilii senatus mense Novembri ejusdem anni conciti judicio, ad futura Comitia generalia provocans, respondit cum solemni contra hanc occupationem protestatione.

Rebus ita adversis periculum amicitiæ & concordiæ, quæ hucusque inter Suam Majestatem Imperatricem Reginam, Suamque Majestatem Regem, & Rempublicam Poloniæ respiravit, perturbandæ præsentissimum imminuit.

Sed ponderatis utrinque funestis effectibus hoc eventu nascituris, Spiritus conciliationis feliciter prævaluit; conventumque

est



W IMIE TROYCY PRZENAYSWIĘTSZEY.

Wiadomo ſię czyni wſzem wobec, y komu o tym wiedzieć należy. Iż Nayiaśnieyſza Ceſarſko-Krolewſka Apoſtolſka Mość królewſtw Węgier, y Czech, obiąwſzy z Woyſkiem ſwoim niektore Powiaty Polſki, podług ugody uſtanowioney z Nayiaśnieyſzą Imperatorową Całey Roſſyi, y Nayiaśnieyſzym Królem Pruſkim oświadczyła Memoryałem ſwoim w Warſzawie w Roku przeſzłym mieſiącu Wrześniu podanym Prawa Swoie y Powody, ktore Ją do tych krokow pobudziły.

Nayiaśnieyſzy Król Polſki podług Reſultatum Senatus Conſilii ktore w tymże Roku w Mieſiącu Liſtopadzie było zgromadzone odpiſał referuiąc ſię do przyſzłego Seymu Solenną Manifeſtacyą przeciwko temuż obięciu.

Z tych Okoliczności wynikało bliſkie niebeſpieczeńſtwo poróżnienia Przyiaźni y dobrey Harmonii, ktora zachodziła do tych czas między Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową, a Nayiaśnieyſzym Królem Polſkim y Rzecząpoſpolitą. Lecz zważywſzy wzaiem, iż takowy przypadek niepomyślne ściągnąłby ſkut-

est de ordiendis Varsaviæ pacificis consultationibus, in Comitiis extraordinariis, hunc in finem ad desiderium trium Potestatum contrahentium indicatis; quo efficeretur, ut per constitutos utrinque Plenipotentiarios & Commissarios contentiones circumstantiis præsentibus partæ, prompto consilio extricatæ, optatæ tranquillitati cederent.

Hunc in finem Sua Majestas Imperatrix Hungariæ & Bohemiæ Regina potestate plena munivit Liberum Baronem Carolum Reviczky de Revisnye Camerarium suum actualem, Delegatum Extraordinarium & Ministrum plenipotentiarium in Aula Serenissimi Regis Poloniæ; & sua Majestas Rex, & Respublica pro eodem effectu plenam potestatem fecere his - - - - -

- -

- -

Qui Commissarii & Plenipotentiarii ita legaliter instituti, communicatis mutuo plenæ potentiæ instructionibus, frequentatisque inter se consultationibus, sequentibus tandem Articulis acquieverunt.

ARTICULUS I.

Consecratur fidei publicæ pax perpetua inviolabilis, unio sincera, amicitia perfecta, inter suam Majestatem Imperatricem, Hungariæ & Bohemiæ Reginam Apostolicam, Hæredes, Successores, omnesque status suos ex una, & Suam Majestatem Regem Poloniæ, Magnum Lithuaniæ Ducem, Ejusque Successores æque, ac Rempublicam Poloniæ, ex altera parte; ita quidem, ut imposterum Excelsæ Partes duæ contrahentes non committant, neque a suis committi sinant ullam hostilitatem, directe vel indirecte; ne Ipsæ faciant, aut fieri permittant molitionem ullam præsenti tractatui contrariam; sed ut eum potius religiosa in omnibus fide observent, perfectam inter se concordiam foveant; honorem, utilitatem, securitatemque mutuam tueri, atque a se invicem omne damnum & præjudicium avertere conentur.

AR-

ki. Duch zgody ſzczęśliwie przeważył, y tym końcem ułożono Radę przyſzłą do Uſpokoeinia w Warſzawie na Seymie Extraordynarynym za żądaniem trzech Potencyi pociągaiących wyznaczonym, aby wſzyſtkie nieznaſki teraźnieyſzym Okolicznościom uległe rychłą Pełnomocnicielow y Komiſſarzow oboiey ſtrony Radą ułatwione pożądaney uſtąpiły Spokoyności.

Na ten koniec Nayiaśnieyſza Ceſarzowa Królowa Węgier y Czech umocowała Pełnomożnością ſwoią I. MCI Pana Barona Karola Rewiczkiego Podkomorzego iſtnego Poſſa Nadzwyczaynego y Miniſtra Swego Pełnomocnego do Dworu Polſkiego, a Nayiaśnieyſzy Król Polſki, y Rzeczpospolita zmierzaiąc do tegoż końca także wyznaczyli, y umocowali Pełnomożnością Swoią tych - - - - - - - - - - - - - -

- - - - - - - - - - - - - - - - -

Ktorzy, Komiſſarze y Pełnomocnicielowie prawnie uſtanowieni kazawſzy ſobie wzaiem zupełney mocy zlecenia po uczynionych między ſobą naradzeniach przeſtali na niżey wyrażonych Punktach.

PUNKT I.

Pokoy nienaruſzony odtąd Jedność y doſkonałe Przymierze między Nayiaśnieyſzą Ceſarzową Krolową Węgier y Czech Jey Sukceſſorami y wſzyſtkiemi Jey Państwami z iedney a między Nayiaśnieyſzym Krolem Polſkim Xiążęciem Wielkim Litewſkim Jego Sukceſſorami, iako y Nayiaśnieyſzą Rzecząpoſpolitą Polſką z drugiey ſtrony wiecznemi czaſy trwać ma. Tak dalece, iż obiedwie ſtrony czyniące żadnego na potym kroku nieprzyiążnego przeciw ſobie ani Sami przez ſwoich wzrącz lub niewzrącz nie uczynią ani czynić niedopuſzczą. Tym bardziey ſię Ninieyſzemu Traktatowi nieſprzeciwią, ani ſprzeciwić niepozwolą. Owſzem we wſzyſtkich Punktach uroczyście Go zachować, dobrą między ſobą Harmonią, Honor, Całość, Beſpieczeńſtwo ſpolne utrzymywać, ſzkody zaś y niebeſpieczeńſtwa obiedwie Strony preſtrzegać y oddalać wzaiemnie ſtarać ſię maią.

 Punkt

ARTICULUS II.

Cum Excelsæ Partes contrahentes desiderent prævenire & tollere omnem contentionem, quæ nunc & imposterum earum amicitiam concordiamque forte subverteret, persuasumque habeant, nil ad obtinendum hunc optatum effectum consultius esse, nisi abolitionem absolutam omnium quarumcunque prætensionum, quas una in alterius incommodum resuscitare posset: Sua Majestas Rex Poloniæ Suo, Successorumque nomine, conjunctim cum Ordinibus Statibusque generalibus Regni Poloniæ Magniquæ Ducatus Lithuaniæ, cedit, tractatus præsentis vigore in perpetuum & irrevocabiliter Suæ Majestati Imperatrici, Hungariæ & Bohemiæ Reginæ Apostolicæ, Ejus Hæredibus & Successoribus utriusque Sexus, spe reacquisitionis nulla, nulloque eximente casu, Regiones, Palatinatus & Districtus, quos Illa secundum Litteras suas patentes 11. Septembris 1772. publicatas occupari jussit, tanquam vindicatum æquivalens omnium prætensionum e regnorum suorum Hungariæ & Bohemiæ antiquissimis juribus derivatarum; & qui in tota terra limitibus hic infra designatis circumscripta consistunt:

Dextera Vistulæ ripa a Ducatu Silesiæ supra Sandomiriam usque ad ostium San. Inde progrediendo per Frenepol versus Zamosk & Rubiessow, usque ad rivum Bogum: deinde trans Bogum juxta proprios limites Russiæ Rubræ; unde Volhyniæ & Podoliæ limites efficiuntur, usque ad limites Zbarroz; inde in linea recta ad Danastrim, adjecto exiguam partem Podoliæ dirimente, rivulo Podorcze, ubi in Danastrim influit; demum limites, qui Pocutiam a Moldavia disterminant.

Qui limites notati & determinati erunt, prout poterunt permittere aut exigere loci ratio, & notiones collectæ de antiquissimis confinium descriptionibus; quod vel maxime necessarium est, ad firmanda jura dominii territorialis, evitandasque idcirco contentiones unius alteriusve Status, in omnibus iis locis, qui cum omnibus, quæ eo pertinent, sub Suæ Majestatis Imperialis

PUNKT II.

Nayiaśnieyſze Strony kontraktuiące chąc poprzedzić, y oddalić wſzelkie ſpory, ktoreby teraz lub na potym mogły porożnić Przyiaźń y dobre porozumienie przeświadczone, iż nie maſz przyzwoitſzego, y doſkonalſzego ſpoſobu do oſiągnienia tego ſkutku tak pożądanego, iak zrzeczenie ſię wſzelkich pretenſyi, ktore do tych czas ſtrona do ſtrony iścić ſobie mogła. Nayiaśnieyſzy Król Polſki Swoim y Naſtępcow Swoich Imieniem, oraz y z Stanami Rzeczypoſpolitey Polſkiey y Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego uſtępuią Ninieyſzym Traktatem nienaruſzenie na wieczne czaſy Nayiaśnieyſzey Ceſarzowy Królowy Apoſtolſkiey Węgier y Czech, iako y Jey Naſtępcom y Potomkom oboyga Płci bez wſzelkiey rezerwy y wzruſzenia iakim kolwiek bądź pozorem Woiewodztw y Powiatow, ktore podług Uniwerſału ſwego Dnia 11. Września Roku 1772, publikowanego obiąć kazała, a to na zaſpokoienie y w nadgrodę wſzelkich pretenſyi Iey Królewſtw, Węgier y Czech, ktore to kraie zawieraią ſię w ograniczeniach niżey wyrażonych.

Prawy Brzeg Wisły od Szląska za Sędomierz aż do wbiegu Sanu ztamtąd idąc na Frankpol po za Zamość, Rubieſzow, aż do Rzeki Bugu, potym po za Bugiem wedle właściwych Granic czerwoney Ruſi zkąd ſię Wołyń y Podole dzielą aż do Granic Zbaraża ztamtąd proſto do Dnieſtru Łącząc małą część Podola Potokiem Podhorce gdzie w Dnieſtr wpada oddzieloną daley do Granic Pokucie z Moldawią rozidzelaiących.

Ktore to Granice będą oznaczone y oddzielone podług potrzeby y ſpoſobności mieyſc y według powziętych Wiadomości o naydawnieyſzych Pogranicza Opiſach, co ieſt naypotrzebnieyſzego do utwierdzenia Praw Panowania Mieyſcowego y do uniknienia dla tego kłutni oboiey ſtrony w wſzyſtkich tych mieyſcach ktore z wſzelkiemi do tego należytościami pod Rząd Nayiaśnieyszey Ceſarſko-krolewſkiey Mości powracaią ſię. Aby zaś w tey

rialis Regiæ & Apoſtolicæ poteſtatem redeunt. Et ut hac ſuper re nil dubium nil incertum relinquatur, conſenſu mutuo ſtabilitum eſt, ut utrinque Commiſſarii denominentur, ad conficiendam de limitibus reſpectivis cartam exactam; quæ omni futuro tempore circa provinciarum per Suam Majeſtatem Regem Rempublicamque Poloniæ ceſſarum confines, normam & legem conſtituat. Sua Majeſtas Rex, & Ordines Statusque Regni, Poloniæ, Magnique Ducatus Lithuaniæ; cedunt igitur Suæ Majeſtati Imperiali Regiæ & Apoſtolicæ, Ejus Hæredibus & Succeſſoribus omnes regiones & Diſtrictus ſupradictis limitibus circumcluſos, cum omni proprietate, Summæ Poteſtatis juribus, & independentia, cum omnibus Urbibus, Arcibus ſeu Fortalitiis, Pagis, & Fluviis, cum omnibus Vaſallis, Subditis & Incolis, quos ſimul homagio ac juramento fidelitatis Suæ Majeſtati Regi & Coronæ præſtitis exſolvunt; cum omnibus juribus, tam quoad Civile & Politicum, quam Spirituale; & generaliter cum omnibus iis, quæ ad Summam Imperii ſpectant; demum promittunt, ſe jura, a quibus in præſenti tractatu diſceſſere, nunquam, neque ullo ſub prætextu, in quandam prætenſionem revocaturos.

ARTICULUS III.

Sua Majeſtas Rex, & Status Poloniæ & Lithuaniæ pariter & quam validiſſime renunciant omni prætenſioni, qua nunc vel impoſterum poſſent appetere provinciarum vel Statuum ullum, quos Sereniſſima Domus Auſtriaca actu poſſidet.

ARTICULUS IV.

Cum ſua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica declaret, & confiteatur, ſe, mediante iſta ceſſione omnium regionum & diſtrictuum, ſupradictis confinibus circumſcriptorum, conſequenter etiam locorum & Urbium a Comitatu Zips dependentium illique incluſorum, obtinuiſſe juſtum & proportionatum æquivalens, pro omnibus prætenſionibus Regnorum ſuorum Hungariæ & Bohemiæ: Illa ex parte Sua tam pro Se, quam pro Hæredi-

w tey mierze żadney niepewności y wątpliwości nie zostawić wspolnie się umowiono, aby obrano z obustron Komissarzow dla ułożenia dokładney Mappy Granic przerzeczonych, ktore Prawo Granic tegoż kraiu przez Nayiaśnieyszego Króla Polskiego y Rzeczpospolitą ustąpionego na wieczne czasy ustanowić ma. Nayiaśnieyszy Król Polski wraz z Stanami Rzeczypospolitey y Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępuie Nayiaśnieyszey Cesarsko-Krolewskiey Apostolskiey Mości y Jey dziedzicznym Następcom całey kray wyżey wyrażony Ograniczeniem określony z wszelką Własnością pod Władzę Naywyższą y niepodległość z wszystkiemi Miastami czyli Fortecami, Wsiami, Rzekami, z wszystkiemi Hołdownikami, y Poddanemi Obywatelami, ktorych oraz od Obowiązkow Przysięgi Wierności Nayiaśnieyszemu Królowi y Rzeczypospolitey wykonaney uwalniaią z wszelkiemi Prawami Cywilnemi y Politycznemi iako y Duchownemi y ogólnie ze wszystkim tym co do Rządu Monarchicznego należeć może.

Nakoniec przyrzekaią sobie, iż pod żadnym pozorem do Praw, ktorych ninieyszym Traktatem zrzekli się Pretensyi, wszczynać nie będą.

PUNKT III.

Nayiaśnieyszy Król Polski y Stany Rzeczypospolitey Polskiey y Wielkiego Xięstwa Litewskiego zrzekaią się podobnież y iakonaymocniey wszelkiey Pretensyi, ktore teraz maią, lub kiedykolwiek sobie do ktorey z tych Prowincyi urościć by mogli, ktore teraz Nayiaśnieyszy Dom Austryacki obiął, y ma w swoiey Possessyi.

PUNKT IV.

Nayiaśnieysza Cesarsko-Królewska Apostolska Mość otrzymawszy przez Ustąpienie całego kraiu y Powiatow Granicami wyżey wyrażonemi określonych, a oraz Mieysc y

redibus & Succeſſoribus Suis ab omni cujuscunque tituli prætenſione recedit, quam habuiſſe, aut adhuc ſummovere poſſet, contra Regnum Poloniæ, Magnumve Ducatum Lithuaniæ.

ARTICULUS V.

Diſſidentes & Græci non Uniti, qui provincias præſenti Tractatu ceſſas incolunt, gaudebunt poſſeſſionibus & proprietatibus ſuis, quoad ſtatum civilem; & reſpectu religionis conſervabuntur omnino in *ſtatu quo;* nempe in eodem libero cultus ac diſciplinæ ſuæ exercitio, cum tantis & talibus Eccleſiis bonisque eccleſiaſticis, quæ poſſedere in momento tranſitus ſui ſub Dominium Suæ Majeſtatis Imperialis Regiæ & Apoſtolicæ, menſe Septembri anni 1772. Neque Sua Majeſtas juribus Summæ poteſtatis in præjudicium *ſtatus quo* circa religionem Diſſidentium & non Unitorum in regionibus ſupra dictis unquam utetur.

ARTICULUS VI.

Sua Majeſtas Imperatrix Hungariæ & Bohemiæ Regina formaliter, & quam efficaciſſime pollicetur Regi Poloniæ Ejusque Succeſſoribus & Reipublicæ tueri, omnes Eorum poſſeſſiones actuales ſecundum diſtenſionem, & in ſtatu, quo manent poſt concluſionem Tractatuum inter Suas Majeſtates, Imperatricem Reginam Hungariæ & Bohemiæ, Imperatricem Ruſſiæ, Regem Boruſſiæ, & Rempublicam Poloniæ; pariterque Sua Majeſtas Rex & Reſpublica Poloniæ Majeſtati Suæ Imperiali Regiæ Apoſtolicæ Ejusque Succeſſoribus, de poſſeſſionibus actualibus ſecundum diſtenſionem & in ſtatu, quo poſt concluſionem eorundem Tractatuum reperiuntur, tuto conſervandis, fidem ſolemnem præſtant.

ARTICULUS VII.

Sua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica poſtquam declaraverit, Se contributuram officioſe ad reſtituendum ordinem & tranquillitatem in Polonia, ſupra baſin ſolidam & permanentem,

Sua

Miast do Starostwa Spiskiego należących nadgrodę dostarczaiącą za wszystkie Pretensye królewstw Swoich Węgierskiego y Czeskiego, zrzeka się wzaiemnie za Siebie y Dziedzicznych Następcow swoich wszelkich pretensyi mianych, y ktoreby mieć mogła do Królewstwa Polskiego y W. X. Litewskiego pod iakim kolwiek bądź pozorem.

PUNKT V.

Dyssydenći y Grecy Nieunici, ktorzy w Prowincyach Ninieyszym Traktatem ustąpionych mieszkaią używać będą Dzierżaw y Własności swoich tak co do Praw Cywilnych iako y ich Religii się tyczących zupełnie in statu quo zachowani będą to iest w tym samym stanie wolnym używania ich Zwyczaiow y Obrządkow ze wszystkiemi y temiż samemi kościołami Dobrami Duchownemi, ktore mieli pod czas obięcia y przeyścia pod Panowanie Nayiaśnieyszey Cearsko Królewskiey Apostolskiey Mości w Miesiącu Wrześniu w Roku 1772 y Nayiaśnieysza Cesarsko Królewska Mość nigdy mocy swoiey Monarchiczney na uszkodzenie stanu Wiary Dyssydentskiey y Dysunitskiey w kraiu zwyż wyrażonym używać niebędzie.

PUNKT VI.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Królowa Królewstwa Węgierskiego Czeskiego przyrzeka istotnie y iako nayskuteczniey Królowi Polskiemu Iego Następcom y Rzeczypospolitey Polskiey wszystkie Ich Possessye istotne podług rozległości y stanu, w ktorym się znayduie po zawarciu Traktatu między Nayiaśnieyszą Cesarzową Królową Węgierską y Czeską, Imperatorową Rossyiską Królem Pruskim y Rzeczapospolitą Polską. Awzaiemnie Nayiaśnieyszy Król, y Rzeczpospolita Polska Nayiaśnieyszą Cesarsko-Królewską Apostolską Mość. y Jey Nestępcow względem Possessyi wedle Ich rozległości y stanu iak się znayduią po zawarciu tegoż Traktatu iako nayuroczyściey upewniaią.

Sua protectione fovebit omnes constitutiones, quæ factæ erunt perfecto consensu cum Ministris trium Potentiarum contrahentium, in Comitiis nunc Varsaviæ congregatis, sub vinculo Confæderationis, in forma Gubernii liberi & Reipublicæ independentis; atque hunc in finem Instrumentum separatum conficietur, dictas constitutiones complectens, a Ministris & Commissariis respectivis subsignandum, tanquam Tractatus præsentis partem constituens; & quasi eidem verbotenus insertum, vim & valorem habebit.

ARTICULUS VIII.

Quæcunque ordinata & stipulata fuerint in Tractatibus, conventionibusque separatis, quibus tardius locus dabitur, tam quoad commercium utriusque Nationis generatim, quam speciatim quoad commercium Salis, idem iis robur & valor insit, ac si ad verbum Tractatui præsenti inserta essent.

ARTICULUS IX.

Cum omnia, quæ bonum & utile Status utriusque respiciunt, hoc Tractatu claudi nequeant: Instrumentum aliud separatum fiet, in quo, quidquid stipulatum & utrinque concessum, aut porro pertractandum sit, expositum erit; atquo hoc Instrumentum pariter, quasi pars hujus Tractatus, eandem vim & valorem habebit.

ARTICULUS X.

Excelsæ Partes duæ contrahentes declarant, ut, si Commissarii confestim denominandi convenire non possent, circa explicationem Articuli II. hujus Tractatus, intercedat mediatio duarum aliarum Potentiarum contrahentium; & interea limitum descriptio quiescat. Et si adhuc imposterum inter utrumque Statum, eorumve Subditos de limitibus certamen suboriretur, Commissarii utrinque denominabuntur, rem contentiosam amicabiliter composituri.

AR-

PUNKT VII.

Nayiaśnieysza Cesarsko Królewska Apostolska Mość oświadczywszy przyłożyć się uroczyście do powrocenia Rządu, y spokoynośći w Polszcze na gruncie stałym y trwaiącym, ubespieczy wszystkie Ustawy, ktore zgodnie z Ministrami trzech Potencyi Kontraktuiących na Seymie w Warszawie zgromadzonym pod związkiem Konfederacyi na wzor Rządow wolney Rzeczypospolitey niepodległey ułożone będą. Y na ten koniec Akt osobny zawieraiący w sobie zwyż rzeczone Konstytucye ułożony, y od Ministrow y Komissarzow wyznaczonych podpisany będzie, iako aktualna część ninieyszego Traktatu, ktory tę moc, y wagę mieć ma iakoby tu słowo w słowo był wpisany.

PUNKT VIII.

Wszystko to co tylko będzie ustanowiono y ułożono w Traktatach, y ugodach osobnych ktore sie poźniey uczynić mogą tak względem Handlu Oboyga Narodow, iako co się osobliwie Handlu soli tyczyć będzie, tę moc y ten walor mieć będzie, iakoby w tym Traktacie wpisane było.

PUNKT IX.

A iako w ninieyszym Traktacie wszystko to co się ściągać może do Dobra y pożytku Oboyga Stron wyrazić nie można, osobliwy Akt uformowany bydź ma, w ktorym się wszystko wyrazi, co iedna strona drugiey przyobiecała, lub co postanowić między sobą mogą, y ten Akt tę Moc y ten Walor mieć będzie iakoby był cześcią tego Traktatu.

PUNKT X.

Strony Naywyższe kontraktuiące oświadczaią się, że gdyby komissarze, ktorzy do tego Dzieła nieodwłocznie mianowani być maią, nie mogli się zgodzić nad Explikacyą Punktu II. Traktatu użyią środkowania drugich Dwoch Dworow kontrak-

ARTICULUS XI.

Cum in calamitoſo ſtatu perturbationum, quibus agitatum fuit Regnum Poloniæ, bellique inter Imperium Ruſſicum, Portamque Ottomanam ſuccenſi, hæc publicis Litteris Reipublicæ Polonicæ Tractatus Carlowitzenſis violationem imputaverit; atque ex hoc reſultent dubia & obſcura inquietudo, tam de ipſa hujus pacis exiſtentia, quam de ulteriori Portæ erga Rempublicam animo & agendi modo: Sua Majeſtas Imperialis Regia Apoſtolica ſpondet, Se conjunctim cum Suis Imperatricis Ruſſiæ, Regisque Boruſſiæ Majeſtatibus conaturam, avocare Portam ab omni contra Rempublicam cogitatione aut machinatione hoſtili, dictæ imputationis ergo; atque obtinere amico ſtudio, ut Porta ſe contineat intra terminos dictæ Pacis Carlowitzenſis, tanquam ſemper ſubſiſtentis, & nunquam infractæ.

ARTICULUS XII.

Quamquam præſens Tractatus in lingua Gallica conceptus ſit, id pro futuro tempore uſui apud Excelſas Partes contrahentes ſtabilito præjudicium non inferat.

ARTICULUS XIII.

Copiæ Suæ Majeſtatis Imperatricis Reginæ Hungariæ & Bohemiæ, diebus a ratificatione hujus Tractatus quindecem, Poloniam evacuabunt.

ARTICULUS XIV

Præſens Tractatus ratus habebitur per Suam Majeſtatem Imperatricem Reginam Apoſtolicam ex una, Suamque Majeſtatem Regem Poloniæ, Deputatosque Reipublicæ in Comitiis congregatæ ex altera parte, intra ſpatium ſex ſeptimanarum, a die ſubſignationis, aut ſi fieri queat, citius; & poſthac præſentium Comitiorum Conſtitutioni inſeretur. Ad obtinendam demum efficacius Tractatus hujus exactam obſervationem, Ex-

celſæ

tuiących, a tym czaſem Dzieło oznaczenia Granic ſię zawieſi. A gdyby na potym wyrosła między temiż dwiema ſtronami lub poddanemi iaka ſprzeczka względem Granic, obierą ſię z iedney y z drugiey ſtrony Komiſſarze, ktorzy ſtarać ſię maią wſzelkie rożności po przyiacielsku ułatwić.

PUNKT XI.

Co ſię tycze zamieſzania w Polſzcze y woyny między Moſkwą y Turkiem, ponieważ oſtatni przez Manifeſt wydany Rzeczypoſpolitey Polſkiey zgwałcenie Traktatu Karłowieckiego zarzucił zkąd nietylko nieſpokoyność y wątpliwość o trwałości pokoiu zachodzi, ale y oboiętność dalſzego między Portą, y Rzeczapoſpolitą Polſką zachowania ſię wynika, Nayiaśnieyſza Ceſarſko-Królewſka Apoſtolſka Mość wraz z Nayiaśnieyſzą Imperatorową Całey Roſſyi y Nayiaśnieyſzym Królem Pruſkim deklaruią użyć Intereſſowania ſwego, dla odwrócenia Porty od wſzelkich zamyſłow nieprzyiaźnych przeciw Rzeczypoſpolitey względem tegoż przez Manifeſt obwinienia obiecuiąc śrzodkowaniem ſwym ſtarać ſię odciągnąć Portę od wſzelkiego przeciw Rzeczypoſpolitey zamyſłu y zamachu nieprzyiacielſkiego otrzymać to przyiacielſką uſilnością, aby Porta zoſtała w Granicach rzeczonego Traktatu Karłowieckiego iako zawſze, y nigdy niewzruſzonego.

PUNKT XII.

Chociaż ninieyſzy Traktat w Francuſkim Ięzyku ieſt ułożony, iednak to na potym zwyczaiem dawno w tey mierze uſtanowionym ſzkodzić niema u ſtron Naywyżſzych tu Kontraktuiących.

PUNKT XIII.

Woyſka Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Królewſkiey Mości Węgier y Czech w piętnaſtu dniach po ztwierdzeniu ninieyſzego Traktatu z Polſki uſtąpić maią.

celsæ Partes duæ contrahentes a Suis, Imperatricis Russiæ Regisque Borussiæ, Majestatibus fidei Suæ interpositionem procurare conabuntur.

In quorum fidem nos Plenipotentiarii & Commissarii specialiter deputati, & concludendi Tractatus hujus authoritate instructi, signavimus, & Sigillo nostro munivimus.

Actum Varsaviæ, die 18. Septembris 1773

P U N K T XIV.

Ten Traktat będzie ztwierdzony od Nayiaśnieyſzey Ceſarſko-Królewſkiey Apoſtolſkiey Mości z iedney od Nayiaśnieyſzego Króla Polſkiego, y Deputatow Rzeczypoſpolitey Polſkiey na Seymie zgromadzoney z drugiey ſtrony w ſześciu Niedzielach rachuiące od dnia podpiſu lub prędzey, gdy to być może. Nayiaśnieyſze dwie Strony dołożą ſtarania tak u Nayiaśnieyſzey Imperatorowy Roſſyiſkiey, iako y Nayiaśnieyſzego Króla Pruſkiego o naydoſkonalſze Zachowanie Punktow tegoż Traktatu.

Dla tym lepſzey Wiary My Pełnomocni Komiſſarze y ſpecyalni Delegaci umocowani do ułożenia tegoż Traktatu własnemi Rękami, przy wyciśnieniu zwykłych Pieczęci to Dzieło podpiſuiemy.

Działo ſię w Warſzawie 18 Września 1773.



KAROL BARON REWICZKI.

1	L.S. Antonius Caſimirus Oſtrowſki Epiſcopus Cujaviæ & Pomeraniæ.	1	L.S. Antoni Każimierz Oſtrowſki Biſkup Kuiawſki y Pomorſki.
2	Andreas Stanislaus Młodzieiowſki Epiſcopus Poznanienſis Supremus Cancellarius Regni.	2	Andrzey Staniſław Młodzieiowſki Biſkup Poznańſki Kanclerz W. Koronny.
3	Maſſalſki Epiſcopus Vilnenſis.	3	Maſalſki Biſkup Wileńſki.
4	Paulus Turſki Epiſcopus Luceorienſis.	4	Paweł Turſki Biſkup. Łucki.
5	Antonius Okęcki Epiſcopus Chełmenſis.	5	Antoni Okęcki Biſkup Chełmſki.
6	Antonius Princeps Iabłonowſki Palatinus Poznanienſis.	6	Antoni Xiąże Iabłonowſki Woiewoda Poznańſki.
7	Ignatius Twardowſki Palatinus Caliſſienſis.	7	Ignacy Twardowſki Woiewoda Kaliſki.
8	Stanislaus Lubomirſki Palatinus Kiioviæ.	8	Staniſław Lubomirſki Woiewoda Kiiowſki.
9	Andreas Moſzczyńſki Palatinus Inowratislavienſis.	9	Iędrzey Moſzczyńſki Woiewoda Inowrocławſki.
10		10	
11	Ioſephus Nieſiołowſki Palatinus Nowogrodenſis.	11	Iozef Nieſiołowſki Woiewoda Nowogrodzki.
12	Ioſephus Antonius Podoſki Palatinus Plocenſis.	12	Iozef Antoni Podoſki Woiewoda Płocki.
13	Mathias Lanckorońſki Palatinus Braſlavienſis.	13	Maciey Lanckorońſki Woiewoda Bracławſki.

Augu-

14	(L.S.) Auguſtus Princeps Sułkowſki Palatinus Gneznenſis.	14	(L.S.) Auguſt Xiąże Sułkowſki Woiewoda Gnieźnieńſki.
15	Stanislaus Lubomirſki Supremus Mareſchalcus Regni.	15	Staniſław Lubomirſki Marſzałek W. Koronny.
16	Michàél Princeps Czartoryſki Supremus Cancellarius Magni Ducatus Lithvaniæ.	16	Michał Xiąże Czartoryſki Kanclerz W. Litewſki.
17	Joannes Borch Pro-Cancellarius Regni.	17	Ian Borch Podkanclerzy Koronny.
18	Joachimus Chreptowicz Pro-Cancellarius M. D. Lithv.	18	Ioachim Chreptowicz Podkanclerzy Litewſki.
19	Theodorus Weſſel Supremus Regni Theſaurarius.	19	Theodor Weſſel Podſkarbi W. Koronny.
20	Wladislaus Gurowſki Mareſchalcus Curiæ M. D. Lithv.	20	Władiſław Gurowſki Marſzałek Nadworny Litewſki.
21	Joſephus Mielzińſki Caſtellanus Poſnanienſis.	21	Iozef Mielżyńſki Kaſztelan Poznańſki.
22	Joannes Stępkowſki Caſtellanus Kijoviæ.	22	Ian Stępkowſki Kaſztelan Kiiowſki.
23	Andreas Zienkowicz Caſtellanus Smolenſciæ.	23	Iędrzey Zienkowicz Kaſztelan Smoleńſki.
24	Joſephus Wilczewſki Caſtellanus Podlachiæ.	24	Iozef Wilczewſki Kaſztelan Podlaſki.
25	Theodorus Szydłowſki Caſtellanus Mazoviæ.	25	Theodor Szydłowſki Kaſztelan Mazowiecki.
26	Simon Caſimirus Szydłowſki Caſtellanus Zarnovienſis.	26	Szymon Kazimierz Szydłowſki Kaſztelan Zarnowiecki
27	Raphàél Gurowſki Caſtellanus Prementſis.	27	Rafał Gurowſki Kaſztelan Premſki.
28	Adamus Łącki Caſtellanus Czechovienſis.	28	Adam Łącki Kaſztelan Czechowſki.



29 (L.S.)	Simon Francifcus Dzierżbicki Caftellanus Brzezinenfis.	29 (L.S.)	Szymon Francifzek Dzierżbicki Kafztelan Brzeziński.
30	Jofephus Dąbfki Caftellanus Kowalienfis.	30	Iozef Dąbfki Kafztelan Kowalfki.
31	Antonius Lafocki Caftellanus Goftinenfis.	31	Antoni Lafocki Kafztelan Goftyńfki.
32	Cafimirus Karaś Caftellanus Vifnenfis.	32	Kazimierz Karaś Kafztelan Wifki.
33	J. C. Krajewfki Caftellanus Racięzenfis.	33	I. C. Kraiewfki, Kafztelan Raciąfki, &c.
34	Francifcus Podowfki Caftellanus Ciechanovienfis.	34	Francifzek Podowfki, Kafztelan Ciechanowfki.
35	Adamus Łodzia Ponińfki Marefchalcus Confœderationis Regni & Comitiorum.	35	Adam Lodzia Ponińfki Marfzałek Konfederacyi Koronney, y Seymu.
36	Michaël Princeps Radzivill Enfifer & Marefchalcus Confœderationis Magni Ducatus Lithvaniæ.	36	Xiąże Michał Radziwił, Miecznik, y Marfzałek Konfederacyi W. X. L.
37	Stanislaus de Łętow Łętowfki Succamerarius Palatinatus Cracowienf. Nuntius & Delegatus.	37	Staniflaw z Łętowa Łętowfki Podkomorzy Woiewodztwa KrakowfkiegoPofeł y Delegat.
38	Alexander de Łętow Łętowfki Pocillator & Nuntius Palatinatus Cracovienfis.	38	Alexander z Łętowa Łętowfki Podczafzy, y Pofeł Woiewodztwa Krakowfkiego.
39	Cafimirus Nałęcz de Ratczyn & Matczyn Raczyńfki Supremus Notarius Regni & Nunt. Palatinat. Pofnanienf.	39	Kazimierz Nałęcz z Raczyn y Matczyn Raczyńfki. Pifarz W. Koronny, y Pofeł Woiewodztwa Poznańfkiego.
40	Adamus Sarius Zakrzewfki Enfifer Califlienfis, Nuntius Palatinatus Pofnanienfis.	40	Adam Saryufz Zakrzewfki, Miecznik Kalifki Pofeł Woiewodztwa Poznańfkiego.

41

41	(L.S.) Florianus Zakrzewſki Pocillator Wſchovenſis & Nuntius Ejusd. Terræ.	41	(L.S.) Floryan Zakrzewſki Podczaſzy Schowſki, Poſeł teyże Ziemi.
42	Antonius Pruſinſki Capitaneus Mieſzczynenſis Nuntius Palatinatus Poſnanienſis & Delegatus.	42	Antoni Pruſiński, Staroſta Mieſzczewſki, Poſeł Woiewodztwa Poznańſkiego, y Delegat.
43		43	
44	Joſephus Narbard Vexillifer Terræ Lidenſis Delegatus.	44	Iozef Narbard Chorąży Ziemi Lidzkiey Delegat.
45		45	
46	Georgius Szuman Judex Caſtr. Braslavienſ. & Nuntius ac Delegatus.	46	Ierzy Szauman Sędzia G. R. D. POS. Pow. Bracławſkiego Delegat.
47	Boguslaus Dunin Tomaſzewſki Nuntius & Judex Diſtrictus Braslavienſis.	47	Boguſław Dunin Tomaſzewſki, Poſeł, y Sędzia Powiatu Bracławſkiego.
48	Georgius Martinus Princeps Lubomirſki Nuntius Sendomirienſis.	48	Ierzy Marcin Xiąże Lubomirſki, Poſeł Sendomirſki.
49	IoannesKroſnowſki Subdapifer Opocznenſis Nuntius Pall. Sendomirienſis & Delegatus.	49	Ian Kroſnowſki, Podſtoli Opocz. Poſeł Sendomirſkiego Woiewodztwa, y Delegat.
50	Stephanus Xaverius Korvin Kochanowſki Tribunns Radomienſis Nuntius & Delegatus Pall. Sendomirienſis.	50	Stefan Xawery Korwin Kochanowſki, Radom. Poſeł y Delegat Woiewodztwa Sendomirſkiego.

51	(L.S.) Antonius Radońſki, Notarius Terreſtris Radomien. ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius.	51	(L.S.) Antoni Radońſki, Piſarz Ziemſki Radomſki. Z Woiewodztwa Sendomirſkiego Poſeł.
52	StefanusChomętowſki Nuntius Palatinatus Sendomirienſis Terræ Stenżycenſis.	52	Stefan Chomętowſki Poſeł Woiewodztwa Sendomirſkiego, Ziemi Stężyckiey.
53	Jacobus Hadziewicz ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius & Delegatus.	53	Iakob Hadziewicz z Woiewodztwa Sendomirſkiego, Poſeł y Delegat.
54	Joſephus Vincentius de Magna Gołuchow Gołuchowſki ex Palatinatu Sendomirienſi Nuntius & Delegat.	54	Iozef Wincenty z Wielkiego Gołuchowa Gołuchowſki Woiewodztwa Poſeł y Delegat.
55	Franciſcus Saleſius Boncza Miaſkowſki Capitaneus Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis & Delegatus.	55	Franciſzek Salezy Boncza Miaſkowſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego y Delegat
56	Antonius Sieraſzewſki Generalis Adjutans S. R. M. Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	56	Antoni Sieraſzewſki Generał Adiut. I. K. Mci. Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
57	Alexander Gurowſki Succamerarius Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	57	Alexander Gurowſki, Podkomorzy Gnieźnieńſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
58	Petrus Kurytowſki Subjudex Terræ Gneznenſis Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	58	Piotr Korytowſki, Podſędek Ziemſki Gnieźnieńſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
59	Joannes Korytowſki Nuntius Palatinatus Caliſſienſis.	59	Ian Korytowſki, Poſeł Woiewodztwa Kaliſkiego.
60	Valentinus Gozimirſki Tribunus Terræ Wſchovenſis Nuntius Palatinatus Gneznenſis.	60	Walenty Gozimirſki, Woyſki Ziemi Schowſkiey, Poſeł Woiewodztwa Gnieźnieńſkiego.

170

61	L.S. Josephus Jeleński Judex Castrens. Tr. Nunt. Ejusd. Palat.	61	L.S.	Iozef Ieleński, Sędzia Gr. WW. Tr. y Poseł.
62		62		
63		63		
64	Ignatius Suchecki Dapifer & Nunt. Palatinatus Siradiens.	64		Ignacy Suchecki, Stolnik, y Poseł WW. Sieradzkiego.
65	Joannes Timowski Dapifer Vice-Capitaneus ac Judex Petricoviensis Nuntius Palatinatus Siradiensis.	65		Ian Tymowski Stolnik, y Podstarośta, y Sędzia Piotrkowski Poseł z WW. Sieradzkiego.
66		66		
67	Stanislaus de Lubraniec Dąbski Vexillifer & Nunt. Palatinatus Brestensis Kujav.	67		Stanisław z Lubrań Dąbski Chorąży, y Poseł, z WW. Brzeskiego Kujawskiego.
68		68		
69	Petrus Sumiński Nuntius Terræ Dobrinen. & Delegatus.	69		Piotr Sumiński, Poseł Ziemi Dobrzyńskiey y Delegat.
70	Mathias Zymiew Capitaneus Beresnicensis Nuntius Districtus Starodubovienfis & Delegatus.	70		Maciey Zymiew, Starosta Bereznicki, Poseł Powiatu Starodubowskiego, y Delegat.
71		71		
72	Michaël Bułharyn Notarius Terræ Districtus Wołkoviensis.	72		Michał Bułharyn Pisarz Ziemski, PP. Poseł, Konsyliarz y Delegat.

73	(L.S.) Ignatius Rychłowſki Succamerarius S. R. M. Nuntius Pall. Maſoviæ.	(L.S.) Ignacy Rychłowſki, Podkomorzy I. K. Mci. y Poſeł WW. Mazowieckiego.
74	Szamocki Vexillifer & Nuntius Palatinatus Maſoviæ Terræ Varſavienſis Delegatus ad Tractatus.	Szamocki Chorąży y Poſeł WW. Mazowieckiego Ziemi Warſzawſkiey y Delegat do Traktatow.
75	Joannes Sigismundus de Staniſzewice Staniſzewſki, Judex Terræ Varſavienſis, & ex eadem terra Nuntius Delegatus & Conſiliarius Confœderationis generalis.	Ian Zygmunt z Staniſzewicz Staniſzewſki, Sędzia XX. Mazowieckiego, z Ziemi Warſzawſkiey, y z teyże Ziemina Seym Walny Warſzawſki Obrany Poſeł Delegat, y Konſili. Konfœderacyi Generalney.
76		
77	Chriſtophorus Frankowſki ex Terra Zakrocimen. Nuntius & Delegatus.	Krzyſztof Frankowſki z Ziemi Zakroczymſkiey Poſeł y Delegat.
78	Petrus Paulus de Rościſzewo Junoſza Rościſzewſki, Subdapifer Praſnen, Nuntius ex Terra Ciechanovienſis.	Piotr Paweł z Rościſzewa Junoſza Rościſzewſki, Podſtoli Praſneńſki, Poſeł z Ziemi Ciechanowſkiey.
79	Antonius Princeps Sułkowſki, Nuntius Terræ Łomżenſis.	Antoni Xiążę Sułkowſki, Poſeł Ziemi Łomżyńſkiey.
80	Joannes Junoſza Łempicki, Capitaneus & Nuntius Terræ Roſanenſis.	Ian Junoſza Łępicki Staroſta y Poſeł z Ziemi Rożańſkiey.
81	Victorinus Thadæus Koſtka in Karniewo Karniewſki Notarius Terræ & Caſtrenſis, Raſanenſis Nuntius & Delegatus.	Victorinus Thadeus Koſtka na Karniewie Karniewſki, Piſarz Ziemſki y Grodzki Rożańſki Poſeł y Delegat.
82	Ignatius Zielińſki Judex Terreſtr. Livenſis Nuntius.	Ignacy Zielińſki Sędzia Ziemſki Liwſki Poſeł.

83

83 (L.S.)	Michaël Karski, Capitaneus Ostroviensis, Nuntius.	83 (L.S.)	Michał Karski, Starosta Ostrowski Poseł.
84	Hiacynthus Iezierski, Ensifer Terræ Łucoviensis Nuntius Terræ Nurensis.	84	Hiacynt Iezierski Mieczn. Ziemi Łukowskiey Poseł Nurski.
85	Paulus Siestrzewitowski Subjudex & Nuntius Terræ Mielnicensis Palatinatus Podlachiæ.	85	Paweł Siestrzewitowski Podsędek, y Poseł Ziemi Mielnickiey WW. Podlaskiego.
86	Iosephus Łuszczewski, Judex Terrestris & Nuntius Terræ Sochaczoviensis.	86	Iozef Łuszczewski, Sędzia Ziemski, y Poseł Ziemi Sochaczewskiey.
87	Adamus Lasocki, Dapifer & Nuntius Terræ Sochaczoviensis.	87	Adam Lasocki Stolnik, y Poseł Ziemi Sochaczewskiey.
88	Augustus Comes Godziemba de Lubraniec Dąbski Capitaneus & Nuntius ac Delegatus Terræ Gostinensis.	88	August Hrabia Godziemba z Lubraniec Dąbski Starosta y Poseł Ziemi Gostyńskiey Delegat.
89	Laurentius de Zabłocie Zabłocki, Pocill. Terræ Gostin. & Nuntius.	89	Laurenty na Zabłocie Zabłocki Podczaszy Ziemi Gostyńskiey y Poseł.
90	Franciscus Ursin Niemcewicz Judex Terrestris & Nuntius ac Delegatus Palatinatus Brestensis.	90	Franciszek Ursin Niemcewicz Sędzia Ziemski, y Poseł WW. Brzeskiego y Delegat.
91	Princeps Woroniecki.	91	Xiąże Woroniecki.
92		92	
93	Paulus Sudymontowicz Czeczel Burgr. Districtus Zwinogrodensis ex Palatinatu Brest. Nuntius.	93	Paweł Sudymontowicz Czeczel Horodniczy, Powiatu Dzwinogrodzkiego WW. Bracławskiego Poseł.

94  Michàél Alexander Swat. Princeps Czetwertyńſki Nuntius Pall. Bracl.

95 Thadæus Wołodkowicz Inciſor & Nuntius Palatinatus Minſcenſis.

96 Ludovicus Jeleńſki Succamerarius.

97 Adamus Ipohorſki Lenkiewicz Notarius Terreſtris Mozyrienſis & Delegatus.

98 Michàél Hermen de Pruſiis Pruſzanowſki Nuntius.

99 Georgius Wirpſza Inciſor & Nuntius.

94 L.S. Michał Alexander Swat. Xiąże Czetwertyńſki Poſeł WW. Bracławſkiego.

95 Tadeuſz Wołodkowicz Krayczy y Poſeł z WW. Mińſkiego.

96 Ludwik Ieleńſki Podkomorzy,

97 Adam Ipohorſki Lenkiewicz Piſarz Ziemſki Mozyrſki, y Delegat.

98 Michał Hermen z Pruſ. Pruſzanowſki, Pod. y Poſeł.

99 Ierzy Wirpſza Krayczy, y Poſeł.

